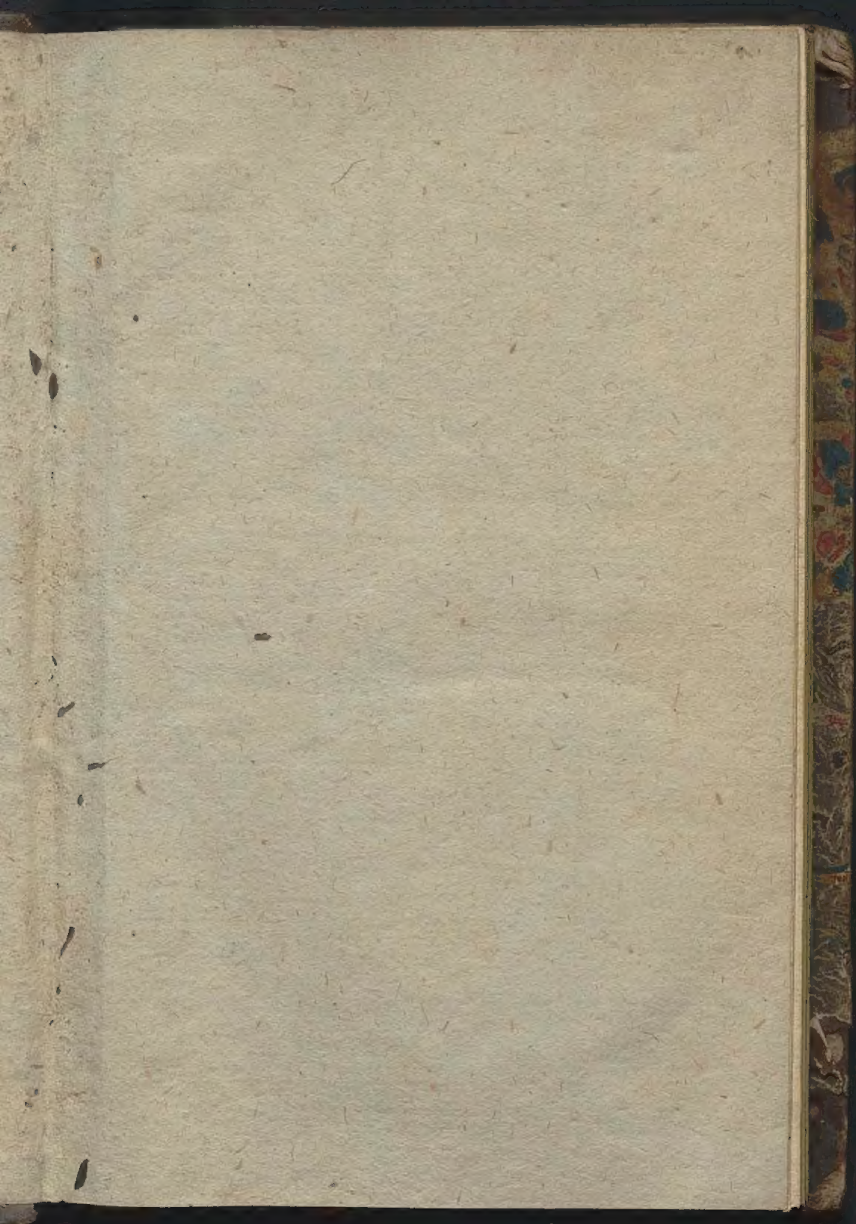
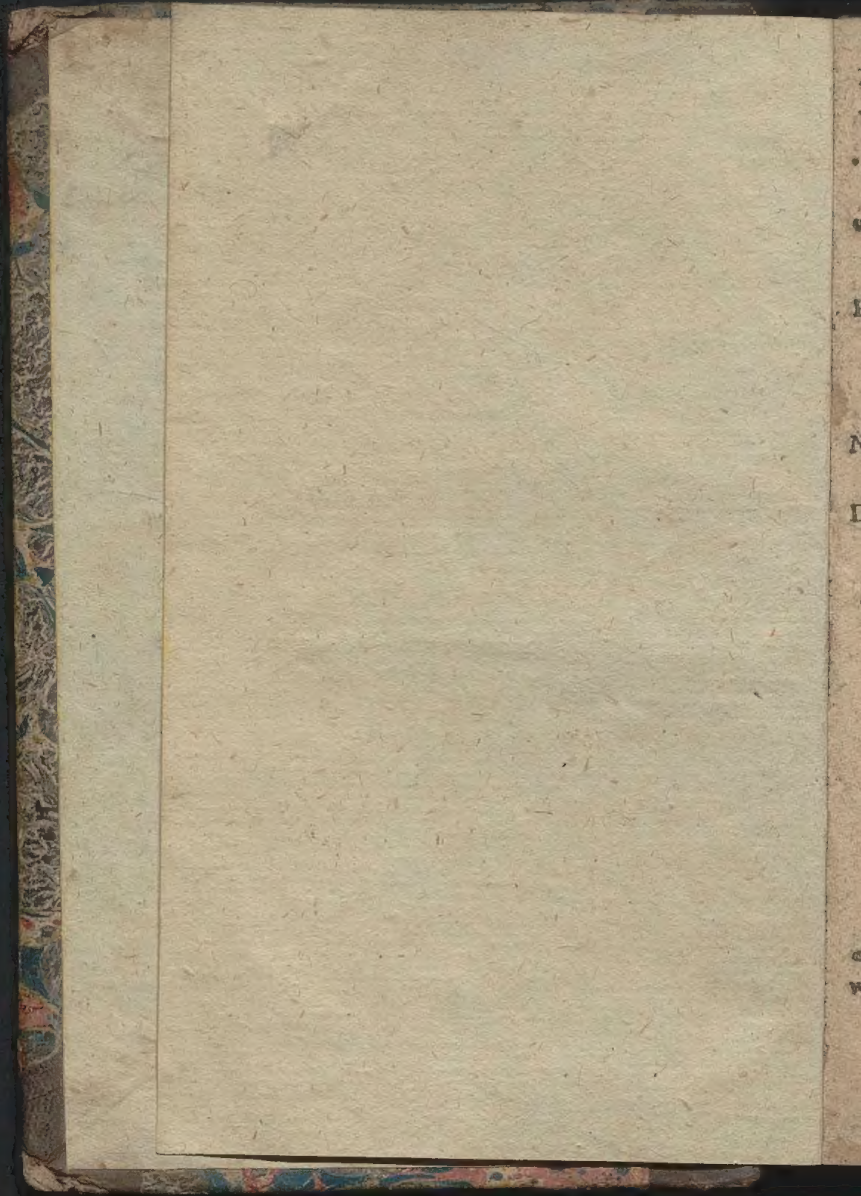


AUG. 7444





NAUKI POWSZECHNE

W SPOSOB

KATECHIZMOWY.

W KTORYCH TEUMACZĄ SIĘ KROTKO.

z Pisma i z Tradycyi

Historya, Fundamenta Religii, Obyczajność
Chrześcianańska, Sakramenta, Modlitwy, Ce-
remonie, i Zwyczaje Kościoła.

NAPISANE PO FRANCUZKU NIEGDYŚ

Na Rozkaz S. P. KAROLA JOACHIMA KOL-
BERTA BISKUPA MONTEPELLIANSKIEGO

Do użycia tak dawnych, iak nowotnych Kato-
lików, a oraz i dla tych, którzy są obo-
wiązani do nauczania.

Z DWOMA KATECHIZMAMI SKROCONEMI
DLA DZIECI.

A teraz na Polski Język

PRZEŁOZONE

CZĘŚĆ DRUGA.



W WARSZAWIE.

W Drukarni XX. MISSYONARZÓW S. KRZYŻA
R. P. M. DCCXC.

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTEN LENOX TILDEN FOUNDATION

500 N. 5TH ST. NEW YORK, N. Y.

1911

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTEN LENOX TILDEN FOUNDATION

500 N. 5TH ST. NEW YORK, N. Y.

1911

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTEN LENOX TILDEN FOUNDATION

500 N. 5TH ST. NEW YORK, N. Y.

1911

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTEN LENOX TILDEN FOUNDATION

500 N. 5TH ST. NEW YORK, N. Y.

1911

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTEN LENOX TILDEN FOUNDATION

Aug 7 1911

NAUKI POWSZECHNE
W SPOSOB

KATECHIZMOWY

CZĘŚC DRUGA

W KTOREY TŁUMACZY SIĘ

Jak trzeba żyć na ziemi ażeby dostąpić Żywota wiecznego, do którego ludzie byli stworzeni

ROZDZIAŁ WSTĘPNY

Wyobrażenie ogólne życia Chrześcijańskiego.

Pytanie. Co trzeba czynić na ziemi żeby dostąpić żywota wiecznego, do którego byliśmy stworzeni?

Odpowiedź Trzeba żyć po Chrześcijaństwu.

P. Coto rozumiesz przez życie Chrześcijańskie?

O. Rozumiem życie stosowne do maxym JEZUSA Chrystusa; to jest do tego co

Część II.

A

JE-

JEZUS Chrystus praktykował i czego nauczał na ziemi. (a)

P. Jakie to są maxymy JEZUSA Chrystusa?

O. Opisałiśmy już w pierwszey części tego Dzieła, iakie było zachowanie się JEZUSA Chrystusa w całym przeciągu życia iego; i iakie były maxymy iego. Wszystkie zasadzają się na tém dwoygu: to jest na oderwaniu się od świata i na przywiązaniu się do samego Boga. I do tego to ściągają się wszystkie Przykazania Obyczajności Chrześciańskiej. Wszystkie zamyka się w owych słowach Dawida. *Sirycz się złego a czyń dobrze.* (b) Nie można zaś ustrzedz się złego, tylko będąc oderwanym od świata; Bo iako mówi Jan S. (c) *Wszystko co tylko jest na świecie, jest albo pożądliwość ciała, albo pożądliwość oczu, albo pycha żywota.* Ta pożądliwość jest źródłem wszystkiego złego. Powinniśmy tedy bydź od niey oderwani. Dla tegonowy Testament, nie technie tylko tem oderwaniem. *Nie miłujcie świata, ani tego co na nim jest.* mówi Jan S. (d) *kto miłuje świat, miłości Bożej nie ma w nim.* I JEZUS Chrystus mówi do swoich Apostołów, a w osobie ich do wszystkich Chrześcian: *Już wy nie jesteście z tego świata.*

(a) Math. X. 38. XVI. 24. S. Aug. Epist. 243. albo 38 ad Lactum n. 11. & S. Bernard. Serm. 41. de diversis ad finem nri 10.

(b) Ps. XXXVI. 27. (c) 1. Joan II. 16. (d) 1. Joan II. 15.

sa, oddzieliłem Was od niego wybraniem moim, (e)
Toż samo pokazuje się z innych mieyc
które przywodzić, byłoby rzeczą nazbyt
długą. (f)

Nie mniej i to oczywista jest, że nie mo-
żna czynić dobrze, w sposób zasługują-
cy na zbawienie, nie przywiązawszy się
do BOGA bez żadnego podziału: Nie mo-
że nikt służyć dwom Panom. (g) Będzieś
miłował Pana Boga twego, ze wszystkich ser-
ca twego, ze wszystkich duszy twojej, i ze
wszystkich sił twoich (h) są to słowa JEZU-
SA Chrystusa.

P. Co nazywasz oderwaniem od świata?

O. Nazywam tak, oderwanie się od hono-
rów, od uciech, od wszelkiew próżney
ciekawości; słowem od wszelkiew po-
żądliwości. Bo iakośmy dopiero rze-
kfi podług S. Jana: *Wszystko co tylko jest*
na świecie, jest albo pożądliwość ciała, albo
pożądliwość oczu, albo pycha żywota; to jest,
że to wszystko co tylko świat ma ze-
psutego, zawiera się w tém trojgu.

P. Co rozumiesz przez tę trojaką pożą-
dliwość?

O. Przez pożądliwości ciała, rozumiem
przywiązanie do uciech zmyslnych, to
jest zmysłność, (k)

A 2

Przez

(e) Joan. XV. 19. (f) Jacob IV. 4. i. Joan. v. 19
2. Petr. I. 4. i. Cori. VII. 29. 30. 31 & c. (g) Math
VI. 24. (h) Math XXII. 37. Marc. XIII. 30. (i) 1. Jo-
an. II. 16. (k) S. Aug: Tract. 2. In 1. Epist. S. Joana
n. 10. 11. 13. & 14. Et lib. de vera Relig. cap. 38.

Przez pożądlivość oczu rozumiem łakom-
stwo, albo podług S. Augustyna, pró-
żną ciekawość (l)

Przez pychę żywota rozumiem ambicyą,
próżność, i to wszystko co każdemu do-
statecznie znaiomo jest pod tém imie-
niem pycha, o której niżej obzerniey
mówić będziemy.

P. Co rozumiesz przez to słowo ciekawość?

O. Rozumiem chęć widzenia, umienia,
albo poznania. (m)

P. Co to jest ciekawość?

O. Jest chęć widzenia albo poznania te-
go, co nam jest niebezpieczno albo nie
pożyteczno. (n)

P. Kiedyż winni iesteśmy odrywać się od
tey troistej pożądlivości?

O. Powinniśmy około tego pracować nie
ustannie, przez całe życie nasze; i tym
końcem zadawać sobie wszelkie potrze-
bne przymuły. (o) Bo iak się dopiero
rzekło, te trzy skłonności są w nas po-
czątkiem wszelkiego złego i wszelkie-
go grzechu (p)

P.

n. 70. & 71. Confess. lib. 10. cap. 30. 31. 32. &
33. n. 41. i dal. (l) S. Aug. w tychże mieyscach.
Et cap. 34. & 35. lib. 10. Confess. (m) S. Aug. Con-
fess. lib. 10. cap. 35. n. 54. i dal. (n) S. Aug. cap.
49. i dal. de ver. Relig. n. 94. i dal. I w mieyscach
wyżej przywiedz: Confess. (o) Eccl. XVIII. 30. 31.
Math. XI. 12. XVI. 24. Rom. VI. 12. Galat V. 24.
1. Petr. II. 1. 2. (p) 1. Tim. VI. 10. & 11. Jac. 1.
14. 15. S. Aug. lib. 22. de Civit. Dei cap. 22. n. 1.
& 2.

- P. Dla czego nie powinniśmy przywiązy-
wać się tylko do Boga?
- O. Bo Bóg jest naszym najwyższym Panem:
jest najwyższém dobrem: bo mu wszy-
stko winniśmy: bo on sam może nas u-
czynić szczęśliwemi, i że stworzeni ie-
stśmy tylko dla niego.
- P. Jakim sposobem możemy przywiązać się
do Boga?
- O. Przez praktykę cnot; to jest wierząc
w niego, mając w nim nadzieję i mi-
łując go. (r)
- P. Skąd można poznać że jesteśmy przy-
wiązanemi do Boga wiarą, nadzieją i
miłością?
- O. Z posłuszeństwa Bogu i Kościołowi;
to jest że tylko ten jest przywiązany do
Boga, który zachowuje Przykazania Bo-
skie i Kościelne.
- Z tego wszystkiego co się rzekło wynika;
że ażeby żyć na świecie po Chrześciań-
sku, trzeba wystrzegać się grzechu, a
praktykować cnotę; a zatem trzeba za-
chować Przykazania Boskie i Kościelne.
I to jest treść całej obyczajności Chrześci-
ańskiej. (Te cztery rzeczy wytłumacze-
my w szczególności, w czterech Sekcy-
ach, które będą materyą tey drugiey
części) *Pierwsza* traktować będzie o
grze-

(q) S. Aug. Confess. lib. 1. cap. 1. n. 1. in Ps. 76
ab initio nri 1. (r) S. Aug. Manual. ad Laurent. cap.
3. n. 3. in Ps. 72. n. 31. i dal. in Ps. 76. n. 1, &c
(s) 1. Joan. II. 3. 4. 5. Luc. X. 16. &c;

grzechach; druga o cnotach; trzecia o Przykazaniach Boskich; a czwarta o Przykazaniach Kościelnych (1)

SEKCJA

(1) Ci którzy chcą z gruntu oświecić się w obyczajności Chrześcijańskiej, mają czytać z pilnością Pismo S. ośobliwie Nowy Testament. W zytłkie Socory z którychby wyczerpnęli tego ducha, Prawo Kanoniczne ośobliwie De. rectaly. Oyców Kościoła; a ośobliwie między Oycami Łacińskimi S. Augustyna, S. Grzegorza Wielkiego, i S. Bernarda. A między Oycami Grecieimi, Pedagoga S. Klementa Alexandryjskiego, S. Bazylego, S. Athanazego, S. Chryzostoma. Spomiędzy Autorów tetażniejszy, S. Franciszka Salezego, Ludwika Granatenfa, Roderycyusza X. S. Jure, i innych Autorów szczególniey zaleconych i approbowanych, w nauce i namaszczeniu duchowném, które się w nich zawierają. Spomiędzy Teologów, którzy metodycznie traktowali o materyach moralnych, albo którzy objaśnili materye Prawa Kanonicznego ściągającego się do obyczajów, S. Tomasz powinien być poczytany za przewodnika. Można przydać S. Antonina, Sylwestra, Dominika Soto, Jana Medynę, Nawarra, Toleta. Pawła Komitola, Azora, do których należć mogą, Covarruvias, Sayrus, Fagnan, Sylvius. de Merbes, Teologia Moralna Grenoblfka, Teologia J. X. Goleau Biskupa Vencyeńskiego Alexandra Van Espena &c. Ale w tety Materyi, tak iak we wszystkich innych, trzeba pomnieć na to, że ponieważ Pismo S. i Tradycya, są regułą obyczajów naszycy, tak iako i Wiary naszety, przeto wszelkie zdanie przeciwne tety regule powinno być odrzucone. w iakimkolwiekby Autorze znalazło się. Wizarze my oprócz tego wskazemy w szczególnosci, to trzeba czytać, chcąc specy z gruntu umieć.

SEKCJA PIERWSZA

O grzechach

ROZDZIAŁ PIERWSZY

o Grzechach w powszechności

§. 1. Wyobrażenie ogólne grzechów i różnych rodzajów ich

Pytanie Co jest grzech?

Odpowiedź Jest zgwałcenie albo przestąpienie Prawa Bożego (a)

WYKŁAD.

Przez to słowo w powszechności, **zgwałcenie i przestępstwo** Prawa Bożego, rozumie się to wszystko, co się sprzeciwia Prawu, iakoto myśli, słowa, uczynki, opuszczenia sprzeciwiające się Prawu Bożemu. (b)

Przez to słowo w powszechności, **Prawo Boże**, rozumie się to wszystko co Bóg przykazał, bądź to przez siebie samego bądź to przez drugich. A tak pod tem słowem zawiera się Prawo przedwieczne, Prawo przyrodzone i Prawo ustanowione (c)

Prawo Przedwieczne nic innego nie jest podług S. Augustyna (d) tylko rozum Boski i nie-

(a) S. Aug. lib. 22. cont. Faust. cap. 27. & 28.

(b) S. Aug. ibid. cap. 27. ab initio (c) S. Aug. ibid

(d) S. Aug. ibid & cap. 30. eiusd. lib. & lib. 1. de libero arbit. cap. 6. & 7. n. 15. & 16.

niestworzony; wola Przedwieczna Boska, która chce, aby w każdej rzeczy był zachowany porządek naturalny, i która mieszać go zakazuje. Mocą tego Prawa mówi ten Ojciec, *istęśmy obowiązani, mieć serce nasze oderwane od dóbr ziemskich, a przywzględzić się sercem czystym do dóbr wiecznych.* (e).

Prawo przyrodzone jest światło rozumu, przez Autora natury wyryte na sercach wszystkich ludzi, które ich pociąga do dobrego, a odwodzi od złego. I o tę to prawie znać daje Apostoł kiedy mówi, f) Kiedy Narody które nie mają Prawa (Mojżeszowego), czynią naturalnie, (to jest bez pomocy Prawa pisanego) rzeczy którezawierają się w tém Prawie; dać znać, (przez uczynki swoje) o dziele Prawa zapisanego na ich sercu, o czém dać im świadectwo sumienie własne; i ich własne myśli przyczyniają się albo do obowinienia albo do obrony ich. I z tego co Prawa wiemy o tém, że nie trzeba tego czynić drugiemu, czego nie chcemy ażeby nam czyniono. g) To Prawo może być przyćmione w sercach ludzkich, ale nigdy nie może być zupełnie wygładzone, podług owego wyrazu Augustyna S. Twoje Prawo Panie

(e) S. Aug. lib. 1. de lib. arb. cap. 15. n. 32.

(f) Rom. II. 14. 15. (g) S. Aug. Epist. 157. al-
bo 89. ad Hilar. n. 15. Serm. 25. in Ps. 118. n. 4

napisane jest na sercach ludzkich, i sama nie-
prawość zgładzić go nie potrafi. (h)

Prawo ustanowione, jest to, które nowo u-
stanowił Prawodawca. Dzieli się na Pra-
wo Boskie i Prawo ludzkie.

Prawo Boskie jest to, które dał sam Bóg.
Jest zaś albo dawne albo nowe.

Nazywa się **Prawo dawne** to, które niegdyś
Bóg dał Żydom przez Moyżesza, któ-
ry napisał go imieniem Boskiem, i ogło-
sił go z rozkazu iego.

Nazywa się **Prawo nowe** te, które było ogło-
szone przez JEZUSA Chrystusa, i które
Duch S. wyrysował nie na kamieniu,
ale na sercach naszych.

Prawo ludzkie jest albo Kościelne albo Cy-
wilne.

Prawo Kościelne jest to, które stanowi Ko-
ściół.

Prawo Cywilne jest to, którego Autorami
są Panowie docześni.

Te wszystkie Prawa ustanowione, jeżeli nie
są zniesione, należy je zachować. Sam
Bóg rozkazuje nam być posłusznymi nie
tylko Kościołowi, ale też i Panom do-
czesnym, kiedy nie rozkazują nic takie-
go, co by było niesprawiedliwego, al-
bo przeciwnego temu co Bóg z innej
miary przepisuje. I dla tego kładzie-
my nawet Prawa ludzkie w liczbie tych
których przestąpienie jest grzechem.

P.

(h) S. Aug. lib. 2. Confess. Cap. 4. in Ps. 57. n.
1. & in aliis locis supra citatis.

P. Wiele jest rodzajów grzechów?

O. Są dwa rodzaje, pierworodny i Aktualny.

Grzech pierworodny jest ten, w którym rodzimy się jako potomkowie Adama: (mówiliśmy o nim dostatecznie w pierwszej części tego dzieła). (i)

Grzech aktualny jest ten, który popełniamy samowolnie i z wolnością; do czego rozumie się że potrzeba mieć rozum.

P. Więc ci, którzy czynią co złego w pijanństwie nie grzeszą, bo w ten czas nie mają używania rozumu?

O. I owszem jeżeli co uczynią złego w takim stanie, poczytano im jest za grzech, kiedy się upili z swojej winy; bo natenczas to czynią po pijanemu; było dobrowolne w przyczynie swojej. (k) Wolno im było nie upić się: sami tego chcieli, kiedy dobrowolnie pili aż do żbytku. Rozumie się tedy, że też oraz chcieli i tego wszystkiego co następuje za pijanstwem. Jeżeli zaś zdarzyło się jakiej osobie upić się przypadkiem, bez najmniejszej winy z swojej strony nawet powszedniej, (co się może trafić n.p. tym, którzy niepijąc, z nagłą zarażeni bywają wadarami nowego wina robiącego w piwnicach).

██

(i) Sekc. 1. Rozdz. 3. §. 1. i 2. (k) S. Aug. lib. 4. Oper. imperf. cont. Julian. cap. 103. & S. Thom. 1. 2. quest. 77. art. 7. *in corpore*.

na ten czas takie osoby choćbyco złego w pijaństwie uczyniły, nie będzie grzechem; bo to złe nie było uczynione z wolnością i dobrowolnie, nawet w swojej przyczynie.

P. Wiele jest rodzajów grzechów aktualnych?

O. Jest ich wiele. A 1. Wszystkie grzechy aktualne, są albo śmiertelne albo powszednie.

2. Są grzechy, albo opuszczania albo popełnienia. Te zaś ostatnie popełniają się albo myślą, albo słowem, albo uczynkiem.

3. Są grzechy albo cielesne albo duchowne.

4. Te grzechy krzywdzą wzręcz albo samego Boga, albo bliźniego, albo tego który grzeszy.

5. Są grzechy pochodzące albo z ułomności, albo z niewiedomości, albo ze złości.

6. Stać się można winnym, kiedy kto albo sam przez się grzeszy, albo kiedy staie się uczestnikiem grzechów cudzych.

7. Nareszcie wszystkim znajomy jest ów sławny podział, którym wszystkie grzechy ziemnoczone są niby w siedmiu źródłach, które nazywają się grzechami głównymi.

(Te wszystkie różne rodzaje grzechów; wytłumaczemy w dwóch następujących Paragrafach).

§. 2. O różnych rodzajach grzechów aktualnych,
a napręd o grzechu śmiertelnym i o grzechu
powседневnim,

P. Co rozumiesz przez to słowo grzech
śmiertelny i grzech powседневny?

O. Przez to słowo grzech śmiertelny, ro-
zumiem taki grzech, który zadaje du-
szy śmierć duchowną.

Przez to zaś słowo, grzech powседневny,
rozumiem grzech mniejszy, który nie
zadaje duszy śmierci duchowney. a za
tém który jest mniej niegodny odpu-
szczenia jak pierwszy.

P. Izaliż nie powiedziałeś, że dusza jest
niesmiertelna? Coż tedy rozumiesz przez
śmierć Duchowną?

O. Nie idzie tu o śmierć przyrodzoną.
Ale jest mowa o śmierci duchowney,
która na tém zależy, że Bóg nie mie-
szka więcej przez łaskę swoją i przez
ducha swojego, w duszy która stała się
winną grzechu śmiertelnego. Bo łaska
i duch Boży, dają życie Duchowne du-
szy naszej, tak jak dusza daje ciału
życie przyrodzone. (1) Oddziel duszę
od ciała, człowiek zostaje umarły. Od-
bierz duszy ducha i łaskę Bożą, taka
dusza będzie umarła duchownie. Ta zaś
śmierć nazywa się duchowną, bo naten-
czas człowiek przestaje żyć życiem JE-
ZUSA Chrystusa, który przed tém mie-
szkał

(1) S. Aug. de Civit. Dei lib. 17. cap. 2. & lib.
10. Confess. cap. 20. n. 29.

szkał w sercu jego, iako mówi Paweł S. (m) o tē m̄ zyciu, którēm natchniony będąc odżywa się: *żyję ja, już nie ja, ale życie we mnie Chrystus.* (n)

P. Sądząc podług tego, coś dopiero powiedział, zdawałoby się że wszystkie grzechy są śmiertelne. Nazywałś albowiem grzechem śmiertelnym ten grzech; który zadaie duszy śmierć duchowną; to jest podług twoiego tłumaczenia, ten grzech, który to sprawuje, że duch JEZUSA Chrystusa nie mieszka węcć w takiem sercu. Rozum zaś pokazuje dostatecznie, że wszystkie grzechy by też najmnieysze, rugują Ducha JEZUSA Chrystusa z tego serca, gdzie mieszkał; bo jakimże sposobem w jednēm sercu może ostać się grzech i duch Boży? Ta trudność zdaie mi się być ważna: chcieyże mi ją rozwiązać, i pokaż mi to dowodami pewnemi, że nie wszystkie grzechy są śmiertelne?

O. Prawda że duch JEZUSA Chrystusa nie może mieszkać w takiem sercu, w którēm grzech panuje; ale i to nie mnieypewna jest, że nie każdy grzech panuje w sercu; i toć to jest co czyni różnicę między grzechami śmiertelnemi a między grzechami powziędnemi. Ten podział grzechów na śmiertelne i na powziędne, nie jest chimeryczny. Ale
jest

(m) Rom. VIII. 9. i dal.

(n) Galat. II. 20.

jest ufundowany iasnie na' Piśmie S*ł* i na Tradycji.

Na Piśmie Świętym. Znayduiem w niēm dwie prawdy, które są decydujące w tēy materii. Pierwsza jest, że w Kościele znaydują się dobrzy i zli, sprawiedliwi i grzesznicy (o), ludzie w których duch Boży mieszka, a drudzy w których nie mieszka (p) Druga prawda jest, że niemasz takiego człowieka któryby nie grzeszył. (q); że w tēm niemasz prawdy, któryby rzekł ze jest bez grzechu (r). JEZUS Chrystus zarówno tak dla najsświętszych ludzi w Kościele iak dla grzeszników ustanowił Modlitwę, którą obowiązani są codziennie mawiać tak ci iak tamci; Modlitwę w której mówi się do Boga: *Odpuść nam nasze winy iako i my odpuszczamy naszym winowaycom*, w których to słowach daie się znać że codziennie grzeszą.

Te dwie prawdy założywszy, iawna jest z Pisma S*ł*. że nie wszystkie grzechy rugują z serca Ducha Świętego; a zatēm ze nie wszystkie grzechy są śmiertelne. Bo gdyby przeciwna rzecz miała bydz prawdą, trzebaby powiedziēć, iżby nie było ani iednego takiego człowieka, któryby miał Ducha S*ł*. w sercu swoim; iżby niebyło ani iednego sprawiedliwego-

(o) Math. XIII. 48. XXII. 10.&c. (p) Rom.VIII 9. &c. (q) Eccles. VII. 21. Jac. III. 2. (r) 1. Joana 1. 8.

wego, że wszyscy byliby grzesnikami; co wyraźnie sprzeciwia się słowom Piśma S. Co tedy człowieka czyni sprawiedliwym jest to, że miłość jest rozlana w sercu jego przez Ducha S. który w nim mieszka, mówi Paweł S. (s) A jeżeli taki człowiek sprawiedliwy, staie się winnym jakich grzechów; pochodzących z nieuchronney ułomności ludzkiej, te grzechy ponieważ nie panują w sercu jego, przeto też nie wygaszają miłości i nie rugują Ducha S. Przeciwnym zaś sposobem, co czyni, że człowiek nie jest więcej sprawiedliwy, jest to, że grzechy których staie się być winnym, to sprawują, że w nim gaśnie miłość, że duch Boży niemieszka w sercu jego, i że w nim grzech króluie i panuie. I z tądci to wynika istotna różnica między grzechem śmiertelnym a powszednim.

Tradycja też nie mniej jasnie stanowi tę różnicę. Niemasz ani iednego Ojca, któryby był przeciwny tej prawdzie. Długą rzeczą byłoby wyliczać wszystkich, którzy ją wyraźnie stanywią. Dofyć będzie wspomnieć tylko czci godne imiona S. Ambrożego (t) S. Hier:(u) S.

(s) Rom. v. 5.

(t) S. Ambr: lib. 2. de penit. cap. 10. n. 91. & 95

(u) S. Hier. in cap. 2. Jerem,

S. Augustyna (x) S. Cezaryusza Arela-
teńskiego (y)

P. Kiedyż to popełnia się grzech śmier-
telny?

O. Kiedy się gwałci Prawo Boże w ma-
teryi znaczney z doskonałym zezwole-
niem.

P. Jakie są skutki grzechu śmiertelnego.

O. Taki grzech czyni nas nieprzyjaciół-
mi Bożkiemi, niewolnikami czartowkie-
mi, i wskazanemi na męki piekielne.

P. Kiedy się popełnia grzech powłzedni?

O. Kiedy przestępuje się Prawo Boże w
małej rzeczy; albo kiedy przestępuje
się w znaczney rzeczy, ale z niedo-
skonalszym zezwoleniem. (z)

P. Kiedy człowiek sprawiedliwy gwałci
prawo Boże w materii znaczney, bę-
dąc uniesiony gwałtownością jakiej po-
kusy przemieniającej, albo bojaźnią gwał-
towną, ale natychmiast po wykonaniu
żałuje uczynku popełnionego; czy mo-
żna powiedzieć, że ten człowiek spra-
wiedliwy, nie grzeszył tylko powłzednie?

O. Taki człowiek zgrzeszył śmiertelnie.
Bo rozumie się że materya była zna-
czną

(x) S. Aug. Enchirid. cap. 64. & 70. De Civit.
Dei lib. 21. cap. 27. i na wielu innych miejscach.

(y) S. Cezar. serm. 37. inter Op. S. Aug. sub tit.
Serm. 41. de Sanctis: antiq. edit. hodie in append. 1.

Tom. S. Aug. Serm. 104. n. 1. i dal. W tcy homilii
S. Cezaryusz wylicza grzechy śmiertelne i powłzednie
najpospolitsze. (z) Zob. miejsca wzwyz wymienione
i S. Tom. 1. 2. quest. 88. art. 6. in corp. & ad 2.

czna; a gwałtowność pasyji ani boiaźń nie są rzeczy takie, żeby odeymowały wolność i to sprawowały aby zezwolenie nie było doskonałe. Popełnił akcyą nie dla czego innego tylko dla tego że ją chciał popełnić, więcey sobie poważał uciechę, albo spoczynek nad Prawo Boże w materyi znaczney: a zatem zgrzeszył émiertelnie. (a) Stanowić infzy fundament, jest to rozpucie wrota otworzyć. (b)

P. Jakie są skutki grzechu powszedniego?

O. Ten grzech nie odbiera życia duchownego, ale go osłabia; sposobi i prowadzi do grzechu śmiertelnego, czyni nas mniej przyjemnemi Bogu, czartu przeciwko nam mocy dodaie; zasługuje na karę wprawdzie doczesną ale straszliwą. (c)

P. Czy to jest bardzo zła rzecz; mało sobie ważyć grzech powszedni?

O. Tak jest. Bo 1. Lubo jest powszedni, ale Boga obraża. 2. Poważaiąc go sobie lekce, człowiek powoli podaie się na niebezpieczeństwo upadnienia w większe grzechy, i zgubienia się (d) 3. **Część II.** B Grzech

(a) S. Thom. 1. 2. quest. 88. art. 1. in corp. & ad 3. & art. 2 in corp. (b) Zobacz cenzurę Zgromadzenia generaln: Duchów: Francuz: 4: Septembr. 1700. art. 28

(c) S. Aug. Serm. 351. albo Homil. 50. Tract. 12 in S. Joan. n. 13. & 14. S. Gregor: lib. 10. Moral. in Job. cap. 9. &c. (d) Eccli. XIX. 1. S. Basil. in Ps. 61. pag. 290. Edit. Paris. in fol. 1618. Et in suis parvis Reg. resp. ad quest. 4. S. Aug. Tract. 12 in S. Joan. n. 13.

Grzech który rozumiemy byđż powsze-
dnim, bywa częstokroć śmiertelny;
zważywszy wszystkie okoliczności; a
często trudno bywa rozoznać, czy wi-
na iest powszednia albo śmiertelna. (e)

P. Czy możemy własnemi siłami i własnemi
zasługami otrzymać odpuszczenie
grzechów powszednich?

O. Jedynie tylko mocą krwi JEZUSA Chry-
stusa i przez zasługi łaski iego, dostę-
pujemy odpuszczenia iakiegokolwiek
bądź grzechu, czyto śmiertelnego czy
powszedniego. (f)

§. 3. O innych rodzajach grzechów aktualnych.

P. Co iest grzech opuszczenia?

O. To iest rzecz iasna sama przez się. Jest
to uchybienie rzeczy iakiey przykaza-
néy Prawem Bożém. Np. Nie dawać iał-
mużny będąc bogatym; nie znajdować
się na Mszy w Niedzielę bez potrzeby;
nie mieć starania o swoich domownikach
i. t. d. to nazywa się grzeszyć opusz-
czeniem.

P. Co iest grzech uczynkowy?

O. Jest akt przeciwny Prawu Bożemu; np
myśl zła na którą nastąpiło przyzwolenie,
kłamstwo, zaboystwo.

P.

(e) S. Aug. in Manuali ad Laurent. cap. 78. n. 21

(f) Concil. Trid. Sess. 6. de iustific. cap. 9. S. Aug.
serm. 158. albo 47. de divers. n. 12. de Virginit. n. 41.
42. & 50. Serm. 261. albo 12. de divers. n. 10.
serm. 278. albo 34. de divers. n. 12.

P. Kiedy popełnia się grzech czyto myślą, czy słowem, czy to uczynkiem?

O. Popełnia się myślą, 1. Kiedy wewnętrznie przyzwala się na coś złego, chociażby skutek nienastąpił. 2. Kiedy człowiek zastanawia się dobrowolnie i z ukontentowaniem nad złą myślą, choćby nie było zezwolenia na to złe, które myśl wystawia umysłowi.

Popełnia się grzech słowem, mówiąc coś takiego, co Prawo Boże zakazuje mówić.

Popełnia się grzech uczynkiem, czyniąc powierzhownie coś takiego, co jest zakazano Prawem Bożem. Te rzeczy nie potrzebują wytłumaczenia.

P. Co rozumiesz przez grzechy duchowne i przez grzechy cielesne?

O. Grzechy duchowne są te, które wykonywają się w umyśle i sercu: *n.p.* pycha, zazdrość, lenistwo. Grzechy cielesne

są te, które wykonywają się w ciele: *n.p.* obżarstwo, nieczystość (g)

S. Paweł kładzie zazdrość między uczynkami ciała, lubo ten grzech jest wcale duchowny: ale S. Paweł w tym miejscu nie coś innego rozumie tylko pożądlivość. A w takim rozumieniu można powiedzieć prawdziwie, że wszystkie grzechy nawet nayduchowniejsze są uczynkami ciała, bo są skutkiem pożądlivości.

B 2

P.

F. Co rozumiesz przez grzechy popełnione przeciwko Bogu, przeciwko bliźniemu albo przeciwko sobie samemu?

○ Mówiąc ogólnie, nie można popełnić żadnego grzechu, któryby nie był przeciwko Bogu i przeciwko nam samym, Przeciwno Bogu, dla tego że każdy grzech jest gwałceniem Prawa Bożego; przeciwko nam samym, dla tego że każdy grzech szkodzi temu, kto go przypelnia: z tém wszystkiem trzeba poznać ze wszystkimi Teologami, że to rozróżnienie które zwykli czynić w tym punkcie, zasadza się na dobrym fundamencie.

Nazywają się grzechy przeciwko Bogu te które wzręcz i bezpośrednio obrażają Majestat Boski; *n.p.* bluźnierstwo, bałwochwalstwo, niedowiarstwo &c.

Nazywają się grzechy przeciwko bliźniemu te, które gwałcą porządek iaki powinien być względem bliźniego, względem Przełożonych, względem równych i względem niższych: *n.p.* kradzież, fałszywe świadectwo, zabójstwo, wzgarda krewnych, opuszczenie iakmużny &c.

Nazywają się grzechy przeciwko sobie samemu te, przez które gwałci się porządek, iaki ma być zachowany względem siebie: *n.p.* obżarstwo, nieczystość, leniwość.

F. Paweł wskazuje ten trojaki rodzaj grzechów kiedy mówi (h) że powinniśmy być

(h) Tit: II. 11, 12.

w teraźniejszym wieku, trzeźwo, sprawiedliwie i pobożnie. Trzeźwo, żebyśmy nie zgrzeszyli przeciwko nam samym; sprawiedliwie, żebyśmy nie zgrzeszyli przeciwko bliźniemu; pobożnie, żebyśmy nie zgrzeszyli przeciwko Bogu. (i)

P. Co rozumiesz przez grzechy ułomności?

O. Są to grzechy takie, których początkiem jest sama słabość ludzka, i które nie są grzechami ani szczerą złości ani grzechami niewiadomości. *n.p.* Grzechy które popełniają się, kiedy człowiek da się uwieść gwałtownością pokusy, mocą nałogu &c. (k)

P. Co rozumiesz przez grzechy niewiadomości?

O. Są to grzechy, które popełniają ci, co gwałcą Prawo Boże nie wiedząc o niem: w czem rozumie się że mogli albo powinni byli wiedzieć o tem Prawie. Bo jeżeli nie mieli zgola sposobu dowiedzieć się o niem, albo jeżeli nie byli obowiązani znać to Prawo, to w takim razie przestępstwo gwałcenia go, nie jest im poczytane za grzech. (l)

Stąd

(i) S. Fulgent Lib. 1. de Remis: peccat. cap. 28. &c.
(k) S. Aug. Sermon 30. vel 12. verb. Apost. S. Gregor. lib. 15. Moral in Job cap. 25. (l) S. Thom. 1. 2. quæst. 76. S. Hier. Dial. contra Pelag. tom. 4. pag. 504. S. Aug. de gratia & libero arb. cap. 3 & lib. 3. de lib. arb. cap. 19. n. 53. & 54. S. Gregor. ibid.

Stąd owa różnica tak sławna u Teologów między niewiadomością dobrowolną i nie dobrowolną *Ignorantia vincibilis & Invincibilis*.

Nazywa się niewiadomość dobrowolna ta, którą można było przełamać; i taka niewiadomość niewymawia kiedy idzie o Prawo, oktorem wiedzieć zachodził obowiązek. *n.p.* Niepości kto w dzień wigiliu, dla tego że nie wiedział o poście przykazanym: ale mógł i powinien był uwiadomić się o tem: zapowiadano to na Mszy Parafialney, niewiadomość ta jego jest bez wymówki. Jeżeli jest rzecz taka, o którą z trudnością dowiedzieć się było, na ten czas nie wiadomość umniejszy grzechu. Jeżeli jest rzecz taka, o której można było dowiedzieć się z łatwością, to w takim razie niewiadomość nie umniejszy grzechu, i owszem niekiedy powiększa go: przydając do grzechu przestąpienia Prawa, inny grzech grubego i umyślnego niedbalstwa.

Nazywa się niewiadomość niedobrowolna; ta której żadnym sposobem przełamać niemożna było; taka niewiadomość to sprawia, że w przestąpieniu Prawa niema grzechu.

Zachodzą wielkie spory między Teologami około tego, które to rzeczy są takie, w których niewiadomość może być poczytana zgola za niedobrowolną. My

tu w rozstrząśnienie tego wchodzić nie będziemy. (To Dzieło nie na ten koniec jest przedsięwzięte.)

P. Co rozumiesz przez grzechy pochodzące ze złości?

O. Rozumiem grzechy których człowiek staie się winnym, gwałcąc prawo ziemną krwią, i przez szczerą złą wolą swoją. (m).

P. To więc grzechy pochodzące ze złości są większe, a niżeli grzechy niewiadomości i ułomności?

O. Z natury swojej są większe, byleby z inney miary rzeczy zachodziły równo. Bo trafić się może iż dla iakich okoliczności mogą być mnieysze.

W Y K Ł A D

Zeby zrozumieć doskonale tę odpowiedź; trzeba wiedzieć, że niemasz żadnego rodzaju grzechu, któryby nie był grzechem albo złości, albo ułomności, albo niewiadomości. (n) Możemy tedy zgrzeszyć którymkolwiek z tych trzech powodów, albo przeciwko Bogu, albo przeciwko bliżniemu, albo przeciwko nam samym, a to myślą, mową, albo uczynkiem: i te grzechy mogą być albo duchowne albo cielesne, śmiertelne albo powszednie.

To

(m) S. Aug. Conf. lib. 2. cap. 4. n. 9. S. Gregor. ibid. (n) S. Gregor. ibidem.

To założywszy iawna jest, iż trafić się może, że grzech popełniony, ze szczeręj złości, może bydz lekſzy, a niżeli grzech ułomności. Bo *n.p.* grzech powſzedni pochodzący ze szczeręj złości, jest lekſzy, a niżeli grzech śmiertelny popełniony z ułomności. Człowiek który ze szczeręj złości kradnie dzieśnięć groszy, popełnia mnieyſzy grzech, aniżeli drugi króry wpada w nieczystość z ułomności. Są nawet grzechy śmiertelne pochodzące ze szczeręj złości, które mogą bydz mnieyſze, aniżeli grzechy ułomności śmiertelne. *n.p.* Człowiek który ze szczeręj złości kradnie bogaczowi ſto złotych, popełnia mnieyſzy grzech jak gdyby wpadł w cudzołoſtwo przez ułomność.

Kiedy więc mówi ſię, że grzechy pochodzące z złości ſą więkſze nad grzechy niewiadomości albo ułomności, rozumięć ſię okoliczności z obu ſtron różne, i że między niemi niema inney różnicy, tylko ta, że ieden jest popełniony z szczeręj złości, a drugi z szczeręj niewiadomości lub ułomności. *n.p.* Człowiek popełniający kłamſtwo z szczeręj złości, popełnia więkſzy grzech, jak drugi który w podobnymże przypadku, popełniłby toż ſamo kłamſtwo, ale tylko z ułomności.

P. Ponieważ grzechy nałogowe położyłſ w liczbie grzechów ułomności; więc
iżc

jeżeli tak jest, to fałszywe świadectwo w li-
czbie setna, będzie mnićszym występkiem
jak pierwsze albo drugie; co niezdaje się być
prawdą?

- O. Grzechy nałogowe, mogą być grze-
chami ułomności, mogą też być grze-
chami niewiadomości, albo grzechami
złości. Mogą wpasnąć przez niewiado-
mość w grzech nałogowy; co mogłoby
się zdarzyć *n.p.* Osobom takim, które
niewiedząc, że kłamstwa czynione dla
przyługi bliźniego są złą rzeczą, wpra-
wiłyby się w nałog takowego kłamania.
Mogę też znowu popełnić grzech przez
szczerą złość, do którego z innej mia-
ry już jestem nałożony. Ale kiedy
grzech nie popełnia się, tylko dla te-
go że człowiek jest pociągnięty weń
mocą nałogu, to w takim razie będzie
to grzech ułomności. Co przytrafiać
się zwykło codziennie tym, którzy przy
wszelkiej swojej usilności, aby się po-
prawili z swoich złych nałogów, prze-
cięż kiedy niekiedy odpadają; tym bar-
dziej trafia się to tym, którzy około
poprawy swojej żadnej nieczyniąc usil-
ności odpadają codziennie, a czasem bez
wielkiego rozmyśłu. Słowem każdy grzech
który nie jest popełniony ani z niewia-
domości ani ze złości, bywa popełnio-
ny z ułomności: bo iako się już rze-
kło, niemaż tylko trzy początki któ-
re nas przywodzą do grzechu. Jeżeli
tak.

tak jest, powiesz mi, to *falszliwe* świadectwo w liczbie *setna*, będzie *mniejszym* występkiem iak pierwsze albo drugie? Trzeba tu rzeczy rozróżnić. Jeżeli pierwszy występek jest szczerym skutkiem złości, a setny jest szczerym skutkiem nałogu do którego złość nic się nieprzykładała, to poprzedzający wniosek będzie prawdziwy. Ale jeżeli złość tak dobrze przykładła się do setnego fałszywego świadectwa iak i nałóg, to nałóg nie tylko nie umniejsza występku, ale go owszem powiększa. Obiasnimy to lepiej w innym rodzaju grzechu, w który pospoliciey upadać się zwykło przez nałóg: bo trudno jest pojąć, aby kto mógł fałszywie świadczyć z szczerzego nałogu. Otoż ten rodzaj widoczniejszy i pospolitszy, daymy niech będzie taki: Młodzieniec iaki zaprzyśięga się trzy albo cztery razy ze szczerzy złości: przyzwyczaił się do przyśięgi; tak że potem przyśięga się z nałogu i prawie bez rozmyśłu. Setna przyśięga jego popełniona z nałogu, czy jestże większym grzechem, iak były cztery pierwsze przyśięgi popełnione z szczerzy złości? Rozróżniam. Jeżeli ten przyśięgacz starał się o poprawę z swego złego nałogu, i miał ślad żalności, to setna przyśięga jego, którą popełnił z swego złego nałogu, jest *mniejszym* grzechem iak cztery pierwsze-

wsze, popełnione przez złość. Ale jeżeli nie czynił żadney usiłności około swoiey poprawy; jeżeli zażądał się w swoim nałogu bez zgryzoty sumnienia, to w takim razie złość pierwszych jego przyśiąg wpływa w wszystkie następujące, i im więcej przyśięga się, tem bardziej Boga obraża. Wreszcie niech będzie iak chce, co do porównania pierwszej przyśięgi z ciężkością fety, (rzecz którą trudno jest zadecydować z dokładnością Matematyczną, z przyczyny, że sam tylko Bóg dozyrzać może wszystkich okoliczności, wpływających do powiększenia albo do umniejszenia ciężkości grzechu); to jest pewna, że grzechy nałogowe, mogą być niekiedy grzechami utłomności i w rzeczy samey są takimi, ile razy człowiek niepopetnia grzechu, tylko dla tego, że jest weń wciągnięty mocą nałogu swego, a ja też tylko tyle powiedzieć chciałem.

P. Powiedziałeś że człowiek staie się winnym, nie tylko w ten czas kiedy sam grzeszy, ale też kiedy staie się uczestnikiem grzechów cudzych. Ktoż to są tacy, którzy stają się uczestnikami cudzych grzechów?

O. Ci którzy przez rozkaz, radę, pomoc albo przez pochwałę przykładają się do złego; tudzież którzy nie przeszkadzają

ią złemu, któremu powinni albo mogą przeszkodzić. (o)

5. S. Paweł mówi, że stają się godnymi „śmierci nie tylko ci co złe czynią, „ale też i ci co przyzwalaiają tym którzy go czynią. (p)

P. Co rozumiesz przez siedm grzechów głównych?

0. Rozumiem siedm niby początków przedniejszych, pod które można podciągnąć wszystkie grzechy jakie tylko mogą być popełnione. Nazywają się głównymi; bo każdy z nich jest źródłem i początkiem wielu innych. Liczą ich siedm, a te są Pycha, Łakomstwo, Nieczystość, Obżarstwo, Zazdrość, gniew i Lenistwo. (q)

P. Grzechy główne czy zawsze są grzechami śmiertelnymi?

0. Czasem są śmiertelnymi a czasem powszednimi; to jest że popełniając je można zgrzeszyć, albo śmiertelnie albo powzięnie.

Grzeszy się śmiertelnie popełniając je w materyi znaczney, i z doskonałym zezwoleniem. Grzeszy się powszednie popełniając je w materyi lekkiej, albo z zezwoleniem niedoskonałym (r)

P. Dla

(o) S. Thom. 2. 2. qu. 71. art. 3. in corp. S. Basil. lib. 2. de Baptismo qu. 9. (p) Rom. I. 32. (q) S. Gregor. Moral. in Job. lib. 31. cap. 17. S. Thom. 1. 2. qu. 84. art. 4. in corp. (r) Zobacz cośmy już powiedzieli wyżej, o różnicy między grzechami śmiertelnymi i powszednimi w §. 2. tego Roz.

- P. Dla czegoż tedy pośpolicie grzechy główne, nazywają grzechami śmiertelnymi?
- O. Jest to tylko sposób mówienia ludu pośpolitego, który nie jest właściwy.
-

ROZDZIAŁ II.

o Grzechach w szczególności

§. 1. o. *Pycha.*

P. Co jest Pycha?

O. Jest miłość nieporządna siebie samego „i swojej zacności, która to czyni, że „zamiaśt przywiązania się do Boga, „i zmierzania do niego we wszystkich „rzeczach, człowiek we wszystkim, „szuka tylko siebie samego, mówi S. J. Augustyn. (s)

P. Pycha czy jest wielkim grzechem?

O. Jest nayspierwszym, największym i naysiebieśpiczniejszym ze wszystkich grzechów.

Nayspierwszym. Po to był grzech czartów i pierwszego człowieka. (t)

Największym. Bo on z pomiędzy wszystkich naysiebieśpiczniejszym sposobem bieżącego.

(s) S. Aug. de Civit. Dei lib. 14. cap. 13. n. 1. Zobacz Eccli. x. 14. 15. (t) Is. XIV. 12. i dal. Tob IV. 14. S. Aug. de Civit. Dei Lib. 12. cap. 1. n. 2. &c cap. 6. lib. 14. cap. 13. n. 1.

ciwko Bogu, i że wszystkie inne z niego pochodzą. (u)

Najniebezpieczniejszym, 1. Bo się wkrada nawet w same cnoty, mówi S. Augustyn (x)

2. Bo początek jego nosimy w sobie, i że to jest dopiero ostatni występki, z którego się człowiek poprawia (y)

3. Bo kiedy pycha panuje w sercu, w społeczności bywa to znakiem odrzucenia. (z)

P. Dla czego Pycha bywa w społeczności znakiem odrzucenia?

O. 1. Bo Charakterem wszystkich odrzuczonych jest bycie pyśznymi, na wzór czarta, który nazywa się Królem pyśznych. (a).

2. Bo Bóg sprzeciwia się pyśznym, a nie da im takich swoich tylko pokornym. (b)

P. Jakie są różne rodzaje Pychy, których człowiek stać się może winnym?

O. Jest ich trzy.

1. Kiedy człowiek chlubi się sam w sobie z przymiotów ciała albo duszy, przyrodzonych albo nadprzyrodzonych, które posiada. Co sprzeciwia się owemu

mu

(u) Eccli x. 15. S. Aug. Serm. 2. in Ps. 18. n. 15. S. Thom. 2. 2. qu. 162. Art. 6. in corp. & ad 1. (x) S. Aug. Epist. 118. vel 56. ad Diosc. n. 22. & Epist. 211. vel 109. ad Sanctimonial. n. 6. S. Gregor. lib. 34. Moral. in Job cap. 18. S. Aug. de natura & gratia cap. 27. n. 51. (y) S. Aug. serm. 1. in Ps. 18. n. 14. (z) S. Gregor. moral. in Job lib. 34. cap. 18. (a) Job XLI. 25. S. Gregor. ibid. (b) Jac. IV. 6. &c.

mu, co mówi Paweł S. *Cóż masz czego być nie orgi?* &c. (c)

2. Kiedy kto rozumie, że w nadgrodey naszych zasług dał nam Bóg te przymioty, albo kiedy kto postępuje sobie tak, iak by rozumiał, że nam Bóg iest co powinien.
3. Kiedy kto przypisuje sobie przymioty; których niema, i chce żeby rozumiano o nim, że ie ma.
4. Kiedy pogardza drugiem. (d)
- P. Jakie są grzechy, które pospolicie pycha z siebie wydaie?
- O. Pycha, iak się już rzekło, iest początkiem wszystkich grzechów. Ale są niektóre grzechy, które rodzą się z pychy bliższym sposobem iak drugie, i bywaią pospolitym iey skutkiem. Takie są.
1. Próżna chwała. (e)
2. Niepośluszeństwo (f)
3. Uymówanie się o siebie i chwalenie się bez potrzeby. (g) Rzekłem bez potrzeby; bo czasem przymuszony bywa człowiek pochwalić się, iako to uczynił Paweł S. (h)

4.

(c) 1. Cor. IV. 7. (d) S. Aug. lib. 10. Confess. cap. 39. S. Greg. Moral. in Job. lib. 23. cap. 4. S. Thom. 2. 2. qu. 162. art. 4. in cap. & ad 4. (e) S. Aug. Confess. lib. 10. cap. 36. n. 59. de Civit. Dei lib. 5. cap. 14. (f) 1. Rog. XV. 22. idal Rom I. 30. XIII. 2. (g) Prov. XXVII. 1. & 2. S. Aug. lib. 5. de Civit. Dei cap. 18. n. 2. & 3. (h) 2. Cor. XII. S. Chrysost. Hom. 5. de laud. S. Pauli

4. Obluda, występki przeciwko któremu JEZUS Chrystus tak często mówił. (i)
 5. Sprzeczki które nie mają za fundament prawdy, miłości i potrzeby (k)
 6. Upór i przywiązanie do własnego zdania, przeciwko prawdom prawdy i słuszności. (l)
 7. Niezgoda, roszarki i zajątrzenia (m)
 8. Miłość nowości w materyach Religii (n)
 9. Ambicja, występki tak często potępiony od JEZUSA Chrystusa (o)
- P. Jakie jest lekarstwo na pychę?
 O. Pokora.
 P. Co jest Pokora?

O:

(i) Math. VI. 1. 2. 5. & 16. Math. XXIII. Luc. XII. 1. & 29. S. Chrysost. Hom. 19. in. S. Math. Cap. 6. S. Aug. de serm. Dom. in monte lib. 2. cap. 2. (k) 1. Tim. VI. 4. 5. 6. Jac. III. 14. S. Aug. lib. 12. Confess. cap. 25. n. 34. (l) S. Aug. Epist. 143. vel 7. ad Marellin. n. 2. 3. (m) Galat. v. 20 S. Aug. Serm. de utilit. jejunii cap. 8. n. 10. Serm. 49. vel 237. de temp. Serm. 359. vel 91. de diversis vel 37. ex Sirmondianis n. 1. & 2. (n) 1. Tim. VI. 20. & 21. Vincent. Lerin. Communitor. 1. ca. 27. S. Aug. Epist. 54. vel 118. ad ad Januar. n. 19 usque ad 10. (o) Math. XVIII. 1. 2. 3. 4. 5. 10. & 14. XX. 20. i dal. XXIII. 5. i dal. Philip. II. 1. 1. Cor. XIII. 4. i dal. Hebr. v. 4. i dal. S. Greg. Naz. Or. 1. pag. 5. edit. Morelli in fol. 1609. S. Chrysost. Hom. 3. in Act. Ap. & lib. 3. de Sacerdot. cap. 10. S. Hier. Epist. 83. ad Occan. S. Ambr. lib. 4. in S. Luc. explic. tentat. Xti n. 10. 17. 21. 22. 26. 28. 29. 30. S. Aug. Serm. 2. in Ps. 36. n. 1. & lib. 19. de Civit. Dei cap. 19. S. Greg. Past. part. 1. cap. 6. 7. 8. & 9. S. Bern. Serm. 6. in Psal.

O. S. Augustyn mówi, że pokora n'ieieft
nic innego, tylko miłość Fofka wynie-
fiona aż do wzgardy fiebie fatego (p);
a S. Bernard przydaie, że ta wzgarda
załada się na poznaniu fiebie czém
kto ieft w fawey prawdzie (q).

Opisanie pokory iakie czyni S. Tomasz i
inni Teologowie w istocie famev nie
roźni się od opisania danego przez tych
Świtych Doktorów.

Pokora podług S. Tomasza jest cnota, która to sprawuje, że poznając siebie samych bez podchlebiania sobie, zamykamy się w granicach tego, czem jesteśmy w samej prawdzie, i nie szukamy ani pragniemy wyniesienia się, bądźto w naszym umyśle bądź to w umyśle drugich, nad to czem jesteśmy. (r) Owóż co mówi Paweł S. że z nas samych nie jesteśmy niczem; że cokolwiek dobrego znajdujemy w nas, to pochodzi od Boga. Jeśli kto mniema, prawi, żeby czem był, gdyż niczem nie jest sam siebie oczekiwaj. (s) A cóż masz czegoś nie wziąć? mów i na infemum miejscu; A jeśli wzięł przecz że się chlubiysz jakobyś nie wziął? (t) Stąd wynika iż pokora to sprawuje, że nie chlubiemy się z niczego, że sami sobą pogardzamy; że nieprzenosimy się

Cześć II. C nad

Cześć II.

C

nach

Qui habitat n. 3. & 4. (p) S. Aug. De Civit. Dei
lib. 14. cap. 13. n. 1. (q) S. Bern. Tr. de grad. hu
milis. cap. 1. n. 2. (r) S. Thom. 2. 2. qu. 161. art.
21. in corp. (s) Gal. VI. 3. (t) 1. Cor. IV. 7.

nad nikogo; że nikim niegardzimy; że nie szukamy wziętości, dystrykcji; wywyższenia; że wołamy być posłusznymi iak rozkazywać; że jesteśmy skromnymi; że miluimy milczenie, utajenie; że jesteśmy poddanymi Bogu we wszystkich rzeczach i powolnymi bliżniemu podług rozporządzenia Boskiego. (u)

Trzeba tu dobrze uważać te słowa które przydał, że pokora to czyni, że jesteśmy poddanymi Bogu we wszystkich rzeczach powolnymi bliżniemu podług rozporządzenia Boskiego.

1. Pokora to czyni, że jesteśmy posłusznymi Bogu we wszystkich rzeczach; to jest że my jesteśmy posłusznymi we wszystkim; że trzymamy się na tém miejscu gdzie nas posadzi; obierając sobie raczej przez wzgląd na własną słabość miejsca zakątnie i mniej wydatne; przymiując atoli z uniżonością i ufnością w Pogni Urzędy znakomitsze, kiedy tego jesteśmy pewni, ile to być może na ziemi, że nas do nich Bóg powoływa. (x)
2. Pokora to czyni, że jesteśmy powolnymi bliżniemu podług rozporządzenia Boskiego; to jest że nigdy nie wynosimy się w sercu nad bliżniego naszego, choćby był najwyższemu dzeńszy w oczach ludzkich, z urodzenia, z posesysy, z swych przymiotów ofo-

(u) S. Aug. S. Bernd & S. Thom. ibid. (x) S. Gregor. Pastor. Part. 1. cap. 6. 7. 8. & 9

osobistych; choćbyśmy niewiem iakbyli wyniesionemi nadeń z urodzenia, z przymiotów osobistich, z dostojności naszej. Ale co się tyczy zwierzchniego okazania albo uniżoności, albo upokorzenia, albo panowania, te rzeczy zależą od dostojności i od okoliczności, w iakich nas postawiła Opatrzność względem bliźniego. Można z pokorą rozkazywać, karać, napominać, powagę swoją utrzymować. Trzeba atoli pilnie czuwać nad sobą samym, żeby żadney z tych rzeczy nieczcić przez pychę, przeciwko rozkazowi Boskiemu, przeciwko Prawom sprawiedliwości, i roztropności albo miłości. Można też upokarzać się zewnątrz przez pychę. (y)

P. Pokora czy jest potrzebna?

O. Jest tak potrzebna, że bż niew nigdy niewniydziemy do Nieba, mówi JEZUS Chrystus. (z)

C 2

§. 2.

(y) Zob. Oyców SS. wyżey przywiedzonych. z Math. XVIII. 1. 2. 3. 4. 5. & 14. Luc. XVIII. 9. i dal. S. Aug. lib. de Sancta Virginit. cap. 31. 34. & 35. Sermon. 283. vel 42. de diversis n. 2. & Sermon. 285. vel 4. iuxta Manuscr. M. Carthus. n. 4. S. Chrystost. Hom. 48. in S. Math. &c. W powszechności o pokorze zob. Ps. XXXIII. 10. CXII. 7. & 8. CXXXVII 6. Is. LVII. 15. LXVI. 2. Luc. XIV. 10. & 11. Jac. IV. 7. 10. 1. Petr. v. 5. & 6. Zob. przykłady pokory w osobie Mojżesza Exod. III. 11. & IV. 1. & 10. w osobie Dawida 1. Reg. XVIII. 18. 23. XXIV

§. 2. o Łakomstwie.

- P. Co jest Łakomstwo?
 O. Jest miłość nieporządna dóbr doczesnych. (a)
 P. Kiedyż to miłość dóbr doczesnych jest nieporządna?
 O. Kiedy donich przywiązuje się serce (b)
 P. Po czém poznać że kto ma serce przywiązane do dóbr doczesnych?
 O. Po iednym z następujących pięciu znaków:
 1. Gdy kto ma radość niepomiarkowaną z ich posiadania, a trapi się zbytęcznie z ich utraty i ogołocenia (c)

2.

9. 15. XXVI. 20. W Osobie *Nayfw: Panny Luc.* 1. 29. 38. 42. 48. 51. i dal. w Osobie *Setnika Math.* VIII. 8. *Niewiaſty Chananeysk.* Math. XV. 26. 27. 3. *Jana Chrzcic.* Joan. 1. 10. 20. i dal. *JEZUSA Chrystusa* w całej Ewangelii i Philip. II. 5. i dal. *Przećiwko pyſze czytay* Ioba XXIV. 2. i dal. XL. 6. 7. & 8. Is. II. 12. i dal. III. 16. i dal. v. 21. XXIII. 9. & 10. XXVIII. 1. i dal. XLVII. 10. 11. Amos. VI 1. & 8. Ezech. XXXI. 10. i dal. Abdias. 2. 3. 4. Zob. grzechy *Pychy* ukarane w osobie *Faraona* Exod. XIV. 4. i dal. *Dawida* 2 Reg. XXIV. *Sennacheryba* 4. Reg. XIX. 28. 32. 35. i dal. *Ezechiasza* 4. Reg. XX. 12. i dal. Is. XXXIX. *Nabuchodonozora* Dan. IV. *Balthazara* Dan. v. 18. i dal. *Amana* Esther VII. 4. i dal. *Antyocho* 2. Machab. IX. 4. i dal. *Heroda Agryppy* Act. XII. 21. &c. (a) S. Aug. Lib. 14. de Civit. Dei cap. 15. n. 2. (b) S. Aug. in Ps. 61. n. 16. (c) Tertul. lib. de patient. cap. 7. S. Cypr. de laps. p. 124. Edit. Oxford. in fol. a. 1682. S. Aug. Serma 107. vel 196. de temp. & de divers. 28. n. 4. 6. 8.

2. Kiedy kto nabywa ich albo trzyma drogami niesprawiedliwemi i sprzeciwiającemi się Prawu Bożemu (d)
3. Kiedy kto ubiega się za niemi, z zbyteczną uślusnością i posiada je z pożądliwością. (e)
4. Kiedy ich używa nad granice potrzeby, dla dogodzenia albo pysze swojej, albo Zmyślności, albo ciekawości swojej (f)
5. Kiedy niedaie się ubogim to wszystko co zbywa nad potrzebę. (g)
- Po czem poznać że kto ma serce oderwane od dobr doczesnych?
1. Kiedy ani posiadanie tych dóbr nie poczyta się za prawdziwe użycielskie, ani strata albo ogołocenie z nich które się ponosi, za prawdziwe nie-szczęście, to jest kiedy kto ani się cieszy zbytecznie z ich posiadania, ani się trapi z ich ogołocenia.
2. Kiedy kto woli raczy być ubogim, aniżeli nabywać bogactw, albo utrzymować się przy nich drogami niesprawiedliwemi i zakazanemi.

5.

& 10. lib. de fide & oper. c. 16. n. 27. (d) Is. XXXIII
 1. Habac. II. 6. i dal. S. Aug. w miejscach w zwyczaj-
 mienionych. (e) S. Aug. Serm. 107. vel 196. de
 temp. & de divers. 28. n. 4. 8. & 10. (f) Is. v. 8.
 Amos VI. 1. 4. 5. 6. Luc. VI. 24. (g) 1. Tim. VI.
 3. i dal. S. Aug. serm. 86. vel 43. de divers.

3. Kiedy kto nie stara się dogadzać swoich pożądliwości, ale tylko samey potrzeby w używaniu dóbr tego świata
4. Kiedy kto obraca na dobre uczynki to wszystko co mu zostało, opatrzywszy potrzebę i dla siebie i dla swoich (h)
- P. Jeżeli tak jest, to będzie bardzo mało takich ludzi którzyby niebyli takomiemi?
- O. Tak jest. Większa część Chrześcian ginie przez łakomstwo. To nielczęście, że prawie nikt na to nie uważa:

WYKŁAD

Pospolicie czynić sobie zwykliśmy fałszywe wyobrażenie łakomstwa. Wielu rozumiają się być wolnemi od tego występku, kiedy nie zbierają i nie zatrzymują dóbr tylko takimi drogami, które niesą z pokrzywdzeniem bliźniego, kiedy oprócz tego czynią wydatki w miarę stanu swojego, i kiedy nie żyją w obrzydłym skąpstwie. Ale na tém nie-

(h) O oderwaniu się od bogactw zob. Ps. LXI. 11 Prov. XXIII. 4. Eccli. XXXI. 8. i dal. Eccli. v. 9. i dal. Math. VI. 24. XIX. 21. i dal. Luc. XVIII. 20. i dal. Zobacz przykłady oderwania się od rzeczy doczesnej w oświeceniu JEZUSA Chrystusa Matn. VIII. 20. &c. W pierwszych Chłopskich Jeruzolimskich. Act. II. 44. IV. 32. i dal. w Apostołach Act. III. 6. XX. 33. 1. Cor. IV. 11, & 12. 2. Cor. XI. 27. & 28.

niedofyć. Jest to byźdź łakomym, przywieszować swoje serce do dobr tego świata, nawet do tych któreby kto posiadał choćby naysprawiedliwszym sposobem. Mało iest bogatych. którzyby w tém rozumieniu niebyli łakomemi (i) Można też byźdź łakomym, nawet nie mając dobr. Ubodzy są takimi, kiedy kochają się w bogactwach, a trapią się ubóstwem swoim, iakby iakiem nieszczęściem (k)

P. Jakie są przyczyny łakomstwa?

O. Jest pycha, ciekawość i zmyślność. Bo nikt niezwykt kochać się w dobrach tego świata, tylko tym umysłem aby przy pomocy ich tem łatwiej dogodził którey z tych trzech pasyji, albo wszystkim trzem razem. (l)

P. Łakomstwo czy iest wielkim grzechem?

O. Tak iest. Bo Paweł S. mówi, że łakomstwo iest korzeniem wszystkiego złego. (m)

P. Jakie są grzechy do których łakomstwo nayeczęściej przywodzić zwyktło?

O. S. Grzegorz W. liczy ich siedm; a te są 1. zdrady. 2. Oszukaństwa. 3. Kłamstwa

(i) S. Aug. Serm. 107. vel 106. de temp. & 28. de divers. n. 4. (k) S. Aug. Serm. in Ps. 51. n. 14. & 15. (l) S. Aug. lib. 3. Confess. cap. 8. n. 16. & in Ps. 8. n. 13: (m) 1. Tim. VI. 10. Zob. też przeciwko Łakomstwu Eccli. X. 9. 10. Prov. XI. 16. Sap. XV. 12. Is. v. 8. Amos v. 11. i dal. VI. 2. 4. i

stwa. 4. Krzywoprzyśięstwa. 5. Niepokorności. 6. Gwałty. 7. Zatwardziałość serca na nędze ubogich (11)

P. Kiedy łakomstwo staie się grzechem śmiertelnym?

O. Kiedy kto mniej kocha Boga, aniżeli dobra tego świata.

P. Kiedy popełnia się grzech powszedni przez łakomstwo?

O. Kiedy przywiązanie do dóbr tego świata jest nie wielkie, tak że miłość Boska zawsze panuje w sercu.

P. Ktorzy to są tacy, co są dołkonale wolni od łakomstwa?

O. Ci, którzy są dołkonale oderwani od dóbr tego świata.

P. Jakie są lekarstwa przeciwko łakomstwu, i jakie sposoby oderwania serca od dóbr doczesnych, potrzebnego każdemu Chrześcianinowi?

O. Modlitwa, i asnużna, ubóstwo dobrowolne, i rozmyślanie śmierci, która nas bez żadnego względu ogoloci z dóbr ukochanych, (10)

§. 3.

dal. VIII. 4. i dal. IX. 1. 1. Cor. VI. 10. Ephes. v. 3. 4. & 5. Colos. III. 5. Hebr. XIII. 5. Zob. łakomstwo ukarane na ołbie Achana Jos. VII. 11. i dal. Nabab I. Reg. XXV. Zdraycy Judasza siv. Math. XXVI. 14. i dal. & XXVII. 3. +. & 5. Złego Bogacza Luc. XVI. 19. i dal. Ananiasza i Saphiry, którzy przez łakomstwo skłaniali Duchowi S. i zostali śmiercią ukarani Act. v. 8 & c. (11) S. Greg. Moral. in Job. lib. 31. cap. 17. (10) S. Cypr. Epist. 2. ad Donat. circa finem.

§. 3. O Nieczystości

P. Co jest nieczystość?

O. Jest grzech, który u Chrześcian powinien być w takim obrzydzeniu, iżby go ani nawet znać niepowinni; (p) dla tego niekładziemy tu definicyi jego

P. Kiedyz to człowiek staie się wianym tego bezecnego grzechu?

O. 1. Kiedy popełnia nieprzyzwoite rzeczy sam, albo z drugiem.

2. Kiedy mówi, i piewa, czyta bez potrzeby i z ukontentowaniem, kiedy pije, małuie, albo słucha z upodobaniem rzeczy nieuczciwych. (q)

3. Kiedy się zapatruie bez potrzeby i z upodobaniem, na osoby albo na rzeczy, na które niemożna patrzeć bez niebezpieczeństwa. (r) 4.

S. Ambr. lib. de Naboth. & in. 12. cap. S. Luc. lib. VII. n. 122. S. Basil. Homil. przeciwko tym co się bo-
gają pag. 338. Tom. 1. Edit. Morel. a. 1638. S. Chry-
sost. Hom. 29. in S. Math. S. Aug. Serm. 177. vel
10. ex Msfr. M. Carth. n. 2. S. Bern. Serm. 4. in
Advent. n. 1. & 2.

(p) Eph. v. 3. 4. & 5. (q) Ephes IV. 19. 22. v. 4.
S. Clem. Alexandr. lib. 2. Pedag. cap. 4. Przestroga
do Pogan pag. 28. Edit. Leiden. 1616. Conc. in Trul-
to Can. 100. Conc. 2. Nic. a. 787. Act. 6. tom. 2.
volum. 9. edit. Lupa. pag. 449. Gerson. Tract. con-
tra Romanium de Rosa pag. 922. i dal. tom. 4. edit.
Paris. 1606. (r) Math. v. 27. i dal. 2. Petr. II. 14.
Job. XXXI. 1. 9. i daley Ps. CXVIII. 37. Eccli IX
3. i dal. Tertul. Apol. cap. 46. & 48. & lib. de ve-
land. virgin. cap. 3. S. Chrysof. Hom. 17. in S. Math.
cap. 5. S. Aug. Epist. 211. vel 109. ad Sanctimon.
n. 10. in Ps. 50. n. 2. & lib. 1. Confess. cap. 16. 25
& 26.

4. Kiedy zezwala na myśli nieprzyzwoite (s)
5. Kiedy zastanawia się z upodobaniem nad takimi myślami, chociażby na nie niezezwoił. (t)
- P. Które są przyczyny najpospolitsze nieczystości?
- O. Uczy nas Pąg przez usta Proroka (u) że takimi przyczynami jest pycha, zbytek w pokarmach, dostatki, próżnowanie i nieużytość dla ubogich.
- P. Czy niema jeszcze innych przyczyn przywodzących do nieczystości?
- O. Są uczył. czania do osób różney płci, widoki światowe, tańce, czytanie złych książek, iakoto komedyi, romanów &c. to wszystko prowadzi do nieczystości. (x)
- P. Jakie są pospolite skutki nieczystości?
- O. Zasłepienie rozumu, zatwardzenie serca, utrata zdrowia, nierząd w interesach domowych, duch rosproszenia, skwapliwości, niestateczności, niepamięć

(s) Math. V. 28. S. Aug. lib. 1. de Serm. in monte cap. 12. n. 33. i dal. (t) S. Thom. 1. 2, qu. 74. art. 6. in corp. & ad 3. S. Aug. lib. 12. de Trinit. cap. 12. n. 17. & 18. (u) Ezech. XVI. 49. & 70. (x) Zob. Trakt. o Komedyi przez Xcia de Conty i drugi który jest w 2. Tomie Xiążki *Essais de Morale*. List o widokach przy końcu ostatniego tomu tegoż dzieła. Ten list jest przedziwny. Zob. też Trakt. S. Karola Borom o Tańcach.

mieć na Boga i na zbawienie, okropność przyszłego żywota, bydlęce zadurzenie na rozumie, a częstokroć ostateczna niepokuta. (y)

P. Co trzeba czynić żeby się ustrzedz tego bezecnego grzechu, albo z niego wybrnąć?

O. Trzeba wystrzegać się okazji do niego; a mówiąc powszechnie, trzeba wystrzegać się tego wszystkiego, co tylko może prowadzić do tego grzechu; kochać się w modlitwie, w osobności, w pracy; prowadzić życie pokutne, umartwione, warować się wszelkiej próżney ciekawości, spowiedać się często, i często rozmyślać o śmierci i o wieczności. (z)

P. Czy można zgrzeszyć powszednie w materyi nieczystości?

O. Grzechy tego rodzaju bywają zawsze śmiertelne, chyba że nieuwaga albo niedostatek zezwolenia umniejszy winy. W materyi nieczystości rzadko trafić się może, aby grzechy były tylko powszednie (a). § 4.

(y) S. Gregor. lib. 31 Moral. cap. 17. (z) Prov. VI. 24. i dal. Eccli. XLII. 9. i dal. Sap. VIII. 21. 2. Cor. XII. 8. Tertul. lib. de Spect. cap. 10. S. Basil. de S. Virginit. tom. 1. pag. 706. S. Hier. lib. contra Iovin. & Epist. 95. vel 4. ad Rustic. & 18. vel 22. ad Eustoch. S. Gregor. Moral. lib. 21. cap. 2. & Pastor. Part. 3. admonit. 20. S. Ambr. lib. de fuga saeculi cap. 1. i dal. n. 1. i dal. (a) Ogółem prze-

§. 4. O Obżarstwie.

P. Co jest Obżarstwo?

O. Jest miłość nieporządną picia i iedzenia. Rzekłem miłość nieporządną, abym dai znać, że miłość picia i iedzenia może bydź słuszną i rozumną. Taka zaś jest, kiedy niezmierza tylko do tego, aby dogodziła potrzebę i konferwacyi życia. Nieporządna jest, kiedy prowadzi aż do zbytku i nad potrzebę. (aa),

P. Kiedy się popełnia grzech przez obżarstwo?

O. 1. Jedząc albo pijąc zbytęcznie. 2. Z wielką chciwością. 3. Z zbytęcznym kosztem. 4. Kiedy kto przez zmyślność dobiera potraw albo napoiów wybor-
[nych 5. Kiedy się to czyni z uszkodzeniem zdrowia łwoiego. 6. Pożywiając potraw zakazanych 7. Kiedy przełamuią się poły przykazane. (b) P.

ciwko nieczystości, Zob. Prov. II. 15. i dal. v. 2. i dal. Ose. v. 4. 1. Cor. VI. 9. 10. 15. i dal. Ephes. v. 3. 4. & 5. 1. Thes. IV. 3. i dal. Zob. tę zbrodnią ukaraną na Sodomczykach Gen. XIX. 5. i dal. Na Syohimirach Gen. XXXIV. 2. i dal. na Herce i Onamie Gen. XXXVIII. 7. i dal. na wielkiej kieżbie Izraelitów Numer. XXV. XXVI. 19. na Beniamutach Judie. XX. 3. i dal. na Amonie Synu Dawida 2. Reg. XIII. 1. 2. 9. 11. i dal. Tertul. de cultu fæminar. lib. 2. cap. 1. de castitate cap. 5. S. Cypr. lib. de habitu Virg. S. Chrysoſt. Hom. in cap. 6. Eplæ 1. ad Cor. S. Aug. Sermon. 9. de decem Chord. vel 96. de semp. cap. 4. (aa) S. Aug. lib. 10. Confess. cap. 31. m. 45. i dal. (b) S. Greg. lib. 39.

P. Jakie obżarstwo jest nayniebezpie-
cznieysze?

O. Pijaństwo.

P. Coto jest pijaństwo?

O. Jest picie aż do utraty rozumu.

P. Jakie nieszczęścia zwałaią się na pi-
jaków?

O. Podają się w niebezpieczeństwo po-
pełnienia tyśiąc nierządów. Są w obrzy-
dzeniu u ludzi. Niszczą familią swoje.
Przypieszają sobie śmierć przez swoje
zbytki. Są przeklętym od Boga. (c)

P. Jakie są skutki Obżarstwa?

O. Bydłecę zadurzenie na rozumie. za-
gorzałość umysłu, rozpustna wesołość
i słowa nierostropne, nieczystość. (d)

P. Obżarstwo czy jest wielkim grzechem?

O. Jest. S. Paweł mówi, że obżarci nie
znają innego Boga tylko swóy brzuch,
że sami się gubią, i że chwałę swoję
za-

Mor. cap. 13. & Pastor. Part. 3. admonit. 20. S. Ber-
nard. five Auth. libri de passione J. C. cap. 42. n. 125
i dal. & serm. 66. in Cant. n. 6. (c) Is. XXVIII. 7.
& 8. Ose. IV. 11. Eccl. XXXVII. 32. i dal. S. Chry-
sost. Hom. 58. in S. Marh. ad finem & serm. de in-
gluv. & ebriet. pag. 777. tom. 6. edit. Paris. a. 1624.
& Hom. 66. ad pop. Antioch. quæ est 6. contragulatm
[d] Prov. XX. 1. XXI. 17. XXIII. 20. 21. 29.
i dal. Ecclj XIX. 1. 2. Is. XXVIII. 7. & 8. Ose.
IV. 11. S. Basil. Hom. 14. de ebriet. & luxu. S. Hier.
lib. 2. contra Jovin. cap. 6. 7. 8. & in cap. 5. Eplæ
ad Galat. S. Isidor Hispal. lib. 2. de different. Spiritual.
cap. 35. & lib. 2. Sentent. cap. 42. & 43.

zafadzaią na tem, co im fromotę przy-
nosi. (e)

Pomimo tego jednak może być, że kto
przez obżarstwo tylko powszednie zgrze-
szv. Powszednia zaś wina jest, kiedy
będzie zbyt wielki. i kiedy mi-
łość zbytecznego używania niepanuje
w sercu.

P. Jakie jest lekarstwo przeciwko obżar-
stwu?

O. Wstrzemięźliwość. post. pokuta, ro-
zmyślanie o śmierci. (f)

§. 5. O zazdrości

P. Co jest zazdrość?

O. Jest nienakośtentowanie które czuiemy
wewnątrz się, iż bliźni nasz posiada
albo jest w stanie posiadania jakich dobr
duchownych albo doczesnych, które o-
brażają naszą miłość własną, dla tego
że chciałibyśmy je tylko sami posiadać
al-

(e) Philip. III. 18. 19. 1. Cor. VI. 9. 10. Luc.
XXI. 34. Rom. XIII. 13. & 14. Ephes. v. 18. Zob.
ukaranie tego grzechu na *Israelitach* Exod. XV. 22. i
dal. XVI. 7. 4. 8. 12. i dal. XVII. 1. i dal. XXXII
6. i dal. Numer XI. na *Balaamie* Dan. v. na *tylmybo-
gaczu* Luc. XVI. 10. i dal. (f) Tertul. lib. 10. Jeiun.
cap. 3. 5. 6. & 17. S. Leo Serm. 12. qui est 2. de
Jeiun. decimimens. Serm. 14. vel 4. cap. 2. Serm. 15.
quaest 5. cap. 2. Serm. 18. vel 8. cap. 1. S. Aug. lib. 2.
quaest Evangel. qu. 11. & lib. 4. contra Julian. c. 14.
n. 66. & 67. S. Greg. lib. 30. Mor. in Job. c. 14.

albo iżbyśmy niechcieli tylko sami
bydź bez nich. (g)

P. Jakie są przyczyny zazdrości?

O. Jest pycha, a czasem oprócz tego zmyślność albo łakomstwo.

P. Dla czego mówisz że zazdrość zawsze z pychy pochodzi?

O. Bo nieurazamy się widząc drugich wyniesionych nad nas, albo nam równych, tylko dla tego że jesteśmy nieszczęśliwymi, i że siebie samych więcej poważamy jak drugich (h)

P. Dla czego mówisz że zmyślność i łakomstwo, bywają także niekiedy przyczynami zazdrości?

O. Bo przywiązanie które mamy do tych pańskich to czyni, że niemożemy tego cierpieć, aby drudzy używali więcej albo bogactw, które chcielibyśmy aby były nasze (i)

P. Jakie są skutki zazdrości?

O. Nienawieć bliźniego, chęć szkodenia mu, wesełenie się ze złego albo smucenie się z dobrego, potwarzy, obmówy. (k)

P. Jaka jest pobudka najszkodliwsza do odrażenia nas od zazdrości?

O.

[g] S. Greg. lib. 5. Mor. in Job. c. 21. [h] S. Aug. lib. 11. de Gen. ad liter. c. 14. n. 18. & serm. 354 vel 53. de verb. Dni. n. 5. & 6. Julian. Pomer. lib. 5. de vita contemplat. cap. 5. [i] S. Basil. Hom. 11. de invidia [k] S. Gregor. lib. 3. Moral. in Job. Cap. 17

O. Jest ta, aby uważać że nas czyni podobnem ciartu, który nie dla czego innego usiłuje szkodzić nam, tylko przez zazdrość; bo niemoże tego zcierpieć, abyśmy byli szczęśliwzemi nadeń. (1)

P. zazdrość czy jest wielkim grzechem?

O. Jest grzechem śmiertelnym z natury swoiey. S. Paweł kładzie zazdrość w liczbie tych wst pków, które człowieka pozbawiaia Królestwa Bożego (m) A S. Bazyl w swoiey Homilii o zazdrość i m ówi. „że jest złem niecznośnem; „nauka starego smoka, wynalazkiem diablskim, zadatkiem potępienia wiecznego, przeszkodą do pobożności, drogą „do piekła, utratą raiu (n).

P. Więc tedy zazdrość nie jest nigdy grzechem powszednim?

O. Jest grzechem powszednim wtenczas; kiedy się popełnia w materyi letkiey; kiedy niegaś miłości; kiedy poruszenie zazdrości nie jest z doskonałą uwagą.

P. Jakie są lekarstwa przeciwko zazdrości?

O.

[1] S. Cyr. Tract. de zelo & livore. S. Basl. Hom. II. de invidia S. Chrysof. Hom. 41. in S. Math. [m] Galat v. 19. 20. 21. [n] Sapient. II. 24. VI. 25. Job. v. 2. Rom. XIII. 13. Galat. v. 26. I. Petr. II. 1. SS. Oycowie wzawż przywie dzeni S. Grzeg. Nyss. życie Moyżesza pag. 183. i dal edit. Paris. in fol. a. 1638. S. Chrysof. Hom. 44. & 45. ad pop. Antioch. Cassian. Coliat. 18, cap. 17. Pastor. S. Gregor. Part. 3. Admon.

O. Pokuta, umartwienie, oderwanie się od dóbr świata tego: bo te cnoty sprawują, iż nieimiemy ani honorów; ani roskoszy, ani bogactw, a zatem też niewodzimy się zazdrością przeciwko tym, którzy posiadają albo są w stanie posiadania tych dóbr mniemanych. (o)

§ 6. • Gniewie.

P. Co jest grzech gniewu?

O. Jest poruszenie nieporządne duszy; które nas przywodzi do odrzucenia z gwałtownością tego co nam się niepodobna. Rzekłem *poruszenie nieporządne*; przeto iż może być poruszenie i gniew sprawiedliwy, umiarkowany rozumem; który nazywa się gorliwością i grozą czyli *indignacją* (p)

P. Kiedyż gniew jest sprawiedliwy i rozumny?

O. Kiedy człowiek nieczwie się być poruszonym tylko dla tego aby co dobrego sprawił, albo ztemu zapobiegł, idąc przykładem JEUSA Chrystusa (q)

Część II.

D

Kie

nit II. Zob- zle skutki zazdrości w Osobie Kaana Gen. IV. 3. i da' w Braciach Jozefa Gen. XXXVII 3. 4. 28. i 36. Saula przeciwko Dawidowi 1. Reg. XVIII. 8. et c. i dal. w *Xiągłach Ka'ńskich* przeciwko JEZUSOWI Chrystusowi Math. XXVII. 18. &c.
(o) S. Basil. Hom. II. de Invidia. S. Aug. Epist. 140 vel 120. ad Honorat. n. 14. (p) S. Greg. lib. 31. Moral. in Job cap. 17. *Guiewaycie się a niegrzeczności*; mówi Dawid w Ps. IV. w. 5. (q) Joan. II. 15;

P. Kiedyż znowu gniew jest nieporządnym?

O. Kiedy pochodzi z pasysi, to jest z porużeń i skłonności nieporządných.

P. Jakie pasysy zwykły wzbudzać gniew?

O. Pycha, zmysłność, ciekawość, łakomstwo. Te pasysy są początkiem tego wszystkiego, co tylko może być zepsutego w sercu naszym, a doświadczenie uczy, że naturalnie skłonni jesteśmy do powstania przeciwko tym, którzy sprzeciwiają się żądom naszym.

P. Czy nigdy nie jest grzechem unosić się gniewem przeciwko tym którzy sprzeciwiają się żądom naszym, kiedy te żądze są umiarkowane rozumem?

O. Można nawet w takim razie obrazić Boga gniewem swoim: i tak bywa kiedy kto unosi się zbyt mocno popędlivością, albo przez pychę, nie chcąc aby mu się sprzeciwiono; albo kiedy się to czyni bez potrzeby (x)

P. Kiedyż to wyciąga potrzeba gniewać się?

O. Tylko w ten czas, kiedy można spodziewać się, że gniew sprawi coś dobrego; albo zapobieży złemu.

Ta potrzeba nie jest chimeryczna. Bywają albowiem takie charaktery umysłu, które niedadają się odwieść od złego lub przywiesić do dobrego, aż kiedy się mówi do nich z żywością a czasem z gniewem. To święte poruszenie, ocuła potężniey grzesznika w
pe-

[x] S. Greg, lib, 5, Moral, in Job, cap, 50.

pewnych okazyach, a sprawiedliwego zagrzewa. Ale w tém trzeba wielkiej roztropności: bo gorliwość która się nierządzi roztropnością, może narobić wiele złego. (s)

P. Jakie są skutki gniewu?

O. Niezgody, nieprzyjaźni, Prawa, kłótnie, krzywdy, pragnienie zemsty i szkodenia, zabójstwa &c. (t)

P. Gniew niesprawiedliwy czy jest wielkim grzechem?

O. Czasem jest grzechem śmiertelnym, a czasem grzechem powziędnym.

Grzechem śmiertelnym jest, kiedy jest bardzo gwałtowny, kiedy jest zastrząsły, kiedy jest złączony z nienawiścią bliźniego, albo z pragnieniem zemsty i szkodenia mu, albo z wielkim gorzeniem; słowem kiedy wygasza miłość w sercu

Jest zaś grzechem powziędnym, kiedy jest lekki, przemijający, i kiedy nie wygasza miłości. (u)

P. Co trzeba czynić dla usłuszeżenia się grzechu gniewu?

D 2

O:

[s] Zob. przykłady tej świętej gorliwości Exod. XXXII. 10. i dal. Numer. XXV. 6. 7. i dal. Judic. XIX. 25. i dal. XX. 1. i dal. 1. Reg. XV. 11. i dal. 3. Reg. XVIII. 40. XIX. 10. i dal. 1. Machab. II. 23. i dal. Math. XXI. 12. i dal. &c. [t] S. Greg. loco citato S. Basil Hom. 10 de ira [u] Eccli. XXVII. 13. Proverb. XXIX. 22. Math. v. 12. Ephes. V. 31. & 32. Galat. v. 18. 10. 20. & 21. Colos. III. 8. Jacob 1. 19. 20. S. Basil Hom. 10 de ira S. Ambr. in Ps. 36. n. 18. S.

O. Radzić się we wszystkim rozumem i wiary, nigdy nic nieczynić z pasyji, żyć rozważnie, modlić się, mało mówić, przyuczać się do cierpliwości. (x)

§. 7. o Lenistwie.

P. Co jest lenistwo?

O. Jest nikczemność i niesmak, które to sprawiają, że wołamy raczy zaniedbać swojej powinności, a niżeli sobie iaki gwalt zadać.

P. Kiedy to można stać się winnym grzechu lenistwa?

O. 1. Niedopełniając swego urzędu, zaniedbując obowiązków Stanu swojego, nienabywając wiadomości o tych obowiązkach, nieprzyimując uporczywie urzędów, do których kogo Bóg powoływa. (y)

2. Próżnując i czas marnotrawiąc. (z)

3. Niebawiąc się tylko samemi bagatelami: n.p. odwiedzinami, nieporzytecznymi rozmowami, grą, rozrywkami (a)

4.

Aug. Serm. 208. vel 72. de diversis n. 1. & 2. S. Greg. lib. 3. Moral. cap. 30. (x) Tertul. lib. de Patient. cap. 3. 6. 8. 10. S. Cypr. in eadem materia. S. Basil Hom. 10 de ira. S. Ambr. lib. 1. de offic. cap. 21. n. 90. i dal. S. Greg. lib. 5. moral cap. 30. et part. 3. Pastor. admonit 17. (y) Math. XXV. 25. 26 28. & 30. Luc. XIX. 13. 14. 20. 24. & 26. S. Ambr. libro 1. de Cain & Abel. cap. 4. n. 12. & 14. & S. Greg. Pastor. Part. 1. cap. 6. [z] Zob. w S. Bernardzie w Kazaniu na S. Piotr i Paweł, jak potrzeba używać czasu n. 1. [a] Zobacz co mówi JB.

4. Zaniębując służby Boyey, zbawienia i tego wżyskiego, co służyć ma do Zbawienia. (b).

5. Niepracując nieustannie około poprawy przywar swoich, i około postęku w cnocie. (c)

P. Jakie są przyczyny lenistwa?

O. Pycha, łakomstwo, zmysłność, i ściekawość. Bo nikt nie zaniedbuie poznania i dopełnienia obowiązków swoich, tylko dla tego, że niechce poskromić pasy swoich i uczynić sobie gwałtu.

P. Jakie są skutki lenistwa?

O. Niechęć do pracy, zbytne spanie, utrata serca i rozpacz, nienawiść prawdy, i tych którzy ją opowiadają, rosproszenie umysłu, zatwardzenie serca i wiele innych. (d)

P. Lenistwo czy jest wielkim grzechem?

O. Jeżeli lenistwo panuje w sercu, to jest grzech godzien piekła: *Sługę niepożytecznego niech wrzucą w ciemności zewnętrzne*, mówi JEZUS Chrystus (e)

P.

JEZUS Chrystus przeciwko drzewom nieprzynośzącym dobrego owocu. Math: VII. 19. & S. Bernard. Serm. 5. de Ascens. n. 7. [b] S. Bernard. serm. 75. in Cant. n. 1. 3. & 4. [c] S. Aug. serm. 169. alias 15. de verb. Apost. n. 18. S. Bern. Epist. 254. ad Garin. n. 1. i dal. [d] S. Greg. Moral. in Job. lib. 31. cap. 17. Et Cassian. lib 10. Instit. & Reg. Mon. cap. 2. & 4. [e] Math. XXV. 30. Prov. VI. 6. i dal. XXI. 5. 25. & 26. XXII. 13. 29. XXIV. 30. 31. & 33. XXVI. 13. 14. 15. & 16. Eccli XXII. 1. & 2. XXXIII. 29. Math. XIII. 25. Zob. lenistwo ukarane na osobie Izraelitów. Numer. XI. 4. 5. & 6.

P. Czy niemożna też kiedy tylko powszechnie zgrzeszyć przez lenistwo?

O. Można. Lenistwo jest grzechem powszednim w ten czas, kiedy niedbalstwo jest niewielkie, i kiedy panowania miłości Bożkiej z serca naszego nie ruguje.

P. Co trzeba czynić aby się ustrzedz lenistwa?

O. Trzeba nabywać wiadomości o swoich obowiązkach powszechnych, szczególnych i osobistych, i czynić sobie gwałt aby je wypełniać.

Przez obowiązki powszechne, rozumiem to, co się tyczy ogółem wszystkich Chrześcian. Przez obowiązki szczególne, rozumiem obowiązki Stanu lub profesyi, w której się kto znajduje. A zaś przez obowiązki osobiste rozumiem te, które należy wypełnić mając wzgląd na okoliczności osobiste w jakich kto na ten czas jest. np. Człowiek który popełnił wielkie zbrodnie, powinien czynić więcej, a niżeli inny człowiek tejże samej profesyi, ale który żył w niewinności. Inne są obowiązki człowieka z natury żywego, a inne człowieka, który jest temperamentu powolniejszego. Inne są obowiązki chorego, a inne człowieka zdrowego. Inne są obowiązki człowieka zostającego w utrapieniu, a inne człowieka znajdującego się w szczęściu.

Obo-

Obowiązki tedy osobiste różnią się; podług różnych okoliczności osobistych, w jakich się kto znajduje. Ale wiakimkolwiek bądź związku okoliczności człowiek znajduje się, zawsze obowiązany jest czynić to, czego Bóg po nim wyciąga w takiej okoliczności. Chrześcianin powinien mocno przykładać się do poznania woli Boskiej w każdej okoliczności życia swojego, i onę wiernie wykonywać. Byłoby to obrażać Boga przez lenistwo, gdyby kto nienabywał wiadomości około obowiązków tego rodzaju, albo gdyby zaniedbywał ich praktykować. (f)

P. Jakie są lekarstwa przeciwko lenistwu?

O. Modlitwa, życie pracowite, pokutne, umartwione, zawsze pożytecznie zabawne.

P. Jakimi pobudkami można zachęcić się do prowadzenia takiego życia?

O. Przez rozmyślanie śmierci, wieczności i innych wielkich pobudek, które nas utrzymać mają w zatrudnieniu się interesem jedynie dla nas potrzebnym, iaki jest zbawienie nasze. Ten fundament można nazwać lekarstwem na wszystkie grzechy (g)

SEKCJA

[f] O tych różnych obowiązkach powszechnych, szczególnych, i osobistych czyt. 3. Część Pastor S. Grzegorz: Wielk:

[g] Eccli VII. 40. XIV. 17. Eccles. IX. 10. Joan. IX. 4. XII. 35. 2. Cor. IV. 17. Galat. VI. 9. i dal. S. Basil. in 1. cap. Is. pag. 849. tom 1. Edit. Paris in fol. 1618

SEKCJA DRUGA

O CNOTACH

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

o Cnotach i powściągnięciach.

Pytanie. Co trzeba czynić aby się ustrzedz grzechu?

Odpowiedź. Trzeba praktykować cnoty: kto nie jest cnotliwym, musi być nieochybnie grzesznikiem

P. Co to jest cnota?

O. Jest dar Boży, który nam daje łatwość i skłonność do poznania i do wypełnienia obowiązków życia Chrześcijańskiego.

P. Dla czego mówisz że cnota jest darem Bożym?

O. Bo człowiek sam przez się niemógłby mieć tej łatwości do dobrego. Ale Bóg ją daje. (a)

P. Wielorakie są cnoty?

O. Dwojakie. Jedne nazywają się *Teologiczne*, a drugie nazywają się *Moralne*.

P. Co nazywasz cnotami Teologicznymi?

O. Te cnoty, które bez żadnego posrzedka zmierzają do Boga, które należą prosto do Boga. Są one tak nazwane

[a] Zob. Sap. VIII, 21. & Jacobi I. 17.

z Greckiego słowa, w którym zawiera się treść tej definicji.

P. Jakież są cnoty, które nazywają moralnymi?

O. Są te, które służą do urządzenia obyczajów, a które nietykają się prosto samego Pana Boga.

P. Wiele jest cnot Teologicznych?

O. Jest ich trzy, wiara, nadzieja i miłość (b)

Łatwo jest pokazać, iako te trzy cnoty prosto tykają się samego Pana Boga, i zmierzają do niego bez żadnego pośrednika. Wierzymy w Boga przez wiarę; przez nadzieję spodziewamy się go osiągnąć; a miłujemy go przez miłość. Bóg tedy jest celem właściwym i prostym bez żadnego pośrednika cnot Teologicznych.

P. Wiele jest cnot moralnych;

O. Jest ich bardzo wiele. Ale wszystkie zawierają się w czterech najgłówniejszych, które zowią Kardynalnemi; (zowią je zaś od Słowa Łacińskiego. znaczącego *podstawę*, *Fundament*), bo są niyb podstawą i fundamentem wszystkich innych, i powinny wpływać we wszystkie. Te cztery Cnoty są, Rostroproność, Wstrzemięzliwość, Męstwo i Sprawiedliwość.

P.

[b] 1. Cor. XIII. 13.

- P. Dla czego mówisz, że cztery cnoty Kardynalne powinny wpływać we wszystkie cnoty?
- O. Bo wszystkim cnotom towarzyszyć ma Rostropność, Męstwo, Sprawiedliwość i wstrzemięźliwość. *Rostropność* abyśmy umieli obierać koniec, środki i okoliczności zgodne do praktykowania każdej cnoty. *Męstwo*, abyśmy się nie dali odwieść od praktykowania cnot łzeczogólnych, żadną bojaźnią ani żadną nadzieją. *Sprawiedliwość* abyśmy w praktykowaniu każdej cnoty, uważali na to, co powinniśmy Bogu, samym sobie i bliźniemu. *Wstrzemięźliwość*, abyśmy nie popełnili żadnego zbytku.
- P. Dla czego mówisz, że cnoty Kardynalne i inne cnoty moralne, nietykają się prosto samego Boga?
- O. Bo najpierwey, naybliżej i nayprościej zmierzają do urządzenia obyczajów naszych, które urządzenie dopiero potem do Boga zmierzać powinno; bo nasze obyczaje nie są prawdziwie urządzone tylko w ten czas, kiedy czynimy dla Boga.
- P. Które są cnoty moralne wpływające z cnot Kardynalnych?
- O. Wytlumaczmy je w szczególności; gdy o tych cnotach mówić będziemy (c)

ROZDZIAŁ

[c] Niżej w §§. dalszych Rozdziału V. tej Sekcyi.

ROZDZIAŁ II.

o Cnotach w szczególności a nayprzód
o Wierze.

§. I. Co jest Wiara.

P. Co jest Wiara?

O. Jest światłość, którą Bóg wlewa w dusze nasze, a przez którą wierzymy mocno w Boga, i temu wszystkiemu co nam objawił, choćbyśmy tego niepomyślowali.

W Y K Ł A D

Rzekłem, że wiara jest *światłością*; bo oświeca nasz umysł, na poznanie prawd objawionych od Boga. Ta światłość czyni to, że *wierzymy mocno*, to jest bez żadnej wątpliwości, z doskonałą pewnością, i zupełnem przekonaniem. Ona czyni, że *wierzymy w Boga*, to jest, że jesteśmy tego pewni, iż jest Bóg i że w nim całą nadzieję naszą pokładamy. Ona czyni, że *wierzymy temu co Bóg objawił*; nazywają się tak prawdy, które Bóg oznajmił ludziom. Naostatkiem ta światłość czyni, że *wierzymy tym prawdom, choćbyśmy ich nie pomyślowali*; to jest, że między prawdami objawionemi, jedne są takie które pomyślowaliśmy, a inne takie których pojąć nie

niemożemy. Owoż Wiara czyni, że zarówno wierzymy i tym i tamtym. Poymuiemy to *n.p.* że Bóg uczynił Niebo i Ziemię; ale tego niepoymuiemy, iako Bóg we trzech różnych Osobach ieden jest. Tymczasem wierzymy zarówno tak tey iak. tamtey prawdzie, dla tego że ią Bóg objawił.

P. Jaki jest fundament Wiary naszej?

O. Samo tylko Słowo Boże; bo niewierzemy mocno iako artykułu Wiary, tylko to, co Bóg powiedział i objawił.

P. Dla czego wierzymy mocno temu wszystkiemu co Bóg powiedział i objawił?

O. Bo ponieważ Bóg jest nieskończenie mądry, nieskończenie dobry, więc ani sam omylić się nie może, ani nas omylić niemoże. (d)

P. Czy to wiemy zapewne, że Bóg objawił ludziom niektóre rzeczy?

O. Tak jest; wiemy. To wszystko co się mówiło wyżej, gdyśmy tłumaczyli Historią i Bóstwo Religii, jest tego przekonywającym dowodem. Dowiedliśmy tam prawdy i Bóstwa Proroctw, prawdy Męki, Śmierci i Zmartwychwstania JEZUSA Chrystusa, cudu w ustaniu Religii Chrześcijańskiej. Kto by się niechciał poddać gruntowności dowodów tamże przywiedzionych, musiałby chyba zarzec się zdrowego rozumu. To zaś wszystko jest okazaniem pra-

prawdy objawienia. Bezbożni i liberyni nie mają nic gruntownego, co by na to odpowiedzieli. *Wszelki język musi wyznawać JEZUSA Chrystusa*, który nauczył ludzi wszelkich prawd, które podobało się Bogu aby im objawił, umarł, zmartwychstał i stał na prawicy Boga Ojca swojego, iako mówi Ławel S. (e)
 P. Zkądże to wiemy, co Bóg objawił ludziom?

O. Wiemy to od Urzędu Kościoła, któremu Bóg powierzył skład słowa swojego (f).

P. Gdzież jest skład słowa Bożego?

O. W Piśmie S. i w Tradycji.

WYKŁAD.

Wszystkie prawdy które Bóg objawił ludziom, i którym powinniśmy wierzyć, są zamknięte i iakoby złożone w Piśmie S. i w Tradycji.

P. Co jest Pismo Święte?

O. Jest Słowo Boże pisane, zamknięte w Xiegach, które nazywamy Kanonicznymi.

P. Co jest Tradycja?

O. Jest słowo Boże, które nie jest napisane w Xiegach Kanonicznych, ale które nas doszło przez Sukcesyą, i iakoby z rąk do rąk od Apostołów.

§ 2.

[e] Philipp. II. II. [f] S. Aug. cont. Epist. Fundamenti cap. 4. n. 5. & de mendacio n. 41. S. Greg. Nazianz. Orat. 3. quæ est I. cont. Julian pag. 101. Tom. I. Edit Morel. in fol. a. 1609.

§. 2. o Powadze Kościoła w rzeczach należących do Wiary.

- P. Dla czego powiedziales, że Bóg powierzył Składowi Piśma i Tradycji Kościołowi Katolickiemu?
- O. Bo należy tylko do samego Kościoła Katolickiego. 1. Rozeznawać prawdziwe Piśma i prawdziwe Tradycje od fałszywych. 2. Płumaczyć i oznajmiać nam prawdziwe rozumienie Tradycji i Piśma. (g)
- P. Dla czego mówisz, że to należy tylko do Kościoła Katolickiego?
- O. Bo tylko sam Kościół jest nieomylny; i tylko jego samego radzić się mamy, żebyśmy nie pobiłdzili. (h)
- P. Coż rozumieć o tych, którzy utrzymują że każdy wierny może i powinien sam przez się rozumieć znaczenie Piśma bez pomocy Kościoła?
- O. Ci którzy to utrzymują, błędzą, i z tym sposobem otwierają wrota oszustom i Libertynom do wprowadzenia między ludzi prawie tylu Religii, ile głów różnych. Bo niebyło nigdy żadnego Heretyka, któryby niezasadzał błę.

[g] Conc. Tolet. Can. 12. S. Aug. lib. 13. cont. Faust. cap. 4. & 5. lib. 23. cap. 2. & 4. & cont. Epist. fundamenti cap. 4. n. 5. [h] 1. Tim. III. 15. Math. XVI. 18. XVIII. 17. XXVIII. 20. Luc. X. 16. S. Aug. Lib. 1. cont. Crescon. cap. 33. n. 39. &c

błędów swoich na Piśmie Świętém; tłumaczoném podług swoiey fantazyi, mówi S. Hilaryusz. (i) 2. Błądzą w tém, że stanowią maxymę sprzeciwiającą się Piśmu, niepodobną i przeciwną zdrowemu rozumowi.

Stanowią maxymę *przeciwną Piśmu*. Bo S. Piotr mówi (k) że rozumienie Pisma nie powinno się brać podług własnego tłumaczenia. I nigdy niewolno było Żydom tłumaczyć Pisma starego Testamentu, swoją własną powagą (l)

Ta maxyma jest niepodobna i sprzeciwiająca się zdrowemu rozumowi. Bo niepodobna jest, aby prości i nieumiejętni, którzy składają naywiększą część ludzi, a którzy podług JEZUSA Chrystusa i S. Pawła (m) tak są powołani do Wiary iak i mądrzy, ażeby mówię mogli sami sobie tłumaczyć i Pismo S. Ponieważ nieumieją czytać i nierozumieją J-zyka oryginalnego w którym Xiegi święte były pisane.

- P. Alboż niemogliby słuchać tłumaczeń ktoreby im czytano, a tak podług tych tłumaczeń sądzić o roznmieniu Pisma?
- O. 1. Nimby mogli sądzić sami przez się o Piśmie S. podług tłumaczeń, trzeba ażeby mogli wrzód sami przez się roz-

[i] Lib: 2. ad Const: n. 9. & 11. S. Aug: lib: 1. de Trinit. cap. 3. n. 6. Vincent. Lirin. Commonitor 1. cap. 1. 2. & 38. (k) 2. Petr: 1. 20. [l] Malach: 11. 7. [m] Math: XI. 25. & 26. Rom: 1. 14. 1. Cor 1. 26, i dal:

- zeznać prawdziwe Pisma od fałszywych, i osądzić jeżeli Xiążka ma być poczytana za Kanoniczną albo nie.
2. Musieliby być o tém zapewnieni, że ich ci ludzie nieofszukali, którzy tłumaczyli Xięgi święte: i żeby się przeświadczyli o tém sami przez się, że te tłumaczenia są zgodne z oryginałami. A to jest niepodobna. Tego zapewnienia niemogą mieć tylko ci, którzy poznają nieomylną powagę Kościoła, który dał i Oryginały i tłumaczenia. Bez tego pewność ich niemoże być tylko ludzka i podległa ofszukaniu. Widzimy codziennie iako zarzucają Tłumaczom, że źle wytłumaczyli. Trzeba było często poprawiać tłumaczenia Protestantów nabieglejszych.
3. Chociażby nieumiejętni byli zapewnieni o wierności tłumaczenia, atoli rozum jest narzbyt ograniczony, aby mogli powiązać iedno miejsce z drugim, i połączyć to wszystko co następuje z tém co poprzedza, a przecież bez tego niemożna dociec rozumienia Xiążki.
4. Ale i zaliiby niemożna powiedzieć, że wszyscy wierni są nauczeni i oświeceni od Ducha Ś. który im otwiera oczy umysłu, na pojęcie prawdziwego rozumienia Pisma, przez światło wewnętrzne którego im udziela?
5. Ta pretensya niema żadnego fundamentu; a doświadczenie naucza, że nie

może służyć, tylko do rozmnożenia liczby Sekt nieskończonym sposobem. Bo dla czegoż np. Luter, uznany od samego Kalwina za prawdziwego Wiernego; niema być przyjęty, kiedy mówi, że jest od Boga natchniony do takiego tłumaczenia miejsc Pisma S. jakie daje, w których rozumieniu sprzeciwia się Kalwinowi? Któż zaprzeczy podobnymże pretensyi Anabaptystom i wszystkim innym na świecie fanatykom? Każdy z nich może powiedzieć, że rozumienie jego, które on daje Pismu, i na którym stanowi Religiją swoją, podane mu jest przez światło wewnętrzne od Ducha Świętego. A tak niemaż omamienia, do którego by wrot nieotwierała ta maxyma. Duch S. niemoże dawać dwom osobom natchnienia rzeczy przeciwnych; bo jest Duchem prawdy. Niemoże dawać tego natchnienia Lutrowi, że JEZUS Chrystus jest rzetelnie obecny w Tajemnicy Ołtarza, a Zwingliuszowi tego, że go tam niemaż. Z tego wszystkich wynika, że jeżeli nieprzyznamy między ludźmi powagi nieomylności, któraby o mniemaniach ich sądziła, i stanowiła, to w materji Religji nigdy dla nich nic pewnego niebędzie; i żadną miarą niebędą mogli ustrzedz się tego, aby iak dzieci nieuganiali się za

Część II. E wszel-

wszelkim wiatrem nauki, przeciwko przestrodze, którą dał Paweł S. (n) Bóg zapobiegł téj nieprzyzwoitości przez mądrość swoją, kiedy z iednéj strony obowiązał nas, abysmy się radzili Kościoła i byli mu posłusznemi; a z drugiéj strony, kiedy nam obiecał, że Kościół ma trwać na zawsze, i nigdy zbłądzić niemoże, iakośmy to pokazali w pierwszém Części Dzieła terażniejszego w sposób nieprzewyciężony. (o)

§. 3. O Pismie Świętém.

P. Co jest Pismo Święte?

O. Jest Słowo Boże zamknięte w Xiegach Świętych, które nazywamy Kanonicznemi.

P. Dla czego Xięgi Święte są nazwane Kanonicznemi?

O. Dla dwóch przyczyn. 1. Ze te Xięgi są regułą naszéj Wiary. Bo to słowo *Canon*, jest słowo Greckie, które znaczy regułę,

(n) Ephes. IV. 14. 10) Sekc. 2. Rozdz. 1. §. 4. Zobacz o tém miejsca Pisma S. wyżéj przywiedzione w odpowiedzi na 2. Pytanie tego §u. Ci, którzyby chcieli mieć głębszą wiadomość o rzeczach zawierających się w tym Paragrafie, mogą poradzić się Dzieł następujących. Collat: DD. Bosuerti Meldeń: Episc: cum D. Claudio, de Ecclesia. Ejusd: Epist: duas ad Papam suum, De promissionibus Christi ad Ecclesiam. D. Nicole. Justa legitimaque Ecclesia Cathol: advers. Calvinist: praesudicia. Emin: Cardinal: Bellarmini, Perronii & Richelii Controvers: Libros. Pastoral: Epist: Archiepisc: Paris: & Rothomagen; ad nuperos discessum Catholicos.

regułę, prawidło. 2. Ze Katalog tych Xiąg; jest umieszczony w wielu Kanonach Kościelnych. (p)

P. Które są Xiągi Kanoniczne?

O. Są Xiągi Kanoniczne starego Testamentu, i są Xiągi Kanoniczne nowego Testamentu. Xiągi starego Testamentu są te, które były napisane przed JEZUSEM Chrystusem; Xiągi nowego Testamentu są te, które były napisane po JEZUSIE Chrystusie. (q)

P. Które są Xiągi Kanoniczne starego Testamentu?

O. Są one czworakiego rodzaju. 1. Xiągi Prawa. 2. Xiągi Historyczne. 3. Xiągi Chwały, albo Moralne. 4. Xiągi Prorockie.

Xiągi Prawa składają się z pięciu Xiąg Moyżeszowych, które są: *Genesis, Exodus, Leviticus, Numerorum, i Deuteronomii.*

Xiągi Historyczne są: *Josue, Judicum, Ruth,* i cztery Xiągi *Regum*; z których dwie

E 2

pier-

(p) Innocent. I. Epist. 3. ad S. Exuper. Episc: Tolos: n. 7. Conc: 3. Carthag: Can: 47. Conc: Rom: sub Gelasio I. Decret. Eugenii IV. pro Armenis in Conc: Florent: Conc: Trid: Sess: 4. (q) Ci, którzy chcą mieć głębszą wiadomość o tém, co się tyczy powagi Xiąg Kanonicznych, mogą czytać te miejsca: S. Aug: de Doctr: Christiana Libr: 2. cap: 8. n. 12. 13. cap: 9. n. 14. & Libr: 11. de Civit: Dei cap: 3. & Libr: 15. cap: 23. n. 4. Sixti Senen: Bibliothec: Sacr: Serrarii & Dupin: Prolegom: ad Script: Sacr: R. P. Fraken Disquis: Biblic: Nar: Alex: Dissert: in Can: 47. III. Conc: Carthag: in fine Dissertat: Historiæ Eccles: 4. sæculi &c.

pierwsze, nazywają dwiema Xiegami Samuela; dwie Xiegi Kronik, które nazywają się *Paralipomenon*. Pierwsza Xiega Eздrafza; i druga, która nazywa się Nehemiasza. Xiegi Tobiasza, Judyty, Estery i Joba. Pierwsza i druga Xiega Machabeyczyków, niewspominając Xiąg *Genesis*, *Exodi* i *Numerorum*, które prawie całe są historyczne; ale pośpolicie liczą się między Xiegami Prawa. Xiegi Chwały, albo Moralne, są Psalmy Dawida, zawierające w sobie sto piędziesiąt Psalmów, Paraboly, albo Przypowiesci Salomona, *Ecclesiastes*, *Cantica Canticorum*, Mądrości i Eklezyastyka. Te Xiegi są nazwane Xiegi Chwały, albo Moralne, bo zawierają w sobie albo pochwały Boskie, albo reguły życia. Lubo oprócz tego mają też w sobie wiele Proroctw, a czasem i czyny historyczne.

Xiegi Prorockie, zawierają w sobie czterech wielkich Proroków, Jzaiasza, Jeremiasza, do którego przyłączony jest Baruch, Ezechiela i Daniela; i dwunastu mniejszych Proroków, tak nazwanych dla tego, że mniey pisali iak dru-dzy; imiona ich są następujące: Ozeasz, Joel, Amos, Abdysz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zacharyasz i Malachiasz.

P. Które są Xiegi nowego Testamentu?

O. Ewangeliia JEZUSA Chrystusa, napisa-
na

na przez czterech Ewangelistów, albo Pisarzów różnych, to jest S. Mateusza, S. Marka, S. Łukasza, i S. Jana. Dzieła Apostolskie napisane przez S. Łukasza. Epistoły, albo Listy Apostolskie; to jest czternaście S. Pawła, które są: jeden do Rzymian, dwa do Koryntyjan, jeden do Galatów, jeden do Efezów, jeden do Filippensów, jeden do Kolossensów, dwa do Tefsalończyków, dwa do Tymoteusza, jeden do Tyta, jeden do Zydów. Siedm Listów innych Apostołów, które nazywają się katechickimi, dla tego, że niebyły pisane tak iak S. Pawła do Kościołów partykularnych; które są: Jeden S. Jakoba, dwa S. Piotra, trzy S. Jana, jeden S. Judy. A na ostatek *Apocalypsis*, czyli Obiawienie S. Jana.

P. Chrześcianie, czy powinni czytać Pismo Święte?

O. Czytanie Pisma S., a osobliwie nowego Testamentu, Psalmów, i Xiąg Moralnych Starego Testamentu, powinnyby być ordynaryiną zabawą i pociechą Chrześcian, którzy pragną pokrzepić swoją pobożność, a niedogadzać tylko próżney ciekawości. Ten jest duch i żądanie Kościoła. (r)

E 3

Ale

(r) S. Chrysoſt: Hom: 2. in S. Matth: Homil: 10.
in S. Joan: Homil: 1. in Epist: ad Roman: Homil: 9.
in Epist: ad Colossen. Sermon: 3, de S. Lazaro. S. Auguſt:

Ale oraz trzeba przyznać; że znajduie się bardzo wielka liczba takich Chrześcian, którzy przez swoją niewiedzę, albo przez małą otwartość rozumu, wcale nie są w stanie pożytkowania z czytania Pisma S. A drudzy przez swoją pychę i niepowolność czynią sobie szkodliwem to święte czytanie: obracając sobie w truciznę, przez swoje złe ułożenie, samo nawet lekarstwo na ich choroby duchowne. (s)

P. Z jakąż tedy Dyspozycją trzeba czytać Pismo Święte?

O. Z ufzanowaniem, z pokorą, z powolnością; pożytkować z tego, co się słyzy, wierzyć i czcić to, czego się niepoymuje, zdawać się we wszystkiem na rozsądek Kościoła. (t)

P. Co trzeba czynić, żeby pożytkować z tego Świętego czytania?

O. Prościć Boga przed czytaniem i po czytaniu, aby otworzył umysły i serca nasze na słowo swoje, napęłnić się wszystkimi-

guft: Epist: 137. alias 3. ad Volusian: n. 3. 13. De Vera Relig: cap: 51. n. 100. P. Veron Proemium 3. in Version: Novi Testam. D. Dupin Prolegom: ad Script: Sacr: Epist: Pastoral: Archiepisc: Rothomagen: ad nuper: Catholic: 5. Jul: 1699. &c.

(s) S. Aug: Confess: Libr: 3. cap: 5. n. 9. Libr: 6. cap: 5. n. 8. (t) Jest to mądra reguła, którą przepisuie Katechizm Bituwieński. Zobacz Tract: de Lctione Sæ Script: docti piique Præsulis Castoriensis. S. Aug: Tract: 18. in S. Joan: n. 1. &c. S. Bern: Sermon: de Adv: n. 2. Concil: Senon: An: 1528. sub Clemens: 7e VII. Art: 4. Decret: fidei.

Ńkami prawdami przeczytanemi, i sfo-
sować do nich w każdéy okazyi swo-
ie postępkia. *Abyśmy niebyli podobnemi cufe-
wiskowi, przeglądającemu się w zwierciadle, któ-
ry odszedłszy od zwierciadła zapomina iakim
ieŃ, mówi S. Jakób. (u)*

**§. 4. O Powadze Tradycyi w rzeczach należę-
cych do Wiary.**

P. Czy wŃszystko to, co Bóg chce, ażeby-
śmy wierzyli, ieŃ napisano w Xięga ch
Kanonicznych?

O. Nie. Jesteśmy obowiązani wierzyć wie-
le takich rzeozy, których niema napi-
sanych: i tych, które są napisane pra-
wdziwego rozumienia mieć niemożemy,
tylko przez kanał Tradycyi.

WYKŁAD.

Potrzeba Tradycyi pokazuje się z Pi-
sma S., z Oyców Kościoła, a nawet z sa-
mego użycia tych, którzy odrzucają ieŃ
powagę.

I. Z *Pisma Świętego*. S. Paweł mówi do
Tefsalończyków, (x) aby byli Ńtateczne-
mi, zachowywali Tradycye, których się
nauczylł, czy to Ńlownie, czy to przez
Listy. (y) I na wielu innych mieyscach
S. Paweł odsyła Wierne do Tradycyi, i

E 4

daie

(u) Jacob I. 22. i dalej. (x) EpiŃ: 2. cap: 2. 14.
(y) Zobacz co mówi S. Chryzostom tłumacząc te Ńlo-
wa w Ńwoicy Homil: 4.

daie znać, że nie wszystko tłumaczy w Pismach. (z)

2. *Z wszystkich Ojców Kościoła.* S. Ignacy Uczeń S. Piotra, (a) S. Ireneusz żyjący w drugim wieku, (b) S. Klemens Aleksandryjski. (c) Tertullian, (d) Euzebiusz, (e) S. Bazyli, (f) S. Grzegorz Niszeński, (g) S. Epifaniusz, (h) S. Hieronim, (i) S. Augustyn, (k) Wincenty Lirynski, (l) niewspominając innych Ojców pięciu pierwszych wieków, i tych, którzy potem żyli aż do naszych czasów. Ci wszyscy w téj materji iedno mówią. Niemasz ani iednego, któryby nieuznawał potrzeby Tradycyi.

3.

[z] 1. Cor: XI. 2. 23. 34. 2. Tim: II. 2. Hebr: V. 12. i daley. (a) S. Ignat: apud Euseb: Hist: Eccles: Libr: 3. cap: 36. (b) S. Irene: Libr: 3. advers: Heres: cap: 2. 3. & 4. (c) S. Clem: Alex: Strom: Edit: Lugd: in fol: pag: 201. 202. 217. & Libr: 5. 220. 421. Libr: 6. pag: 487. 489. & 502. Lib: 7. pag: 526. & 545. (d) Tertull: Libr: de Cor: Milit: cap: 3. & 4. Libr: de Præscript: advers: Hæret: cap: 17. i daley. (e) Euseb: Libr: 1. Demonstr: Evangel: cap: 8. (f) S. Basil: Libr: de Spir: S. cap: 27. (g) S. Gregor: Niss: Libr: 3. contra Eunom: pag: 126. (h) S. Epiph: Libr: 3. Hæres: 75. n. 8. (i) S. Hier: Dial: cont: Lucifer: cap: 4. (k) S. Aug: Libr: 2. de Bapt: cont: Donatist: cap: 7. n. 12. & Libr: 5. cap: 23. n. 31. & cap: 26. n. 37. Epist: 54. alias 118. ad Januar: n. 1. (l) Vincent: Lirin: Commonit: 1. cap: 3. & 4. Trzeba przeczytać to całe Dzieło Wincentego Lirynskiego krótkie i wyborne. Można by tegoż samego łatwo dowieść autentycznymi świadectwami i innych Ojców Kościoła od wieku do wieku, aż do naszych czasów. Ale niema potrzeby więcej ich tu przywozić.

3. Z samego użycia tych, którzy odrzucają *Tradycję*. Sami protestanci wierzą i praktykują wiele rzeczy takich, o których niewiadomo inaczey, tylko przez kanał *Tradycyi*. Wierzą oni, że Chrześc dany dzieciom przez polanie, nawet od Here-tyków, jest dobry i ważny. I my też to także wierzymy iak oni. Ale iak oni tak i my niemogą fundować téy Wiary na czém inném, tylko na *Tradycyi*. Zachowują *Niedzielę* zamiast *Soboty*; obchodzą wiele *świąt*; a w *Kościele Angielskim* liczba tych *świąt* jest dosyć znaczna. Z saméy *Tradycyi* tylko o tém wiemy, że zwyczaj powinien być zachowany, iako mówi *S. Augustyn*. (m)

Jest znowu wiele takich rzeczy, których protestanci niezachowują, lubo ią napisane w *Pismie Świętém*; i że niema potrzeby zachowywać ich, niewiemy tego inaczey, tylko przez kanał *Tradycyi* i zwyczaj całego *Kościoła*.

Niezachowują umywania nóg, lubo *JEZUS* Chrystus nakazuje go w wyraźnych słowach, i lubo zdawałoby się biorąc literalnie słowa *Zbawiciela* Pana, że w téy ceremonii stanowi prawdziwy sakrament. Bo mówi do *S. Piotra*: *Jeżeli ja ci nóg nie umyję, nie będziesz miał części ze mną*. (w *Niebie*), i daléy: *Tak i wy macie umywać nogi jedni drugim, iakem ja wam uczyniłem*. (n)

Nie-

(m) *S. August*: *Epist*: 54. alias 118. ad *Januari*:

(n) *Joan*: XIII. 8. 14. & 15.

Nieinaczéy tylko przez kanał Tradycyi wiadomo nam iest niezawodnie, że te słowa niepowinny brać się literalnie, i że niezawierają w sobie ustanowienia Sakramentu.

Drugi przykład. Protestanci nieczytną żadney trudności tak, iak i my, w iedzeniu bydłaż zaduszonych, i mięsa ich, przeciwko wyraźnemu zakazowi Soboru, Jerozolimskiego, który odprawili Apostołowie, a którego słowa napisane w Rozdziale 15. Dziełów Apostolskich są następujące: *Zdało się Duchowi Świętemu i nam, abyśmy więcéy niekładli na was ciężaru, oprócz tych potrzebnych, abyście się ośtrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych i od krwi i rzeczy zaduszonych &c.*

Tylko przez kanał Tradycyi wiemy, że ten zakaz Apostolski był tylko na czas.

Protestanci tedy chcąc niechcąc, i przeciwko własnym swoim fundamentom, muszą w wielu rzeczach udawać się tak iak i my do powagi Tradycyi. Moglibyśmy tu ieszcze przytoczyć wiele innych przykładów tym podobnych; ale na tych niebędzie dosyć.

P. Powaga Tradycyi, czy iestże bardzo wielka?

O. Powaga Słowa Bożego powinna być zawsze równa, czyli to przychodzi do nas przez kanał Pisma S., czy też przez kanał Tradycyi. Tak iedno iak drugie, iest zawsze Słowo Boże. Pokazuje się to

ze świadectw wszystkich Ojców wzwyż przywiedzionych, i z S. Chryzostoma, który to wyraźnie mówi. (o)

P. Jakim sposobem to słowo niepisane doszło aż do nas?

O. Apostołowie nauczani od JEZUSA Chrystusa, nauczylł Biskupów, których poświęcili. Ci Biskupi nauczylł znowu swoich Następców, którzy dalej nauczylł i poświęcili innych. A tak prawda konserwowała się w Kościele, iakoby taki skład. (p)

P. Ale to słowo niepisane przechodząc przez tak wiele ust, izali w przeciągu czasów niemogło być naruszone i zepsute?

O. Nie. Bo 1. Kościół powoduje się Duchem S., który go nigdy nieopuści, i zbłądzić mu niedozwoli. Dowiedliśmy tego obszernie w pierwszjéj Części niniejszego Dzieła. (q)

2. Kościół ma regułę pewną i nieomylną na rozeznanie prawdziwych Tradycji od fałszywych. Znajdujemy tę Regułę w S. Augustynie i Wincentym Lirynenńskim, (r) która taka jest: Kościół nieprzyjmuje do liczby Tradycji Apostolskich, tylko to, co się naucza, i co się praktykuje generalnie w całym Kościele.

(o) Rom: 4. in 2. Epist: ad Thesal: (p) 2. Tim: 11. 2. (q) Sect: 2. cap: 3. §. 4. (r) S. Aug: Lib: 4. de Bapt: contra Donat. cap: 23. & 26. Vincent: Lirin: Commonit: 1.

ściele, a czego początku niemożna nigdzie pokazać.

P. Dla czego ta Reguła jest pewna i nieomylna?

O. Bo niepodobna jest, aby wszyscy Chrześcianie rozproszeni po całej ziemi, niemający żadnej komunikacji jedni z drugimi, i którzy częstokroć mają obyczaje i praktyki bardzo różne od siebie, krom tego, co się tyczy Wiary, mogli zgodzić się na to, aby w Religii nauczali i praktykowali też samą rzecz, gdyby téj nauki, albo tego zwyczaju niebyli wzięli od jednego takiego Mistrza, który wszędzie rozstał Uczniów swoich z jednakowymi rozkazami, i jednakowymi naukami.

P. Ale czy niemogło stać się tak, że nauka, albo praktyka przeciwna temu, co było podano od JEZUSA Chrystusa przez kanał Apostołów, nieznacznie wśliznęła się do Kościoła, a potem wszędzie została przyjęta, tak że téj odmiany niepostrzeżono, aż dopiero nierychło potem?

O. To jest rzecz niepodobna, jeżeli idzie o naukę, albo o praktykę jaką istotną; pokażą to sposobem decydującym cztery racje następujące.

1. JEZUS Chrystus obiecał Kościołowi, że nie miał nigdy pobrać.
2. Jest to przeciwko zdrowemu rozumowi, żeby można było wszędzie odmie-

nić

nić obyczaje i naukę powszechnie przyjętą, a żeby nikt się na to niezałił; nikt tego niepostrzegął, a to iestcze w takich czasach, kiedy takowe odmiany powinnyby wzbudzać naywięcący czuyności i sprzeciwieństwa.

3. Żadna znaczniejsza nowość niepokazała się nigdy w Kościele, żeby zaraz niedocieczono, nienaganiono, i niepotępiono publicznie Autorów takięj nowości.

4. Taką odmiana niemogłaby się stać, nieodmieniwszy oraz tego wszystkiego, co iest napisano w Xiegach rozmnożonych po całym świecie od czasów Apostolskich; bo te Xiegi wspominają o tém, co Kościół wierzy i praktykuje, i co wierzył i praktykował przez wszystkie wieki. Taką zaś odmiana sprzeciwia się zdrowemu rozumowi, i doświadczeniu, i iest niepodobna. (s)

Z tego wszystkiego to wynika, że kiedy jaką rzecz wierzy, naucza i praktykuje generalnie cały Kościół, który początki są niewiadome; to podług Tertulliana i S. Augustyna, (t) iest to dowodem pewnym, że ta rzecz niebyła nowo-

(s) Zobacz te racye obszerniey rozwiedzione w Xiążce pod tytułem: *Perpetuitas fidei circa Eucharisti*. Tom: 1. Libri: 1. cap: 3. o. 10. 11. 12. & Libri: 9. cap: 10. & 11. (t) Tertull: de Præscript: cap: 20. 21. &c: S. Aug: Libri: 5. de Bapt: cap: 23. & 26. Epist: 54. alias 118. ad Januar: &c:.

nowotnie wymyślona; ale że pochodzi od Apostołów, którzy rozszedłszy się po całym świecie w jednymże duchu, wszędzie nauczali, i ustanowili to, czego się byli nauczali sami od JEZUSA Chrystusa.

P. Czy nieużywa też Kościół Tradycyi względem farnego Pisma Świętego?

O. Tak jest. Używa, a to w dwojaki sposób. 1. Ze nieuznaie za Xiegi Pisma S., tylko te, które odebrał przez Tradycyą. (u) 2. Ze nie tłumaczy Pisma S. tylko podług Tradycyi. (x)

P. Więc tedy Kościół od czasów Apostolskich zawsze wierzył to, co i dziś wierzy?

O. Tak jest. Kościół niewierzy dziś nic innego tylko to, co wierzył za czasów Apostolskich.

P. A zwyczaję przyjęte w Kościele, czy też także pochodzą od Apostołów przez Tradycyą?

O. Zwyczaję przyjęte generalnie w całym Kościele, jako to Wielki Post, Znak Krzyża Świętego, Chrzest małych dzieci, i t. d. pochodzą także od Apostołów przez Tradycyą. (Dowiedziemy tego, gdy o każdej z tych rzeczy w szczególności mówić będziemy.)

§. 5.

(u) S. August: Libr. 2. de Doctr. Christ: cap: 8.

(x) Zobacz miejsca wzyż przywiedziono.

§. 5. *O Pomadze Soborów i Oyców Świętych Kościoła, w rzeczach należących do Wiary.*

P. Co czyni Kościół, kiedy powstanie jaka sprzeczka między Wiernymi w materji Wiary?

O. Kościół decyduje takową sprzeczkę przez usta Papieża, albo Biskupów, którzy są Stróżami Tradycyi, iako mówi Paweł S. (y). i którzy wdają Wyrok, albo sami, albo na Soborach.

P. Kiedyż zwołują się Sobory?

O. Czyni się to pospolicie w ten czas, kiedy trzeba zadecydować iaki Artykuł Wiary, albo ułożyć jakie ważne punkta około karności, które niemogłyby być tak pomyślnie zakończone przez samego tylko Biskupa.

P. Wieloraki jest rodzaj Soborów?

O. Sobory są albo generalne, albo Nacyonalne, albo Prowincjonalne, albo Dyeceزالne. Sobory generalne składają się z Biskupów zwołanych z całego świata. Nacyonalne składają się z Biskupów całego Królestwa, lub całego Narodu; Prowincjonalne, z Biskupów iedney, lub więcéy Prowincyi; Dyeceزالne zaś, są to Zgromadzenia całego Duchowieństwa Dyeceزالnego zebrane pod powagą Biskupa.

P. Czy tylko sami Biskupi znajdują się na Soborach?

O.

- O.** Znajdują się téż tam i inne osoby; albo mające do tego prawo, albo ze zwyczaju. Ale tylko sami Biskupi mają głos decydujący, i zasiadają tam właściwie jako Sędziowie.
- P.** Zwyczaj Soborów, czy jestże tak bardzo dawny w Kościele?
- O.** Sami Apostołowie ustanowili ten zwyczaj. Zgromadzili bowiem Sobór w Jerozale, dla zadecydowania znacznych sprzeczek wśczętych między Żydami i Narodami. Owóż ią wyrazy, których użył ten Sobór w decyzyi swojej: *Zdało się Duchowi Świętemu i nam, aby i t. d.* (z)
- P.** Dla czego Apostołowie użyli takich wyrazów?
- O.** Dla pokazania, że Duch S. rządzi temi Zgromadzeniami, i układa ich decyzye.
- P.** To więc decyzya Soborów w materyi Wiary jest nieomylna?
- O.** Decyzya Soborów generalnych w materyi Wiary jest nieomylna; decyzya innych Soborów jest także nieomylna; kiedy będzie przyjęta od całego Kościoła.
- P.** Dla czego decyzya Soborów generalnych w materyi Wiary jest nieomylna?
- O.** Bo Sobory reprezentują cały Kościół; któremu JEZUS Chrystus przyobiecał, że nie miał nigdy pobrać.

P.

P. Dla czego przyjęcie Kościoła, czyni nieomylnemi decyzje Soborów, które nie są generalne?

O. Bo to przyjęcie jest pewnym dowodem; że decyzja tych Soborów zgadza się z powszechną Wiarą Kościoła i z Tradycją, która jest nieomylną regułą Wiary naszey.

WYKŁAD.

Zeby dobrze zrozumieć tę odpowiedź, trzeba wiedzieć, że Kościół nigdy nie niedecyduje na Soborach, tylko podług Pisma S. i Tradycji, które są dwiema nieomylnymi regułami Wiary naszey. Kiedy sprzeczka zachodzi około iakiego tekstu Pisma S., iako to bywa prawie zawsze; bo Heretycy zawsze na złe używali niektórych ciemnych mieysc Pisma S., na swoje własne zatracenie, i na zgubę drugich, podług wyrazów Piotra S. (a w takim razie Kościół tłumaczy owe texta przez Tradycją, która będąc dawnieysza nad te sprzeczki, i zasiągając aż do czasów Apostolskich, jest iedynym środkiem do znalezienia prawdziwego rozumienia, które Kościół zawsze przyimował. Uważyliśmy to już wyżej, że niebysza poczytano za Tradycją Boską, lub Apostolską, tylko to czego naucza, i czego nauczał, albo praktykował powszechnie cały Kościół.

Część II.

F

ściół.

(a) 2. Petr: III. 15. & 16.

ściót. Są różne sposoby do poznania o-
czywistego, jeżeli wszystkie Kościoły
zgadzają się w iakiędy praktyce, albo w
jakim punkcie nauki. Taki jest ten, kie-
dy zgromadzają się Biskupi z całego świa-
ta, którzy są Stróżami Słowa Bożego, a-
by każdy z nich dał świadectwo o Tra-
dycyi swego Kościoła: iak się dzieje na
Soborach generalnych. (aa) Ale że te
wiel-

(aa) Soborów generalnych aż dotąd rachuje się tylko dwa-
dzieścia jeden, z których ośm pierwszych na Wschodzie,
to jest u Greków, a reszta na Zachodzie, to jest u Ła-
cinników odprawione są. Wyliczamy je tu, i treść ich
historyi przydamy z Petawiusza.

Sobory generalne Greckie.

- I. Roku 325. Nicejski pod Sylwestrem Papieżem. Zwo-
łany od Konstantyna Cesarza, na którym przydo-
wał Oryusz Biskup Kordubeński imieniem Sylwestra
Papieża; na którym Arryusza i bezbożną naukę ie-
go potępiło 318. Ojców: a przeciwnie Spół-isto-
ność *Consubstantialitatem* Słowa Boskiego z Ojcem
Przedwiecznym, ustanowili, i Kwestyą około świę-
cenia Wielkiénocy, przez tak długi czas w Ko-
ściele ucieraną, zdecydowali.
- II. Roku 382. Konstantynopolski pierwszy, zwołany od Te-
odozyusza dla potwierdzenia Soboru Nicejskiego,
dla przywrócenia nazad na Stolicę swoją Konstanty-
nopolską S. Grzegorza Nazyanzeńskiego, i dla usta-
nowienia Wiary około Bóstwa Ducha S., przeciw-
ko któremu był Macedoniusz. Ziechało się na ten
Sobór sto piędziesiąt Biskupów, którzy jednomyślnie
zgadzili się na to, aby Biskup Konstantynopol-
ski, zaraz po Biskupie Rzymskim pierwsze trzymał
mieysce.

wielkie Zgromadzenia niełatwo bywają
zwotywane, jest innsza droga krótsza i po-
spolitsza do zapewnienia się o Tradycji
Kościoła. Papież decyduje, a Kościoły

F 2

par-

III. Roku 431. *Efezki trzeci*, zwołany od Teodozyu-
sza, na którym prezydowali Legaci imieniem Cele-
styna Papieża, był bardzo sławny; składał się z dwuch-
set Biskupów, od których Nestoryusz, przypuszcza-
jący dwie Osoby w Chrystusie Panu, i utrzymują-
cy, że Najświętsza Panna, niepowinna nazywać się
Matką Boską, ale tylko Matką Chrystusową, potę-
piony jest. Zaczął się dwudziestego drugiego Czer-
wca, Roku 431. na którym znowu Heretyka Pelagi-
usza była potępiona.

IV. Roku 451. *Chalcedoński czwarty*, złożony z sze-
ściuset trzydziestu Biskupów, i czterech Legatów
Oyca Świętego Leona, na którym też znajdował
się Cesarz Marcjanus, z Cesarzową Pulcheryą przy
wielkieu Senatorów i Urzędników asystencyi; za-
czął się dnia osmego Października, a skończył się
dnia pierwszego Listopada, po odprawionych trzy-
nastu Akcyach, czyli Sessyach: na nim ów Sobór
Efezki odprawiony z Dyoskorem i Eutychesem Ro-
ku 449., którzy w Chrystusie mieřzali natury, al-
bo osoby dzielili, potępiony jest.

V. Roku 553. *Konstantynopolski drugi*, zwołany od
Justyniana przeciwko woli Wigiliusza Papieża, któ-
ry go iednak potem approbował; a zatém między
generalne policzony jest: na którym inż to błędy O-
rygenesisa, inż to owo Pismo pod tytułem trzech
Rozdziałów, potępione są.

VI. Roku 680. *Konstantynopolski trzeci*, pod Agato-
nem Papieżem, w następującym roku skończony;
na którym approbowano pięć Soborów poprzedzają-
cych; przeciwko Monotelitom zadecydowano, że
w Chrystusie Panu są dwie wole; i Honoryusza Pa-
pieża potępiono.

VII.

partykularne tę decyzję przyjmują. Czasem sami Biskupi wydają wyrok w punktach zaprzeczonych, na Soborach, albo Prowincjonalnych, albo Nacyonalnych.

Jch

VII. Roku 787. *Niceński drugi*, zwołany od Konstantyna Cesarza, Syna Leona i Ireny, i oraz od Adryana Papieża, zaczął się w Konstantynopolu Roku 786. ale w Roku następującym 787. do Nicei przeniesiony, składał się z Ojców trzydziestu pięćdziesiąt Kościołów, którzy przeciwko Obrazoborcom, czcić Świętych Obrazów ustanowili.

VIII. Roku 869. *Konstantynopolski czwarty*, zwołany od Cesarza Bazyliusza, pod Adryanem II. Papieżem przeciwko Schizmatykowi Focyuszowi wypędzonemu, gdzie też oraz o przywróceniu na swoją Stolicę Patriarchalną Świętego Ignacego, Patriarchy Konstantynopolskiego, traktowano.

Sobory generalne Łacińskie.

IX. Roku 1122. *Laterański pierwszy*, zwołany pod Kalixtem Papieżem, na którym traktowano o odebraniu Saracenom Ziemi Świętej.

X. Roku 1139. *Laterański drugi*, zwołany pod Innocentym II. przeciwko Piotrowi Anty-Papieżowi, tak też dla traktowania około utrzymania dóbr Kościelnych.

XI. Roku 1179. *Laterański trzeci*, zwołany od Aleksandra III. Papieża, przeciwko Waldensom, Albigenom i przeciwko Schizmatykom od Anti-Papieża Wiktora czwartego ordynowanym.

XII. Roku 1215. *Laterański czwarty*, pod Innocentym III. Papieżem, przeciwko Albigenom; na nim potępiony został Joachim Opat. Pierwszy to jest Sobór, na którym znalazł się użyte to słowo *Transsubstantiatio*, Przeistoczenie; lubo czytamy go w innych Autorach na sto lat przedem żyjących. Znawano się na nim tysiąc dwieście osiemdziesiąt trzech Ojców.

ich decyzye zasylane bywaią do Rzymu;
i do innych Kościołów nayodlegleyszych.
Papież ie potwierdza; a każdy Kościół
ie przyimuie, i uznaje w nich naukę, ia-

F 3

ka

Oyców, między któremi Biskupów było sześćset
siedmdzieściąt trzech.

XIII. Roku 1245. *Lugduński pierwszy*, zwołany od
Jnnocentego IV. w materyi Ekpedycyi przeciwko
Saracenom dla odebrania Ziemi Świętęj. Ten So-
bór pokusił się także o zrzucenie z Tronu Frydery-
ka Cesarza.

XIV. Roku 1274. *Lugduński drugi*, pod Grzegorzem
X. w materyi odebrania Ziemi Świętęj. Jako też
przeciwko błędom Greków, a dla przyięcia tych,
którzyby do pokoju na łono Kościoła powrócić chcieli.

XV. Roku 1311. *Wiedeński*, na którym pieczydował
Klemens V. Znaydowali się też na nim Królowie
Francuzki, Angielski, i Arragoński, Patryarchowie,
Alexandryjski i Antyocheński, i przeszło trzytą Bi-
skupów. Na tym Soborze Zakon Templaryuszów
zniesiony iest, herezye Fratrycellów, Dulcinistów,
Begwardów i Begwinek potępione, i traktowano o
odebraniu Ziemi Świętęj.

XVI. Roku 1409. *Pizański*, poczytany iest za gene-
ralny, dla tego, że pod czas wakowania Stolicy A-
postolskięj, z przyczyny razem obranych dwóch Pa-
piezów, zwołany był z wszelkimi prawnymi for-
malnościami od Zgromadzenia Kardynałów. Na
nim oba obrani, tak Benedykt XIII. iak Grzegorz
XII. złożeni są, a na ich miysce obrany Alexan-
der V., który też potwierdził ten Sobór, i naka-
zał następujący Konstancyjski.

XVII. Roku 1414. *Konstancyjski*, poczytany także
iest za generalny, dla tego, że był zwołany od Ja-
na XXIII. prawdziwego Następcę Alexandra V. i
iest niby przydatkiem i kontynuacją Pizańskiego.
Na nim dla zaspokoienia Schizmy Jan XXIII. do-
browolnie złożył Papieżtwo, a na jego miysce o-
brany

ką zawsze wyznawał. Ta powszechna zgoda wszystkich Kościołów całego świata, w punkcie decydowanym przez Sobór partykularny, jest pewnym dowodem Tradycyi,

brany jest Marcin V., który potwierdził to wszystko, co było uchwalono na tym Soborze. Herezyc Wiklefa i Jana Husa potępiono. Zaczęty był Roku 1414., a skończył się w Roku 1418.

XVIII. Roku 1429. *Bazyleycki*, zaczęty najprzód na Polu Tycyneńskim, dalej kontynuowany w Syeninie, a potem zwołany do Bazylei od Eugeniusza IV. który pierwzcie 25. Sessyi approbował, a inne odrzucił począwszy od dwudziestey sióstej. Te też 26. Sessyi, które prawie wszystkie należą tylko do potępienia Czechów Kościół Francuzki przyjął, i do nich Towarzystwo Teologów Paryzkich dołożyło Dekret Sessyi 36tej O Niepokalanem Poczęciu Najswięt: Maryi Panny. Ten Sobór przeniósł znowu Eugeniusz IV. do Ferrary, a potem do Florencyi.

XIX. Roku 1439. *Florencki*, zaczęty w Ferrarze od Eugeniusza IV. Roku 1438. dla zjednoczenia Odziesiępiństwa Greckiego z Łacinnikami; znajdował się na nim Jan Paleologus Cesarz Wschodni z Patriarchą Konstantynopolskim. Wielu Teologów i Doktorów pierzastego Wiek, nieprzyjmowali tego Soboru za generalny, ale teraz już od wszystkich przyjęty.

XX. Roku 1512. *Laterański piąty*, zaczęty był pod Juliuszem XI., a skończony pod Leonem X. Roku 1517.. przemieniony na Sobór Pizański; traktował o odebraniu Ziemi Świętej, o Karności Kościelnej, i o Uchyleniu Sankcyi Pragmatyczney. O generalności tego Soboru sprzeczaia się Teologowie.

XXI. Roku 1545. *Trydencki*, zaczął się Roku 1545., a skończył się Roku 1563. przeciwko Lutrowi, Zwiniłuszowi i Kalwinowi. Traktował też o Reformie Karności Kościelnej. W Roku 1547. przeniesiony był do Bononii, ale potem po ośmiu Miesiącach nazad

ryi, i w saméj istocie czyni tenże sam skutek, co Sobór generalny. Widzimy wiele błędów potępionych od Kościoła temi różnemi sposobami, bądź to przez Sobory generalne, bądź to przez Papieżów, albo przez Biskupów, bądź to przez Sobory partykularne, potem przyjęte od całego Kościoła. Niektóre Sobory, które niebyły zwołane jako generalne, były potem przyjęte od całego Kościoła za generalne, dla tego, że cały Kościół ich decyzje akceptował. Pierwszy Sobór Konstantynopolski, który jest drugi generalny, niebył zwołany, tylko jako Nacjonalny, mający się składać ze wszystkich Biskupów Wschodnich. Ale uroczysta akceptacya Kościoła to czyni, że jest przyjęty za drugi Sobór generalny. (b) Wiele Kanonów postanowionych na Soborach partykularnych, w materyi Kościelnéj karności, podobnież przyjęte zostały od całego Kościoła, i mają powagę uniwersalną.

P. Co Kościół sądzi o tych, którzy się niepoddają tym decyzjom w materyi Wiary?

O. Poczyta ich podług słów JEZUSA Chrystusa

F 4

flusa

nazad do Trydentu został przywołany. Tam trzy razy był przerywany, i tyleż razy przedsiębrany. Kanony jego, co do nauki Wiary wszystkie i wszędzie przyjęte; ale co do karności nie wszędzie, albo nie wszystkie.

(b) Zobacz Lib: D. Holden; *de Resolutioni fidei* cap: 9.

stusa za Pogany i złośniki; ma ich za Heretyki, i odcina ich od społeczeństwa swego. (c)

P. Jaki względ powinniśmy mieć na Ojców Świętych w materyi Religii?

O. Ojców Świętych trzeba poczytać jakoby za świadków Tradycyi Kościoła; każdego w swoim wieku. Osobne zdanie każdego nie jest tak ważne, jak kiedy się wszyscy zgadzają. Pośpolicie Kościół nie niedecyduje w tych Artykułach, w których zdania Ojców są rozdwojone; bo na ten czas Tradycja niebędąc ani pewna, ani jednostayna, niebywa przyjęta za Tradycyą Boską, albo Apostolską. I toć to jest, co daie okazją do różności mniemań między Teologami Katolickimi w wielu materyach, które nie są istotne.

P. Jak się należy zachować w rzeczach; około których Kościół nie niedecydował, i w których zdania Teologów są podzielone?

O. W takim razie wolno jest trzymać iak się podoba? Każdy powinien chwycić się tego zdania, które ma u siebie za prawdziwsze. Ale w tém trzeba zachować dwoiaką ostrożność; pierwsza jest; aby się poddać szczerze powadze Kościoła, gdyby on przeciwnie zadecydował iak my wierzymy: a druga, ażeby zachować.

zachować pokój i miłość z temi osobami, które w téj materji inaczej rozumieją. Bo Chrześcianinowi nie owinno być nic droższego nad miłość. (d) Jedność w rzeczach potrzebnych; wolność w rzeczach wątpliwych; a miłość tak w jednych, iako i w drugich.

§. 6. O potrzebie Wiary.

P. Czy potrzeba mieć Wiarę, żeby być zbawionym?

O. Tak jest. Niemógłby być zbawionym; ktoby mocno niewierzył w to wszystko, co Kościół wierzy i naucza.

P. Czy potrzeba, aby każdy Wierny umiał w szczególności to wszystko, co Kościół wierzy i naucza?

O. Trzeba, żeby każdy Wierny wierzył ogółem to wszystko, co Kościół wierzy; i aby miał naukę o niektórych pewnych Artykułach w szczególności.

P. Które to są takie Artykuły, które wszyscy Chrześcianie powinni umieć i wierzyć w szczególności?

O. Tajemnice Trójcy Przenajświętszej; Wcielenia Słowa, i Odkupienia ludzi przez JEZUSA Chrystusa; prawdy zawarte w Składzie Apostolskim, Przykazania Bołkie i Kościelne, i wiele innych rzeczy tyczących się Sakramentów;

OSO-

(d) S. August: Epist: 54. alias 118. ad Januar:

osobliwie Chrztu, Ciała i Krwie Pań-
skiey, Pokuty. (e)

WYKŁAD.

Znaiomość wyszczególnioną Artykułów Wiary, powinna być większa, lub mniejsza, podług stanu, profesyi, sposobności umysłu, i innych okoliczności, w takich Wierni bywają położeni. Trudno jest naznaczyć właśnie i pewnie stopień takowey wiadomości szczególnie potrzebny dla każdego. Niemówimy tu o tém co trzeba było wierzyć, mianowicie przed JEZUSEM Chrystusem. Niemówimy tylko o Chrześcianach ochrzczonych, mających wolne użycie rozumu swego. Żaden niemoże być zbawiony, ktoby nie znał Tajemnic Trôicy SSS., Wcielenia, Odkupienia; i każdy jest obowiązany nabywać nauki o przykazaniach Boskich i Kościelnych, o Składzie Apostolskim, o skutku Chrztu, i o wielu innych rzeczach, należących do Sakramentów, i do obowiązków stanu, w którym kto znajduje się.

To wszystko należy do naywiększych pro-
staczków między Wiernemi. Ci zaś, którzy są sposobni do nabycia gruntowniejszey wiadomości Religii, a tego nieczynią, żyją w niebezpieczney nieumiejętności;

[e] S. Thom: 2. 2. quest: 2. Art: 6, 7, & 8. S. Caroli Instruct: ad Confessat:

ści; bo niemaż nic, coby nas się bliżey tykało, ani znajomości dla nas ważniejszey, iako umieć w szczególności to, co Kościół wierzy, i przyczyny tego, co praktykuje. A stąd iawna iest, że większa część Chrześcian żyie niedbale w stanie dobrowolney niewiadomości; z któręy, lękać się im potrzeba, aby niewypadły dla nich straszliwe skutki na Sądzie Boskim.

Niemaż żadnego Chrześcianina zwiącego w łpolecznosci światowey, któryby nie mógł użyć tego czasu na poznanie Religii, który się tak marnie trawi na bagatelach. Jch tedy niewiadomość iest bez wymówki.

P. Wiara czy jednakowa iest w tych wfzyśtkich; którzy wierzą?

O. Nie. Jedni mają Wiarę żywą, ale drudzy ją mają tylko umarłą.

P. Co to iest mieć Wiarę żywą?

O. Jest to mieć Wiarę z uczynkami, to iest żyć podług tego iak się wierzy; np. bydz oderwanym od świata, na fundamencie tego wyznania Wiary, że kto miłuje świat, staie się nieprzyjacielem Boskim, iako mówi S. Jakób. (f)

P. Cóż to iest mieć Wiarę umarłą?

O. Jest to sprzeciwiać się Wierze przez swoje uczynki, to iest inaczey żyć, a inaczey wierzyć. (g)

P.

P. Czy potrzeba mieć Wiarę żywą?

O. Tak jest. Bo to jest rzecz koniecznie potrzebna do zbawienia; i co gubi tak wielu Chrześcian, jest to, że mają wiarę tylko umarłą. (h)

P. Ci, którzy nie mają Wiary, czy grzeszą we wszystkich swoich sprawach?

O. Niewierni, mogą czynić sprawy, które są same z siebie dobre moralnie; i byłyby w rzeczy samej takimi, zawsze ile razy sprawa z siebie dobra, niestawszy się złą przez żadną okoliczność; zmierzałyby do dobrego końca. Ale te sprawy moralnie dobre niemogą być zasługujące na zbawienie, jeżeli nie są skutkiem łaski, jak były w Korneliuszu Setniku, o którym jest mowa w dziesiątym Rozdziale Dzieł Apostolskich. Bo to jest Artykuł Wiary zadecydowany od Kościoła przeciwko Semipelagianom, że początek zbawienia pochodzi od łaski. (i)

§. 7. O grzechach przeciwko Wierze. O znakach Wiary, a mianowicie o znaku Krzyża S.

P. Którzyż to grzeszą przeciwko Wierze?

O. Grzeszą osoby czworakiego rodzaju.

1. Ci, co niewierzą prawdom, których nau-

(h) Jac: II. 14. i dalej. (i) S. Thom: 2. 2. quæst: 10. Art: 4. in corp: & quæst. 23. Art: 7. ad prim: Sylwiusz, i inni Teologowie na te miejsca S. Tomasz.

naucza Kościoł: tacy są Niewierni, Zydz, Heretycy.

2. Ci, którzy zrzekaia się powierzchownie tych prawd, albo którzy nieśmia oświadczyć się z niemi, w ten czas, kiedy trzeba pokazać się Chrześcianinem.
3. Ci, którzy dobrowolnie wątpią o tych prawdach.
4. Ci, którzy zaniedbują nabywać wiadomości prawd należących do Wiary, o których wiedzieć powinni.

P. Więc niedosyć jest na tém, aby tylko wierzyć wewnątrznie to, co Kościół wierzy?

O. Nie. Trzeba ieszcze nadto w okazyach potrzebnych wyznawać i zewnątrz Wiare swoją: *Sercem bywa mierzono ku sprawiedliwości*, mówi S. Paweł, *a uszy dzieie się wyznanie ku zbawieniu.* (k) I JEZUS Chrystus mówi: "że w dzień Sądu nieprzyzna się do tych przed Ovcem swoim; "którzyby go tu niechcieli znać i wyznawać przed ludźmi.

P. Jakże powinniśmy wyznawać Wiarę naszą przed ludźmi?

- O.** Możemy to czynić troiakiem sposobem.
1. Pokazując w każdéy okazyi przez postęпки nasze, i przez mowy nasze, że się niewstydzimy Ewangelii. (l)
 2. Odmawiając Skład Apostolski, o którym już mówiliśmy w pierwszéy części (m),
albo

(k) Rom: X. 10. (l) Matth: X. 32. 33. (m) W zakończeniu 1. Części.

albo jakie inne krótkie wyznanie Wiary.

3. Czyniąc znak Krzyża S., co jest krótkim wyznaniem Wiary.

P. Co jest znak Krzyża Świętego?

O. Jest znak ustanowiony na to, aby nam przypominał główniejsze Tajemnice Wiary naszej, abyśmy przezeń dawali znać drugim, że wierzymy te Tajemnice, i abyśmy sobie ziednali pomoc Boską i błogosławieństwo, przez zasługi JEZUSA Chrystusa, który na Krzyżu umarł.

Czyni się zaś, iak każdemu wiadomo, znak Krzyża S. dwoiakiem sposobem. 1. Podnosząc prawą rękę do czoła, potem kładąc ją na pierśsiach, dalej na ramieniu lewem, a naostatek na prawem, i oraz mówiąc: *W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*. 2. Czyni się też ten znak, rysując figurę Krzyża \dagger , ręką lub palcem.

P. Jakie Tajemnice wyznawamy przez znak Krzyża Świętego?

O. Trójcy SSS., Wcielenia i Odkupienia.

P. Jakże to wyznaniemy te Tajemnice przez ten znak?

O. Bo przez ten znak i przez słowa wraz z nim wymówione, wzywamy Trójcy Przenajświętszey przez zasługi Syna Bożego, który się wcielił, i umarł za nas na Krzyżu.

P. Kiedy potrzeba czynić znak Krzyża S.?

O. Dobra jest rzecz, na wzór pierwszych Chrześcian, czynić go na początku każdego

żdę Modlitwy, znaczniejszych spraw i zostając w jakim niebezpieczeństwie.
(n).

P. Co trzeba myśleć czyniąc znak Krzyża Świętego?

O. Trzeba wzywać Boga przez JEZUSA Chrystusa na Krzyżu umarłego.

P. Kto postanowił ten znak Krzyża?

O. Apostołowie, nauczani od JEZUSA Chrystusa.

P. Skądże to wiemy?

O. Wiemy to z Tradycji. Ten znak jest; i zawsze był we zwyczaju po wszystkich Kościołach Świata, i u wszystkich Chrześcian przez wszystkie wieki. Znajdujemy tego dowody autentyczne w Tertullianie, (o) Laktancyuszu, (p) w S. Atanazym, (q) w S. Bazylim, (r) w S. Grze-

(n) Tertull: Libr: de Cor: milit: cap: 3. S. Cyrill: Hieros. Cath: 4. n. 10. & Cath. 13. n. 11. 18. & 19. S. Ephrem de Juliano Anachoreta ab initio, & Serm: de Cruce Dom. ab initio, & in Panophia seu armatura Spirit: Przydaj te miejsca S. Cyrylla Jerozolim: i S. Efrema do tych, co następują, dowodzące Tradycji Kościoła o znaku Krzyża. (o) Tertull: Libr: de Cor: cap: 3. & Libr: 3. cont: Marcion. cap: 22. (p) Lactant: Libr: 4. cap: 26. & 27. [q] S. Athanas: Libr: de Incarnat: n. 29. 47. 48. Et in vita S. Antonii n. 13. gdzie mówi, że ten Święty Mąż kazał swoim Mnichom czynić znak Krzyża S., a potem już niebać się nieprzyjaciół zbawienia swego. Et Hom: de Cruce Dom: n. 30. & Libr: de Virginit: n. 13. & Serm: qui est in 3 Tomo novæ Edit: pag: 460. n. 2. Orat: contra Gentil: n. 1. [r] S. Basil: Libr: de Spir: S. cap: 27. kładzie iak Tertullian znak Krzyża w liczbie Tradycji Apostolskich.

Grzegorzowi Niszeńskiemu, (s) w S. Grzegorzowi Nazyjanzeńskiemu, (t) w S. Chryzostomie, (u) w S. Ambrożym, (x) w S. Hieronimie, (y) w S. Augustynie, (z) w S. Paulinie. (a) Moglibyśmy tym sposobem wyliczyć tu wszystkich Ojców. Ich świadectwa są jasne, decydujące, i nad wszelkie wyłączenie: Heretycy zaś, którzy śmieli znieść ten znak przeciwko zwyczajowi tak starożytnemu, tak upoważnionemu, tak wielkiemu czci godnemu, niemogą wesprzeć tego postępkowi swego żadnym przykładem, ani jednego Autora Kościelnego, piszącego w pierwszych wiekach. Niemogą tedy być wolnemi od nagany o straszną zuchwałość w tym punkcie. A na tem samem dosyć jest do przekonania się oczywistości każdemu, kto rzeczy uważać będzie bez przesądu, że ci mniemani Refractorowie, Duchem Bożym pewnie się niepowodowali. *P.*

[s] S. Gregor: Nyss: in vita S. Gregor: Thaumaturg: pag: 548. Edit: Paris: in fol: An: 1618. Tom: 3.

[t] S. Greg: Naz: Orat: 3. quæ est 1. cont: Julian: pag: 71. Edit: Paris: in fol: An: 1609. & Poem: 21. de Ira & Poem: 61. ad Nemes. [u] S. Chrysost: Hom: 55. in S. Matth: [x] S. Ambr: Epist: 72. alias 77. ad Constant: n. 12. [y] S. Hier: Epist: 18. alias 22. ad Eustoch: & Epist: 7. alias 8. ad Demetriad. & Epist: 86. alias 27. ad Eustoch: Epist: 1. ad Heliod: & c. [z] S. Aug: Tract: 118. in S. Joan: n. 5. & Lib: 1. Confess: cap: 11. n. 17. [a] S. Paulin. Hym: 8. de S. Felice: Poem: 23. Niepotrzebno jest przywodzić dalej Autorów wieków późniejszych, liczba ich namaby była wielka.

P. Czy to prawda, że znak Krzyża S. uczyniony z Wiarą może odpędzać czarty i czynić inne cuda?

O. Prawda. I mamy wiele takich cudów wymienionych od Ojców, pierwszych wieków.

WYKŁAD.

Laktancyusz powiada, (b) że czart zapytany od Cesarza, nieśmiało mu odpowiedzieć w obecności Chrześcianina, który był uczynił znak Krzyża S. S. Grzegorz Nazyanzeński (c) pisał, że Julian Apostata pewnego razu odprawując jakąś sprawę czarnoxieżką, przeląkłszy się uczynił znak Krzyża S., a natychmiast zniknęły wszystkie poczwary. Czytamy o wielu innych cudach jeszcze znaczniejszych nad te, czynionych mocą znaku Krzyża w S. Atanazym, (d) w S. Hieronimie, (e) w Teodorecie, (f) w Sulpicyuszu Sewerze, (g) w S. Augustynie, (h) Wiktorze Witeńskim. (i) Te święta

Część II. G *dectwa*

(b) Lactant: Libr: 4. cap: 27. (c) S. Greg; Naz: Grat: 3. quæ est I. contra Julian: pag: 71. (d) S. Athan: in vita S. Anton: n. 13. (e) S. Hier: in vita S. Pauli primi Erem: & S. Hilarion: (f) Theodoret: Hist: Eccles: Libr: 5. cap: 21. & in vita S. Juliani & S. Marciani & S. Aphraat: S. Macedonii & S. Petri Lib: 2. Hist: Relig: (g) Sulpic: Sever: in vita S. Martini. (h) S. August: de Civit: Dei Libr: 8. cap: 22. (i) Victor Vitens: Hist: Persec: Vandal: Libr: 2. cap: 17. n. 94.

dectwa pierwiastkowéy starożytności; te cuda podane do wiadomości nałżéy od tak wielu Świętych, których imiona są w poszanowaniu u samych nawet Protestantów, czynią Wiary godne to, co piszą Autorowie wieków późniejszych, o cudach czynionych w znaku Krzyża S.: wyliczać je tu byłoby rzeczą nazbyt długą.

- P.** Jakie wrażenie powinny uczynić na umysłach tak dawnych, iak nowych Katoликów, świadectwa tak autentyczne, dotyczące się starożytności znaku Krzyża S., i cudów, które się działy w tym znaku?
- O.** 1. Ma nas to pobudzać do opłakiwania ślepoty tych, którzy wołają pójść za imaginacją iednego zuchwałca, który niedawno urodziwszy się, sprzeciwia się całéy starożytności; aniżeli pójść za zwyczajem statecznym i starowiecznym całego Kościoła przez wszystkie wieki: zwyczajem upoważnionym od samego Boga przez tak wiele cudów.
2. Zeby nigdy nieczynić znaku Krzyża tylko ze zwyczaju; ale czynić go z uwagą, z uszanowaniem i podniesieniem myśli do Boga.
3. Zeby te wszystkie cuda, tak autentyczne (przywiedź one po większéy części od świadków oczywistych i niemagających), poczytać za nowy dowód prawdziwości Świętéy Religii. Gdyż Bóg nie,

nieczyni cudów na potwierdzenie kłamstwa. A stąd wnosic sobie, że ci, którzy przeczą prawdzie cudów, są to albo umysły fałszywe, albo Libertynskie.

ROZDZIAŁ III.

O Nadziei.

§. 1. Co jest Nadzieia.

P. Co jest Nadzieia?

O. Jest dar Boży, który czyni, że oczekiwamy z ufnością dóbr, które nam Bóg obiecał.

P. Dla czego mówisz, że Nadzieia jest darem Bożym?

O. Bo ią Bóg daje; sami przez się mieć ię niemożemy. (k)

P. Na czém funduje się nadzieia nasza?

O. Na obietnicy Boskiej, który ani może, ani chce nas oszukać; i na zaślugach JEZUSA Chrystusa, który dla tego tylko zstąpił na ziemię, i dla tego umarł, aby nam wysłużył żywot wieczny. (l)

P. Ta ufność, z którą oczekiwamy tego, co nam Bóg obiecał, czy nie jestże pomieszana z jaką boiaźnią?

O. Jest pomieszana z boiaźnią, bo możemy uchybić tego, czego Bóg po nas wy-

G 2 cia-

(k) Jac: I. 17. (l) Hebr: VI. 18. & 19. Joan: X. 20. Rom: VIII. 32.

ciąga, abyśmy mogli otrzymać skutek obietnic jego; iako też, że żaden nie-
wie, jeżeli jest godzien miłości, lub
nienawiści, i jeżeli przetrwa aż do koń-
ca. (m)

P. Cóż nam to Bóg obiecał?

O. Żywot wieczny, i potrzebne środki
do dostąpienia tego żywota. (n)

P. Jakie są te środki?

O. Są łaski i pomocy, które nam Bóg da-
je przez JEZUSA Chrystusa, abyśmy przed
obliczem jego byli sprawiedliwemi, i
czynili dobre uczynki. (o)

P. Czy też mamy się także spodziewać od
Boga i dóbr tego świata?

O. Tak jest. Bo ie także Bóg daie; ale
niepowinniśmy ich ani pragnąć, ani pro-
sić o nie, tylko przez wzgląd na zba-
wienie. (p)

P. Czy potrzeba, abyśmy nadzieję naszą
w Bogu pokładali?

O. Potrzeba. Ten, który w fałszywym Bogu
pokłada nadzieję swoją, nigdy niebywa
zawstydzony. Biada temu, który w ia-
kiéy innéy rzeczy zaufanie swoje po-
kłada. (q) P.

(m) Eccles: IX. 1. 1. Cor: IX. 24. Philip: II. 12.

(n) Rom: VIII. 19. 22. i dalej. (o) Ephes: I. 12.

17. & 18. (p) Zobacz co mówimy o tém w Trakt:

o Modlitwie Część 3. Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 6. Eę

S. August: in Ps: 80, n. 21. (q) Ps: XXIV. 2: 3.

CXLV. 2, i dalej. Eccli: II. 11. 12, Js: XXX. 1. 2.

XXXI. 1. i dalej. XL. 31. Jerem: XVII. 5. 6- 74

8. Paralip: XVI. 7. 8. 9. Ose: VII. 11, & 13. A-

mos: VI. 1. &c:

P. Coż to jest pokładać zaufanie swoje w innęy rzeczy, a nie w Bogu?

O. Jest to pokładać zaufanie w sobie samym, albo w iakiem inném stworzeniu, np. w swoich bogactwach, w swoim kre-
dycie, albo przyjaciół swoich. (r)

P. Dla czego niepotrzeba pokładać nadziei tylko w Bogu?

O. Bo 1. Sam tylko Bóg może nas uszczęśliwić; gdyż on sam tylko jest nieskończenie możny i nieskończenie dobry: wszelka inna podpora jest ułomna i zdradliwa. Stworzenia same z siebie nie są tylko kłamstwem i słabością. (s)

2. Bóg nierатуje tylko tych, którzy w nim ufają. (t)

P. Czy we wszystkich Chrześcianach jest jednakowa nadzieia?

O. Względem nadziei tak się rzecz ma, jak względem Wiary: bo albo jest złączona z miłością Boską, a na ten czas jest nadzieią żywą, iak ją nazywa Piotr Święty, (u) i stanowi nas w takim zaufaniu, które nieomyła, podług wyrazu Pawła S. (x); i taka nadzieia jest doskonała. Albo jest odłączona od miłości; a w takim razie jest umarła, niedokonana, niedostateczna. (y)

G 3

§. 2.

[r] Ps: XIX, 8. & CXLV, 2. 3. 5. [s] Ps: CXVII, 8. 9. Ose: 1. 7. Js: XXXI, 1. 2. 3. [t] Psal: XC, 14. [u] 1. Petr: I, 3. [x] Rom: V, 4. & 5. [y] S. Aug: Manual: ad Laurent: cap: 8. n. 2. S. Thom: 2. 2. quæst: 17. Art: 8. in corp: S. Bernard: Serm: 3. de Anunciati: B, V, n, 3.

§. 2. O grzechach przeciwko Nadziei.

P. Wielorakim sposobem można zgrzeszyć przeciwko Nadziei?

O. Dwójakim sposobem. Przez zbytek i przez niedostatek, to jest. 1. Przez zbyteczną ufność. 2. Przez rozpacz.

P. Kiedyż grzeszy się przeciwko nadziei przez zbyteczną ufność?

O. 1. Kiedy kto rozumie, że może sam przez się i bez pomocy Bożej uczynić co dobrego i dostąpić zbawienia.

2. Kuszając Boga.

P. Co to jest kusić Boga?

O. Jest to spodziewać się od Boga, albo go prosić bez potrzeby i bez słuszne-go fundamentu o to, czego on nieobiecwał.

WYKŁAD.

Bóg chce, abyśmy się udawali do śród-ków stosownych do porządku Opatrzności Jego; zaniedbywać ich, jest to kusić Boga. I tak *np.* jest to kusić Boga, prosić go, albo oczekiwać od niego bez fundamentu i bez potrzeby, aby dla nas uczynił iaki cud, aby nas zachował od niebezpieczeństwa, na które wystawiamy się lekkomyślnie przeciwko rozporządzeniu Jego; aby nam dał co potrzeba, bez naszego starunku; aby nam dał to o co prosimy, w ten czas, kiedy się modlimy bez przygotowania i bez wszel-
kiey

kiey uwagi. (z) Jest to kuścić Boga, spodziewać się odpuszczenia grzechów, a pokusy nieczynić: jest to kuścić Boga, obrażać go w tę nadzieję, że nam odpuści. (a)

P. Jakim sposobem grzerzy się przez rozpacz?

O. Bywa to różnemi sposobami.

1. Rozpaczając o dostąpieniu odpuszczenia grzechów swoich, z przyczyny ich liczby i szkodliwości. (b)
2. rozpaczając o możliwości poprawienia swoich złych skłonności, z przyczyny słabości ich, natogu i codziennego doświadczania swojej słabości; co jest źródłem lenistwa i zatwardzenia się w złości, iako mówi Paweł S. (c)
3. Niemając ufności i niepuszczając się na Opatrzność Boską; i zawsze obawiając się, żeby nam na potrzebnych rzeczach nieschodziło. (d)

G 4

4. Po-

[z] S. Aug: Lib: 22. cont: rauff: cap: 36. Lib: de Opere Monachor: cap: 27. n. 35. Epist: 130. alias 120. ad Prob: cap. 4. n. 9. Lib: 10. Confess: cap: 35. n. 55. & 56. Zobacz niżej, co mówiny o Przygotowaniu do Modlitwy w Części 3ciej Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 7. n. 4. [a] Eccli: V. 6. 7. Rom: II. 4. S. Aug: Serin: 2. in Ps: 31. n. 1. & in Ps: 144. n. 11. & Tr: 33. in S. Joan: n. 7. & 8. [b] S. Aug: Serin: 352. vel Homil: 27. inter 50. Homil: n. 8. & in Ps: 146. n. 20. [c] Ephes: IV. 19. Jerem: XVIII. 12. [d] Eccli: II. 11. Ps: XXXIII. 9. 11. 23. & XXXVI. 3. 4. 5. 6. 9. 16. 18. 19. 25. 34. 39. & 40. Matth: VI. 25. i daley. &c.

4. Pokładając, zamiast w Bogu, ufność w sobie samym, albo w jakim innem stworzeniu. (e)

ROZDZIAŁ IV.

O Miłości.

§. 1. O Miłości Bożkiej.

P. Co jest Miłość?

O. Jest dar Boży, który czyni, że miłowamy Boga dla niego samego nad wszystkie rzeczy, a bliźniego przez wzgląd na Boga iako nas samych. (f)

P. Dla czego mówisz, że Miłość jest darem Bożym?

O. Bo ią sam Bóg daie; my z siebie samych mieć ię niewożemy, ale jest rozdana w sercach naszych przez Ducha Świętego, mówi Paweł S. (g)

P. Co to jest miłować Boga dla niego samego?

O. Jest miłować go niespodziewając się innej nagrody za miłość naszą, tylko samego Boga. (h)

P.

[c] Zobacz micysa przywiedzione w Rozdziale poprzedzającym, do których można przydać to, co mówi Paweł S. I. Tim: VI. 6. i dalej. Et S. August: in hac verba Psalmi 39. *Beatus vir cuius est nomen Domini spes ejus & non respexit in vanitates & insanias falsas.* vers: 5. n. 7. 8. & 9. [f] S. Aug: Libr: 3. de Doctrina Christiana. cap: 10. n. 16. [g] Rom: V. 5. S. August: in Ps: 72. n. 34. & 134. n. 12.

P. Co to jest miłować Boga nad wszystkie rzeczy?

O. Jest to miłować go więcej, iak siebie samego, i więcej nad wszelką inną rzecz na świecie.

P. Kiedyż to miłujemy Boga nad wszystkie rzeczy?

O. Kiedy wolemy raczyć rzec się wszystkiego, co mamy najmilszego na świecie, aniżeli go obrazić.

P. Ta dyspozycja czy jest potrzebna?

O. Jest koniecznie potrzebna. *Ėto miłuje Ojca, albo Matkę swoję więcej aniżeli mnie, mówi JEZUS Chrystus, nie jest mnie godzien: kto miłuje syna, albo córkę swoję więcej aniżeli mnie, nie jest mnie godzien.* (i)

P. Przykazanie o Miłości Boskiej, czy to jest Przykazanie nowe?

O. Jest to naydawniejsze i naykonieczniejsze iakie tylko byǳ mogło Przykazanie. Funduie się na przyrodzeniu człowieka. Bo z Prawa przyrodzonego należy oddawać Bogu chwałę i cześć naywyższą powinna stworzycielowi. Tę zaś czeć niemożna Bogu oddać niemilując go, mówi S. Augustyn. (k)

P. Przykazanie Miłości Boskiej, czy było znaiome Żydom?

O. Było. To przykazanie jest naypierwsze i nay-

(i) Matth: X. 37. (k) S. August: Epist: 167. alias 29. ad S. Hieron: cap: 3. n. 11. & Epist: 155. alias 52. ad Maced: n. 13. & 15. & Epist: 140. alias 120. ad Honorat: n. 35. 45. & 85. & alibi.

i naywiększe z całego Prawa Moyżeszowego; Owóż w iakich wyrazach zawiera się (l): *Będzieś miłował Pana Boga twego ze wszystkich serca twoiego, ze wszystkich myśli twoich, i ze wszystkich sił twoich. I będą te słowa, które ja dziś przykazuję tobie w sercu twoim, i będziesz je poniedział synom twoim, i będziesz w nich rozmyślał siedząc w domu twoim i idąc w drodze, spiąc i wstając. I przysiądziesz je jako znak do ręki twojej. i. t. d.*

JEZUS Chrystus potwierdził i dla Chrześcian to Przykazanie Moyżesza; i powiedział, że niepraktykując go niemożna dostać Nieba. (m)

P. Jakie jest rozumienie tych słów: *Będzieś miłował Pana Boga twego ze wszystkich serca twoiego, ze wszystkich myśli twoich i ze wszystkich sił twoich?*

O. To, że trzeba kierować do Boga wszystkie pragnienia serca naszego, wszystkie myśli dobrowolne umysłu naszego, i wszystkie sprawy życia naszego, tak jako lubieżnik kieruje wszystko do swojej rokoszy, łakomca do swoich bogactw. Bóg niechce, abyśmy dzielili serca naszego między nim, a między stworzeniem: chce go posiadać całe; i nie nad to sprawiedliwszego. (n)

P. Jakie jest rozumienie tych słów Moyżesza:

[l] Deut: VI. 5. (m) Matth: XXII. 37. (n) Matth: VI. 24. S. August: Libr: 1. de Doctr: Christi: cap: 22. n. 20. & 21.

żefza: *Bedziesz w tych słowach rozmyślał siedząc w domu twoim, i idąc w drodze, spłąc i wstając: i przywiążesz je jako znak do ręki twojej, i ruszać się będą między oczyma twe-
mi; i napiszesz je na podwoju, i na drzwiach domu twego*

O. Te słowa Mowyżefza jasnie pokazują obowiązek włożony tak na Żydów, iako też i na Chrześcian, ażeby we wszystkich rzeczach postępowali sobie z powodu miłości Bożki, i zmierzali do niego we wszystkich sprawach by też nayspospolitszych i nieuchronnych życia ludzkiego.

S. Paweł podobneż przykazanie daie Chrześcianom, kiedy mówi: *Czy to iecie, czy to piciście, czy to co innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie.* (o)

P. Zeby miłować Boga tak iak przykazanie, czy potrzeba zawsze i aktualnie bawić się z Bogiem?

O. Aż dopiero w Niebie będziemy mieli to szczęście nieustannie cieszyć się z Bogiem. Zeby zaś miłować Boga na ziemi tak iak przykazanie, dosyć iest, ażeby wszystkie myśli nasze, wszystkie słowa i wszystkie uczynki nasze zmierzały prosto do Boga, i działały się w porządku od niego postanowionym. (p)

P. Czy to iest grzechem, miłować iaką rzecz wraz z Bogiem? O.

(o) 1. Cor: X. 31. (p) S. Thom: 2. 2. quest: 24. Art: 8. in corp: & quest: 44. Art: 4. in corp: & ad 3. & Art: 5. in conclusionem & in corp:

D Jest grzechem, jeżeli ta miłość nie-
ściąga się do Boga i nie jest w Boskim
porządku. Jeżeli zaś ta miłość zmie-
rza do Boga, i dzieje się w jego porząd-
ku, to jest rzeczą dobrą. (q)

P. Zgwałcenie Przykazania Miłości Bo-
skiej, czy zawsze jest grzechem śmier-
telnym?

O. Można grzeszyć, albo powszednie, al-
bo śmiertelnie gwałcąc Przykazanie Mi-
łości. Grzeszy się śmiertelnie w ten
czas, kiedy sprawa, przez którą gwał-
ci się to Przykazanie, to czyni, że Mi-
łość Boska przestaje panować w sercu
naszém. Grzeszy się zaś powszednie,
kiedy to zgwałcenie nie jest w zna-
cznéj rzeczy, i kiedy nieruguje Miło-
ści Boskiej, rozlanéj w sercach na-
szych przez Ducha świętego. (r)

P. Jestże to miłować Boga, kiedy się kto
oświadcza, że go miłuje?

O. Nie, jeżeli go w rzeczy saméj niemi-
łuje: niemiłuje go zaś tylko w ten czas,
kiedy kieruje do niego swoje myśli, swo-
je pragnienia, swoje sprawy; słowem,
kiedy pokazuje uczynkami, że ma tę
miłość w sercu. (s)

P. Czy nie jestże to pożyteczna rzecz o-
świad-

(q) S. Aug: Libri: 10. Confess: cap: 29. n. 40. (r)
S. Thom: 2. 2. quest: 44. Art: 4. in corp: & ad 2.
& 3. (s) S. Aug: Libri: 1. de Doctr: Christ: cap: 22.
n. 20. & 21. S. Bernard: Sermon: 20. in Cant: n. 1.
& 4. f.

świadczać się Bogu, że go miłujemy; albo czynić iak mówią Akty Miłości Boskiej?

O. Jest rzecz bardzo pożyteczna, a z przyczyny słabości naszej jest prawie potrzebna, czynić często te Akty dla pobudzenia się do miłości Boskiej; ale konieczne jest potrzebna miłować Boga rzeczą samą w każdym czasie. Jeżeli to tylko mówimy, a nieczynimy, to jesteśmy kłamcami. (t)

P. Czy iestże to miłować Boga, tak iak trzeba, kiedy kto nie miłuje go, tylko dla dóbr doczesnych, których spodziewa się od niego?

O. Miłować Boga iedynie dla dóbr doczesnych, których kto spodziewa się od niego, nie iest to miłować Boga: ale iest to miłować swoje dobra doczesne, a Boga poczytać tylko za instrument potrzebny do nabycia ich. (u)

P. Czy iestże to miłować Boga, kiedy go kto miłuje dla dóbr wiecznych, które obiecuje?

O. Dobra wieczne nie są co innego, tylko osiągnięcie samego Boga; a zatem miłować go dla dóbr wiecznych, iest to miłować go dla niego samego, więc iest to miłować go iak trzeba. (x)

P.

[t] Ps: LXXVII. 36. [u] S. Aug: in Ps: 43. n. 15. circa fin: in Ps: 52. n. 8. in Ps: 55. n. 17. in Ps: 72. n. 31. & 34. & in Ps: 79. n. 14. [x] S. Aug:

P. Którzy są tacy co grzeszą przeciwko miłości powinney Bogu?

O. Ci, którzy młują świat, i udają się za jego pożądliwościami: niemasz żadnego grzechu, któryby niebył albo śmiertelnym, albo powszednim zgwałceniem miłości powinney Bogu. Bo nikt niegrzeszy inaczej, tylko przywiązując się do stworzenia, a gardząc Bogiem. Jeżeli to przywiązanie jest w człowieku panujące, to jest grzechem śmiertelnym; a jeżeli nie jest panujące, to jest grzechem powszednim.

§. 2. O miłości nas samych.

P. Miłość, czy obowiązue nas miłować siebie samych?

O. Tak jest. JEZUS Chrystus mówi, że powinniśmy miłować bliźniego iak siebie samych: a przez to daie znać, że powinniśmy miłować siebie samych.

P. Jakże powinniśmy się miłować?

O. Powinniśmy się miłować dla Boga; to jest, że powinniśmy kierować do Boga tę miłość, którą mamy ku sobie samym.

P. Kiedyż to kierujemy do Boga tę miłość, którą mamy ku sobie samym?

O.

Aug: in Ps: 77. n. 17. in Ps: 72. n. 31. & 34. in Ps: 134. n. 11. Epist: 189. alias 205. ad Bonifac: n. 2. & 3. Serm: 178. n. 11. S. Leo Serm: 18. qui est 8. de jejun: decim: mens: cap: 3. & Serm: 37. qui est 8. de Epiph: cap: 4.

- O. Kiedy nie szukamy uszczęśliwienia naszego tylko w Bogu, i kiedy do niego iedynie zmierzamy. (y)
- P. Dla czego powinniśmy kierować do Boga miłość nas samych, i do niego iedynie zmierzać?
- O. Bo miłować się, jest to chcieć być szczęśliwym, i pracować około dostąpienia prawdziwej szczęśliwości. Otwóżyć niemożemy być szczęśliwymi tylko przez osiągnięcie Boga; żeby zaś Boga osiągnąć, trzeba iedynie do niego zmierzać. (z)
- P. Więc tedy niemiłujemy siebie samych tak iak trzeba, kiedy niemiłujemy Boga?
- O. Tak jest, i to jest pewna. Ale tym sposobem czynimy się niešťczęśliwymi; i ta miłość, którą mamy ku sobie samym, jest miłość nieporządna i niegodziwa, (a)
- P. Którzy to są tacy, co się miłują nieporządnie i niegodziwie?
- O. Ci, którzy starają się dogodzić swojej pyłze, albo zmyślności, albo ciekawości, do czego nas naturalnie nakłania nasze przyrodzenie zepsute przez grzech pierworodny. Dla tego powinniśmy ustawicznie zadawać sobie gwałt, ażeby
- w so-

(y) S. Aug: Epist: 155. alias 52. ad Maced: n. 17. & 15. (z) S. Aug: Libr: 10. de Civit: Dei cap: 3. n. 2. (a) S. Aug: Libr: 1. de mor: Eccl: Cath: cap: 26. n. 48. & 49.

w sobie te zepsute i niebezpieczne skłonności przewyciężyć.

WYKŁAD.

Kiedy JEZUS Chrystus rozkazuje nam nie nawidzieć siebie samych, umrzeć sobie samym, zakazuje nam przez to miłości własnej nieporządnę. A ponieważ ta miłość niegodziwa, wypuszcza w nas codziennie nowe korzenie, i że stosuje się do przesądów zwyczaju, wychowania, przykładu, i do skłonności zepsutej natury naszej, przeto JEZUS Chrystus dał nam znać, że abyśmy mogli umrzeć sobie samym, i przez tę śmierć dostać prawdziwego żywota, trzeba zadawać sobie gwałt nieustanny, swój krzyż codziennie nosić, nieudawać się za pędem świata, ale wchodzić ciasnemi drzwiami, i trzymać się tej drogi, którą idzie mała liczba ludzi. To wszystko zda się być twardo i trudno, ale nagrodą jest nieskończona. JEZUS Chrystus obiecuje ośłodzić te wszystkie trudności, i sprawić to, aby iarżmo jego było słodkie i lekkie, dla tych, którzy się go podejmą nosić. Ci wszyscy, którzy szczerze oddają się Bogu, i chcą żyć podług maxym Ewangelicznych, doświadczają na sobie skutku tej obietnicy Boskiej. Miłość Boska rozlana w ich sercach przez Ducha świę-

Świętego to sprawuie, że znayduią dla siebie więcéy radości i pociechy w zadowaniu sobie gwałtu, aby umarli samym sobie, aniżeli znayduią grzesznicy w dogadzaniu zepsutym skłonnościom swoim. S. Augustyn przedziwnie tłumaczy tę prawdę na wielu mieyscach dzieł swoich. (b)

P. Jak się nazywa miłość niegodziwa nas samych?

O. Nazywa się miłością własną, albo pożądliwością. Ta miłość iest niegodziwa, bo iest krzywdząca Boga, i nam szkodliwa.

P. W czémże miłość własna iest krzywdząca Boga?

O. W tém, iż czyni, że człowiek porzuca Boga, a przywiewuie się do stworzenia.

P. A w czémże znowu miłość własna iest nam szkodliwa?

O. W tém, że nas czyni nieszczęśliwemi; bo nas przyprawia o utratę Boga, który iest iedyną naszą szczęśliwością. (c)

P. Jak się nazywa miłość porządna siebie samych?

O. Nazywa się miłością, bo iest częścią miłości.

Część II.

H

P.

(b. Zobacz między innemi: Serm: 96. alias 47. de divers. n. 1. (c) S. August: Confess: Libr: 1. cap: 1. Libr: 4. cap: 9. 10. & 11. n. 14. 15. & 16. Libr: 13. cap: 8. n. 9. S. Leo Serm: 68. qui est 19. de Passione, cap: 1.

P. Czy można grzeszyć powszednie przez miłość własną?

O. Można. Bo wszystkie grzechy są skutkiem miłości własnej. A nie wszystkie grzechy są śmiertelne.

P. Kiedyż grzeszy się przez miłość własną śmiertelnie, albo powszednie?

O. Kiedy ten grzech, do którego przywodzi nas miłość własna, wygasza w nas miłość panującą, to w ten czas jest grzech śmiertelny. Kiedy zaś niewygasza zupełnie miłości, ale ją tylko osłabia, albo umniejsza, to jest grzech powszedni.

P. Pragnąć dóbr doczesnych, czy to jest pożądliwością, czy też to jest miłością?

O. Pragnąć ich w porządku Boskim, nieprzywiązując się do nich, jest miłością. Ale pragnąć ich dla dogodzenia swojej pychy, albo zmyślności, albo ciekawości, jest pożądliwością. (d)

§. 3. *O Miłości Bliźniego.*

P. Miłość, czy obowiązuje nas do miłowania bliźniego naszego?

O. Tak jest. Obowiązuje do miłowania go iak siebie samego. (e)

P.

[d] Zobacz o tém cośmy powiedzieli tłumaczając łaskomstwo w téj Części Sekc: 1. Rozdz: 2. §. 2. i Nadszicie w Sekc: 2. Rozdz: 3. i co powiemy niżej, tłumaczając to, o co powinniśmy prosić Boga na Modlitwie w Części 3. Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 6. (e) Matth: XII. 34. & 40. Rom: XIII. 8. i dalej.

P. Któż jest naszym bliźnim?

O. Wszyscy ludzie. Chrześcijanie, Heretycy, Niewierni, a nawet i najwięksi nasi nieprzyjaciele. (f)

P. Co to jest miłować bliźniego iak siebie samego?

O. Jest to życzyć mu i starać się dla niego ile możliwości o to, czego człowiek życzyć i o co starać się obowiązany jest dla siebie samego; to jest o szczęśliwość wieczną, i o to co do niej prowadzi. (g).

P. Czy nietrzeba też życzyć bliźniemu i starać się dla niego także i o dobra doczesne?

O. Trzeba mu ich życzyć i starać się o nie dla niego tak iak dla siebie samego, a to iedynie przez wzgląd na Boga i na zbawienie: bo bez tego miłości ku bliźniemu, albo ku sobie samemu byłaby pożytecznością. (h)

P. Naczém funduje się ten obowiązek miłowania bliźniego naszego, iak siebie samych?

O. Na obowiązku, dla którego powinniśmy miłować Boga nadewszystko.

H 2

WY-

[f] Matth: V. 38. i daley. Luc: X. 27. ad 37. S. August: Serm: 2. in Ps: 25. n. 2. in Ps: 54. n. 4. & Serm: 8. in Ps: 118. n. 2. (g) S. Aug: de Mor: Eccl: Cath: cap: 26. n. 48. i daley. (h) S. August: bide & Libri: de Ver: Relig: cap: 46. n. 86. i daley

WYKŁAD.

Niemożna miłować Boga nadewszystko i żeby oraz niepragnąć, aby był znany, miłowany i adorowany od wszystkiego stworzenia rozumnego, a zatém od wszystkich ludzi. Kiedy kto prawdziwie tego pragnie, to też stara się o to iak może. Pragnąć zaś i starać się o to, aby ludzie znali Boga, miłowali i o nemu służyli, iest to życzyć im i starać się dla nich o szczęśliwość; więc iest miłować ich iak należy. A tak obowiązek miłowania bliźniego, wypływa koniecznie z obowiązku miłowania Boga. (i)

P. Czy trzeba zarówno wszystkim życzyć tego dobra, którego sobie życzymy?

O. Tak iest, trzeba życzyć zbawienia wszystkim ludziom, tak iak go powinniśmy życzyć sobie samym.

Trzeba też życzyć innym, tak iak sobie samym tego wszystkiego, co tylko prowadzi, czy to prosto, czy nieprosto do zbawienia.

P. Czy trzeba zarówno starać się dla wszystkich o to, o co powinniśmy się starać dla siebie samych?

O. Ponieważ nie iest w mocy naszéy, żebyśmy wszystkim mogli dać iednakową po-

(i) S. Aug: Epist: 155. alias 51. ad Maced: n. 13. & 15. Tr: 83. n. 3. Tr: 87. in S. Joan: n. 1. Lib: 1. de Doctr: Christ: cap: 29. n. 30,

pomoc, przeto jest pewny porządek miłości, który zachować trzeba w spomaganu bliźniego. (k)

P. Jakież to jest ten porządek miłości, który zachować należy w spomaganu bliźniego?

O. Przekładać powinniśmy tego, który nas się bliżej dotyczy; np. naszych Krewnych nad innych ludzi; Chrześcian nad Niewiernych; Pasterzów, lub Przełożonych nad prostych Wiernych. (l)

P. Skąd możemy poznać, że miłujemy bliźniego?

O. Miłujemy bliźniego w ten czas, kiedy nie tylko nie życzymy mu, ani nabawiamy go niczego złego, ale i owszem życzymy mu i staramy się dla niego o wszelkie dobro ile możliwości; kiedy znosimy jego niedostatki, kiedy wymawiamy jego słabości, i kiedy we wszystkim obchodzimy się z nim tak, iak mamy prawo życzyć sobie samym, aby się obchodzono z nami w podobnych okolicznościach. (m)

P. Jakie są pomocy, któremi opatrować możemy bliźniego naszego?

H 3

O.

[k] S. Aug: Libr: 2. de Doctr: Christ: cap: 28. n. 29. Et de Vera Relig: cap: 47. n. 90. i daley. (l) S. Aug: ibid: Et S. Bern: Sermon: 50. in Cant: n. 3. i daley. (m) S. Aug: Libr: 83. Quæst: quæst: 71. n. 1. 4. 6. & 7. Sermon: 336. alias 256. de temp: qui est 1. de Dedicat: n. 2. 3. Leo Sermon: 11. qui est 1. de jejuni: dec: mens. cap: 2.

O. Jedne są co do duszy; drugie są co do ciała.

Pierwsze nazywają się uczynkami miłośnemi duchownemi, a drugie uczynkami miłośnemi ciała.

P. Które są uczynki miłosierne duchowne?

O. 1. Nauczać nieumiejętnych. 2. Poprawiać grzesznych. 3. Dać radę potrzebującym. 4. Pocieszyć smutnych. 5. Znosić krzywdy i niedostatki drugiego z cierpliwością. 6. Darować chętnie urazy. 7. Modlić się za żywych i za umarłych, i za tych, którzy nas przesładowują.

P. Które są uczynki miłosierne ciała?

O. 1. Nakarmić łaknących, i napoić pragnących. 2. Pielgrzymów przyjmować. 3. Przyodziać nagich. 4. Chorych odwiedzać. 5. Odwiedzać więźniów. 6. Wykupować Niewolników. 7. Umarłych grzebać.

W następujących Rozdziałach, te tylko uczynki miłosierne należące, czy to do duszy, czy to do ciała wytłumaczemy; około których Wierni naybardzięj naki potrzebują.)

§. 4. O Jałmużnie.

P. Co rozumiesz przez Jałmużnę?

O. Rozumiem wszelkie pomocy, tak co do duszy, iak co do ciała, któremi możemy poratować bliźniego. Pierwsza nazywa

zywa się iakmużna duchowna; a druga
jest iakmużna ciała. (n)

P. Czynienie iakmużny, czy jestże koniecznym obowiązkiem?

O. Tak jest; dla tych wszystkich, którzy
znaydują się w tym stanie. (o)

P. Na czem funduje się ten Obowiązek?

O. 1. Na miłości, którą powinniśmy bli-
źniemu. Nie jest to miłować go, nie-
chcieć ratować go w potrzebie, kiedy
można. *Ktoby miał mierność tego świata,*
a widziałby, że brat jego ma potrzebę, a za-
warłby wewnętrznosci swe przed nim, iakoż w
nim przebywa miłość Boska? mówi Jan S. (p)

2. Na przykazaniu i na pogroźkach JEZU-
SA Chrystusa. (q) *Tedy rzecze tym, którzy*
po lewicy będą: Idźcie odemnie przekłęci w
ogień wieczny, który ugotowany jest diabłu i
aniołom jego. Albowiem saknąłem, a niedali-
ście mi iść, pragnąłem, a niedaliście mi pić,
byłem gościem, a nieprzyjęliście mnie, nagim,
a nieprzyodzialiście mnie, niemocnym i w cie-
mnicy, a nienawiedziiliście mnie Zapr-
awdę powiadam wam, ile razy niedaliście tych
pomocy jednemu z tych najmniejszych, mnie-
ście niedali. Jeżeli ten wyrok i ten pio-
run JEZUSA Chrystusa nieprzeraża
Chrześcian, i wewnętrznosci ich ku ubo-

H 4.

gim

[n] S. August: Manual: ad Laur: cap: 72. 73. 75.
& 77. n. 19. i daley. [o] Prov: XIV. 21. XXI.
13. Eccli: IV. 1. i daley. Tob: IV. 7. i daley Jac: II.
13. [p] I. Joan: III. 17. & 18. [q] Matth: XXV
41. i daley.

gim nieporusza, to są zakamieniali, i śmiem to powiedzieć, niemal odrzuca-
ni.

P. Jałmużna czy jest pożyteczna?

O. Jest jeszcze pożyteczniejsza dla tych, którzy ją dają, aniżeli dla tych, którzy ją biorą. Ty dajesz ubogim pomoc doczesną, a za ten dar zyskasz sobie żywot wieczny. (r)

P. Jakie są główniejsze pożytki jałmużny?

O. 1. Jedną nam odpuszczenie grzechów naszych. (s) 2. Czyni Boga dla nas łaskawym. (t) 3. Jest środkiem zadocsyć uczynienia sprawiedliwości Bożkiej. (u) 4. Dodać nam ufności przed Bogiem w czasie modlitwy i utrapienia. (x)

P. Co trzeba dać, żeby wypełnić Przykazanie Jałmużny?

O. Trzeba dać wszystko co zbywa; (y) to jest to wszystko, co pozostaie nad potrzebę.

Po-

[t] S. Aug: in Ps: 102. n. 12. [s] Eccli: III. 33 & 34. Tob: XII. 8. o. Luc: XI. 41. [t] Ps: XL. 2. 3. 4. [u] Dan: IV. 24. [x] Tob: IV. 12. Js: LVIII. 7. 8. 9. i daley. S. Cypr: Libr: de bon: oper: & eleemos: S. August: Sermon: 19. vel Hom: 13. inter 50. Homil: n. 6. 8. 9. & 10. Sermon: 61. alias 5. de Verb: Dom: n. 12. Sermon: 123. alias 41. de Verb: Apost: n. 5. y) Luc: XI. 41. S. Basil: in hac Verba S. Luc: *Destruam horrea mea*. S. Chrysost: Sermon: 2. in Job: & de Lazaro. S. Aug: Sermon: 61. alias 5. de Verb: Dom: n. 12. & 206. alias 70. de divers: n. 2. & in Ps: 147. 6. 12.

Potrzeba zaś jest dwoiakiego rodzaju. Potrzeba życia i potrzeba stanu. Potrzebą życia jest to, czego potrzebujemy do utrzymywania życia i do przyrodzenia się. Potrzebą stanu jest to, czego potrzebujemy do utrzymywania się podług kondycyi swoiey bez zbytku i bez pożądliwości. (z)

To wszystko, co nam zostaje od potrzeb stanu, winni jesteśmy dać ubogim; i na tém dosyć jest w potrzebach pospolitych; ale w potrzebach gwałtownych; tém bardziéj w potrzebach ośtatnich nie dosyć na tém.

P. Co rozumiesz przez te różne potrzeby ubogich?

O. Potrzeba ośtatnia jest ta, w której umarłby ubogi, gdyby niebył prędko zaratowany.

Potrzeby gwałtowne są te, w których znajduią się ubodzy w ten czas, kiedy z głodu zostają w niebezpieczeństwie śmierci. Potrzeby pospolite są te, których zwyczajnie doświadczają wszyscy ubodzy.

P. To założywszy; iakiż tedy jest obowiązek bogatych, w tych różnych potrzebach zachodzących?

O. W potrzebach pospolitych, trzeba dać wszystko co zbywa nad potrzeby stanu; w po-

[z] S. Aug. Epist. 130. alias 121. ad Prob. cap. 6 n. 12.

w potrzebach gwałtownych, trzeba ro-
stroinnie ująć sobie coś od potrzeb sta-
nu, mniéj albo więcéj w proporcji
mniejszych, lub większych potrzeb u-
bogiego: a w potrzebach ośtatnich trze-
ba ratować ubokiego, niezostawiwszy
sobie tylko tyle, ile wyciąga potrzeba
życia. (a)

P. Czy iestże to konieczny obowiązek tak
czynić?

O. Tak iest. I ci, którzy tak nieczynią,
potępiają się. (b)

P. Jaki czas bywa pośpolicie potrzeb gwał-
townych?

O. Czas głodu, zimna zbytęcznego, i tam
dalej. (c)

P. Z iakiemi kondycjami powinna byđż
złączona iałmużna, żeby była pożyte-
czna i zaślęgująca?

O. Trzeba czynić iałmużnę. 1. Prędko (d)
2. Z ochotą. (e) 3. W duchu użalenia
i miłości. (f) 4. Z pokorą. (g) 5. Z ro-
stro-

[a] S. Thom: 2. 2. quest: 32. Art: 5. ad 3. quest:
71. Art: 1. in corp: quest: 118. Art: 4. ad 2. [b]
Lact: Institut: Divin: Libr: 6. cap: 11. S. Gregor:
Hom: 20. in Evang: S. Aug: Trac: 5. in 1. Epist: S.
Joan: n. 7. 8. & 12. S. Ambr: Libr: 2. de Offic:
cap: 30. n. 143. i dalej. [c] Job: XXXI. 16. i da-
ley. S. Gregor: Moral: in Job: cap: 11. Libr: 21.
[d] Prov: III. 27. & 28. [e] 2. Cor: IX. 6. 7. i
daley. S. Chrysost: Hom: 16. in 2. Epist: ad Cor: S.
Aug: in Ps: 42. n. 8. [f] S. Aug: in Ps: 125. n. 5.
11. 12. [g] Matth: VI. 1. 2. 3. 4. S. Aug: Serm:
239. alias 146. de temp: n. 4.

śtropnością i rozeznanie. (h) 6. Z sprawiedliwością, i z takich dóbr, które można prawnie rozrządzać.

Rzekłem: z dóbr, które można prawnie rozrządzać, abym dał znać, że niemożna sumiennie dawać na iakmużnę. 1. Dobra cudzego, ale go trzeba oddać komu należy. (i) 2. Niemożna czynić iakmużny i z swego własnego dobra, kiedy Prawa, używania go niepozwalają. W takim razie trzeba przyzwolenia tego, który jest wyznaczony Opiekunem, albo Kuratorem. (k)

P. Ubodzy, czy są też obowiązani do iakmużny?

O. Do niepodobnych rzeczy nikt nie jest obowiązany. Ale nie maż nikogo takiego, któryby niemógł czynić iakmużny przynajmniej duchowney, fami nawet ubodzy mogą ratować bliźniego w wielu rzeczach doczesnych, które zastępują miejsce iakmużny. Miłość przemyślna jest: znajdzie ona tysiączne sposoby ratowania bliźniego, kiedy jest szczerą. (l) §. 5.

[h] S. Aug. in Psal: 102. n. 12. & 14. Epist: 93. alias 48. n. 3. & 50. Serm: 3. in Psal: 103. n. 10: & 12: S. Ambr: Lib: 2: de Offic: cap: 16: n. 76: 77: & 78. (i) Prov: III: 9: & 10: Eccli: XXXIV: 24: 25: & 26 S. Ambr: Libr: 1: de Offic: cap: 30: n. 145: S. August: Serm: 113: alias 35: de Verb: Dom: n. 2: & 4: (k) S. August: Epist: 262: alias 199: ad Ecdic: n. 4: i dalej: S. Thom: 2: 2: quest: 32: Art: 8: (l) S. Aug. in Ps: 125: n. 13: Przedziwny w tęg materji.

§. 5. O Poprawie Braterskiej.

- P.** Na czém zależy Poprawa Braterska?
- O.** Na upominaniu bliźniego o jego niedostatki i grzechy.
- P.** Czy to jest rzecz pożyteczna i pomocna bliźniemu?
- O.** Tak jest. Byleby czyniona była z miłością i roztropnością.
- P.** Czy jest obowiązek czynienia téj poprawy?
- O.** Powinność i sprawiedliwość obowiązuje do tego Przełożonych: a gorliwość, miłość, i rozkazanie JEZUSA Chrystusa, wyciąga tego częstokroć i po innych osobach *Jeżeliby zerześzył przeciwko tobie brat twój, mówi JEZUS Chrystus, (m) idź, a karz go między tobą, a onym samym. Jeżeli cię usłucha pokysześ brata twego. Ale jeśli cię nieusłucha, wezwij z sobą jeszcze jednego,*

materyi. Et in Ps: 103. n: 19. Zobacz w Pismie jałmużnę nadgrodzoną w osobie *Wdowy Sarept*: 3. Reg: XVII. 9. i daley: *Tobiasza* I. 7. 17. 19. 20. 21. II. 1. ad 10. & vers: 16. IV. 17. VIII. 14. IX. 9. XII. 12. XIV. 11. *Tabithy* Act: IX. 36. 37. & 39. *Korneliusza Setnika*: Act: X. 1. 2. i daley. S. Leo Serm: 72. qui est 2. de Ascens: cap: 5. W ogólności o Jałmużnie czytaj *Xiążkę* pod tytułem: *Eleemosyna Christiana seu Tractio de Eleemosyna*, Dzieło wyborne, i Thomassin: (m) Matth: XVIII. 15. i daley. Luc: XVII. 3. & 4. S. August: Serm: 82. alias 16. de Verb: Dom: cap: 4. n: 7. Tract: 7. in 1. Epist: S: Joan: n: 11. Libr: 1. de Civit: Dei cap: 9. n: 1. & 3. Serm: 46. alias 165. de temp: n: 7. S: Thom: 2. 2. quest: 33. Art: 2. &c:

dnego, albo dwóch, aby w uściech dwóch, albo trzech świadków stało wszelkie słowo. A jeżeli ich nieusłuchał, powiedz Kościołowi. A jeżeli Kościół nieusłuchał, niech ci będzie iako Poganin i Celnik.

P. Co to jest czynić poprawę braterską z miłością?

O. Jest to czynić ją bez pałsyi, bez zazdrości, bez odwrócenia, bez uprzedzenia, ale tylko iedynie tym końcem, aby się stać pożytecznym téy osobie, która się napomina, i dopełnić swojej

F powinności. (n)

P. Co to jest czynić poprawę z roztropnością?

O. Jest to tak co do poprawy saméy w sobie, iako też co do osób, czasu, miejsca, i sposobu, dobrać środków naleyściéy służących do pożytku bliźniego.

P. Jakich sposobów trzeba użyć, co do saméy poprawy?

O. Ponieważ przedsiębiorąc poprawę, tylko ied nie samego dobra grzesznikowi upatrować się powinno, przeto widząc, iż to bliźniego nienawróci, i cwiżem go rozjątrzy i o nowe grzechy przypawi, należy ją opuścić. To atoli niema się rozumieć ściśle o poprawach należących do Przełożonych, albo do Sędziów. (o)

P.

[n] S: August: ibid. (o) Proverb: IX. 7. & 8. S: Aug: de Serm: Dom: in monte Libr: 1. cap: 20. n: 63. Libr: 1. de Civit: Dei cap: 9. n. 2. S: Gregor: Libr:

- P. Jakich reguł roztropności użyć potrzeba w poprawie bliźniego, co do osób?
- O. Trzeba mieć wzgląd na wiek, na stan, na słabość, na temperament, i na okoliczności, w których znajduje się tak ten co ma czynić poprawę, iako też i grzesznik, który ma być poprawiony. (p).
- P. Jakich reguł trzeba użyć w poprawie co do czasu i miejsca?
- O. Trzeba uważać, czy ta poprawa ma być czyniona 1. Publicznie, albo partykularnie. 2. Czy w czasie téj sprawy, która ma być naganiona, albo czy aż dopiero nierychło potem, kiedy już grzesznik uspokoił się w swojej pasyji. Słowem trzeba dobierać czasu i miejsca naysposobniejszego do pozyskania Bogu bliźniego swego. (q)
- P. Jakich reguł trzeba użyć co do samego sposobu poprawiania?
- O. Miłość umie użyć w poprawowaniu tyśiącznych rozmaitych sposobów. Czasem trzeba poprawiać łagodnie, a czasem potężnie. Niekiedy gniew święty bywa potrzebny; a drugdy bywa iżko-dliwy.

Libr: S, Moral: in Job cap: 24. Libr: q. Epist: 9. ad Seren: S: Thom: 2. 2. quæst: 37. Art: 6.

[p] 1. Tim: V. 1, 2: (q) Matth: XVIII, 15, 16, 17. 1. Tim: V. 1. S: August: Sermon: 82. alias 16. de Verb: Dom: n: 10. & Lib: q. Confess: cap: 9. gdzie przywodzi zachowanie się S: Moniki względem Patrycyusza Męża swego, człowieka gwałtownie popędliwego. n: 19.

dliwy. Czasem trzeba użyć proźby, czasem pogroźek, a czasem i twardych słów. Do roztropności należy, spomiędzy wszystkich sposobów poprawowania wybrać taki, który najlepiej służy do okoliczności przytomnych, do charakteru grzesznika i do natury grzechu. (r)

P. W jakię dyspozycyi powinien znajdować się ten, który przedsięwzię poprawę?

O. Oprócz miłości i roztropności powinien mieć wielką pokorę; i powinien tak przed upomnieniem, iak po upomnieniu użyć modlitwy.

P. Dla czego ten, który przedsięwzię poprawę powinien być pokorny?

O. Ażeby w ten czas, kiedy chce drugiego zachować od zguby przez iaki grzech, sam nie zgubił się przez pychę. Bo pospolicie bywa, że człowiek rad się więcej poważać i przekładać się nad tego, którego poprawia. Co jest pychą bardzo niebezpieczną. (s)

P. Dla czego trzeba modlić się przed i po upominaniu?

O.

[r] 2. Tim: IV. 2, Tit: I. 12. & 13, S: August: Sermon: 13, cap: 7. n: 8. & 9. & cap: 8. Sermon: 46. alias 165. de temp: n: 7. Epist: 63, alias 240, ad Sever: n: 1. 2, & 138. alias 5, ad Marcellin: n: 14. Tract: 7. in I. Epist: S: Joan: n: 1. & 11. S: Greg: in Pastor: Part: 3. [s] Galat: VI. 1. & 2. S: August: in eund: loc: n: 56. & 57. Sermon: 38. alias 18. de Verb: Dom: cap: 18, n: 19. & 20, S: Bernard: Sermon: 2. de Annunciat: n: 2.

- O. Dla uproszenia u Boga, aby poprawa była pożyteczna. i temu co ją czyni, i temu co ją odbiera. (t)
- P. W iakiéy dyspozycyi trzeba przyjąć poprawę?
- O. W duchu pokory, powolności, cierpliwości, choćby też (czego niełatwo spodziewać się trzeba), ten, który poprawia, nieużył wszystkich prawideł miłości i roztropności w poprawowaniu. (u)
- P. Dla czego pospolicie z tak wielką przykrością przyjmuje się poprawa?
- O. Bo człowiek jest pełen pychy, miłości własnej, pożądlivosti, i że kocha się w grzechu swoim. Pismo S. często powtarza, że ci, którzy niechęć słuchać z powolnością upominania, są głupcami i zginą. (x)

§. 6. O Darowaniu Uraz.

- P. Jestże to obowiązkiem wszystkich Chrześcian, darować urazy odebrane?
- O. Jest obowiązkiem, a obowiązkiem koniecznym: tak, że bez tego niemożna od Boga spodziewać się zbawienia.

P.

(t) S: August: Libri: de Correct: & grat: cap: 14. n: 43. [u] Eccli: IV. 30. X. 28. XX. 4. Prov: XV. 1. & 10. S: Aug: Lib: 2. de Trinit: n: 1. (x) Prov: XV. 7. & 10. XXIX. 1. Zobacz O tém wszystkich co się zawiera w tym Paragrafie, Xiążkę pod tytułem *De la Correct: fratern: drukowaną w Paryżu u Jana Couterot: Roku 1676.*

P. Na czém zależy to darowanie ?

O. Na tém, żeby niechować w sercu swoim żadney nienawiści, żadnego pragnienia zemsty, żadney oziębłości przeciwko tym, którzy nas obrazili; ale przeciwnie, żeby ich bardzo szczerze miłować iako bracią naszą, i szczerości téy miłości, dowodzić uczynkami i postępkami naszymi względem nich. (y)

P. Zeby dopełnić tego obowiązku, czy trzeba pójść do tego, który nas obraził, dla pojednania się z nim, i oświadczenia mu, że do niego niemamy żadney urazy?

O. Należy to do tego, który uraził, żeby pójść do obrażonego. Dla tego zaś dosyć jest, aby wewnątrznie darować, i znajdował się zawsze gotowym do oświadczenia tego, gdy przyjdzie do niego ten, który go obraził. (z)

P. Ale kiedy oba są winni, i każdy z swojej strony ma się za obrażonego (iako w polspolicie trafiać się zwykło), cóż trzeba czynić w takim przypadku?

O. Pierwszy z nich, którego łaska Boska dotknie, powinien w takim razie, pójść do

Część II.

I

do

(y) Matth: V. 44. i daley, VI. 12. 14. 15. XVIII. 21. ad 35. Ephes: IV. 32. Coloss: III. 12. 13. & 15. (z) Matth: V. 22. i daley, XVIII. 2 vers: 14. usqué ad finem. S. August: de Serm: Dom: in monte Libr: 1. cap: 10. n. 26. & 27. Serm: 211. alias Homil: 40. inter 50. Hom: cap: 6. n. 5. Serm: 209. alias 73. de divers: n. 2,

do brata swego; aby się z nim poiednał i pozyskał go Bogu, czyniąc ten krok uprzedzający. (a)

P. Kiedy Przetozony obraził swego podległego bez przyczyny, czy powinien go przeprosić?

O. Bywają takie okazy, w których roztropność i miłość wyciąga, aby tego nieczynił, aby swego Urzędu nieupodlił. Ale w takim razie powinien to nadgrodzić, okazaniem swemu podległemu dowodów wszelkiey miłości i uprzejmości. (b)

P. Jeżeli ten, który obraził nieupokarza się i nieprosi o odpuszczenie, czy godzi się pokazać się oziębłym i obojętnym ku niemu?

O. Czy on się upokarza, czy nie, zawsze trzeba mu darować urazę z całego serca, i miłować go. Ale co się tyczy powierzchownego okazania przyjaźni, lub oziębłości, powinniśmy się w tém rzadzić miłością i roztropnością, podług potrzeby braci naszych, mając wzgląd na ich zbawienie. (c)

WY-

(a) S. Aug: Epist: 211. alias 109. ad Sanctimonial: n. 14. To, co nazywają Regułą S. Augustyna, jest wzięte z tego Listu słowo do słowa. (b) S. August: ibid: [c] S. August: Epist: 138. alias 5. ad Marcellin: n. 12. & 13. Epist: 189. alias 95. ad Bonifac: in fine n. 3. Serim: § 6, alias 48, de divers: n. 16. & 17.

WYKŁAD.

Bywa czasem rzecz pożyteczna i potrze-
bna, pokazać obojętność, oziębłość, a
nawet i gniew ku niektórym osobom,
niesprawiającym się iak należy. To mo-
że im posłużyć do zastanowienia się nad
sobą, uleczyć w nich pychę, i pozyskać
ich Bogu. Drudzy zaś prędzey uzna-
ją winę swoją, kiedy im się stawisz ta-
skawie; a oziębłość i obojętność roz-
drażniałaby ich ieszcze tēm bardzięy.
Co trzeba u siebie mądrze rozważyć.
Ale zawsze rozumić się, że miłość i u-
przejmość ku bliźniemu powinna się w
sercu szczerza znajdować; a co do o-
kazania powierzchownego, trzeba mieć
wzgląd na miejsce, na czas i na oso-
by. Miłość jest łaskawa i ubolewają-
ca; ale też czasem jest mężna i suro-
wa. Karze, lub przepuszcza, podług o-
kazyi i potrzeby. Byleby nami powo-
dowała miłość złączona z roztropnością;
wszystko będzie dobrze. Miłość zawsze
jest szczerą, a czasem i skuteczna, kie-
dy pracie o zbawienie bliźniego: bez
tego zaś jest fałszywa i zdradliwa. (d)

P. A ci, którzy w sądzie przyzwoitym
poszukiwają satysfakcyi za urazy sobie
wyrządzone, czy grzeszą przeciwko

I 2

Przy-

(d) S. Aug: Epist: 153. alias 54. ad Maced: n. 3.
6. 14. 16. & 17.

Przykazaniu odpuszczania nieprzyjaciółom swoim?

- O.** Zdarza się często, że ludzie podchlebiają sobie w tym punkcie, a pod pretekstem godziwéj satysfakcji, dogadzią swoiém pyłze, nienawiści i zemście. Godzi się dopominać się sądownie nadgródzenia krzywd sobie uczynionych, kiedy do tego jest powodem miłość bliźniego i sprawiedliwości. (e)
- P.** Kiedyż nam to bywa do tego powodem miłość?
- O.** Kiedy tego nieczynisz, ani przez zazdrość, ani przez zawziętość, ani z pasji, ale jedynie dla tego, abyś słusznemi drogami odzyskał twoje dobro; twoją sławę, twój kredyt, które ci są potrzebne, osobliwie jeżeli w tém i publiczność jest jeszcze interesowana; i dla zapobieżenia temu, aby się bliźni przez swoje niesprawiedliwości nieznębił.

WYKŁAD.

Wszystkich to interesuje, aby sława osób publicznych była nienaruszona, jeżeli to są ludzie dobrzy. Kapłani, Urzędnicy powinni swoiém sławę przestrzegać, aby sprawowanie powinności swoich czynili pożyteczne. Obowiązani tedy są bronić téj, jeżeli kto niesłusznie na nią następuje. Ba nawet i partykularne osoby,

któ-

(e) S. Thom: 2. 2. quest. 108. Art. 1.

których honoru, chciałby kto niesprawiedliwie naruszyć, bronić go mogą sądownie, i dopominać się o satysfakcyą. Ta obrona może być potrzebna ich interesom i familii. Wszystko na tém zależy, aby czynić rzeczy bez zajątrzenia, bez zawziętości; a przy tém zachować zawsze miłość szczerą ku tym, których prawnie ścigać, przeciwko chęci swojej, jest kto przymuszony. Bez takiej dyspozycyi miłości, która bywa rzadka, zawsze jest grzechem dochodzić prawnie krzywd sobie uczynionych. W czém nienależy sobie podchlebiać. (f)

ROZDZIAŁ V.

O Cnotach Chrześcijańskich, które nazywają Moralnemi.

§. 1. O czterech Cnotach Kardynalnych.

P. Które są cnoty Chrześcijańskie, które nazywają Moralnemi?

O. Pospolicie zbierają się wszystkie na cztery znaiome pod imieniem cnot Kardynalnych, dla tego, że są fundament innych. Te cnoty są: Krostropność, Męstwo, Wstrzemięźliwość i Sprawiedliwość.

I 3

P.

[f] S. August: Lib: 1. de Serm: in monte cap: 20. n. 62. & 63. & Tr: 1. in Epist: S. Ioan: n. 9. Libr: de mendac: cap: 15. n. 27. S. Bernard: Serm: 1. de Annunciat: ¶. 6,

P. Dla czego te cnoty nazywają się Moralnemi?

O. Bo one czynią obyczaje nasze dobre i rządne.

P. Jakże to one czynią obyczaje nasze rządne?

O. Sprawując to, że wszystkie uczynki nasze kierujemy do Boga.

P. To więc miłość Boska jest początkiem cnot w Chrześcianach?

O. Tak jest; i owszem można powiedzieć z Augustynem Świętym, że te cnoty nie są co innego w Chrześcianach, tylko sama miłość Boska; miłość, której nadają się różne imiona z przyezyny różnych skutków. (g)

P. Co to jest Rostropność Chrzęściańska?

O. Jest cnota, przez którą rozeznaiemy, to, co nas prowadzi do Boga, a co nas od niego oddala, i która wystawia nam pierwsze, iako rzecz dobrą, a drugie, iako rzecz złą. (h)

P. Co jest Wstrzemięźliwość Chrzęściańska?

O. Jest cnota, która odrywa serca nasze od dóbr doczesnych, i czyni, abyśmy ich używali z pomiarkowaniem, iedy nie dla dogodzenia potrzebie, niedostatkom

(g) S. August: Lib: 1. de Mor: Eccl: Cath: cap: 15. n. 25. cap: 25. n. 46. Epist: 153. alias 52. ad Maced: cap: 4. n. 13. [h] S. Aug: w miejscach wzwyż przytoczonych. Et Libr: 6. de Musica cap: 13. n. 37.

statkom tego żywota i pożytkowi bliźniego. (i)

P. Co rozumiesz przez dobra doczesne?

O. Rozumiem bogactwa, rośkoſzy, honory, i to wszystko o co ludzie starać się mogą przez poſadliwość. (k)

P. Co ieſt Meſtwo Chreſcijańskie?

O. Jeſt cnota, która to czyni, że wszystko przewyciężamy, i wszystko cierpiemy raczéy, aniżeli żebyśmy mieli co uczynić przeciwko powinności naſzéy, i przeciwko miłości, którą powinniśmy Bogu. (l)

P. Co ieſt Sprawiedliwość?

O. S. Auguſtyń mówi, że Sprawiedliwość ieſt cnota, która nas czyni poddanymi Bogu, utrzymuje nas w równości względem bliźniego, a podwyższa nas nad wszystkie inne ſtworzenia.

Można też opisać Sprawiedliwość w ſposób wyrozumiały dla ludu poſpolitego, powiedziawszy: że ieſt cnota, która to czyni, że oddajemy to, co powinniśmy Bogu, bliźniemu i nam ſamym. To opisanie co do iſtoty, ieſt toż ſamo, co i Świętego Auguſtyna.

I 4

Uży-

[i] S. Auguſt: *Libr. 6, de Muſica* cap: 15. n. 50, cap: 19. n. 35, cap: 21. n. 39, *Libri 1, de Mor. Eccl. Cath. Libr. 10, Confefs.* cap. 37, n. 60, & 61. (k) S. Auguſt. *Libro 1, de Mor. Eccl. Cath.* cap. 20. n. 37. [l] S. Auguſt. *ibid.* cap. 15. n. 25. & cap. 22. n. 40, & 41, i w innych miyſcach wſzyscy przytoczonych.

Używa się też ieszcze to słowo Sprawiedliwość, na wyrażenie zbioru wszystkich cnot Chrześciańskich: a w takim rozumieniu Sprawiedliwość, nie innego nie jest tylko miłość Boga i bliźniego. (m)

S. Tomasz i wszyscy Teologowie, tak iako i Nauczyciele Prawa, opisują Sprawiedliwość właściwie rzeczoną, i różną od wszystkich innych cnot, że iestto *wola słaczna i wieczna, oddania drugiemu tego, co mu należy.*

To opisanie, które iest bardzo właściwe, warto iest szczególniejszey uwagi, aby w całej odzurnosci było wyrozumiane.

Sprawiedliwość nazywa się *wolą*. Bo żeby uczynić iaki akt Sprawiedliwości, trzeba go uczynić z rozmyśłem i zamiarem, uważając go iako sprawiedliwy. Daię ci talar, który ci należy, ale daię go, rozumiem, że ci daię cudze dobro, i nie iest moją myślą, abym ci dał twoje dobro, ale cudze dobro. Ten mój akt nie iest aktem Sprawiedliwości, bo niepochoodzi od woli postanowionéy oddania drugiemu co mu należy.

Ale ta wola powinna byđ *słaczna i wieczna*. To iest, że powinna pochodzić z posta-

[m] S. Aug. Libr: 1. de Mor. Eccl. Cath. cap. 15. n. 25. cap. 24. n. 44. Libr: 6. de Musica cap. 15. n. 10. Libr: 83. quest. quest. 31. n. 1. 2. & 3. & quest. 61. n. 4. S. Bernard. Serm. 3, de Adventu. n. 4 185 51

z postanowienia stałego i rozmyślnego, oddawania drugiemu w wszelkiey okazyi co mu należy. Bo jeżeli wola, niema tego postanowienia stałego i rozmyślnego; to rzecz niedzieie się z powodu Sprawiedliwości i Słuszności; ale z dziwactwa, albo jakiey innéy obcéy pobudki.

To słowo: *oddania drugiemu*, warto także jest szczególnieyszéy uwagi. Daie znać, że Sprawiedliwości właściwie rzeczonéy celem jest, nie to, co powinien człowiek sam sobie, ale to, co powinien innym ludziom. A zatém, to, co powinniśmy Bogu, biorąc w najściślejszém rozumieniu, nienależy do cnoty Sprawiedliwości, ale do cnoty Religii, ponieważ Bóg jest porządku wyższego: to zaś co powinniśmy sobie samym, należy raczéy do cnoty Wstrzemięźliwości, iak do Sprawiedliwości właściwie rzeczonéy.

Nareźcie, kiedy używa się tego wyrazu, *co mu należy*. rozumie się, że są takie rzeczy, do których bliźni ma prawo; które są własnością jego, i których niemożna mu odmówić, albo odebrać bez pokrzywdzenia; tak że niemożna inaczéy przyprowadzić rzeczy do swego porządku, tylko nadgradzając krzywdę, oddając cudze, i przywracając bliźniemu jego prawo. I to też to jest materyą Sprawiedliwości właściwie rzeczonéy, i co różni tę cnotę od wszystkich innych. Kiedy bęz przyczyny odmawiam iakmużny
ubo.

ubogiemu; w prawdziwéy potrzebie zos-
 tającemu, grzeszę przeciwko miłości; ale
 ten grzech nieobowięzuje mnie do za-
 dnéy restytucyi; bo ten ubogi nie ma wię-
 céy prawa do moiéy iasłmużny. iak któ-
 rykolwiek inny. Ale jeżeli mnie obowią-
 zano testamentem, albo innym sposobem,
 abym rozdał ubogim pewnego Miasła Sum-
 mę pieniężną, a iabym iéy nierozdał, gwał-
 cę sprawiedliwość, i jestem obowią-
 zany do restytucyi; bo ubogich tego Miasła
 pozbawiam prawa im służącego. Ten przy-
 kład pokazuje iasnie różnicę, iaka zachod-
 dzi między sprawiedliwością właściwie
 rzeczoną i innemi cnotami: a zatem, kie-
 dy się mówi, że Sprawiedliwość jest cno-
 ta, która to czyni, że wypełniamy obo-
 wiązki nasze ku Bogu, ku bliźniemu i ku
 nam samym, że ona czyni nas poddane-
 mi Bogu, że nas utrzymuje w równości
 względem bliźniego naszego, że nas wy-
 wyższa nad inne stworzenia, te myśli S.
 Augustyna, które są bardzo gruntowne i
 bardzo iasne, nie mają względu na spra-
 wiedliwość, tylko w wyobrażeniu ogół-
 ném, a nie w stopniu tak ściślego rozu-
 mienia, w iakiém ją uważają S. Tomasz
 i Nauczyciele Prawa.

Teologowie i Nauczyciele Prawa, roz-
 różnią sprawiedliwość na dwa rodzaje; to
 jest na Rozdawniczą i na Zamienną.

Nazywa się Sprawiedliwość *Rozdawni-
 cza* ta, która to czyni, że rozdając dzie-
 lemy.

lemy równo, i podług sił, sposobności i zasług każdego, Urzędy, godności, Beneficya, podatki i nakłady publiczne &c.

Nazywa się Sprawiedliwość *Zamienna* ta, która dochowuje każdemu tego, co mu należy, i która czyni, aby w Kontraktach zachowane były Prawa słuszności.

P. Chciejże nam trochę dokładnię wyłożyć te tak piękne wyobrażenia Sprawiedliwości, które nam podaje Augustyn S.; i najpierw wytłumaczyć, iak to ona czyni nas poddanemi Boga?

O. Czyni nas poddanemi Boga w tem, że to sprawuje, iż oddajemy Bogu to, co mu powinniśmy. Bo powinniśmy Bogu być zupełnie poddanemi przez miłość. (n)

P. Jakim sposobem miłość utrzymuje nas w równości z bliźnim naszym?

O. Oto tym sposobem, że z nim obchodzimy się tak iak z nami samemi. (o)

P. Jakim sposobem Sprawiedliwość wywyższa nas nad inne stworzenia?

O. Oto tym sposobem, że czyni, iż nie będąc przywiązanemi tylko do samego Boga, jesteśmy oderwani od stworzeń; a zatem wywyższeni nad nie przez miłość, którą mamy ku Bogu. (p)

P. Jakim sposobem Sprawiedliwość czyni, że oddajemy bliźniemu to, co mu powinniśmy?

O.

(n) S. Aug: ibid: (o) S. Aug: ibid: (p) S. Aug: ibid:

O. Takim, że ona czyni, iż obchodząc się z bliznim iak z nami samemi, wypełniamy doskonale nasze obowiązki, ku Przełożonemu, równym i niższym od nas. (q)

P. Jakim sposobem Sprawiedliwość czyni, że oddajemy sobie samym to, co sobie powinniśmy?

O. Takim, że ona czyni, iż zachowujemy porządek i dostojność, w której nas Bóg postawił. Powinniśmy sobie to, abysmy byli poddani Bogu, który nas stworzył, a niepoddawali się przez affekt nieporządkowi stworzeniom, nad które nas Bóg wyniósł. (r)

Zeby zamknąć w krótkich słowach całą Naukę Świętego Augustyna w materii cnot Kardynalnych, nie trzeba więcę tylko przytoczyć własne słowa tego Świętego Doktora, które są takie. (s) *Cnota, mówi on, nie innego nie jest, tylko miłość tego, co trzeba miłować. Umieć uczynić w tém wybór, jest to, co nazywa się Roztropnością; nie dać się od tego odwieść żadną przeszkodą, jest to, co nazywa się Męstwem; żadną rozkoszą, jest to, co nazywa się Wstrzeźmiewczością; żadną pychą, jest to, co nazywa się Sprawiedliwością.*

§. 2.

(q) S. Aug: ibid: (r) S. Aug: ibid: (s) S. August: Epist: 155, alias 52. ad Macedon: cap: 4. n. 13.

§. 2. O Cnotach, które wypływają z cnot Kardynalnych, i o Występach, które sprzeciwiają się tym Cnotom.

P. Które są cnoty, które wypływają z Rostropności, i do niej należą?

O. 1. Uwaga na przeszłe zdarzenia. 2. Wyrozumienie rzeczy teraźniejszych. 3. Przewidzenie rzeczy przyszłych. 4. Trzeźwość w chwyceniu się sposobów iakich potrzeba, w okazjach nieprzewidzianych. 5. Powolność, która zależy na tém, aby umieć pożytkować z mądrych przestroż. 6. Rozum, to jest, zdrowy rozsądek. 7. Przezorność, to jest rozebranie wszystkich okoliczności, czasu, miejsca i osób. 8. Ostrożność na przeciw niebezpieczeństwom i przypadkóm nieszczęśliwym. 9. Pilność i dzielność.

P. Które są występkі przeciwnie Rostropności?

O. 1. Nierostropność. 2. Skwapliwość. 3. Nieuwaga. 4. Niestateczność. 5. Nieudbalstwo. 6. Rostropność ciała, o której mówi Paweł 5. (1); to jest obrot w używaniu środków służących do dogodzenia swojej pysze, zmyślności, ciekawości i łakomstwu. 7. Dowcip ofzukiujący. 8. Podstęp i zdrada. 9. Niespokojność i troskliwość zbyteczna o rzeczy doczesne.

p.

P. Które cnoty wypływają z Wstrzemięźliwości i do niej należą?

O. 1. Wstyd i uczciwość. 2. Utrzymłość; post i trzeźwość. 3. Czystość, powściągliwość. 4. Łaskawość, łagodność, dobroć. 5. Skromność, pokora. 6. Milczenie, powściągliwość w słowach. 7. Porządne przywiązanie do nauk. 8. Przystoyna rozrywka, i wesołość, któraby nie miała w sobie nic niewczesnego, ani zbytecznego.

P. Które są występki przeciwne Wstrzemięźliwości?

O. Niewstrzemięźliwość, rozpusta, nieczystość, przytępienie zmysłów, nierostropność, gniew, nieużytość, niekromność, zbytkowanie we wszystkich rzeczach; np. w śpaniu, w nieśpaniu, w rozrywkach, w nauce, w wesołości, w smutku; mówić kiedy trzeba milczyć, a milczyć kiedy trzeba mówić i t. d.

P. Które cnoty wypływają z Męstwa i do niego należą?

O. Wielkość duszy, cierpliwość, stateczność, wspaniałość uczciwa i zgodna z prawidłami Chrześcijańskimi.

P. Kiedyż to wspaniałość jest uczciwa i niema w sobie nic przeciwnego prawidłom Chrześcijańskim?

O. Kiedy powodem iéy, jest niepożądliwość, ale miłość.

WYKŁAD.

Jest rzeczą chwalebną *np.* budować piękne Kościoły, piękne i wielkie Szpitale, czynić fundacye i różne założenia znaczne, pożyteczne Kościołowi, albo Kraiowi: miarkować wydatki swoje podług urodzenia, Kondycyi, dostojności, stopnia i Urzędu w jakim kogo Bóg położył. To wszystko można czynić z Wspaniałością: taka zaś Wspaniałość zgadza się z prawidłami Wiary. 1. Kiedy powodem takowych wydatków nie jest próżność, ciekawość, albo inne jakie paśsy. 2. Kiedy wprzód dopełnia się wszystkie obowiązki Sprawiedliwości ku bliźniemu, a dopiero potem czyni się takie wydatki; *np.* wypłaciwszy pierwey długi, zaślugi służącym i t.d. 3. Kiedy się mogą zgodzić z koniecznymi obowiązkami miłości i jałmużny. 4. Kiedy nie są zbyt znaczne, w proporcyi stanu, kondycyi, godności, Urzędów i innych okoliczności, w których się kto znajduje.

P. Które są występki przeciwne Męstwu?
O. Prezumpcyja i zuchwałość, ambicyja, próżna chwata, niekczemność, miękkość, zaciętość, niecierpliwość, rozrzutność, plugawe skąpstwo, które niedopuszcza czynić wydatków przyzwoitych stanowi swemu, i zgodnych z prawidłami Chrześciańskimi.

P.

P. Które cnoty wypływają z Sprawiedliwości i do nięy należą?

O. 1. Religia, pobożność. 2. Część i uszanowanie iakie komu należy. 3. Posłuszeństwo, wdzięczność. 4. Miłość prawdy. 5. Sprawiedliwa zemsta i ukaranie występków, cnota służąca tym, którzy do tego są prawnie upoważnieni. 6. Szczodroblivość. 7. Przyjemność.

P. Które występki sprzeciwiają się Sprawiedliwości?

O. Biorąc Sprawiedliwość w znaczeniu ogólném, niemasz żadnego występkę, któryby się ięy niesprzeciwiał w tém rozumieniu. Bo niegrzeszymy inaczej; tylko kiedy uchybiamy tego, co powinności, albo Bogu, albo sobie samym, albo bliżniemu. Takowe występki iużemy wytłumaczyli po części; a resztę ieszcze wytłumaczemy, gdy o Przykazaniach Boskich i Kościelnych mówić będziemy.

Ale biorąc Sprawiedliwość w ściśłym rozumieniu, którem różni się od wszystkich innych cnot, to znajdują się pewne występki, które się ięy szczególnięy sprzeciwiają. Jedne naruszają Sprawiedliwość Rozdawniczą, a drugie naruszają Sprawiedliwość 7amienną.

Sprawiedliwość Rozdawnicza naruszona bywa przez występęk, iak go nazywają po łacinie: *Acceptio personarum*, i t d. Wzgląd osobisty. Stać się można winnym

nym tego występku, niemając uwagi na zasługi, na talenta, na przynioły szczególne, albo na dobro publiczne, w rozdawaniu Beneficyów, Urzędów, Godności, Honorów, w nakazowaniu podatków i nakładów publicznych, świadcząc taki jednym z pokrzywdzeniem drugich; i niezachowując słuszności w takich podziałach; przenosząc mnię godnych nad godniejszych, obciążając jednych, a drugim folgując bez słusznę i dostatecznę przyczyny.

Narusza się Sprawiedliwość zamienna, przez zgwałcenie którego z siedmiu ostatnich Przykazań Boskich, które wytłumaczymy niżej, iako też niezachowując Praw, i niedotrzymując Kontraktów z krzywdą bliźniego. (u)

Część II.

K

SEKCJA

(u) S. August: Libr: 83. Quest: quest: 31. Kwesti 1. 2. i 3. tłumaczy cnoty wypływające z czterech cnot Kardynalnych. Gdzie mówi prawie toż samo, co i my tu mówimy. Zaś inne rzeczy, zawierające się w tym Paragrafie wyjęliśmy ex 2. 2. S. Tomasz, to jest, te, które w S. Augustynie, nieznajdują się razem na jedném miejscu.

SEKCJA TRZECIA

O Przykazaniach Boskich.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O Przykazaniach Boskich w ogólności.

Pytanie. Po czém możemy rozeznać, iż mamy miłość?

Odpowiedź. Po wierném zachowaniu Przykazań Boskich. (a) Bo ażeby Boga miłować, trzeba chcieć co Bóg chce, i wykonać co rozkazuje. Nie jest to miłować go, sprzeciwiając się woli jego.

P. Wiele jest Przykazań Boskich?

O. Jest ich dziesięć; co nazywają Dekalogiem.

P. Kto dał te dziesięć Przykazań?

O. Sam Bóg dał je Żydom przez posługę Mojżesza, wyrze na dwóch Tablicach Kamiennych: a JEZUS Chrystus potwierdził je i upoważnił. (b)

P. Czy potrzeba zachować Przykazania Boskie?

O. Trzeba. Tak, że dosyć jest zgwałcić jedno grzechem śmiertelnym, żeby być potępionym, jeżeli zaś człowiek pokutować niebędzie. Bo JEZUS Chrystus mówi, że kto chce wniknąć do żywota wiecznego, powinien zachować Przykazania. (c)

P.

[a] Joan: XIV. 23, & 24. (b) Exodi XXXIV. & Matthe XIX, 16, i dalej, (c) Matthe XIX, 17

P. Przed Moyżeszem, ludzie izali niebyli obowiązani do zachowania dziesięciu Przykazań?

O. Byli. Gdyż ludzie zawsze byli do nich obowiązani i zawsze będą. Albowiem te dziesięć Przykazań, niezawierają w sobie nic innego, iak tylko nakazanie Prawa i rozumu przyrodzonego; od którego ludzie nigdy niemogą być wolnemi. Nigdy niemoże i nigdy niemożo być wolno, czynić co przeciwko zdrowemu rozumowi. (d)

P. Więc niepotrzebnie dał P. Bóg te Przykazania Żydom przez Moyżesza, kiedy one już były wyryte na sercach ludzkich od początku świata?

O. Grzech już prawie był wygładził z umysłu i serca ludzkiego te Przykazania. Dla tego Bóg podał je na nowo wyryte na Kamieniu, nimby JEZUS Chrystus przez łaskę swoją i Ducha swego wyrył je był znowu na sercach naszych, iako mówi Paweł S. (e), wedle obietnicy Proroka Jeremiasza. (f)

P. Jaką nagrodę Bóg obiecał tym, którzy zachowują Przykazania Jego?

O. Żywot wieczny. (g)

P. Które to są te Przykazania Boskie?

O. Owo je maż takie, iak są napisane w

K 2

dwu-

(d) S. August: contra Faust: cap: 22. 28. & 30. Zobacz cośmy powiedzieli w 1. Części Sekcyi 10. Rozdz: 4. §. 10. (e) 2. Cor: III. 3. Hebr: VIII. 10. (f) Jerem: XXXI. 33. (g) Matth: XIX. 17.

dwudziestym Rozdziale Księgi Exodi, i takie, iakie Bóg dał Izraelitom przez posługę Mojżesza.

" Ja jestem Pan Bóg Twój, którym cię wy-
" wiódł z Ziemi Egipskiej, z domu nie-
" woli.

" 1. Niebędziesz miał Bogów cudzych prze-
" demną. Nieuczynisz sobie ryciny, ani
" żadnego podobieństwa, które jest na nie-
" bie wzgórz, i które na ziemi nisko, a-
" ni z tych rzeczy, które są w wodach
" pod ziemią. Niebędziesz im się kłaniał, a-
" ni służył.

" 2. Niebędziesz brał Imienia Pana Boga
" twego na daremno: bo niebędzie miał
" za niewinnego Pan tego, któryby wziął
" Imię Pana Boga swego nadaremno.

" 3. Pamiętaj, abyś dzień Sobotni świę-
" cił. Sześć dni robić będziesz, i bę-
" dzieś czynił wszystkie dzieła twoje.
" Ale dnia siódmego, Szabbat Pana Boga
" twego jest: niebędziesz czynił żadnej
" roboty weń, ty i syn twój, i córka two-
" ja, sługa twój, i służebnica twoja, by-
" dle twoje, i gość, który jest między
" bramami twemi.

" 4. Czcij Ojca twego i Matkę twoją;
" abyś był długo-wieczny na ziemi, któ-
" rą Pan Bóg twój dał tobie.

" 5. Niebędziesz zabił.

" 6. Niebędziesz cudzołożył.

" 7. Niebędziesz kradzieży czynił.

" 8. Niebędziesz mówił przeciw bliźni;

mu

- " mu twemu świadectwa fałszywego.
- " 9. Niebędziesz pożądał Zony bliźniego
- " twego.
- " 10. Niebędziesz pożądał domu iego, a-
- " ni sługi, ani służebnice, ani wołu, ani
- " osła, ani żadney rzeczy, która iego jest.

Te Przykazania Pospolstwo wyraża wierszami następującemi.

Pierwsze, Wierz w Boga iednego.
 Drugie, Imienia niebierz darmo Jego.
 Trzecie, Pamiętaj, byś święcił dni moje.
 Czwarte zaś, szanuj Oycę, Matkę twoję.
 Piąte niezabijaj, Szóste niecudzołóż.
 Siódme niekradnij, Osme fałszu niemnóż.
 Dziewiąte, Zony nieżądaj bliźniego.
 Dziesiąte, ani żadney rzeczy iego.

P. Jakaż jest treść tych dziesięciu Przykazań Bōskich?

O. Miłość Boga i miłość bliźniego. Trzy pierwsze tyczą się Boga, a siedm ostatecznie należą do bliźniego. (h)

Sam JEZUS Chrystus powiada, że całe Prawo i Prorocy zamykają się w Przykazaniu Miłości Boga i bliźniego. (i) S. Paweł mówi: *Ze kto miłuje bliźniego, Zakon*

K 3

kon

(h) S. Aug: Libr: 15, contra Faust: cap: 4. & 7. Sermon: 1. in Psal: 32. n. 2. [i] Matth: XXII. 40. S. August: de perfect: just: cap: 5. n. 11. Sermon: 248 vel 148. de temp: qui est 19. Pasch: n. 4. Sermon: 249 vel 21. in P. Vigier: qui est 20. in Pasch: n. 31 & Sermon: 250. vel 22. in P. Vignier, qui est 21. in Pasch n. 31.

kon wypełnił. W czém zdaie się, iakoby na miłości bliźniego wszystko zasadzał. (k) Ale dla wyrozumienia tego miejsca Pawła s., trzeba uważać z S. Augustynem, że miłość bliźniego jest nierozdzielna od miłości Bółkiéy; bo nie można miłować bliźniego iako siebie samego, niemilując Boga, iak się to już pokazało wyżej. (l) Toż samo można powiedzieć o miłości Pana Boga. To znówu niemożna miłować Boga, niemilując bliźniego, iakośmy to także pokazali mówiąc o miłości bliźniego.

P. Dla czego powiadasz, że pierwsze trzy Przykazania należą do miłości Boga?

O. Bo niemożna czcic Boga iak należy; ani szanować Świętego Jmienia Jego, ani obchodzić dnia, który ma bydź służbie Jego poświęcony, niemilując go; miłując go zas, dopełniają się i te obowiązki, które są naturalnym skutkiem miłości Jemu powinny. (m)

P. Dla czego powiadasz, że ostatnie siedm Przykazań należą do miłości bliźniego?

O. Bo kto miłuje swego bliźniego, ten oddaie mu to, co mu należy, i nieczyni mu żadney krzywdy. A zatém szanuje tych, którzy powinni bydź uszanowani, niezabija, niepopęłnia przeciw bliźniemu żadney niesprawiedliwości; ani

[k] Rom: XIII. 8. (l) S. Aug: in Cap: 5. Epist: S. Pauli ad Galat: n. 44. (m) S. August: w miejscach wżwyż przywiedzionych.

ani na osobie iego; ani na sławie; ani na dobrach iego, a to ani uczynkiem; ani słowem, a nawet ani myślą: a to też właśnie jest materyą siedmiu ostatnich Przykazań, iak się pokaże niżej (n).

P. Które są Przykazania pierwszhey Tablicy?

O. Pierwsze trzy należące do Boga; zabierały pierwszą Tablicę. I dla tego w Prawie Moyżeszowém, liczą w sobie przynajmniej tyle słów, co siedm ostatnich, iako to widzieć się daie z Textu Pisma wyżej przywiedzonego.

P. Które są Przykazania drugiey Tablicy?

O. Są siedm ostatnich, należące do bliźniego.

Dla wyrozumienia tych dziesięciu Przykazań Boskich, trzeba uważać w ogólności; że każde przykazanie jest oraz i zakazujące i nakazujące rzecz iaką.

P. Możemyż wypełnić te Przykazania Boskie?

O. Tak jest. Możemy z łaską Pana Boga. A Bóg nieodmawia téy łaski tym, którzy o nią proszą iak należy.

Gdyż Bóg nieprzykazuje nic niepodobnego. Ale przykazuje ostrzeżę, abyśmy czynili co możemy, a prosili o to, czego niemożemy; a on zaś potem dopomaga nam, abyśmy mogli. Jest to definicya Świętego Zboru Trydentskiego.

K 4

go,

go, złożona z własnych słów S. Augustyna. (o) S. Jan mówi, że *Przykazania nie są ciężkie*. (p) A JEZUS Chrystus ię-
tżce przed nim powiedział: *Moje iako-
żmo Boskie jest, i brzemię moje lekkie*. (q)

ROZDZIAŁ II.

O Pierwszém Przykazaniu.

§. 1. Co nakazuje to Przykazanie.

P. Które jest pierwsze Przykazanie Boskie?

O. *Ja jestem Pan Bóg twój, którym cię wy-
wiodł z ziemi Egipskiej z domu niewoli. Nie-
będziesz miał Bogów cudzych przedemną; nie-
uczynisz sobie rzeźby, ani żadnego podobień-
stwa, które jest na niebie wzgórze, i które na
ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wo-
dach pod ziemią. Niebędziesz się im kłaniał
ani służył.*

P. Dla czego Bóg poczyną swoje Przyka-
zania od téy Przedmowy: *Ja jestem Pan
Bóg twój, którym cię wywiodł z ziemi Egip-
skiej z domu niewoli?*

O. Aby wraził w Żydów uszanowanie, ia-
kiego godzien jest najwyższy Majestat
Jego, i wdzięczność iaką powinien był
od

[o] Concil: Trid: Sess: 6. cap: 11. S. August: Lib:
de Natura & Gratia, cap: 43. n. 50. (p) 1. Joan:
V. 3. (q) Matth: XI. 30. S. August: Serm: 70. al-
bo 9. de Verb: Dni. n. 3. in Psal: 59. n. 8, & in Psal:
67. n. 12.

od nich odbierać za dobrodzieystwa nadzwyczajne; a tą pobudką, aby ich był zobowiązał do zachowania Prawa swego.

Ten przystęp należy także i do Chrześcian: bo Żydzi wybawieni z niewoli Faraona i Egipcyan, byli figurą Chrześcian, wyzwolonych przez JEZUSA Chrystusa z niewoli grzechu i czarta, iakośmy to już pokazali w pierwszém Części Dzieła niniejszego. (r)

IA zatem wniosek, który sobie uczynić powinniśmy z téj Przedmowy, jest ten, że ponieważ JEZUS Chrystus jest Panem naszym, który nas wybawił z niewoli czartowskiéy, więc powinniśmy z uszanowaniem i wiernością być posłusznemi dziełsiaciu Przykazaniom, które nam ponowił.

P. Jakie jest rozumienie tych dalszych słów:

Niebędziesz miał Bogów cudzych przedemną, nieuczynisz sobie ryciny, ani żadnego podobieństwa. Niebędziesz się im kłaniał, ani służył.

O. Te słowa zawierają w sobie Przykazanie i Zakazanie.

P. Co nam Bóg przykazuje tym pierwszym Przykazaniem?

O. Kłaniać się Mu, i służyć Jemu samemu, iako Naywyższemu Panu.

P. Co to jest kłaniać się Bogu i Onemu służyć?

O.

- O.** Jest to oddawać Bogu cześć, to jest honor i uszanowanie, które mu powinniśmy, iako Stworzycielowi i Naywyższemu Panu naszemu.
- P.** Czy mamy wiele sposobów do uczczenia Boga?
- O.** Mamy. Można go czcić dwoiakiem sposobem. *164.* Wnętrznie i w duchu. *176.* Zewnętrznie i ciałem?
- P.** Co to jest czcić Boga wnątrznie i w duchu?
- O.** Jest to byź przywiązanym do niego z całego serca, iako do naywyższego Pana i Mistrza naszego.
- P.** Co to jest byź przywiązanym do Boga?
- O.** Jużesmy to powiedzieli. (s) Jest to wierzyć, nadzieię pokładać w Bogu, i miłować go; albo mieć wiarę, nadzieię i miłość. (Już wyżey wytłumaczyliśmy w krótkości to wszystko, co należy do Wiary, Nadziei i Miłości.)
- P.** Więc tedy niemożna czcić Boga w duchu i w prawdzie, tylko miłując go nadewszystko?
- O.** Tak jest zapewne, nieinaczey. Jakoż byź przywiązanym do Boga z całego serca, i miłować go z całego serca, te oba wyrażenia, znaczą toż samo. Dla tego S. Augustyn bardzo często mówi, że niemożna inaczey czcić Boga i Onemu służyć, tylko miłując go. (t)

[s] Rozdział Wstępny téy Części. (t) Epist: 140. albo 120. ad Honoratum cap: 18. n. 45. Epist: 167, albo 29. ad S. Hieron: cap: 3. n. 11,

P. Toż więc ci którzy miłują świat, i którzy ubiegają się za pożądlivościami jego, nieczczą Boga w duchu i w prawdzie?

O. Nie. Bo Pismo S. często mówi, że miłować świata i pożądlivość jego, nie może pogodzić się z miłością Bożą, a zatem, ani ze czcią Boga w duchu i w prawdzie. (u)

P. Co to jest czcić Boga zewnętrznie?

O. Jest to oświadczać Bogu przez jakie sprawy, albo przez pewne ułożenie zewnętrzne naszego ciała, ufzanowanie jakie mamy ku niemu.

P. Jesteśmy obowiązani oddawać Bogu część zewnętrzną, tak iak wewnętrzną?

O. Powinnismy oddawać Bogu i tę i tamę. 1^{od.} Bo ciało nasze tak należy Bogu, iako i dusza; a zatem słuszna jest, abyśmy oddawali część i adoracyą Bogu, temi obiema częściami, z których składa się istota nasza.

2. Ułożenia zewnętrzne naszego ciała, wzbudzaą w duszy naszej takie uczucia, iakimi powinna być przenikniona ku Bogu. (x)

3. Powinnismy budować bliźniego przez postęпки nasze: a zatem trzeba mu to pokazać przez akty powierzchowne, że jesteśmy Czczicielami prawdziwego Boga.

4.

(u) 1. Joan: II. 15. Matth: VI. 24. Joan: XIV. 17. XV. 19. (x) S. Aug: Lib: de Cura Mortuor. cap: 12. 7. S. Thom: 2. 2. quest: 84. Art: 2. in corpore.

4. Ofiara zewnętrzna, zawsze była poczytana za konieczny obowiązek dla ludzi. Pokażemy to w dalszym przeciągu tego dzieła. (y) Ofiara zaś jest aktem naysznakomitszym czci zwierzchnéy. Dowiedzimy tego, kiedy mówić będziemy o Ofierze.

P. Która z tych dwóch cześć jest Bogu miłsza?

O. Cześć wewnętrzna, podoba się Bogu nawięcey, i onéy też osobliwie wyciąga; ale zewnętrzney nie trzeba zaniedbywać, bo ią i sam JEZUS Chrystus i Apostołowie praktykowali; (z) i wiele pobudek czynią nam ią potrzebną, iakośmy dopiero wzwyż powiedzieli.

P. Co mówić o tych, którzy samę tylko zewnętrzną cześć Bogu oddają, a wewnętrzną go nieczczą?

O. Tacy są Obłudnikami i kłamcami. Bóg taką cześć odrzuca. (a)

P. Dla czegoż to tacy są kłamcami i Obłudnikami?

O. Bo cześć zwierzchna, nie jest tylko znakiem wewnętrznęy. Oświadczać zaś to powierzchownie, czego niema w sercu, jest to byż kłamcą i obłudnikiem. (b).

P.

(y) 1. Część, Sekc. 2. Rozdz. 7. §. 1. i 2. [2] Zobacz, co się powie niżej w Traktacie o Modlitwie, o postawie z iaką modlić się trzeba. 3. Część, Sekc. 2. Rozdz. 1. §. 9. (a) Js: XXIX. 13. Matth: XV. 8. Marc: VII: 6. (b) Zobacz, co mówi S. Augustyn o Ofierze zwierzchnéy, która jest aktem nayuroczystszy

P. Więc tedy obłudnikami są ci, którzy kłaniają się Bogu, i oświadczają się, że go czczą, a miłość Swiata w nich panuje?

O. Tak jest. Jeżeli tacy, kiedy kłaniają się Bogu, aby go uczcili, przynajmniej nie mają pragnienia poprawienia się. Bo Boga niemożna czcić w duchu i w prawdzie, mówi S. Augustyn, tylko miłując go; a miłość Swiata z miłością Bożą pogodzić się niemoże, podług JEZUSA Chrystusa. Ten zaś poczyną miłować Boga, który szczerze pragnie poprawić się.

§. 2. O Grzechach przeciwko Pierwszemu Przykazaniu, a najprzód o Bawochwalstwie.

P. Czego zakazuje Bóg pierwszém Przykazaniem?

O. Wszystkich grzechów sprzeciwiających się cnotom Wiary, nadziei, miłości, i Religii.

Mówiliśmy już wyżej o grzechach sprzeciwiających się Wierze, nadziei i miłości, wykładając te cnoty w szczególności.

P. Co rozumiesz przez cnotę Religii?

O. Rozumiem cnotę, która nas przywodzi do

szym czci powierzchownej, iaka może być oddana Bogu. De Civit. Dei. Libr. 10. cap. 5.

[c] Matth: VI. 24. I. Joan: II. 14. S. August: Epist. 140. albo 120. ad Honorat: n. 45.

do oddania Fogu uszanowania i czci
nawwyższéy, które mu należą. (d)

P. Które są grzechy sprzeciwiające się cno-
ście Religii?

O. Bałwochwalstwo, Świętokradztwo i Za-
bobon.

P. Co to znaczy to słowo *Bałwochwalstwo*?

O. Znaczy Czczenie Bałwanów.

P. Co znaczy to słowo *Bałwan*?

O. Znaczy *wyobrażenie iakie. figurę*, i to wszy-
stko, co w Księgach Świętych oznaczo-
no jest pod imieniem fałszywych Bo-
gów: ponieważ Poganie, adorowali nie-
tylko stworzenia, ale też obrazy i fi-
gury tychże stworzeń, iako o tém na-
ucza Paweł S. (e).

P. Co to jest *Bałwochwalstwo*?

O. Jest część oddawana stworzeniu. Sam
tylko Bóg powinien być adorowany.
Czczyć iaką inną rzecz, jest popełniać
bałwochwalstwo.

Bałwochwalą zaś można być dwoiako
wnętrze, albo zewnątrz.

Być bałwochwalcą wewnątrz, jest to po-
kładać swoje miłość, ufność, i panny-
ce w człowieku przywiązanie, w iakiey
innéy rzeczy, krom Boga.

Poganie, którzy czcili bałwany, byli wną-
trze bałwochwalcami: bo nadzieję
pokładali w swoich bałwanach. (f)

Ci,

(d) S. Thom. 2. 2. quæst. 81. Art. 1. *in corpore* &
ad 5. 1ej Rom: I 21. (f) Zobacz cały Rozdz. VI
Barucha i Ps: CXV. podług Hebr: 4. i następujące.

Ci, którzy miłują Świat, w pewnym rozumieniu, są także bałwochwalcami; bo pokładają swoją miłość, swoją ufność; i swoje przywiązanie panujące w godnościach, bogactwach, i rozkoszach. Nieczystość i łakomstwo są też bałwochwalstwem, według Pawła S. (g)

Bydź zewnętrznie bałwochwałcą, jest oddawać inné jakieś rzeczy, krom Boga, uznanowanie i cześć zewnętrzną najwyższą, które nienależą, tylko Jemu samemu; tak czynili Poganie, kiedy przed swoimi bałwanami upadali; adorując ie i oddając im cześć Boską.

§. 3. O Czcii i Wzywaniu Świętych.

P. Czy trzeba adorować JEZUSA Chrystusa?

O. Trzeba. Bo JEZUS Chrystus jest Bogiem. (h)

P. Czy trzeba adorować Święte Człowieczeństwo Pana naszego JEZUSA Chrystusa?

O. Trzeba. Bo jest nierozdzielnie złączone z Bóstwem, tak, że Bóg i Człowiek JEZUS Chrystus, składają tylko jedną osobę. Dowiedliśmy tego mówiąc o JEZUSIE Chrystusie.

P. Czy wolno jest adorować Najświętszą Pannę, Aniołów, albo Świętych?

O. Nie. Byłoby to bałwochwalstwo. Kościół

ściół ani naucza, ani potwierdza, ani
cierpi takiéy obrzydliwości. (i)

P. Czy jest zakazano pierwszém Przyka-
zaniem czcić czcią pobożną Najswię-
tszą Pannę, Aniołów, albo świętych?

O. Nie jest. I owszem byłoby to zbro-
dnią odmawiać im czci, którą im Ko-
ściół oddaje, podług Tradycyi wszyst-
kich wieków.

Kościół czci Najsświętszą Pannę, jako
Matkę Boską, Aniołów i Świętych, ia-
ko Sługi i przyjaciele Boskie. Ale ani
Najsświętszhey Pannie, ani Aniołom, ani
Świętym, nieoddaie uszanowania i czci
nawyższéy, które nie są powinne, tyl-
ko samemu Bogu. (k)

Znaydują się dowody, które niemogą być
zaprzeczone, czci pobożnéy wyrządza-
néy zawsze Świętym, w całej Staroży-
tności; w Euzebiuszu (l), w S. Bazy-
lim (m), w S. Grzegorzcu Nazyzanzeń-
skim (n), w S. Grzegorzcu Niszeńskim (o),
w S. Epifaniuszu (p), w S. Chryzosto-
mie,

[i] Concil: Trid: Sess: 22. cap: 3. & Sess: 25.
Art: de Invocatione Sanctorum. (k) Concil: Trident:
Sess: 25. De Veneratione & Invocatione Sanctorum.
(l) Euseb: Libr: 13. Præpar: Evang: cap: 11. Libr: 6.
Hist: Eccles: cap: 5. (m) S. Basil: Orat: de 40. Mart:
z początku. (n) S. Greg. Naz: 3. Orat: quæ est 1.
contra Julian: pag: 72. Edit: Paris: in fol: An: 1609.
(o) S. Greg: Nyss: Orat: de S. Mart: Theodoro. pag:
578. i daley Tom: 3. Edit: Paris: in fol: An: 1638.
(p) S. Epiph: hæres: 79. albo 59. n. 1. 3. 4. 5. 7. 8
9.

mże (q); w S. Cyryllu Alexandryjskim (r) w S. Ambroży (s), w S. Hieronimie (t), w S. Augustynie (u), w Theodorecie (x). Wymieniłbym tu jeszcze większą liczbę świadków Tradycji Kościoła ściągałacy się do tego punktu, gdybym się nieobawiał stać się nudnym Czytelnikowi.

P. Dla czegoż czcimy Świętych?

O. Dla łask, któremi ich Bóg obsypał; dla zwycięstw, które tu odnieśli na ziemi; dla chwały, której używają w Niebie; dla ich ściśłego ziednoczenia z JEZUSEM Chrystusem głową swoją, do którego

Część II.

L

rego

(q) S. Chryzostom w wielu Kazaniach, Hom: 40. de SS. Mart: Juventio & Maximo. Hom: 41. de S. Pelagia. Hom: 42. de S. Ignatio Mart: Hom 43. in fine, quæ est 1. de S. Romano. Hom: 45. de S. Melcio Eppe Antioch: Hom: 47. de S. Juliano. Hom: 48. quæ est 2. de S. Romano. Hom: 58. de S. Babyla. &c: (r) S. Cyrillus Alexandr: Libr: 6. contra Julianum Tom: 6. pag: 202. i daley, Edycyi Paryżkiéy in fol: An: 1638. (s) S. Ambr: de Viduis n. 54. & in Append: Serm: 53. qui est 1. de S. Petro, & S. Paulo. n. 6. Serm: 54. qui est 2. de eisdem Apostolis n. 5. i w innych tym podobnych Kazaniach, które iemu przypisują się. Czytaj Kazania o S. Piotrze i S. Pawle, o S. Nazaryuszu i Celsie, których Autorowie są tak dawni jak S. Ambroży. (t) S. Hieron: Libr: contra Vigilantium & in Vita Sæ Paulæ, Epist: 27. ad Eustoch: (u) S. Aug: Libr: 20. contra Faustum cap: 21. (x) Theodoretus Orat: 8. de Martyr: pag: 593. 597. i 607. Tomo 4. Edycyi Parvz: An: 1641. O tém zaś, co należy do uszanowania i czci Przenayśw: Panny, czytaj Concilium Efezkie, które jest 3cie generalne.

- rego ta cała cześć ściąga się. (y)
- P.** Czy można modlić się do Świętych?
- O.** Można. Jest rzecz dobra i pożyteczna modlić się do nich, aby przez ich przyczynę otrzymać sobie posiłki i łaski, których potrzebujemy. (z)
- P.** Czy jednakowo modlimy się do Boga i do Świętych?
- O.** Nie. Boga prosimy, aby nam sam wyświadczył nasze potrzeby. Świętych zaś wzywamy, aby oni prosili Boga za nami i z nami przez JEZUSA Chrystusa. Wszystkie modlitwy Kościoła tak się kończą: Przez JEZUSA Chrystusa Pana naszego. (a)
- P.** Nieczynimyż krzywdy JEZUSOWI Chrystusowi, kiedy modlimy się do Świętych; nie jestże to przypuszczać wraz z nim więcéy Pośredników?
- O.** Nie. Nieczyni mu się przez to więcéy krzywdy, iak kiedy wzywa się Wiernych żyjących, aby się modlili za nas. JEZUS Chrystus sam tylko ieden, jest Pośrednikiem, przez którego możemy mieć przystęp do Boga, bo on nas odkupił. Święci zaś niewzywają się, tylko iako Przyczynów nasi do JEZUSA Chrystusa. I w témci to tylko rozumieniu,

(y) S. August: Libr: 20. contra Faustum: cap: 21.

(z) S. August: Libr: 8. de Civit: Dei cap: ultimum: 1. & 2. Libr: 22. cap: 20. Theodor: Lib: 8. directo ad Græcos: Concil: Trident: ibidem, (a) Concil: Trident: ibidem.

niu, czasem daje się im nazwisko Pośredników. JEZUS Chrystus tedy, jest iedyny i właściwy Porzednik, Pośrednik odkupienia. A Święci, ieżeli mogą być nazwani Pośrednikami; to są tylko przyczyniającemi się Pośrednikami. (b)

P. Ponieważ sami przez siebie możemy mieć przystęp do JEZUSA Chrystusa, na cóż nam uciekać się do Świętych?

O. Lubo możemy sami prosto udawać się do JEZUSA Chrystusa, wszakże bardzo pożytecznie jest, udawać się do Świętych, abysmy przez nich czynili sobie przystęp do JEZUSA Chrystusa, bo oni są sprawiedliwsi i bardziéy złączeni z JEZUSEM Chrystusem, aniżeli my, a zatem łaskawiey bywają wysłuchani. Setnik, o którym mówi Ewangelia, udaje się do JEZUSA Chrystusa przez pośrednictwo tych, którzy mieli naywiększe zalecenie między Żydami; a JEZUS Chrystus pochwała Wiarę, pokorę, i nadzieję Setnika. (c)

P. Wzywanie Świętych, czy niesprzeciwia się Pismu Świętemu?

O. Nietylko mu niesprzeciwia się, ale i owszem funduje się na Pismie S. S. Pa-

L 2 wet.

[b] Concil: Trident: ibidem. Ephes: II. 18. 1. Timot: II. 5. (c) Luc: VII. S. Greg: Nazian: Orat: 19. De morte parentis sui pag: 288. Edycyi Paryskiej An: 1609. S. Chrysost: Sermon: de Sanctis Juventio & Maximo, qui est Hom: 40. ad pop: Antioch:.

wel zaleca się modlitwom Wiernych. (d) Sam Bóg rozkazuje Jobowi, modlić się za swoich przyjaciół. (e) S. Jakób mówi, że modlitwa, którą sprawiedliwi czynią, iedni za drugich, iest wielkiy wagi przed Bogiem. (f) A ieżeli modlitwy, które czynią Święci tu na ziemi za bracią swoją, są zgodne z Pismem Świętym i niesprzeciwiają się Pośrednictwu JEZUSA Chrystusa, toć i modlitwy, które ciż fami Święci czynią za nas w Niebie, niemogą sprzeciwiać się Pismu, ani Pośrednictwu JEZUSA Chrystusa. (g)

A nadto ieszcze, Pismo S. mówi: 1^{od}. Ze Aniołowie i Święci, zanoszą modlitwy nasze przed Tron Boski. (h) 2^{re}. Ze Aniołowie cieszą się z nawrócenia grzeszników, i że Święci są podobni Aniołom. (i) 3^{cie}. Ze wszyscy Aniołowie i Święci weselą się w Niebie z upadku Bałwochwaltwa, figurowanego przez Babilon w Obiawieniu Jana S. (k) 4^{te}. Ze Święci są przypuszczeni do rządzenia z JEZUSEM Chrystusem narodami, i do sądzenia na końcu Swiata. (l) 5. Ze

[d] 1. Thesal: V. 25. Hebr: XIII. 18. &c: [e] Job: LXII. 8. 9. & 10. [f] Jacob: V. 16. [g] S. August: Tract: 1. in Epist: 1^{am} S. Joan: n. 8. & S. Hieron: contra Vigilant: (h) Tob: XII. 12. Apocal: V. 8. VIII. 4. S. Hilarius in cap: 18. S. Matth: n. 5. (i) Luc: XV. 7. 10. Matth: XXII. 30. Luc: XX. 36. [k] Apoc: XVIII. 20. XIX. 1. 2. 3. 4. [l] Apoc: II. 26. 27. 28. Psal: CXLIX, 5. 6. 7. 8, 9.

Ze Arcykapłan Oniasz i Jeremiasz, modlą się po śmierci swoiëy za swôy naród. (m)

Aniołowie tedy i Święci, wpływają także i do tego, co się tu dzieie na ziemi: modlą się za nami, a zatem niesprzeciwia się to Pismu S., ani Pośrednictwu JEZUSA Chrystusa, kiedy my udajemy się do nich w prośbach naszych. Jakoż wzywanie Aniołów nie jest bez przykładu w Pismie S. Patryarcha jakób mając umierać, wezwał Anioła swego nad Synami swemi. (n)

P. Czy słyszają Święci nasze modlitwy?

O. *10d.* Ponieważ mówi Pismo S., że oni zanoszą modlitwy nasze przed Boga, że się weselą z nawrócenia grzeszników, że rządzą narodami i one sądzą; nienależy o tém wątpić, żeby im Bóg niepozwalał wiedzieć o modlitwach, które bywają do nich zanoszone, iak oznaymiał Prorokom rzeczy przyszłe, i iak dał poznać Elizeuszowi Prorokowi to, co się działo naytajemniëy w Radzie Króla Syryjskiego. (o) Święci w

L 3

Nie-

Sap: III. 8. Js: III. 14. Matth: XIX. 28. 1. Cor: VI. 2. & 3.

(m) 2. Machab: XV. 12. & 14. S. Cypr: Epist: 57. albo 60. i na końcu Xiążki *de habitu Virginum*. Orig: Hom: 3. in Cant: Tom: 1. pag: 338. Edycyi Paryskiej in fol: An: 1619. Hom: 26. in Lib: Numeri circa finem, & Libr: 8. contra Celsum, przy końcu Karty 520. i 521. Tom: 2. teyż Edycyi. (n) Gen: XLVIII. 36. [o] 4. Reg: VI. 22.

Niebie, są daleko w więkzhey łasce u Boga, aniżeli tu na ziemi byli Prorocy. **26.** A chociażby nawet i niemieli wiadomości o tych modlitwach, które się tu stać do nich zanotują, (czego niemożna twierdzić bez lekkomyślności); atoli przecież iestżce byłoby pożytecznie wzywać ich; bo iako mówi S. Augustyn: *Iżali możemy wiedzieć o tém, czy oni nie modlą się do Boga w powszechności za tych wszystkich, którzy ich wzywają, tak iak my modlemy się za umarłe, mówi daléy tenże Oyciec, lubo ich niewidzimy, ani wiemy gdzie się znajdują, i co tam robią.* (p)

P. Czy to iest dawny zwyczaj w Kościele ię wzywania Świętych?

O. Ten zwyczaj zawsze był w używaniu w całym Kościele, i ma swôy początek z Tradycyi Apostolskiéy. Wszysey Oycowie Kościoła są Świadkami téy Tradycyi.

Zeby się o tém przekonać w sposób decydujący, nietrzeba tylko zadać sobie pracę, tak iakéśmy to uczynili z wszelką pilnością, a zweryfikować te mieysca, które na dole téy Karty wskazujemy, Orygenes (q), Euzebiusza (r),
S.

(p) S. Aug: Libr: de cura mortuor: cap: 16. n. 20. PP. de Walembourg, Tom: 2. Controv: Tract: 4. de Invocatione Sanctorum cap: 17. [q] Orig: Hom: 1. in Ezech: [r] Euseb: Libr: 17. de Prepar: Evangel: cap: 11. pag: 391. Tom: 1. Edycyi Parysk: An: 1619. & Libr: 6. Hist: Eccles: cap: 5.

S. Bazylego (s), S. Grzegorza Nazyan-
zeńskiego (t), S. Grzegorza Niszeńskiego
(u), S. Jana Chryzostoma (x), S. A-
steriusza Biskupa Amazeyskiego (y), S.
Ambrożego (z), S. Hieronima (a), S.
Augustyna (b), S. Hilaryusza (c), S.
Cyrylla Jerozolimskiego (d), S. Efrema
(e), Theodoreta (f), Rufina (g), S. Pau-
lina (h), Wiktora de Vite Historyka
Prześladowania Wandalów (i), S. Leo-

L 4 na

(s) S. Basili: Orat: de 40. Martyr: [t] S. Gregor:
Naz: Orat: 18. de S. Cypr: Mart: & Orat: 20. in lau-
dem S. Basili. (u) S. Gregor: Nyis: Orat: de S. The-
odoro Mart: (x) S. Joan: Chrysoſt: Hom: 45. de S.
Melecio Mart: & Hom: 51. de Sanct: Bernice, Pros-
doce, Bernice, & Hom: 5. in S. Matth: (y) S. A-
sterius Episc: Amaseen: in laudem. Martyrum. Zobacz
*Auctuarium Biblioth: PP. przez X. Combesis Tom: 1.
pag: 183. Edycyi Parysk: in fol: An: 1648.* (z) S.
Ambr: Libr: de Viduis n. 54. i 55. & Epist: 22.
gdzie opowiada, co się działo przy znalezieniu ciał
SS. Męczenników Gerwazego i Protazego. [a] S. Hier-
on: Epist: 27. ubi est Epitaph: S. Paulæ, & Lib: con-
tra Vigilant: vel Epist: 53. & Epist: 1. ad Heliodo-
rum. (b) S. August: Libr: 7. de Bapt: contra Donat:
cap: 1. n. 1. Tract: 84. in S. Joan: n. 1. Libr: de cu-
ra mort: cap: 4. n. 6. Sermon: 159. albo 17. de Verb:
Apost: n. 1. (c) S. Hilar: in Ps: 124. n. 5. & in Ps:
129. n. 7. (d) S. Cyrill: Hieros: Cath: 5. Mystag:
n. 6.

[e] S. Ephrem in Sermon: suis in laud: SS. Martyr:
pag: 586. 587. 588. i 593. Edycyi w Anvers in fol:
An: 1619. [f] Theodoret, prawic we wszystkich
Zywotach Świętych Pustelników, które popisał i w
swoicy Książce napisaney do Greków. Orat: 8. [g]
Rufin Libr: 11. suæ Historiæ cap: 33. (h) S. Paulin.
Poem: 23, które jest S. o S. Felixie. [i] Victor de
Vit Libr: 5. de Persecutione Vandal: n. 19. & 20.

na (k). Moglibyśmy tu ieszcze wielu innych przywieść (l) Ta przedziwna iednomyślność wszystkich Oyców, którzy żyli tak na Wschodzie, iak na Zachodzie w pierwszych pięciu Wiekach Kościoła, czyż niepowinna okryć chańbą Protestantów, którzy pierwsze sześć wieków, uznając za naypiękniejszy dni Kościoła, za wieki nayczystsze, przetoż śmieją obwiniać nas o bałwochwalstwo, albo o zabobon, w zwyczaj, który tak widocznie i tak powszechnie znajdujemy bydź ustanowiony, w téż czci godney starożytności; zwyczaj, który oprócz tego, iest upoważniony i potwierdzony przez Sobory generalne, nawet przez też same, ku którym Protestanci oświadczaia najwięcéy uszanowania. (m)

§. 4. O Czei, która oddaie się Relikwiom.

P. Cześć, która oddaie się w Kościele Relikwiom Świętych, czy iest zakazana pierwszym Przykazaniem? O.

[k] S. Leo: Sermon: 34, które iest 5, de Epiph: cap: 4, Sermon: 80. de S. Petro & S. Paulo cap: 7. Sermon: 31. de iisdem Apost: cap: 2. & Sermon: 83. de S. Laurentio cap: 4. [l] Zobacz w Xiążce, którą napisał Serarius o Litaniach na honor Świętych. [m] Concil: Chalcedon: 4. general: wzywa S. Męczennika Flawiana Sek: 11. Concil: in Trull: Can: 73. stanowi też samę naukę. Zobacz też Concil: 1. Aurelian: Can: 27. & 28. Mogunt: sub Carolomano An: 813. Can 32. & 33. Rzeczby była bez końca, gdyby się tu miało wszystko przywozić,

O. Nie jest. J owszem jest im bardzo należyta, i ufundowana na Pismie, które nam opowiada, iako Bóg tę wyrządzoną im cześć, często i cudami potwierdzał.

Pismo S. mówi, że płaszcz Eliaśza to sprawił, iż wody jordanowe rozdzieliły się, czyniąc Elizeuszowi wolne miejsce do przeyscia suchą nogą przez rzekę (n). Ze umarły został wskrzeszony, przez dotknięcie się Elizeusza ciała umarłego. (o) Ze Niewiasta chorująca od dawnego czasu na płynienie krwi, za dotknięciem sukni JEZUSA Chrystusa uzdrowiona została. (p) Ze lud zbiegał się kupami, aby widział Piotra S. przechodzącego; a cień tego Apostoła uzdrowiał chore. (q) Ze chustki, które dotknęły się ciała S. Pawła, uzdrawiały wszelkie niemocy; i czarty wypędzały. (r)

P. Dla czego Relikwie świętych są w użyciu?

O. Bo to są drogie ostatki ciał, które były przybytkami Ducha S., i które mają zmartwychwstać uwielbione. (s)

P. Czy im oddaemy cześć podobną téj, którą oddaemy Bogu?

O.

(n) 4. Reg: II. 13. 14. & 15. (o) 4. Reg: XIII. 21. (p) Matth: IX. 21. & 22. (q) Act: V. 15. & 16. (r) Act: XIX. 11. & 12. (s) Concil: Trident: Sess: 15. Decret: de Reliquiis Sancti

- O. Zachoway Boże; byłoby to bałwochwalstwem i obrzydliwością. (t)
- P. Cześć, która oddaje się Relikwiiom, czy jest dawna w Kościele?
- O. Jest to zwyczaj biorący swój początek z Tradycyi Apostolickiej, praktykowany, podług samychże naybiegleyszych Protestantów, w wiekach nawet nayczystszych. Kościół zawsze miał we ówczesnych Relikwiach Męczenników i Świętych, których świętość była uznana za autentyczną. Ale najpierwsi byli Męczennicy, których Relikwie w początkowych czterech wiekach publicznie czczono. Dalej też samą cześć oddawano i tym, których dziś nazywamy Wyznawcami: Bóg zaś upoważnił tę cześć przez wielką liczbę cudów, które działy się przy ich grobach. Można ich widzieć wiele w S. Grzegorzu Turoneńskim jednym z Następców S. Marcina. Przywodzi on tam niektóre doznane na sobie samym. (u)
- Ci, którzyby chcieli zobaczyć dowody Tradycyi Kościoła o ówczesnej Relikwii, mogą czytać List okólny Kościoła Smirneńskiego o Męczeństwie S. Polykarpa. Jest to jeden z naypiękniejszych i nayautentyczniejszych zabytków starożytności. Ten List jest cały przywiedziony

[t] Concil: Trident: tamże. [u] S. Gregor: Turon: Libr: 2. de Mirac: S. Martini cap: 1. & Libr: 4. cap: 1. & 2. & Libr: de gloria Confess:

ny w Historyi Kościelnéy Euzebiusza. (x). Znaydują się też w tymże Autorze i inne dowody niemniéy autentyczne na poparcie tévże saméy prawdy. (y). Podobnéż znaydują się w S. Grzegorzu Niszeńskim (z), w S. Cyryllu Hierozolimskim (a), w S. Bazylim (b), w S. Grzegorzu Nazyanzeńskim (c), w S. Chryzostomie (d). Historya uczciwego przeniesienia Relikwii S. Babilu, za czasów Juliana Apostaty, jest sławna w starożytności i służy nam za nowy niepodeyrzany dowód uszanowania Relikwii (e). Tradycya też Kościoła Łacińskiego około tego Artykułu, jest niemniéy pewna i niemniéy iasna jak Kościoła Greckiego. Ktoby się chciał o tém przekonać, może zobaczyć S. Hieronim.

[x] Euseb: Libr: 4. Hist: Eccles: cap: 15. [y] Libr: 7. cap: 19. [z] S. Gregor: Nis: Orat: de S. Theodoro Martyre. (a) S. Cyrill: Hierosol: Cath: 18. n. 8. [b] S. Basil: Homil: in Ps. 115. & Homil: 5. de Sa Julita. In Epist: sua 408. winisze Biskupowi Arkadyuszowi, że buduje Kościół i obiecuje mu posłać Relikwie do złożenia ich pod Ołtarz. (c) S. Gregor: Nazianz: niemniéy wyraźnie mówi o ézci Relikwii in sua Orat: 2. contra Julianum pag: 76. (d) S. Chryso:st: we wszystkich swoich Homiliach wzywz wzmiankowanych o ézci i wzywaniu Swiętych w 5. poprzedzającym. [e] Serm: 1. S. Chryso:st: o tym Swiętym; co jest Homil: 59. ad popul: Antioch: Hist: Rufin: Libr: 10, cap: 35. Sozomen: Libr: 5. cap: 19. Socrat: Libr: 3, cap: 18. Theodoret: Libr: 3. cap: 10.

ronima (f), S. Ambrożego (g), S. Augustyna (h), Paulina Dyakona Ucznia S. Ambrożego i Autora życia tego (i). Nieprzywodziśmy tu większêv liczby poważnych świadectw. Moglibysmy to zaiste uczynić, i uczynilibysmy, gdyby tego było potrzeba. Owóż mamy i nazbyt dowodów na przekonanie każdego człowieka prostego i szczerego: większa liczba niepomogłaby więcêy nad te, do zarefleksowania takowych, którzy niechcą upornie odstąpić przesądów swoich.

§. 5. *O czei, która oddaie się Krzyżom i Obrazom.*

P. Co to Bóg zakazuje w tych ostatnich słowach pierwszego Przykazania: *Nie uczynisz sobie ryciny, ani żadnego podobieństwa, które jest na Niebie wzgórę, i które na*

III

[f] S. Hieron: contra Vigilantium & Epist: 53. ad Riparium. [g] S. Ambros: Epist: ad Sorora: De translatione Reliquiarum SS. Gervasii & Protasii. [h] S. August: De eadem Transl: Libr: 9. Confess: cap: 70. n. 16. & Libr: 22. de Civitat: Dei cap: 8. n. 2. 6. 10. 13. 15. i daley. W tymże Rozdziale S. Augustyn przywodzi wiele cudów, które Bóg czynił zaiego czasów przez Relikwie S. Stefana. [i] Paulin Dyakon Uczeń S. Ambrożego i Autor życia tego, w relacyi, którą czyni o znalezieniu ciała Świętego Gervazego i S. Protazego, S. Nazaryusza i S. Celsa, przez S. Ambrożego, któremu Bóg objawił to miejsce, gdzie były złożone te ciała, iako to wiemy z samego S. Ambrożego, podług relacyi, którą o tém czyni Sióstrze swojej w Liście wzwyż przytoczonemu Paulino, in Vita S. Ambros: n. 14, 32, i 33.

ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią?

O. Przez te słowa Bóg zakazuje czynienia sobie wszelkiego wyobrażenia, albo posagu, tym umysłem, aby go czcić.

P. Dla czego Bóg dał to przykazanie Żydom?

O. Aby im był położył przeszkodę do wpadnięcia w zabobon narodów sąsiadzkich, które w rzeczy samej adorowały obrazy Słońca, gwiazd, a nawet posągi i obrazy ludzi, albo zwierząt &c. (k).

P. Przez to przykazanie, czy niepotępił Bóg użycia zgoła wszelkich posągów i obrazów?

O. Nietylko niepotępił: ale nawet sam Bóg je upoważnił, iako to widzimy w Piśmie. Z rozkazu bowiem Boskiego Mojżesz postawił nad Arką Przymierza wyobrażenie Cherubinów, i kazał podwyższyć węża miedzianego: Bóg też apł. próbował figury wołów, lub innych zwierząt w Kościele Salomonowym. (l)

P. Więc tedy użycie Krzyżów, figur, obrazów, które widują się w Kościele, nie jest przeciwne pierwszemu Przykazaniu?

O. Pewnie że nie. Bo tym wszystkim rzeczom nieoddaie się cześć Boska. Sam
i ie.

[k] Rom: I. 23. [ll] Exod: XXV. 18, Numer: XXI. 8. 9. 3. Reg: VII, 29.

i jedyny Bóg jest adorowany w Kościele Katolickim: a Bóg nie zakazał wprawie tylko obrazy, albo posągi uczynione ku czci, albo te, które mogły przyprowadzić lud do bałwochwalstwa.

P. Ten zwyczaj, czy dawny jest w Kościele?

O. Należy on do pierwiastkowej starożytności. Tertullian (m), Euzebiusz Cezareyński, znany z swojej Historji Kościelnej, i z wielu innych dzieł (n); S. Grzegorz Niszeński (o), S. Astryusz Biskup Amazejski (p), S. Paulin Biskup Nolański (q), S. Nilus Opat, Uczeń S. Chryzostoma (r), S. Grzegorz Papież (s), i wielu innych dawnych Ojców, których przywodzić świadectwa; byłoby rzeczą długą, dodać nam dowodów okazujących starożytność używania Krzyżów i obrazów po Kościołach. [t]. Nayu-

[m] Tertull: *Libr: de Pudicitia* cap: 10. powiada, że pospolicie rysowano na Kiełbach wyobrażenie JEZUSA Chrystusa w postaci dobrego Pasterza. [n] Euzebiusz w życiu Konstantyna. *Libr: 3. cap: 49.* [o] S. Greg: *Nys: Orat: de S. Theodoro Martyr: [p] S. Aster: Episc: Amas: Panegyri: de S. Euphemia pag: 207. in Auct: Biblioth: Patr: à P. Combefis, in fol: An: 1648.* [q] S. Paulin: *Epist: 32. vel 12. ad Severum. n. 2. 7. 8. & Poem: 24. qui est Hymn: 9. de S. Felice.* [r] S. Nilus Abbas Discip: S. Chrysoſt: in sua *Epist: 61. ad Olympiod: Libr: 4.* [s] S. Greg: *Lib: 9. Epist: 9. ad Serenum Eppum Massil: [t] Zob: Acta 2. Concil: Nic: które jest 7. generalne, gdzie są przywiedzione dowody Tradycyi w tej materji. Act: 4. Et P. Petreau Dogm: Theol: Lib: 15. de Incarn: cap: 13. n. 4.*

czeńsi z Ministrów Dyssydentskich niezapieraia tego; i sami nayskrupulatniejszy Protestanci, nierozumieia, żeby przez to obrazili Boga, kiedy mają u siebie takie obrazy, na których Tajemnice Religii i święci są wyrażeni. Sam Luter, na froncie dzieł swoich, iest wyobrażony klęcząc przed Krucyfiksem. Protestanci też Kościoła Angielskiego, tak iako Luterscy zachowali po Kościołach swoich Obrazy, dla zbudowania i nauki Wiernych.

P. Dla czego Krzyże, i Wizerunki JEZUSA Chrystusa, albo Świętych, znajduia się po Kościołach?

O. Aby służyły za Xięgi nieumieiętnym; podług S. Grzegorza (u); a nam wszystkim, aby wystawiały w umyśle Oryginały, albo Tajemnice, iakie wyobrażia; przez te zaś wyobrażenia, aby nas pociągały do wdzięczności ku Bogu, do naśladowania Świętych, i do pobożności. [x]

P. Czy iestże to przestępować pierwsze Przykazanie, czcząc Krzyże, lub Obrazy JEZUSA Chrystusa, albo Świętych?

O. Nie. Po 10d. Niewierzymy, aby w nich znajdowało się iakie Bóstwo, albo moc iaka. 2re. Niemodlimy się do nich, ale do JEZUSA Chrystusa, albo do Świętych,

(u) S. Gregor: ibidem. (x) Concil: Trident: Sess: 25. Decr: de Imaginibus.

tych, których nam te Obrazy wyrażają
zeia. Niepokładamy naszey ufności w
tych Obrazach, iak bałwochwalcy po-
kładali w swoich bałwanach. [y]

- P.** Nabożeństwo, które ludzie miewają
do pewnych Obrazów Najswiętszey Pan-
ny; albo świętych, które są poczyta-
ne za cudowne, czy niesprzeciwia się
tęj odpowiedzi? Ba i owszem to na-
bożeństwo izali nie jest dowodem tego;
że ludzie pokładają swoię nadzieię w
tych Obrazach, i że wierzą, iż w nich
iakaś nadprzyrodzona moc znayduie się?
- O.** Nie. To nabożeństwo, kiedy jest do-
brze zrozumiane, podług Ducha Kościo-
ła, niema w sobie nic przeciwnego te-
mu, cośmy rzekli.

WYKŁAD.

Nazywa się cudowny Obraz JEZUSA Chry-
stusa; albo iakiego Świętego, z okazyi
którego Bóg uczynił iaki cud.

1^{od.} Kościół niecierpi, aby były wystawia-
ne publicznie te obrazy, jeżeli prawda
cudów niebyła autentycznie uznana od
Biskupów.

2^{ta.} Kościół niewierzy tego; aby te Sta-
tuy, albo Obrazy były początkiem iak-
kiego cudu, albo żeby w nich iaka moc
znaydowała się. Chowa ie tylko z u-
szanowaniem, iako pamiątki dobroci i
w[se-]

[y] Concil. Trident. ibidem.

Wszeczmocności Boskiej. Tak i Izraelitowie gruntownie pobożni chowali niegdyś z ufzanowaniem Aaronową Laskę i Węża miedzianego, na pamiątkę cudów, które Bóg czynił przez te narzędzia.

3te. Kościół spodziewa się, że widok tych Obrazów, przez odnowienie w umysłach ludu wiernego cudów, które Bóg czynił z ich okazji, ożywi w nim wiarę i da im pobudkę do gorętszych modlitew, które mogą nań sprowadzić nowe skutki Opieki Boskiej przez zasługi JEZUSA Chrystusa, i przez przyczynę Najświętszjey Panny, lub Świętych Pańskich.

4te. Kościół niecierpi tego, aby modlitwy czyniono do tych Obrazów, ani ażeby w nich nadzieję pokładano. Niewzywamy tedy tych Obrazów na pomoc, ale ich Oryginałów, a w samym tylko Bogu nadzieję naszą pokładamy.

5te. Kościół ma tę ufrość, że Przenajświętsza Panna, albo święci, którzy Protekcyi swoihey na tych miejscach dali iawne dowody, nieprzestaną ihey udzielać dla tych, którzy tam modlić się będą przez ich przyczynę.

6te. Jeżeli znajdną się takowi Wierni, którzy w téj mierze przez niewiadomość wpadają w iakowy zbytek, albo jeżeli się czasem wkradnie iaki zły zwyczaj, Kościół tego nieautoryzuje. Zaleca Pasterzom, aby to poprawiali, i

Część II. M nau-

nauczali ludzi, co mają wierzyć około takich nabożeństw. (z)

S. Augustyn mówi wyraźnie w iednym z swoich Listów, iż tego niemożna zapierać, czego naucza codzienne doświadczenie, aby Bóg nieczynił przy grobie iednego Świętego cudów, których nieczyni przy grobie drugiego Świętego. Na tym fundamencie powiada, że posłał do grobu Sgo Felixa do Noli, aby się był wywiedział o iedną sprawie, o którą sprzeczały się dwie osoby z iego Duchowieństwa. Mówi także na témże mieyscu, iako to iest wszystkim publicznie wiadomo, że w Medyolanie u grobów SS. Męczenników za iego czasów działy się takie cuda, iakie niedziały się w Afryce u grobów innych Świętych Męczenników: i przywodzi tam ieden z takowych cudów. (a)

P. Jaka iest cześć, która oddaie się Krzyżom i Obrazom?

O. Jest cześć, która ściąga się do tego, co te rzeczy wyrażają. (b)

P. Kiedy upadamy na kolana przed Krzyżem, na ten czas, czy drzewo adoruiemy?

O. Nie, mówi wyraźnie S. Ambroży (c);
ale

(z) Concil: Trident: ibidem. (a) S. Aug: Epist: 78. albo 137. ad Cler: & pop: Hyppon: n. 3. To mieysce iest bardzo piękne. Serm: 286. albo 5. de diversis n. 5. (b) Concil: Trident: ibidem. & 2. Concil: Nic: Act: 3. 4. 6. (c) S. Ambr: z okazji Świętęj Heleny, w Mowie żałobnéj na pogrzebie Teodozyusza Cesarza n. 46. i dalej.

ale adorujemy JEZUSA Chrystusa za nas na Krzyżu umarłego, którego ten wizerunek odnawia nam wyobrażenie. (d)

P. Jzali przynajmniéy nieadorujemy prawdziwego Krzyża, to jest tego Krzyża, na którym JEZUS Chrystus był zawieszony?

O. Zawsze samego tylko JEZUSA Chrystusa adorujemy, kiedy upadamy przed Krzyżem, do którego JEZUS Chrystus był przybity. Byłoby to bałwochwalstwo kłaniać się samemu drzewu oddzielonemu od JEZUSA Chrystusa. Ponieważ to drzewo nie jest Bogiem, a tylko samemu Bogu kłaniać się trzeba. (e)

P. Dlaczegoż tedy Kościół śpiewa w Wielki Piątek: *Tuam Crucem adoramus, Domine. Tuóy Krzyż adorujemy, Panie.* i owo: *Oto Drzewo Krzyża, na którym JEZUS Chrystus, zbawienie Świata zawisł. Przysłapcie. Pokłońmy się. Venite. Adoremus?*

O. Jeżeli rozumieć będziemy przez to słowo *Adoremus. Pokłońmy się*, część najwyższą, tylko samemu Bogu powiną, tedy Kościół w tych słowach, nie czemu innemu, ale tylko samemu JEZUSOWI Chrystusowi na Krzyżu zawieszonemu chce oddać adoracyą.

W każdév okazvi, tak on tłumaczy się w téy mierze. Te słowa tedy niemają innego

MI 2

nego

(d) Concil. Trident: ibidem. (e) Zobacz wszystkich Teologów in Artic. 4. Quæst. 25. Part. 3. S. Thomæ.

nego znaczenia tylko, iakbyśmy rzekli: *Padniemy przed Krzyżem, abyśmy oddali pokłon JEZUSOWI Chrystusowi, który na nim był zawieszony dla zbawienia naszego.* Takie jest wyrozumienie tych słów: *Venite adoremus.*

WYKŁAD.

Ten termin *adorować*, w naszym języku zdaje się być przyjęty do oznaczenia jedynie pokłonu i czci najwyższey tylko samemu Bogu powinny, ale w Łacińskim, Hebrajskim i Greckim. to słowo ma obszerniejsze znaczenie. Znaczący w ogólności upadać, czyli kłaniać się i oświadczyć uznanowanie; co też należy i innym nietylko samemu Bogu. Bo codziennie upadamy przed ludźmi, i onym kłaniamy się, lubo ich nieadorujemy. Znajdujemy w Pismie S. wiele przykładów tego słowa wziętego w różném rozumieniu od adorowania właściwie rzeczzonego (f). A zatem nie z tego słowa *adorować*, które może mieć wielorakie znaczenia, sądzić należy o tém, co wierzy Kościół, kiedy go używa w swoich Modlitwach publicznych; ale z wyrozumienia jakie mu naznacza tenże Kościół, i z uroczystey deklaracyi Wiary Jego, iaką ma około tego.

Ko.

(f) Gen: XXIII. 7. XXVII. 29. XXXVII. 7. XLIX. 8. 2. Reg: XVIII. 21. 28. 3. Reg: I. 16. &c.

Kościół zaś zawsze oświadczał się, że nieadoruje tylko samego Boga, i że adorować inną rzecz, byłoby to białochwałstwo. Niemożna tedy bez potwarzy, albo bez pokazania swojey niewiadomości, przypisować mu inakszego mniemania. (g)

P. Jakie jest zdanie Kościoła około tego, kiedy wierni klękają przed iakimi Obrazami, albo im kłaniają się?

O. Kościół spodziewa się, że na ten czas wierni adorują JEZUSA Chrystusa, albo czczą Świętych, których te Obrazy wyrażają. (h)

P. Dla czego czyni się kadzenie Krzyżów i Obrazów?

O. Kościół kadzenia samego w sobie nie poczyta za znak adoracyi; bo go daje nawet Wiernym żyjącym. Kadzenie zaś Krzyżów i Obrazów ściąga się do Oryginałów. (i)

P. Cześć, która wyrządza się Krzyżom i Obrazom, czy dawna jest w Kościele?

O. Bierze początek z Tradycyi Apostolskiej. Tertullian przywodzi [k], że Poganie obwiniali Chrześcian, iakoby byli Czcicielami Krzyża. To oskarżenie;

MI 3

o

(g) Zobacz w téy materji wszystkich Teologów Katolickich i Concylium Trydentskie. (h) Concil: Trid: Sess: 25. Decret: de Imaginibus. (i) Zobacz w 3ciey Części tego Dzieła, co mówimy o Ceremonii Kadzenia. Sekc: 2. Rozdz: 6. §. 4. (k) Tertull: Cap: 16. Apolog:

o którym wspominają także Minutius Felix [l], i S. Cyrillus Alexandryński, [m], niepochodziło skąd inąd, tylko z téj czci, którą Chrześcijanie oddawali Wizerunkowi Krzyża JEZUSA Chrystusa. Mamy w téj materji niezawodne świadectwa Tradycyi Kościoła w S. Chryzostomie [n], S. Hieronimie [o], S. Leonie [p], w Theodorecie [q], w S. Grzegorz Papieżu [r], w Wielebn: Bedzie. [s]. Więcý ich tu przywozić niema potrzeby. [t]

§. 6.

[l] Minutius Felix, w Xiążce pod tyt: *Octav.* pag: 80. i 89. Edycyi Parysk: *in quart.* An: 1643. (m) S. Cyrill: Alexandr: Libr: 6. contra Julianum. [n] S. Chrysost: Orat: de Cruce & de Latrone. Tom: 6. pag: 292. 614. Edycyi Parysk: An: 1624. (o) S. Hieron: Epist: 44. albo 17. ad Marcellam, & in Epitaph: Sæ Paulæ, albo Epist: 27. ad Eustoch: (p) S. Leo, Sermon: 57. qui est 8. de Passione. cap: 4. Sermon: 53, qui est 4. de Passio: cap: 3. Sermon: 54. qui est 5. de Pass: cap: 1. Sermon: 58, qui est 9. de Pass: cap: 2. Sermon: 60, qui est 11. de Pass: cap: 5. Sermon: 68, qui est 19. de Pass: cap: 5. & Hom: 70. cap: 1. 4. [q] Theodoret: Libr: 8. ad Græcos. (r) S. Gregor: Libr: 7. Epist: 5. ad Januar: & Epist: 53. ad Secund: (s) Vener: Beda Libr: 1. Hist: Angl: cap: 25. (t) Zobacz inne dowody starożytności około tego Artykułu, in Controv: Bellarm: & DD. de Valentbourg, P. Alexan: Dissert: 7. de Hæres: 7mi sæculi. & Dissert: unica contra Iconoclast: Et in Libr: Dogm: Theol: P. Petau Tom: 5. cap: 6. i dalej, Libr: 15. de Incarnati: & Concil: Turon: An: 1583. cap: 11.

§. 6. O Świętokradztwie i Zabobonach, które są innemi grzechami zakazanemi przez pierwsze Przykazanie.

P. Które są inne grzechy zakazane pierwszym Przykazaniem?

O. Świętokradztwo i Zabobon.

P. Co to jest Świętokradztwo?

O. Jest profanacya rzeczy Świętych, albo Bogu poświęconych.

P. Co rozumiesz przez rzeczy Święte, albo poświęcone Bogu?

O. 1. Osoby Duchowne, albo Zakonne.
2. Mieysca Święte, np. Kościoły, Cmentarze, Klasztory &c: 3. Sakramenta, Modlitwy, Ceremonie Kościelne. 4. Dobra Kościelne. 5. To wszystko, co służy do czci Boskiej; np. Obrazy, Krzyże, Ozdoby, Naczynia Święte, Oleie Święte. &c:

P. Co to jest Zabobon?

O. Jest cześć, albo praktyka niepożyteczna, próżna, niebezpieczna. [u]

P. Wielu sposobami popełnia się grzech przez Zabobon?

O. Czterema sposobami. 1. Używając do czci Boskiej praktyk próżnych, niepożytecznych, i których Bóg zakazuje, albo które nie są upoważnione od Kościoła.

2. Wpadając w bałwochwalstwo zewnętrzne;

M 4.

trzne;

(u) S. August: Libr. 2. de Doctr: Christ: cap: 20. n. 30. i dalej.

- trzne; to jest oddając powierzchownie stworzeniu pokłon i cześć najwyższą, która nienależy tylko samemu Bogu.
3. Używając przeciwko zakazowi Boskiemu, lub Kościelnemu środków, niemających żadnego przyrodzonego związku z skutkami oczekiwanemi.
4. Chcąc przez znowę, albo wyraźną, albo domniemaną z czartem dowiadywać się przez ciekawość przyszłych rzeczy, albo zakrytych, co nazywa się Wroźbą, i dzieli się na różne rodzaje.
- P. Które to są te różne rodzaje Wróżby?
- O. 1. Czarnoksiężstwo. 2. Rzucanie losów. 3. Czarodzieństwo. 4. Poznawanie przyszłości przez poglądanie na iakąkolwiek rzecz. 5. Astrologia Wieszczbiarika. 6. Uważanie Snów. 7. Używanie pręta dla wywiedzenia się rzeczy zakrytych. 8. Doświadczenie przez wodę gorącą, zimną, przez ogień &c: [x]
- P. Czy tylko ci sami są winni, którzy praktykują te wszystkie zabobony?
- O. Można także stać się winnym, radząc się tych, którzy je praktykują, luboby się temu niewierzyło: iako też przez usześtnictwo z ich występkiem, onym dopomagając, protekcją dając, doradziac, pochwalając to czyniących, albo też milczeniem swoim takie rzeczy upo-

(x) Zobacz osobliwie około tego, co się tyczy zabobonów Xiążkę P. Thiers, i Trakt: Hist: Zabobon: przez Xdza le Brun Kapłana Oratorii.

upoważniając. Co ma się rozumieć o tych, którzy z obowiązku stanu, powinni mówić, iako też i o tych, którzy znajdują się w takich okolicznościach, że ich milczenie może być wzięte za approbacyą tych praktyk zabobornych. Dowody tego wszystkiego, cośmy dopiero powiedzieli znajdują się po wielu miejscach Pisma S. (y), w Soborach; między innemi w Ancyrańskim (z), Agdeńskim (a), pierwszym Aureliańskim (b), czwartym Toletańskim (c), w owym, który odprawił się w Konstantynopolu na Pałacu Cesarzkim *in Trullo* (d), w szóstym Paryskim (e) Można też poradzić się Ojców Kościoła; Tertulliana (f), S. Augustyna (g), S. Bazylego (h), S. Chryzostoma (i), Theodoretą, (k) &c Naostatek wszystkich Teologów, któ-

(y) Levit: XIX. 31. XX. 6. Deut: XVIII. 10. i dalej. Jerem: X. 2. Js: XLIV. 25. [z] 1. Conc: Ancyran: Can: 23. [a] Concil: Agden: Can: 32. & 68. [b] Concil: 1. Aurel: Can: 30. [c] Concil: 4. Tolet: Can: 29. [d] Concil: *in Trullo* Can: 61. [e] Concil: 6. Parisien: Libr. 3. de Capit: cap: 2. [f] Tertull: de Idolatr: cap: 9. (g) S. August: Libr: 4. Confess: cap: 3. n. 4. & 5. Libr: 2. de Doctrina Christi: cap: 20. 21. 22. & 23. n. 30. i dalej. De verit: Relig: cap: 4. n. 7. De Genes: ad liter: Libr: 2. cap: 17. n. 35. i dalej. Libr: 83. Quæst: quæst: 45. n. 2. Libr: 5. de Civit: Dei. cap: 1. & 7. (h) S. Basil: in cap: 2. Jsai: pag: 376. Tom: 1. Edycyi Paryskiej in fol: An: 1618. [i] S. Chrysost: Hom: 21. ad populu: Antiochen: ku końcowi. [k] Theodoret: quæst: 15. in Genes:

którzy po S. Tomaszu w téj materyi pisali. (1)

ROZDZIAŁ III.

O Drugiem Przykazaniu.

§. 1. *Wyobrażenie ogólne tego Przykazania.*

P. Które jest drugie Przykazanie Boskie?

O. *Nie będziesz brał Imienia Pana Boga Twego nadaremno.*

P. Co nam Bóg przykazuje i zakazuje tém Przykazaniem?

O. Przykazuje nam czcić Święte Imię Jego; a zakazuje nam profanować go.

P. Jak można czcić Imię Boskie, i jak można go profanować?

O. Można go czcić: 1. Przez Modlitwę. 2. Przez rozmowy święte i budujące. 3. Przez życie Chrześcijańskie. 4. Przez śluby. 5. Przez przysięgi sprawiedliwe i należyte.

Można go znieważać. 1. Przez przysięgi nieroztropne i lekkomyślne. 2. Przez krzywoprzysięstwo. 3. Przez bluźnierstwo.

O. Modlitwie i o tém wszystkiem, co do niéy należy, mówić będziemy w całej drugiéj Sekcyi trzeciéj Części tego Dzieła.

Tę

(1) S. Thomas: 2. 2. quizt: 92, 94, 95. & 96.

Tę zaś całą drugą Część obróciliśmy na wytłumaczenie tego, czego potrzeba do prowadzenia życia chrześciańskiego i przykładowego.

A w następujących Paragrafach wytłumaczemy to, co się tyczy ślubów, Przyśięg, i bluźnierstwa.

§. 2. O Ślubach.

P. Co to jest Ślub?

O. Jest obietnica jakiego uczynku, uczyniona Bogu rozważnie.

P. Dla czego nazywałś *Obietnicą*?

O. Dla rozróżnienia ślubu od prostych rezolucyi. *Np.* Czynię sobie postanowienie pójść odwiedzić więźniów; przez taką rezolucyą ni-myszę tak się wiązać i obowiązać Bogu, iakbym się obowiązał, gdybym rzekł: *Obiecuję Bogu*, albo *Ślubuję* pójść odwiedzić więźniów. [m]

P. Dla czego mówisz, że jest obietnica dobrego uczynku?

O. Bo rzecz, która obietnicie się powinna być dobra i przyjemna Bogu; bez tego niemaż ani ślubu, ani obowiązku, ale i owżem byłaby profanacya Świętego Imienia Boskiego. *Np.* Byłoby to szydzić z Boga, mówiąc: *Obiecuję Bogu, że jutro pójdę na Komedyę, że się pomśczone &c.* (n). Po-

[m] Zobacz Rozdz: *Litterat: extra, De voto & voti redemp* (n) *Ecclesi: V. 3. & 4.*

Pospolicie obowiązują się ślubem do rzeczy takich, na które niema Przykazania tylko rada; np. do zachowania czystości, do poszczenia wszystkich Piątków &c: Ale też można obowiązać się i do tego, co jest przykazano. Np. nieupiać się nigdy, nieklamać, niechodzić na komedye, na skakania po linie, i na inne widoki światowe: a na ten czas zachodzi dwojaki obowiązek wstrzymywania się od takich grzechów; obowiązek z przykazania i obowiązek ze ślubu.

P. Dla czego mówisz, że jest obietnica uczyniona Bogu?

O. Bo właściwie mówiąc, ślub czyni się tylko samemu Bogu.

P. Alboż codziennie nieczynią ślubów do Świętych?

O. Nie. Biorąc ściśle, obiecuje się Bogu uczynić jaką rzecz na honor Świętego; ale ślub zawsze czyni się Bogu, a nie Świętym; jest to tylko sposób mówienia niewłaściwy, którym wyraża się pospolstwo, kiedy używają téj mowy, czynić ślub Świętemu.

P. Jestże to dawny zwyczaj czynienia ślubów na honor Świętych?

O. Należy do najdawniejszój starożytności. Znajdujemy autentyczne dowody tego w Euzebiuszu Cezareyskim, Autorze czwartego wieku [o], w Theodorecie,

[o] Euseb: Libr. 3. de prepar: Evang: cap. 8. & 9.

cie [p], w Palladyfzu [q], w S. Paulinie Biskupie Nolańskim [r], którzy pisali w piątym wieku; w S. Grzegorzu Turoneńskim, który żył szóstego wieku [s]. Można by ich tu i więcej jeszcze przytoczyć.

P. Dla czego mówisz, że ślub jest obietnicą uczynioną rozważnie?

O. Bo żeby się obowiązać, trzeba wiedzieć do czego się obowiązać, i być wolnym do wypełnienia.

WYKŁAD.

A zatem śluby uczynione przed doskonałym używaniem rozumu, są nieważne; toż rozumie się o tych ślubach, w których niebyło zupełnéj wolności, albo które były wymuszone przez groźby, i używając gwałtu.

Trzeba oprócz tego, aby osoba obowiązująca się, mogła się obowiązać i obliżować.

Przed szesnastym rokiem niemożna się obowiązać w Zakonie ślubem uroczystym; Młodzieniec przed czternastym rokiem, a Panienska przed dwunastym, niemogą się obo-

(p) Theodote. Libr: 8. ad Græcos: (q) Pallad: Hist: Lausia: cap: 113. pizy końcu. Zobacz też 2. Tom: Bibl: Patr: Græc: pag: 1018. Edycyi Paryskiéj in fol: An: 1624. (r) S. Paulin: Poem: 12. vel 1. de S. Felice. Poem: 13. vel 2. de S. Felice. Poem: 15. qui erat 10. vel 4. de S. Felice. (s) S. Gregor: Turona Hist: Gall: Libr: 2. cap: 37. &c:

obowiązać w sposób nierozwiązany ślubem prostym przeciwko woli swoich Rodziców, a w niektórych rzeczach nawet przeciwko woli Opiekunów swoich. Zona nie może się obowiązać przeciwko woli Męża swojego, do wypełnienia takich rzeczy, któreby miały porządek w gospodarstwie, iako to odprawiać pielgrzymowania, wstawać w nocy na Modlitwę &c: Ale może się obowiązać do tego, co się zgodzi z innymi tacy powinnościami. Ap. do przyjmowania Sakramentów, do wstrzymania się od widoków. Toż samo rozumie się o śludze, któryby uczynił ślub niezgodny z usługami Pana swojego.

Ale te wszystkie osoby są obowiązane do wypełnienia ślubu, kiedy ten, od którego zależą, daie nań swoje pozwolenie wyraźne, albo domniemane [t]. Kiedy zachodzi iaka wątpliwość około tego, trzeba poradzić się biegłych i nieinteresowanych Rządzców sumienia. To wszystko, co się powiedziało, powiedzian jest podług prawa przyrodzonego i Kanonicznego. [u]

P. Wielorakie są śluby?

O. Bywają różnego gatunku. 1. Śluby są albo absolutne, albo Kondycyjalne. 2. Albo osobiste, albo rzeczowne, albo mieszane. 3. Albo proste, albo uroczyste.

Śluby

[t] Numer: XXX. [u] Extra. *De voto & voti redemp:*

Śluby absolutne, są te, które niezależą od żadney kondycyi.

Śluby kondycyjalne, są te, które zależą od iakiéw kondycyi. *Np.* Obiecuję dać sto talerów ubogim, jeżeli mój Owiec wyzdrowieie z choroby. Owóż ślub kondycyjalny, który nieobowiązuie aż po ozdrowieniu.

Śluby osobiste, są te, których materya należy do osoby. *Np.* Obiecuję Bogu poscić, pielgrzymować &c: Jestem obowiązany osobiście.

Śluby rzeczowne, są te, których materya nie jest osobista. *Np.* Obiecuję Bogu dać sto talerów niewolnikom. Te sto talerów iałmużny są materyą ślubu, i moi Sukcesorowie są do niego obowiązani, jeżeli im ia go niewypełnił.

Śluby mieszane, są te, których materya jest razem i osobista i rzeczowna. *Np.* Obiecuję Bogu służyć zapowietrzonym, i staraniem moim i pieniądźmi.

Śluby uroczyste, są śluby Zakonne, które czynią się uroczyscie w Zakonie approbowanym od Kościoła, po odbyciu przynajmniéy roku Nowicjatu.

Śluby proste, są wszystkie śluby, których Kościół nieodbiera uroczyscie.

P. Czy dobrze jest lekkomyslnie obowiązywać się do Ślubów?

O. Nie. Nietrzeba czynić żadnego, tylko z wielkim rozmyśłem i poradą; bo ia-ko mówi Pismo: *Lepiéy jest nieczynić ślubów,*

bów, aniżeli niedotrzymał ich po uczynieniu. (x)

P. Czy jest obowiązek wypełnić śluby uczynione?

O. Tak jest, i jest wielkim grzechem gwałcić one. [y]

P. Co trzeba czynić, kiedy kto nie jest w stanie wypełnić ślubu uczynionego?

O. Trzeba to przełożyć Przełożonemu, a on albo ślub odmieni, albo dyspensować będzie, podług tego iak uzna najprzychodliwy.

P. Czy jest pozwolono komu na ziemi dyspensować od ślubów?

O. Jest pozwolono. I przyczyna tego, podług S. Tomazja, jest ta: że ślub jest obietnica dobrego. Może zaś trafić się, że ten, który uczynił taką obietnicę, znajdzie się potem w takich okolicznościach, w których niemógłby go wypełnić, bez uczynienia czego złego, albo bez opuszczenia dobra ważniejszego i pilniejszego. Na ten czas wyciąga potrzeba, ażeby albo zupełnie był dyspensowany od obietnicy, albo ażeby to dobre, które obiecał, było przemienione na інше zgodne z jego obowiązkami. Niepowinien zaś w téj mierze bydź

[x] Ecclesiast: V. 4. [y] Ibidem. Et Deut: XXIII. 18. 21. i daley. Prov: XX. 25. S. Aug: in Ps: 131. n. 3. Epist: 127. albo 45. ad Arment: & ad Paulin: n. 6. i daley. Libr: de bono viduitatis cap: 11. n. 14. & Sermon: 260. albo 11. de divers: przy końcu. S. Innocent: I. Epist: 2. ad Victricium Episc: Ravenn: cap: 12. & 13. Tom: 2. Conc: P. Labbe.

bydź własnym Sędzią; więc powinien udać się do Przełożonego. (z)

P. Do kogo należy władza, przemienienia ślubów, albo dyspensowania od nich?

O. Do tych, którzy w Kościele odebrali moc zwięzywania, albo rozwiązywania, każdy podług stopnia swoihey Jurysdykcyi, i podług określenia Kościoła.

WYKŁAD.

Papież może w całym Kościele dyspensować od ślubów, których dyspensa jest poruczona Kościołowi; bo władza iego niezamyka się w iakihey Prowincyi partykularney; iego Jurysdykcyja rościąga się wszędzie. Biskupi niemają téy władzy tylko w swoihey Dyecezyi, i niemogą iey używać, tylko kiedy idzie o taki ślub, którego dyspensa niejest rezerwowana Papieżowi. Dyspensa ślubów, która niejest rezerwowana Papieżowi, jest rezerwowana Biskupom. A zatem żaden Kapłan niemoże dyspensować od ślubu, ani go przemienić, bez osobliwego na to umocowania. (a)

P. Kiedy można prosić o dyspensę, dać ją, albo odmienić ślub?

Część II.

N

O.

(z) S. Thom: 2. 2. quest: 88. Art: 10. in corp: 8^a ad 1. 2, & 3. (a) Extra. De voto & voti redempti^o
Zobacz niżej, co mówimy o przypadkach rezerwowa-
wanych, tłumacząc Sakrament Pokuty, Część 3. Sa-
krya 1. Rozdz: 5. §. 23.

O. Nienależy tego czynić, tylko w ten czas, kiedy zachodzi ważna przyczyna; Inaczej dyspensa stawiałaby się rozproszeniem, i raczej przestępstwem, aniżeli dyspensą, mówi S. Bernard. (b)

§. 3. O Przyśięgach i o bluźnierstwie.

P. Co to jest bożyć się, albo przyśięgać?

O. Jest to brać Boga na świadka tego, co się czyni, co się mówi, albo co się obiecuje. (c)

P. Czy bierze kto Boga na świadka w ten czas, kiedy przyśięga przez stworzenia?

O. Niemożna przyśięgać przez stworzenia; bez domniemanego zaprzyśiężenia się i na Boga, który niemi rządzi, mówi JEZUS Chrystus. (d)

P. Kiedy się czci Imię Boskie przez przyśięgę?

O. Kiedy przyśięga czyni się z potrzeby o rzecz sprawiedliwą i prawdziwą (e). Taką czynią Królowie, którzy poprzyśięgają Traktaty pokoju, których chcą dochować; Urzędnicy przyśięgający przy obięciu Urzędu; partykularni, którzy przy-

(b) S. Bern: Libr: 3. de Confid: cap: 4. n. 18. & Libr: de Præcept: & Dispens: cap: 1. n. 11. Zobacz także 2. 2. S. Thom: quæst: 88, Art: 12. ad 2. S. Ambr: Libr: 3. de Offic: n. 78. 79. & 81. (c) S. Aug: Libr: 1. de Serm: in Monte cap: 17. n. 51. (d) Matth: V. 33. i daley. (e) Jerem: IV. 2. Deutor: VI. 13. Isai: XIX. 18. Ps: LXII. 12. S. Aug: Serm: 180. albo 28, de Verb: Apost: cap: 3. n. 3.

przysięgaia w sądach dla potwierdzenia prawdy &c: Tak uczynił Paweł S. kilka razy. Sam Bóg nawet przysięgał, aby przez to wzbułził naszą uwagę, naszą boiaźń, albo nadzieję. (f)

P. Kiedyż się znowu bazećdzi Jmie Boskie przez przysięgę?

O. Kiedy się czynia przysięgi nierostropne, lekkomyślne, złączone z krzywoprzysięstwem, albo bluźnierstwem.

P. Co to jest przysięgać nierostropnie i lekkomyślnie?

O. Jest to przysięgać albo przeciwko sprawiedliwości, albo przeciwko prawdzie, albo bez potrzeby.

P. Co to jest przysięgać przeciwko prawdzie?

O. Jest to zapewniać pod przysięgą o tém, co jest fałszem, albo o czém niewiadomo, czy jest prawda; albo obiecować pod przysięgą to, czego kto niema woli dotrzymać. Taka przysięga jest wielką zbrodnią. (g)

P. Co to jest przysięgać przeciwko sprawiedliwości?

O. Jest to zapewniać, albo obiecować pod

N 2

przy-

[f] Genes: XXII. 16. Ps: CIX. 4. Hebr: III. 11 & VI. 13. 15. & 19. Rom: I. 9. 2. Cor: I. 23. Philipp: I. 8. S. Aug: Libr: de Mendac: cap: 15. n. 28. Libr: I. de Serm: in Monte cap: 17. n. 51. 1g) Ps: XIV. 5. XXIII. 4. S. Aug: Epist: 125. albo 224 ad Alyp: n. 3. & 4. & 126. albo 225. ad Albina n. 11. & 13. Libr: contra Mendac: cap: 18. n. 37.

przysięgą rzecz iaką, która jest niesprawiedliwa.

P. Co to jest przysięgać bez potrzeby?

O. Jest przysięgać bez nalegałacéy przyczyny: jest zawsze grzechem, chociażby to, co się mówi, albo obiecuie była prawda, i rzecz sprawiedliwa, i choćby była wola słowa dotrzymać. (h)

P. Co to jest krzywoprzysięstwo?

O. Krzywoprzysięstwo jest, albo przysięga przeciwko prawdzie i sprawiedliwości, albo zgwałcenie przysięgi sprawiedliwéy i należytéy.

P. Czy godzi się dotrzymać przysięgi fałszywéy, albo niesprawiedliwéy?

O. Zbrodnia jest przysięgać fałszywie, lub niesprawiedliwie, a druga zbrodnia jest dotrzymować to, co się obiecało przez taką przysięgę. (i)

P. Jakie przysięgi są nayniegodziwsze?

O. Są krzywoprzysięstwa związane z złorzeczeństwem, albo przekleństwem śmiebie samego, lub drugih, albo z bluźnierstwem. (k)

P.

(h) S. Hier: in cap: 4. Jerem: S. Aug: Libr: 1. de Sermon: in Monte cap: 17. n. 1. & Sermon: 180. supra cit: Theodoret: quest: 41. in Exod: Salvian: Libr: 4. de Gubern: 4. Dei &c: [i] S. Basil: Epist: 2. ad Amphiloc: Can: 29. S. Ambr: Libr: 1. de Offic: cap: 50. n. 164. & Libr: 3. cap: 12. n. 76. i daley. S. Aug: Sermon: 308. albo 11. Doctor: Paris: qui est 2. de Decoll: S. Joannis cap: 1. n. 1. & cap: 2. n. 1. & 2. Salvian: Libr: 4. de Gubern: Dei Concil: 6. Tolet: Can: 2. &c. [k] S. Aug: contra Mendaci: cap: 19. n. 39.

P. Co jest bluźnierstwo?

O. Jest słowo krzywdzące Boga, albo Świętych. (1)

Rzekłem, słowo *krzywdzące Boga*, to jest, iak to tłumaczą Teologowie, słowo, przez które człowiek ma tyle zuchwalstwa, że przypisuje Bogu iaką niedokonałość, albo mu przeczy iakię doskonałość i, któremu jest własna. *Np.* Byłoby bluźnierstwem, mówić, że Bóg nieprawdziwy, że niesprawiedliwy &c: albo powiedzieć, że Bóg jest autorem grzechu, że jest podległy odmianie &c:

Kładą się też także między bluźnierstwami, słowa *krzywdzące Świętych*; bo pogarda Świętych odwraca się przeciwko Bogu; tak iako cześć, która się im oddaje, ściąga się do Boga.

P. Bluźnierstwo, czy jest wielką zbrodnią?

O. Zawsze poczytane było za nayszkodniejszą. W dawném prawie bluźniercy byli kamienowani. (m) Bóg wygładził przeszło sto dwadzieścia siedm tysięcy Syryczyków na ukaranie bluźnierstwa Benadada Króla Syryjskiego. (n) Bluźnierstwo wymówione przez Sennacheryba Króla Afsyryjskiego, było przyczyną, że iednėy nocy sto ośmdziesiąt pięć tysięcy Woyska iego Anioł wygładził.

N 3

dził.

[1] S. August: Libr. 2. de mor. Manich. cap. 11. n. 20. (m) Levit. XXIV. 11. 14. 15. 16. 23. XIX, 12. XXII. 32. (n) 3. Reg. XX. 28. i daley.

dził. (o) S. Paweł Hymeneusza i Alexandra Szatanowi podał, za bluźnierstwo. (p). Podług dawnych Konstytucyi Królestwa Francuzkiego bluźniercy powinni ponosić furową karę, mieć język przebity, wargi przērzniete, i bydź z kraju wywołanemi (q). Podług ostatniego zaś Soboru Narbońskiego, powinni bydź exkommunikowani. (r)

ROZDZIAŁ IV.

O trzeciém Przykazaniu.

§. 1. *Który dzień Chryścianie powinni święcić.*

P. Które jest trzecie Przykazanie Boskie?

O. *Pamiętaj, abyś dzień Sobotni święcił. Sześć dni robić będziesz, Ale dnia siódmego Sábbat Pana Boga twego iest; niebędziesz czynił żadnych roboty w nich.*

P. Dla czego Bóg zaczyna to Przykazanie od tych słów: *Pamiętaj?*

O. Ażebv dał znać Żydom, że to Przykazanie było tylko potwierdzeniem tego, co zawsze bez przerwania od początku

(o) 4. Reg. XIX. 22. 23. 28. 32. 35. 36. & 37.

[p] 1. Tim. I. 20. [q] Zobacz te Ordynacye w Książce

Conferent: Ordin: drukowaney w Paryżu Roku 1617.

Libr. 12. tit. 5. §. 57. pag. 343. 374. i 468. Tomu.

2. [r] Concil. Narbon. 1609. cap. 8. Zobacz

niżej w Rejestrze Kanonów Pokutnych w Traktacie o

Sakramencie Pokuty. Kanon o bluźnierstwie. w Części 3. Sekc. 1. Rozdz. 5. §. 14.

czątku Świata było zachowywano z rozkazania Bożkiego. (s)

P. Co nam Bóg przykazuje w tém Przykazaniu?

O. Święcić osobliwszym sposobem dzień Szabasu, to jest dzień odpoczynku Bożkiego, dzień, którego Bóg przestał wyprowadzać nowego stworzenia.

P. Który to jest dzień Szabasu; czyli odpoczynku Bożkiego?

O. Jest dzień siódmy w tygodniu; to jest Sobota. Bo Bóg użył sześciu dni do stworzenia świata, a siódmego dnia odpoczął. (t)

P. więc powinniśmy Sobotę święcić; żebyśmy byli posłuszni rozkazaniu Bożkiemu?

O. W dawném Prawie święcono Sobotę; Ale Kościół nauczony przez JEZUSA Chrystusa, a idąc za powodem Ducha S. odmienił ten dzień na dzień Niedzielny; tak, iż zamiast ostatniego dnia święcimy pierwszy, który też nazywa się Dniem Pańskim. Bo Niedziela w Łacińskim *Dies Dominicus*, znaczy Dzień Pański.

P. Kościół czy mógł bez przełamania Przykazania Bożego, przemienić ten dzień na dzień Niedzielny?

O. Mógł. Po tego nieuczynił inaczej, tylko z Ducha Bożego.

N 4

P.

[s] Genes. II. 3. Exod. XVI, 23. Zobacz Katechizm Trydencki o tém Przykazaniu. (t) Genes. II. 2. Hebr. IV. 1. i daley.

- P. Skąd to wiemy, że Kościół uczynił tę odmianę z Ducha Bożego?
- O. Wiemy to z Tradycji, i znajdujemy tego niektóre ślady w Piśmie S.
- S. Paweł mówi, że Chrześcianie zgromadzali się pierwszego dnia w tygodniu. (u). S. Jan w Objawieniu swoim powiada, że miał to Objawienie w dzień Paniki, to jest podług wyrażenia naszego języka w dzień Niedzielną (x). Atoli te miejsca niedowodzą tego, aby obchodzenie dnia Sobotniego, miało być przemienione na obchodzenie dnia Niedzielnego. O téj odmianie niema my pewności tylko z Tradycji i sta- rowiecznej a jednolitej praktyki wszystkich Kościołów na całym świecie. Niemaż potrzeby przywozić tu dowody téj Tradycji. Protestanci zgadzają się w tém z nami: rzecz ta nie- jest zaprzeczona.
- P. Dla czego Kościół przeniósł na Niedzie- lę zachowanie dnia Szabbasowego?
- O. Bo w Niedzielę JEZUS Chrystus zmar- twychwstał, i tego dnia począł wcho- dzić do odpoczynku swego, dokończy- wszy dzieła odkupienia naszego. W Nie- dziele także Duch Święty był zesłany na Apostołów i na Kościół. (y)

§. 2.

[u] 1. Cor. XVI. 2. [x] Apocal. I. 10. [y] S. Just. Apolog. 2. n. 86. & 89. S. Leo Epist. 11. vol 34. ad Diac. Episc. Alexandr. cap. 1. & c.

§. 2. Jak trzeba święcić Dzień Pański.

P. Co powinniśmy czynić, żebyśmy święcili Niedzielę, albo Dzień Pański?

O. Trzeba w ten dzień wstrzymać się od robot służebniczych, a zabawiać się sprawami należącemi do Religii, (z)

P. Co nazywałeś robotami służebniczemi?

O. 1. Wszelką robotę ręczną, która się czyni dla pożywienia, albo w nadzieję zapłaty. 2. Wszystkie grzechy, są także w pewnym rozumieniu robotami służebniczemi: bo one czynią nas sługami i niewolnikami czarta, mówi JEZUS Chrystus, (b)

P. Czy nigdy nieieść wolno robić iakięś roboty ręcznej w Niedzielę?

O. Wolno iest w przypadku potrzeby, albo dla wielkiej użyteczności publicznej, za dozwoleństwem Pasterzów, kiedy iest sposobność uciec się do nich. (c)

P. Dla czego potrzebne iest pozwolenie Pasterzów?

O. Bo do nich należy rządzić ludem w rze-

[z] S. Aug: Epist: 55. vel 119. ad Januar: cap: 1. & 2. n. 2. & 3. Libr: 4. de Genes: ad lit: cap: 17. & 17. n. 21. & 24. S. Chrysost: Homil: 5. in S. Matth: S. Gregor: Libr: 11. Epist: 7. Concil: 3. Aurelian: Can: 28. 2. Matiscon: Can: 1. & 6. Arelat: Can: 16. &c: [a] Ibidem. (b) Joan: VIII. 34. S. August: Tract: 3. in S. Joan: n. 19. Serm: 2. in Psal: 32. n. 6. Serm: 33. vel 18. de divers: cap: 7. & 4. n. 7. [c] Matth: XII. 1. i daley. Concil: Narbon: An: 189. Can: 4. S. Thom: 2. 2. quest: 40. Act 4. in corp:

rzeczach duchownych (d), a zatem i sądzić, jeżeli lud potrzebuje dyspensy, albo nie.

P. Dla czego to dodajesz: *Kiedy jest sposobność uciec się do nich?*

O. Bo gdyby niebyło téj sposobności, a potrzeba byłaby bardzo nagła, to można by robić nieczekając wyraźnego pozwolenia; gdyż w takim razie godzi się rozumieć, iżby go Pasterz dał, gdyby poradzić się go można było: atoli w tym punkcie nienależy sobie podchlebiać. (e)

P. Dla czego Bóg zakazuje robić w Niedzielę?

O. Bo ręczna robota pospolicie niezgodna jest z tém, czego Bóg wyciąga po ludziach w ten dzień. (f)

P. Jakże chce Bóg, żeby ludzie szawili ten Święty Dzień?

O. Na sprawach należących do Religii, to jest na tém, co się tyczy czci i służby Jego (g). Ponieważ obowiązki, Urzędy i potrzeby tego żywota, niepozwalają wszystkich dni tygodnia czci Bożkiej wcale poświęcić, słuszną jest rzecz, i wynikająca z prawa przyrodzonego, żeby przynajmniej jeden na to był poświę-

[d] Act: XX. 28. (e) S. Thom: 2. 2. quest: 40. Art: 4. in corp. [f] Zobacz Cytacye wyżej położone. (g) Zobacz cytacye wyższe. i Concil: Turon: R. 811. Can: 40.

- święcony osobliwszym sposobem. (h)
- P.** Co trzeba czynić, żeby ten dzień strawić na służbie Bożej?
- O.** Trzeba być na Mszy, i to, jeżeli nie-masz sprawiedliwéj przeszkody na Mszy Parafialnéj (i), na Kazaniu, na Naukach, które bywają, i na innych nabożeństwach publicznych; resztę zaś dnia strawić albo na modlitwie, albo na praktykowaniu innych dobrych uczynków. (k)
- P.** Kiedy grzeszy się przeciwko temu Przykazaniu?
- O.** 1. Pracując w Niedzielę bez potrzeby i bez pozwolenia (l). 2. Nieśluchając Mszy S., albo słuchając iéy tylko ciałem, a nie w duchu (m). 3. Resztę dnia przepędzając na zbytkach, tańcach, albo innych tym podobnych światowych uciechach (n). Słowem, niedopełniając

[h] S. Thom: 2. 2. quest: 122. Art: 4. in corp: & ad 1. & 2. ii) Wytlumaczemy to w szczególności, gdy mówić będziemy niżej o 2. Przykazaniu Kościelném w Sekc: 4. Rozdz: 2. §. 1. (k) Zobacz Odpowiedzi Papieża Mikołaja I, dane na Zapytania Bulgarów cap: 10. & 11. Concil: 3. Mediolan: sub S. Carolo, titulo: De observatione dierum festorum. Concil: Aqueo: An: 1585. eodem titulo. Concil: Remen: An: 1583. eodem titulo. n. 1. i daley. Concil: Burdegalen: eodem anno & titulo cap: 5. Conc: Turon: eod: a. cap: 11. Concil: Narbonen: An: 1609. cap: 9. &c: Concil: Bituricen: An: 1584. tit: 6. Can: i daley. (l) Zobacz, co się już wyżej powiedziało. [m] Zobacz Kathech: Trydent: S. Cesar: Arlat: Homil: 80. ad calcem §. Tomi S. Aug: cui hic Sermo attribuebatur, [n] Zobacz Concylia wżwyż przywiedzione.

iąc powinności dopiero wymienionych;
albo stawiając się przyczyną, żeby ich
drudzy niewypełnili.

ROZDZIAŁ V.

O Czwartém Przykazaniu.

§. 1. O powinności poddanych ku swoim Prze-
łożonym.

P. Które jest czwarte przykazanie Bożkie?

10. Czaj Ojca twego i Matkę twoją, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

P. Co zawiera w sobie to Przykazanie?

O. Powinności poddanych ku Przełożonym, i Przełożonych ku swoim Poddanym.

P. Dla czego tu niemówi się w niem tylko o Oycach i Matkach?

C. Wszyscy Przełożoni zamykają się w tém Imieniu O ców i Matek; bo powinni miłować swoje poddane iak własne działki. Poddani też z swoiéy strony, powinni miłować, bać się, i szanować swoich Przełożonych, iak własnych Ojców. W Starożytności, i w ięzyku Hebreyskim (O), to słowo Oyciec, Służy Panom, Wodzom, Xiążętom, i wszystkim, którzy są wyniesieni na iaki stopień i godność.

(o) Poradz się Buxtorfa, albo innych Dykcyonarzów Hebrejskich, szukając Słowa Abo Oyciec.

дноść. A tak podług mocy słowa oryginalnego, to Przykazanie ściąga się do tych wszystkich, którzy mają jaką wyższość nad kim, iacy są Oycowie, Matki, Pasterze Kościoła, Monarchowie, Magistraty, Moźni, Panowie, Oycowie Chrzestni, Opiekunowie, Kuratorowie, Małżonkowie, Panowie i Panie, Starcy, (p). A zatem znowu pod imieniem dzieci zamykają się ci wszyscy, którzy są poddanymi komu takiemu, który ma władzę nad niemi.

P. Jakie są obowiązki dzieci ku Oycom i Matkom swoim?

O. 1. Czczyć ich i szanować. 2. Miłować. 3. Zasiagać od nich rady w rzeczach ważnych do nich należących. 4. Bydź im posłusznymi. 5. Wspomagać ich w potrzebach w zdrowiu i w chorobie, ile możliwości, tak co do duszy, iak co do ciała. 6. Znosić ich ułomności. 7. Moclić się za nie. 8. Naśladować ich onoty. 9. Oddać im ostatnią powinność po śmierci. 10. Wykonać punktualnie ich ostatnią wolę. (q).

P.

(p) Roman: XIII. 1. i daley. Hebr: XIII. 17. Tit: II. 9. & 10. III. 1. 1. Tim: II. 1. 2. & 3. VI. 1. & 2. 1. Petr: II. 13. i daley & V. 5. & 6. Ephes: VI. 1. &c: Colos: III. 20. &c: Levit: XIX. 32. &c: (q) Eccli. III. 2. i daley. VII. 22. i daley. Tob: IV. 2. i daley. Prover: 1. 8. i daley Ephes: VI. 1. Coloss. III. 20. Jerem: XXXV. 6. i daley. Joan: VIII. 19. Jst: LI. 1. & 2. Matth: XV. 3. i daley. S. Ambrosii Libr

P. Jeżeli to, co Oycowie i Matki, albo inni Przełożeni rozkazują, sprzeciwia się rozkazowi Boskiemu, poddani w takim razie, czy powinni być posłuszniemi?

O. Nie. Bo raczy trzeba *śłuchać Boga, niż ludzi*, mówi Piotr 5. (r). Mnicyśza władza, zawsze większćy uśtćpować powinna. (s).

P. Jakie są powinności szczególne ludu ku swoim Pasterzom?

O. 1. Słuchać z uśzanowaniem ich Prześróg i Nauk, tak publicznie, iak prywatkularnie. 2. Przyimować od nich Sakramenta. 3. Jch Prawom być posłuszniemi. 4. Opatrować im wyżywienie; (t).

P. Jakie są powinności szczególne ludzi ku Królom, i Xiążćtom samowładnym?

O. Xiążćtom samowładnym należy cześć; usługi, wierność, przywiązanie, posłuszeństwo, podatki, boiaźń z uśzanowaniem;

Libri: 5. de op: 6. dier: cap: 16. n. 15. Libri: 2. in S. Luc: n. 65. & 66. & Libri: 8. n. 74. i daley. S. August: Tract: 119. in S. Joan: n. 1. & 2.

[r] Act: V. 29. [s] Matth: X. 37. Luc: XIV. 26. Deut: XXXIII. 9. S. Hier: in cap: 3. Epist: ad Tit: & Epist: 1. ad Heliod: S. Aug: Epist: 243. vel 28. ad Lærum n. 3. i daley. S. Bern: Tract: de præceptis & disp. cap: 9. n. 19. & 21. & Serm: 41. de diversis n. 3. S. August: Serm. 62. vel 6. de Verb. Dom. n. 13. [t] Zobacz te powinności obszerniey wyłożone przy końcu Sakramentu Kapłaństwa, w 3ciey Części tego Dzieła Seka. 1. Rozdz. 7. §. 14.

niem; gorące modlitwy za ich zachowanie, za ich zbawienie, za spokojność i szczęśliwość duchowną i doczesną ichże Królestwa. (u)

P. Jakie są powinności ludzi ku Rządcom i Magistratom?

O. Cześć, uszanowanie i posłuszeństwo. (x)

P. Jakie są powinności młodych ludzi ku Starcom?

O. Cześć, uleganie, i znoszenie ich. (y)

P. Jakie są powinności ubogich ku bogatym?

O. Jeżeli ich bogaci wspomagają, winni im są wdzięczność; oddawać im wszelkie posługi, na jakie zdobyć się mogą; modlić się za nich szczególniejszym sposobem.

Jeżeli ich niewspomagają, strzedz się mocno powinni wszelkiego przeciwko nim zło-rzeczństwa: i owszem powinni ich zawsze cześć i szanować, i zachować się względem nich w upokorzeniu, w którym ich Opatrzność posadziła. Powinni modlić się za tych, którzy ich uciskają i prześladują, a tém bardziéj za tych, którzy ich tylko zaniedbują i opuszczają. (z) P.

(u) Matth. XXII. 21. Rom. XIII. 1. 1. Timot. II. 1. i daley. Jerem. XXIX. 7. Baruch. I. 11. i daley. Tertull. Apol. cap. 30. S. Aug. Libr. 22. contra Faustum. cap. 74. & 75. [x] Rom. XIII. 1. i daley. 1. Petr. II. 13. i daley. [y] Levit. XIX. 32. 1. Petr. V. 5. & 6. 4. Regum. II. 23. & 24. [z] 2. Cor. I. 11. Prover. XVII. 13. Matth. V. 41. i daley. Rom. XII. 17. i daley. 1. Thes. V. 15. 1. Petr. III. 9. i daley.

P. Jakie są powinności szczególne sług ku swoim Panom?

O. 1. Służyć im wiernie i z affektem, iakoby w ich osobie służąc Bogu samemu. 2. Strzedz ich dobra i oszczędzać. 3. Zapobiegać wszelkim okazyom uskarżania się na siebie. (a)

P. Jakie są powinności Czeladników ku swoim Maysstrom?

O. 1. Pracować wiernie. 2. Łożyć na robotę cały dzień bez ofszukania. 3. Nigdy nieobiecować, czego niemieliby sposobności, albo niemieliby woli dotrzymać. (b)

P. Co powinny Zony Mężom swoim?

O. 1. Miłość i serdeczną uprzejmość. 2. Powolność. 3. Posłuszeństwo. 4. Wierność. 5. Znośzenie. 6. Pomoc. 7. Poczciekę. (c)

§. 2. Powinności Przełożonych ku swoim poddanym.

P. Jakie są powinności Przełożonych względem swoich poddanych? **O.**

[a] Ephes. VI. 5. i daley. 1. Timot. VI. 1. & 2. Tit. II. 9. & 10. 1. Cor. VII. 20. i daley. 1. Petr. II. 13. i daley. S. August. in Ps. 124. n. 2. 7. & 8. Gerson. Tract. de modo quo fideles cuiusvis status debent vivere. Confid. 8. & 18. Tom. 1. [b] Zobacz cytacye wyższe. Przydad do nich przykład Jakoba względem Labana Genes. XXIX. 15. 18. i daley. XXX. 25. i daley. [c] Zobacz tę materią oblicznie traktowaną przy końcu o Sakramencie Małżeństwa, w 3ciej Części tego Dzieła. Sekc. 1. Rozdz. 3. §. 7.

- O. 1. Miłość. 2. Czuyność. 3. Nauka. 4. Opieka. 5. Pomoc. 6. Dobry przykład. 7. Modlitwy za nich. (d)
- P. Co powinni w szczególności Oycowie i Matki dzieciom swoim?
- O. 1. Miłować ich dla Boga i podług Boga. 2. Opatrować im wyżywienie, utrzymywać, i postanowić według stanu. 3. Nauczać ich przez siebie, albo przez drugich. 4. Czuwać nad niemi. 5. Poprawiać ich łagodnie, czasem mocno; ale zawsze w miłości. 6. Dawać im dobry przykład. 7. Modlić się za nich. (e)
- P. Czego wystrzegać się powinni Oycowie i Matki, względem obierania stanu dla dzieci swoich?
- O. Powinni wystrzegać się; żeby w tym punkcie nieśli za powodem interesu, pasyi, i przeciwko rozkazowi i powołaniu Boskiemu.
- P. Co powinni czynić, żeby się zapewnili o rozkazaniu Boskiem?
- O. 1. Modlić się. 2. Radzić się osób mądrych i oświeconych. 3. Nienapędzać dzieci swoich osobliwie do stanu Duchownego, lub Zakonnego, z powodu żadnego względu ludzkiego. (f)
- P. Jakie są szczególne powinności Pasterzów ku swemu ludowi?

Część II.

O

O.

(d) Zobacz niżej w trzeciej Części te powinności wytłumaczone przy końcu o Sakramencie Małżeństwa. Sekcyja 1. Rozdz: 8. §. 8. (e) Zobacz cytacye przywiedzione tamże. (f) Zobacz tamże.

- O. Winni im są dawać dobry przykład, nauczać ich, wspomagać, modlić się za nich. (g)
- P. Jakie są powinności Xiążąt i Magistratów względem ludu?
- O. 1. Zachować ludzi w pokoju. 2. Czynić im sprawiedliwość. 3. Karać występki, nadgradzać cnotę i zasługę. 4. Nie dopuszczać zgorzienia, albo go wstrzymować. 5. Utrzymować zachowanie Prawa Boskiego, Kościelnego, i Narodowego. 6. Bydź Oycami ludu, przykładając się do ich uszczęśliwienia, starając się o obfitość w Kraju, znosząc zbytki, rołkrzewiając rzemioła i nauki &c: (h)
- P. Jakie są powinności Panów ku swoim sługom?
- O. 1. Dochowywać wiernie Zmowy swojej, iaką z niemi uczynią. 2. Niezatrzymować im zapłaty. 3. Mieć o nich staranie w zdrowiu i w chorobie. 4. Poprawiać ich ułomności, mieć dozór nad

[g] Act: I. 1. 1. Timot: IV. 12. Tit: II. 7. & 8. Ezech: XXXIII. 2. i daley. XXXIV. 2. i daley. Act: VI. 4. Duż Epist: ad Timot: & Epist: ad Tit: Pastor: S. Gregor: 2. & 3. part: Serm: 46. S. Aug: vel 165. de temp: qui est de Pastoribus. n. 2. 4. 5. & 7. Cap: 15. Libri 4. de Doctrina Christiana n. 32. [h] Deut: XVII. 16. i daley. Job: XXIX. 11. i dal: Prov: XX. 2. 8. & 28. Sap: VI. Isai: I. 10. 16. 17. & 23. X. 1. 2. 12. 13. & 16. S. Aug: Epist: 185. albo 50. ad Bonifaci. n. 7. 7. & 8. Libri: 3. contra. Crescon: cap: 51. n. 56. & 57. Libri: 5. de Cliv: Dei cap: 24. &c:

nad niemi co do obyczajów, i co do nauki onym potrzebny. 5. Obchodzić się z niemi z miłością po bratersku. 6. Niecierpieć ich u siebie, jeżeli po ostrzeżeniu nieprześtaią bydź występniemi. (i).

P. Jakie są powinności Maystrów względem Czeladników swoich?

O. 1. Dotrzymać im znowy z niemi uczynioney. 2. Wypłacać im punktualnie i bez odwłoki. 3. Jeżeli robią i mieżkąią w domu tego, komu się nymuią, trzebać dopełnić względem nich prawie tychże samych powinności, co i względem służących.

P. Jakie są powinności Mężów ku swoim Żonom?

O. 1. Miłość i serdeczna uprzejmość. 2. Wierność. 3. Utrzymywanie. 4. Znoszenie. 5. Pomoc. 6. Pociecha. (k)

P. Jaki koniec zakładać sobie powinni Przetóżeni w swoim rządzeniu?

O. Chwałę Boską, własne i poddanych sobie zbawienie. (l)

P. W jakim duchu należy rozkazywać innym?

O. W duchu pokory i boiaźni. I omniać się

[i] Zobacz niżej przy końcu o Sakramencie Małżeństwa te powinności obżerniecy wyłożone w 3ciey Części Sekc: 1. Rozdz: 8. §. 9. [k] Zobacz niżej o Sakramencie Małżeństwa w Części 3. Sekc: 1. Rozdz: 8. §. 7. [l] S. Aug: Libr: 5. de Civit: Dei cap: 2 §. 1. & 5.

- się bydź człowiekiem, i że im kto wyżey jest wyniesiony, tém większą liczbę oddać będzie powinien. (m)
- P.** Jaką nadgodę obiecuje Bóg tym, którzy zachowują to Przykazanie?
- O.** Żywot wieczny, figurowany przez owo długie życie, które Bóg obiecał Zvdom; a czasem nawet i błogosławieństwa doczesne. (n)
- P.** Którzy to są ci, co grzeszą przeciwko temu Przykazaniu?
- O.** Są ci, którzy niedopełniają powinności wyżey wyrażonych, czy to ku Przełożonym, czy ku swoim Poddanym.
- P.** Jak bywają ukarani ci, którzy uchylają obowiązków dopiero wymienionych, tak względem Poddanych, iak względem Przełożonych?
- O.** Oprócz kary wiecznéy, którą na siebie zaciągają, częstokroć bywają ięszcze i tu ukarani docześnie. (o)

ROZ-

(m) S. Aug: Ibidem, & Epist: 211. albo 109. ku końcowi. (n) S. Ambr: Libr: de Benedict: Patriarche cap: 1. n. 1. Ecclesi: III. 6. i daley. (o) Zobacz przekleństwo Chama cap: IX. Genesis. vers: 21. i daley. Prover: XIX. 26. XX. 20. XXX. 17. 2. Regum: XVIII. 1. 9. i daley. S. August: Libr: 21. de Civite Dei cap: 26. n. 4. Libr: 22. cap: 8. n. 22. Serm: 322. albo 31. de divers: Serm: 323. albo 32. de diversis. n. 1. Ci, którzyby chcieli mieć obszerniejszą wiadomość powinności każdego stanu i kondycyi, tak co do tego Przykazania, iako i co do innych, mogą

ROZDZIAŁ VI.
O Piątém Przykazaniu.

P. Które jest piąte Przykazanie?

O. *Niegdziesz zabić.*

P. Co nam zakazuje to Przykazanie?

O. 1. Zabić bliźniego prywatną mocą.
2. Szkodzić mu na osobie. 3. Życzyć mu złego.

Rzekłem, *zabić bliźniego*; bo wolno jest zabić zwierzęta do użytku naszego (p). Przydałem *mocą prywatną*; bo niemasz w tém nic złego, zabić, kiedy się to dzieje mocą powagi publiczney, na Woynie godziwéy, zachowawszy Prawa Woyenne, albo pełniąc wyroki Magistratury. (q)

P. Czy wolno jest zabić siebie samego?

O. Nie. Ci, którzy sami zabiłi się dobrowolnie, grzeszą przeciwko temu Przykazaniu. (r)

O

P.

mogą czytać Xiązkę złożoną z samych słów Pisma Świętego, pod tytułem: *Morale du S. Esprit*: to jest *Nauka Moralna Ducha S.* drukowaną w Paryżu u Jędrzeja Pralard. i drugą Xiązeczkę pod tytułem: *Examen des péchés qui se commettent dans chaque état & dans chaque condition.* to jest: *Rachunek z grzechów ludzi każdego stanu i kondycyi*, przez P. de S. Germain. w Paryżu u Gwilhelma Desprez.

(p) Gen: IX. 7. [q] S. Aug: Epist: 157. albo 54. ad Macedon: n. 16. Epist: 138. albo 5. ad Marcell: n. 14. & 15. Epist: 189. albo 95. ad Bonifac: n. 4. i daley. Quæst: 44. in Libr: Num: Quæst: 10. in Josue. Libr: 22. contra Faust: cap: 74. & 75. Libr: 1. de Civit: Dei cap: 21. Libr: 4. cap: 6. &c: [r] S. Aug.

P. Którzy to są tacy, co szkodzą bliźniemu na osobie?

O. Można to uczynić dwiema sposobami.
1. Można szkodzić ciału. 2. Duszcy bliźniego.

P. Kiedyż to szkodzi się bliźniemu na ciebie?

O. 1. Bliźniemu, raniąc, albo zabijając. 2. Złorzeczając mu, albo lżąc go. 3. Będąc uczestnikiem grzechu tych, co tak czynią.

P. Zaszkodziwszy tak bliźniemu, co trzeba czynić, żeby się poiednać z Bogiem?

O. W takim razie trzeba nadgrodzić ile możliwości krzywdę uczynioną, albo do której dała się przyczyna: bez tego próżno byłoby spodziewać się odpuszczenia. Takie jest rozporządzenie Praw Boskich i ludzkich. Ta prawda jest niezaprzeczona. (s).

P. Kiedy szkodzi się bliźniemu na duszy?

O. Gorząc bliźniego i dając mu zły przykład.

P. Co jest zgorśzenie?

O. Jest słowo, albo sprawa zła, albo która taką bydlę zda się, i która może z téj przyczyny stać się drugim okazyją do obrazy Boskiej. (t) P.

Libr. 1. de Civit. Dei. cap: 20. 21. 24. 25. & 26. Tract: 51. in S. Joan: n. 10. S. Ambr: Libr: 3. de Virg: cap: 7. n. 32. & 33. (s) Zobacz dowody téj odpowiedzi niżej o 7. Przykazaniu 9. 4. o Restytucyi Rozdz: 8. téj Sekcyi. [t] Tertull: Libr: de Velam: Virg: cap: 3.

P. To więc można dać zgorzienie bliźniemu, nieuczyniwszy nic złego?

O. Kiedy czyni się to, co ma podobieństwo złego, dać się zgorzienie bliźniemu, luboby akcyja sama przez się niebyła zła, a w takim razie trzeba się od niéy wstrzymać; bo akcyja staie się złą przez zgorzienie, które się daie. Jest to nauka Pawła S. (u).

P. Ale jeżeli bliźni przez niewiadomość; albo przez złość gorszy się z akcyi dobrej przez się, czy trzeba wstrzymać się od niéy?

O. Jeżeli akcyja nietylko jest dobra, ale i potrzebna, albo bardzo pożyteczna ku Chwale Boskiéy, trzeba swoje robić i nieuważać na to zgorzienie, idąc za przykładem JEZUSA Chrystusa, który nic nieuważał na te zgorzienia, które brali Faryzeuszowie z okazji iego. (x).

Jeżeli akcyja jest dobra, ale niepotrzebna, na ten czas trzeba mieć wzgléd na to; co jest pożyteczniejszego ku chwale Boskiéy i zbawieniu bliźniego: S. Paweł powiada, że wolałby przez ciałę żyć iadać same iaryzyny raczéy, aniżeli zgorzzyć brata swojego przez używanie mięsa. Wolno mu było pewnie iść mięso; ale też niemniéy wolno mu było i wstrzymać się od niego bez

O 4

u-

[u] 1. Cor. VIII. 9. 12. & 13. & 1. Thess. V. 22.

[x] Matth. XV. 14.

ufzczerbku Chwały Boskiej i zbawienia braci swoich. (y)

P. Czy jest obowiązek naprawić zgrzeszenie?

O. Jest. Dzieie się to zaś odwołując od złego, ile możliwości tych, których się pogorszyło, i dając im dobry przykład: inaczej trzeba lękać się strasznego sądu. JEZUS Chrystus powiada, że lepiej jest, byź wrzuconym w morze, aniżeli zgorzyc by najmniejszego między Wiernymi. (z)

P. Co to jest życzyć złego bliźniemu?

O. Jest to mieć przeciwko niemu uczucia nienawiści, albo zazdrości, albo gniewu, albo zemsty. To wszystko jest zakazane piątym przykazaniem, choćby nieprzyszło do żadnego słowa, ani akcyi krzywdzącój; tém bardziiej zaś, kiedy przyidzie do słów i akcyi. (a).

P. Co Bóg przykazuje w tém piątym Przykazaniu?

O. 1. Miłować bliźniego. 2. Dawać mu dobry przykład. 3. Zyczyć mu, i wyświadczać mu wszelkie dobro, ile z nas jest, 4. Bydź spokojnemi, cierpliwemi, i zawsze gotowemi do odpuszczenia.

Mó-

(y) 1. Cor: VIII. 13. Matth: XVII. 26. Rom: XIV. 15. S. Bern: Tr: de Præcept: & Dispens: cap: 6. n. 19. i daley. (z) Matth: XVIII. 6. i daley. Rom: XII. 17. XIV. 19. XV. 2. 1. Cor: X. 32. & 33. [a] Matth: V. 21. i daley. S. Leo Serm: 50, qui est 1, de Paſt: cap: 4. Luc: XXII. 49. i daley.

Mówiliſmy już indziéy, o tych wſzyſkich
powinnoſciach. (b).

ROZDZIAŁ VII. O Szóſtém Przykazaniu.

- P. Które ieſt ſzóſte Przykazanie ?
O. *Niegdzieſz cudzożyć.*
P. Czego Bóg zakazuje w tém Przykazaniu?
O. Wſzyſkich grzechów nieczyſtych, i tego wſzyſkiego, co wiedzie do takich grzechów.
P. Które to ſą takie rzeczy, które przywodzą do nieczyſtoſci ?
O. Próżnowanie, życie miękkie i zmyślne, obżarſtwo, tańce, widoki ſwiatowe, czytanie xiążek nieuczciwych, piosnki ſwiatowe, zbytek, albo nieſkromnoſć w ſtroiach, próżnoſć w ubiorach, malowidło, muſzki, i inne ſtroie zbyteczne, które nieużywają ſię tylko dla przypodobania ſię ſwiatu, przeſtawanie zbyt poufałe z osobami innéy płci. (c)
P. Co nam Bóg przykazuje tém Przykazaniem ?
O. Żyć w czyſtoſci, i chwytać ſię tego wſzyſkiego, co nas może utrzymać w téy cnocie.
P. Co to ieſt czyſtoſć ? O.

[b] 2. Część. Sekc: 1. Rozdz: 4. §. 3. i §. 6. [c]
Zobacz o tém coſmy powiedzieli, mówiąc o nieczyſtoſci w Traktacie o grzechach Sekc: 1. Rozdz: 2, §. 3. téy Części.

O. Jest cnota, która nas oddala od zamiłowania rzeczy nieprzystoynnych.

P. Dla czego powinniśmy mieć serce oddalone od rzeczy nieprzystoynnych?

O. Bo jesteśmy członkami JEZUSA Chrystusa i Kościołami Ducha świętego. (d)

P. Czy są różne rodzaje czystości?

O. Tak jest. Jest czystość Panieńska, czystość Wdowia i czystość Małżeńska.

Czystość Panieńska zależy na żywocie w dozgonnej wstrzemięźliwości, Małżeństwa nigdy nieznając. (e)

Czystość Wdowia zależy na zachowaniu wstrzemięźliwości przez czas Wdowieństwa. (f)

Czystość Małżeńska, zależy na dochowaniu Wiary Małżeńskiey. na pobożnym życiu w małżeństwie, nieużywając go, tylko podług Boga, i pożądliwości panować nad sobą niedopuszczając. (g).

Tra-

(d) 1. Cor: VI. 15. i daley. (e) S. Cypr: De Virgini: S. Hier: Lib: 1. contra Iovin: pag: 157. S. Chrysost: de Virgin: n. 7. 63. 64. 66. & 80. S. Bańl: Epist: ad un: Virg: laps: pag: 547. S. Aug: de Sancta Virginit: n. 11. S. Ambr: Lib: 11. de Virgin: n. 30. Libr: 2. n. 7. & 24. Libr: 3. n. 13. de laps: unius Virg: consecrata. n. 11. S. Gregor: Nazyan: Cant: 3. Wielu też innych Ojców pisało, albo Traktaty, albo Mowy o Pannach, które są przedziwne. Czytaj także Xiaz: pod tyt: *Żywot Panieli*, drukowaną w Paryżu u Franciszka Jędrzeja Prarald. [f] O powinnościach Wdów, zobacz co będzie niżej w Części 3ciey Sekc: 1. Rozdz: 8. §. 11. [g] S. Aug: de bono Coniug: n. 3. 4. 6. 7. 8. 11. 12. 18. & 21. Zobacz

Trafia się aż nazbyt często, że osoby żyjące w stanie Małżeńskim, popełniają w Małżeństwie znaczne nieprzyzwoitości, i gwałcą świętość tego Sakramentu, niewiedząc o tém.

P. Czy jest o tém Przykazanie, żeby żyć w czystości?

O. Jest Przykazanie, żeby żyć w czystości przyzwoitęj stanowi, w którym się kto znajduje. Ale niemaż Przykazania obowiązującego, żeby się żenić, albo zostać w Wdowieństwie, albo zachować Panieństwo. (h)

P. Który z tych trzech Stanów jest najdoskonalszy?

O. Stan Panieński jest najdoskonalszy, a po nim idzie stan Wdowi. Jest to nauka JEZUSA Chrystusa i S. Pawła. (i)

P. Co trzeba czynić, żeby żyć w czystości, w jakimkolwiek stanie, w którym się kto znajduje?

O. Trzeba wystrzegać się okazji do grzechu, kochać się w osobności, wystrzegać

co się mówi tłumacząc powinności osób żyjących w Małżeństwie w Traktacie o Sakramencie Małżeństwa Część 3. Sekc: 1. Rozdz: 8. §. 7.

(h) 1. Cor: VII. i Oycowie wzwyż przytoczeni.
(i) Matth: XIX. 11. 12. & 13. 1. Cor: VII. 28. 40. S. Cypr: Libr: de Virgin: S. Hieron: Libr: 1. contra Jovin: pag: 145. Tom: 4. S. August: in oper: suis de Virgin: de Sancta Virginit: n. 12. de Viduis n. 11. 20. & 28. de nuptis cap: 6. 8. 10. & 23. & præcipué Libr: de Sancta Virginit: cap: 21. n. 4. S. Fulgent: Epist: 3. ad Probam. cap: 9. n. 24.

gać się wszelkię próżną ciekawości;
prowadzić życie pokutne, umartwione,
pracowite, kochać się w modlitwie i
w poście, uczęszczac do Sakramentów,
zabawiać się myślą o śmierci i o wie-
czności. (k)

ROZDZIAŁ VIII.

O Siódmym Przykazaniu.

P. Które jest siódme Przykazanie?

O. *Nie będziesz kradł.*

P. Co nam Bóg zakazuje w tém Przykazaniu?

O. Brać, albo zatrzymować dobro cudze niesprawiedliwie, i nieczynić wszelkię szkody bliżniemu na dobrach jego.

P. Wielu sposobami można brać dobro cudze niesprawiedliwie?

O. Można to uczynić. 1^od. Biorąc co bliżniemu bez jego wiedzy. 2^od. Oszukując go. 3. Gwałtownie wydzierając.

Ten grzech jest między ludźmi daleko pospolitszy, iakby rozumieć można; i w każdym stanie, w każdej kondycyi, mało jest takich, którzyby od niego byli wyjęci. Co zaś oślakania godno jest to, że popełnia się ten grzech łatwo, a bez skrupułu. Zony, dzieci, słudzy, Kupcy, Magistraty, Osoby publiczne,

Pra-

[k] Zobacz, cośmy przytoczyli, mówiąc o Nieczystości.

Prawnicy, Patronowie, Plenipotenci, Sędziowie, Rzemieślnicy, Pobornicy, bogaci i ubodzy: te wszystkie osoby, stawiają się częstokroć winnymi kradzieży, albo niewiedząc o tém, albo nie-
zważając, albo bez skrępowa.

P. W czém Zony, dzieci, Budzy staia się wospolicie winnymi kradzieży w familiach swoich?

O. Biorąc iakie dobro domowe bez wia. domości i przeciwko woli Pańskiéy: *Ten, co bierze iaką rzecz Oycu swemu, albo Matce swoiéy, a tém bardziéy Panu swo. iemu, a mówi że to nie grzech, jest towarzy-
szem mgłobowcz.* mówi Duch S. (1)

P. Kiedy Kupcy, i handlarze stiają się win-
nymi kradzieży?

O. 1. Kiedy przedaią na fałszywą wagę, albo fałszywą miarę (m). 2. Kiedy da-
ią złv towar za dobry (n). 3. Kiedy korzystając z potrzeby, albo z niewia-
domości drugiego, przedaią nazbyt dro-
go, albo bardzo tanio kupnią (o). 4. Kiedy samokupieństwo sobie wyrabiają (p). 5. Kiedy w przedaży używają bądź
iakie-

(1) Prov: XXVIII. 24. [m] Deutor: XXV. 13. i daley. Prov: XI. 1. XX. 10. 23. Amos: VIII. 4. 5. & 6. [n] Deutor: XXV. 16. Prov: XXI. 6 & 7. S. Ambr: Liör: 3. de Offic: cap: 10. n. 66. Cicz: Liör: 3. de Offic: n. 13. [o] 1. Thesal: IV. 6. Cicz: Liör: 3. de Offic: n. 12. [p] Zobacz Prawo Jubens. Liör: 4. Cod: tit: 59. de Monopol:

jakiegokolwiek podstęp, albo zdrady.
(q).

P. Co to nazywasz bawić się Samokupiectwem?

O. Jest to zaiąć cały handel towaru w jakim pewnym gatunku, żeby go potem sprzedawać ceną zbyteczną, korzystając tym sposobem niegodziwie z potrzeby publiczney.

2. Kiedy ludzie iednéyże profesyi, czynią między sobą znowy niegodziwe, szkodliwe publiczności, to nazywa się także bawić się Samokupiectwem. *Np.* gdyby wszyscy Rzemieślnicy iednegoż kunsztu, znowili się między sobą nie robić tylko za pewną cenę zbyteczną. Gdyby wszyscy Kupcy znowili się nie sprzedawać inaczey tylko pewną ceną, a tą także zbyteczną, albo uczynić jaką odmiang w dobroci towaru, którym kupczą, z uszkodzeniem publiczności.

P. Jakim sposobem Magistraty i osoby publiczne, stają się winnemi kradzieży?

O. 1. Kiedy nieczynią należytey i przedkię sprawiedliwości, przez swoją winę (r). 2. Kiedy przedają sprawiedliwość, albo kiedy przeciwko rozporządzeniu Praw, przyjmują podarunki od tych, którzy w interesach swoich udają

[q] 1. Thesal: IV. 6. Marc: X. 19. S. Ambr: Lib: 3. de Offic: cap: 11. n. 72. i daley. Cic: Libr: 3. de Offic: n. 14. [r] Psal: LXXI. 14. Levit: XIX. 11. 13. 35. & 36.

daią się do nich (s). 3. Kiedy czynią wydzierstwa, albo dopuszczają, aby ich Sekretarze, Pisarze, lub inni Oficjaliści to czynili (t). 4. Kiedy daią protekcyą, albo upoważniają złe sposoby i łakomstwo tych, którzy bawią się samokupiectwem, zdzierstwami, albo z bogacają się innemi niesprawiedliwemi drogami z pokrzywdzeniem drugich. (u)

P. Co to nazywałś czynić wydzierstwa?

O. Jest to wymagać na osobach to co nie należy, albo nad to co należy (x). Tego występku można stać się winnym dwójakim sposobem.

1. Wyrażnie wymuszając na kim to, co się nie należy.
2. Przywodząc sztucznie osoby partykularne do nieiakiéy potrzeby, aby dały to, co nie należy, luboby się tego nie domagało wyrażnie. Np. Sędzia, Sekretarz, Pisarz, słowem iakakolwiek osoba publiczna, wytrzymuje strony, i jeżeli mu nie niedaia. A przeciwnie odprawia tych co daia, i ułatwia ich interesu. Tak się obchodzi: wiadomo to jest. Taki tedy człowiek jest zdzierca, chociaż oczywiście niedomaga się nicze.

(s) Exod: XXIII. 8. Deut: XVI. 18. i daley. XXVII. 19. & 25. Psal: XXV. 10. Prov: XV. 27. XXIV. 23. Isai: I. 23. V. 25. &c. [t] Luc: III. 13. (u) Prov: XXIX. 24. S. August: Epist: 153, albo 54. ad Maced: n. 20. 21. Libr: 19. de Civit: Dei. cap. 16. (x) Luc: III. 13. Amos: V. 11. & 12. VIII. 4. i daley. Mich: III. 1. i daley.

czego. Przyjmuje i ma wzgląd na tych, co dają: dosyć jest na tém. Pryncypał tego wie o tém i cierpi to: przeto stał się uczestnikiem tego.

P. Kiedy prawujący się, stają się winnymi kradzieży?

O. Kiedy czynią Procesa niesprawiedliwe, kiedy używają fałszu, albo wykrętów, dla przedłużenia sprawy, kiedy biorą się do sposobów niesprawiedliwych i niegodziwych, aby wygrali złą sprawę. (y)

P. Kiedy Patronowie, Plenipotenci i inni Officyaliści Sądowi, stają się winnymi tego grzechu?

O. 1. Kiedy co wyciągają nad prawo (z). 2. Kiedy strony prawujące się wyciągają na koszt bez potrzeby. 3. Kiedy przez złe rady swoje, wiedząc o tém, że taką wciągają strony w interesy szkodliwe. 4. Kiedy przez swoje sztuki stają się przyczyną, że ten, który miał sprawiedliwą sprawę, przegrywa. Niegodzi się Patronowi bronić i utrzymywać sprawę, którą uznaie być niesprawiedliwą. Niegodzi mu się popierać nieprawości, albo kłamstwa. Niegodzi mu się mówić przeciwko prawdzie znanym (a). Jeżeli sztukami iakimi uży-

(y) Eccles: V. 7. & 8, Prov: XVI, 28. Jac: II. 6. & 7. (z) Luc: III, 13. (a) Zobacz §. I. Patroni Prawa, *Hodie jurant*. Cod: de *Judiciis*. S. Thom: 2. 2. Quaest.

używając sposobów niesprawiedliwych; wygra komu sprawę niesprawiedliwą, obowiązany jest do nadgrózdzenia stronie uszkodzonej, podług S. Augustyna. (b)

P. Którzy to są rzemieślnicy i robotnicy co biorą cudze dobro?

O. 1. Ci, którzy każą sobie zbyt zdrogo płacić. 2. Którzy wiernie przez cały dzień nierobią. 3. Którzy używają zdrady, albo iakich sztuk dla wyłudzenia zbytecznego zarobku; którzy niesą rzetelni; którzy zatrzymują sobie, albo odmieniają w całości, albo po części, to co im bywa powierzono. (c)

Te wszystkie różne sposoby brania dobra cudzego, są potępione tém jedném słowem Pisma S., ufundowanem na Prawie przyrodzoném: *Nieczyń tego drugiemu, czego byś niechtiał, aby tobie czyniono.* (d)

§. 2. O Lichwie.

P. W czém bogaci stają się pospolicie winniemi kradzieży?

O. 1. Uciemiierzając ubogich (e). 2. Pożyczając na lichwę. (f)

Część II.

P

P.

Quaest: 71. Art: 3. in corp: Ordin: Aureli: Art: 58. P. Dornat, Prawa Cywilne w swoim porządku natural: w Traktacie o Prawie publiczném. Libr: 2. tit: 6. Sect: 2, n. 4. & 5.

[b] S. Aug: Epist: 153. albo 54. ad Maced: n. 23. & 25. [c] Tit: II. 10. [d] Tob: IV. 16. Matth: VII. 12. [e] Amos: II. 6. 7. VIII. 4. 5. 6. & 7. Jac: II. 6. & 7. [f] Ps: LXXI. 14.

P. Co to jest pożyczać na lichwę?

O. Jest to pożyczać tym umysłem, aby
pożytkować z tego, co się pożycza, nie-
tracąc prawa do rzeczy pryncypalnćy.
(g).

P. Więc lichwa jest zakazana?

O. Jest zakazana wszelkiego rodzaju pra-
wami, Prawem przyrodzonćm, Prawem
Bożsićm, Prawem Kościelnćm, i Prawa-
mi Cywilnćmi.

Prawem przyrodzonćm; można zobaczyć do-
wód tego w Platonie (h), w Arystote-
lesie (i) w Plutarchu (k), Autorach Po-
gańskich, którzy w tym punkcie zawsty-
dzają wielu Chrzescian. Niewspomina-
jąc Teologów; (l), iako i Nauczycie-
lów Prawa, którzy tćyżć prawdy bar-
dzo wiernie dowiedli.

Prawem Bożsićm; pokazuje się to z wielu
mieysc Pisma S., tak starego, iako i no-
wego Testamentu (n). Te zaś mieysca
Pisma

(g) S. August: in Ps: 36. Sermon: 3. n. 6. &c: (h)
Plato Libr: 5. de Leg: pag. 742. Edit: Paris: in fol:
An: 1578. Rob: Steph: [i] Arist: Libr: 1. de Rep:
cap: 10. (k) Plutar: Opusc: de Usura n. 2. i daley.
(l) S. Thom: 2. 2. quęst: 78. Art: 1. Lessius. *De Ju-
re & justitia* Libr: 2. cap: 20. dub: 4. &c: [m] Zo-
bach Xiaz: Praw Cywiln: w porządku natural: przez
P. Domar: Libr: 1. tit: 6. Sect: 1. n. 7. i dal. Sect:
2. n. 2. i daley. Sect: 3. n. 1. i daley. To dzieło
jest bardzo piękne i gruntowne, czytaćby go mieli
nie tylko Sędziowie, ale i Kapłani mający rezerwować
przygadki sumienia. [n] Deut: XXIII. 19. & 20.
Ps: XIV. 2. 5. Ezech: XVIII. 5. i daley. Luc: VI.
34.

Pisma są wytłumaczone przez Tradycyę, z którey pokazuje się iasnie, że lichwa iest zakazana, czy to wyciąga się od bogatych, czy to od ubogich. Dowody pewne téy prawdy znalazdź można, prawie we wszystkich Oycach Kościoła; w Tertullianie (o), S. Klemencie Alexandryjskim (p), Świętym Cyprianie (q), Laktancyuszu (r), Świętym Hilarym Biskupie Piktawskim (s), Świętym Bazylim (t), S. Grzegorzu Nysen-
skim (u), S. Ambrożym (x), S. Chryzostomie (y), S. Hieronimie (z), S. Augustynie (a), S. Leonie (b), &c: Można by tak przeyść Tradycyą wszystkich wieków.

Prawami Kościelnemi; pokazuje się to z wiel-
kiey liczby Soborów: Soboru generalne-
go Niceńskiego(c), Soboru Eliberytańskiego

P 2

pier-

(o) Tertull: Libr: 4. contra Marcion: cap: 17. (p) S. Clem: Alex: Lib: 2. Strom: paulo infra mediet: libri pag: 68. Edit: Florent: An: 1551. & pag: 290. Edit: Leiden: in fol: An: 1616. [q] S. Cypr: Libr: de Lapsis. [r] Lactant: Lib: 6. de Justit: divin: n. 18. (s) S. Hilar: in Ps: 14. n. 15. (t) S. Basil: in eund: Ps: (u) S. Gregori: Nyss: Orat: contra Usurat: & Homil: 4. in Ecclesiast: (x) S. Ambr: Libr: in Tob: Dowodzi w całej Xiędze, że lichwa zgola iest zła i zbila wszystkie przeciwne racye. (y) S. Chrysost: Homil: 5. in fine; & 57. in S. Matth: & 41. in Genes: [z] S. Hier: in cap: 18. Ezechiel: [a] S. Aug: in Psal: 36. vers: 16. Orat: 3. n. 6. & in Ps: 128. vers: 3. n. 6. [b] S. Leo Serm: 16. qui est 6. de jejun: decimi mensis, cap: 2. 3. & Epist: 3. vel 1. cap: 3. & 4. [c] Concil: Nicen: Can: 17.

(d), pierwszego Soboru Arelateńskiego, (e), pierwszego Karthagińskiego (f), trzeciego Karthagińskiego (g), czwartego Karthagińskiego (h), drugiego Soboru generalnego Laterańskiego (i), z Soboru generalnego Wiedeńskiego, (k), który wyraźnemi słowy deklarował, za herezyą, ktoby mówił, że lichwa nie jest grzechem. Te wszystkie decyzye Kościoła i innych wiele można zobaczyć zebrane *in Corpore* Prawa Kanonicznego. (l).

Prawami Cywilnemi: Dosyć będzie przywieść tu tylko Prawa Królestwa Francuzkiego. Naydawnieysze w téy materyi znajduią się w Xiegach Kapitulacyi Królów Francuzkich (m). Przydać do tego jeszcze należy Ordynacye Królów późniejszych: iakoto S. Ludwika (n), Filipa IV. (o), Filipa VI. (p), Ludwika XII. (q), Franciszka I. (r), Karola IX. (s),

Hen-

(d) Concil: Elib: Can: 20. [e] Concil: 1. Arelaten: Can: 12. [f] Concil: 1. Carthag: Can: 13. [g] Concil: 3. Carthagin: Can: 16. [h] Concil: 4. Carthag: Can: 67. [i] Concil: 2. Lateran: Can: 13. [k] Clementina unica *de usuris* §. ultimo. (l) Decret: Gratian: Cans: 14. quest: 3. & 4. & tit: *de usuris*. Zobacz Decret: Gregor: IX. Sext: & Clementin: (m) Libr: 1. Capitul: cap: 125. Libr: 5. cap: 36. Libr: 6. cap: 201. [n] Ordin: S. Ludovici An: 1254. [o] Philipp: IV. *w Montargis* An: 1311. Tenże *w Poissy* in Decembri An: 1312. [p] Philipp: VI. *w Vincennes* in Augusto 1349. Art: 19. [q] Ludovic: XII. *w Lyonie* in Junio 1510. Ar: 64. i daley. [r] Francis: I. *w Ys*

Henryka III. (t), Stanów Blezeńskich (u)
 &c: Te wszystkie Ordynacye zebrane
 znajduią się w Prawnikach Francuzkich,
 którzy takimi zbiorami zatrudniali się.
 (x).

Zadne z tych Praw niekładaie różnicy między
 pożyczaniem na lichwę, to jest na
 zysk bogatym, a między takimże po-
 życzaniem ubogim; między pożyczan-
 niem handlowem, a pożyczaniem z mi-
 łości; różnica nowo wynaleziona za na-
 szych czasów. Wszystkie zgoła zakazują
 pożyczać na lichwę, albo na zysk.
 I dla tego we Francyi nigdy Wierzycie-
 lowi nieprzysądzaia prowizyi, od dnia
 pożyczania, ale tylko od dnia dopomnie-
 nia się oddania długu; bo na ten czas
 rozumie się, że spóźnione wypłacenie
 przynosi szkodę wierzycielowi, co go-
 dno jest słuszném nadgrody.

P. Jzali więc nigdy nie jest wolno brać
 prowizyi od pieniędzy pożyczonych?

O. Tego czynić niegodzi się, tylko w ten
 czas, kiedy pożyczanie jest przyczyną
 szkody, albo pozbawienia się zysku
 sprawiedliwego. [y].

Te

w *Ys nad Tille*, in Octobri 1535. cap: 19. Art: 12.
 i w *Fontainebl*: in Mart: 1567. [s] Carol: IX. w Pa-
 ryżu in Januar: 1567. [t] Henric: III. w Paryżu in
 Augusto 1576. [u] Ordin: Blesen: 1579. Art: 202.
 [x] Zobacz Konfer: Ordyn: przez Fontanon drukowa-
 ne w Paryżu Roku 1627. Tom: 1. Xi: 4. tit: 7. i
 Guénois. [y] S. Thom: 2. 2. quaest: 78. Art: 2. i
 wszyscy Teologowie.

Te zaś dwa przypadki niebywają rzadkie, I owszem są bardzo pospolite, osobliwie między kupczącemi, a nawet i między temi, którzy niebawia się kupiectwem. Przykłady lepiéy to objaśnia. J tak: mam dać pieniądze moje na arrendę, albo na kupienie posesysyi, urzędu, albo towarów, skąd miałbym zysk sprawiedliwy i pewny dochód. Proszę mnie, żebym ci pożyczył tych pieniędzy; ja ażeby ci wygodził, pożyczam. Ale tym sposobem pozbawiam się zysku i dochodu sprawiedliwego, który mieć mogłem z moich pieniędzy. Ty jesteś przyczyną tego, i oświadczam ci to przed pożyczeniem. Słuszna jest, abyś mi tę szkodę nadgrodził, płacąc mi to, co ja dla ciebie tracę. Zeby zaś w téj materyi niebyło sprzeczek, Rząd w pewnéj proporcyi stanowi wysokość prowizyi, iaką można brać godziwie w takich okolicznościach.

Drugi przykład. Mam wypłacić Wierzycielowi, któremu winien jestem sumę kapitalną i prowizyą od niéy; ty przychodzisz i prosisz mnie o pożyczenie téj summy; ja ci pożyczam, ale muszę dalej płacić prowizyą Wierzycielowi memu: jest to dla mnie szkodą, którą z okazji twoiéy ponoszę. Słuszna jest abyś wziął tę szkodę na siebie, którey przyczyną jesteś; a zatém, abyś mi zapłacił tę prowizyą, którą ja dla twoiéy

ięy przysługi muszę płacić drugiemu. Ale potrzeba, abym cię o tē wprzód ostrzegł; abyś tak będąc ostrzeżony pomiarkował się, czy niemógłbyś znaleźć kogo innego, któryby ci wygodził bez prowizyi, albo też czy wcale niemógłbyś się obeysdź bez pożyczenia. Bo ponieważ pożyczanie z natury swoiēy nie powinno przynosić zysku, niemogę sumiennie obowięzować cię do płacenia mi prowizyi, nieostrzegłszy cię wprzód przed pożyczeniem, że mam sprawiedliwą przyczynę wyciągać ię od ciebie. Jeżeli Wierzyciel, który pożycza, niemówi prawdy, kiedy przekłada, że z pożyczenia szkodę mieć będzie, albo, że pozbawi się zysku sprawiedliwego; jeżeli ma inne pieniądze leżące, którychby mógł użyć, czy to do handlu, czy na arendę, albo na kupno urzędu, posesysyi, albo na zapłacenie długu; jeżeli sposobność do takowego nabycia, lub wypłacenia nie jest aktualnie obecna: w takich wszystkich przypadkach, niegodzi mu się brać prowizyi od pożyczonych pieniędzy; bo na ten czas pożyczenie nieprzynosi mu aktualnie żadnēy szkody, ani go pozbawia aktualnie sprawiedliwego zysku. Możnaaby przywieśdź i więcej tym podobnych przykładów.

- P.** Czy niegodzi się wyciągać prowizyi w ten czas, kiedy jest niebezpieczeństwo stracenia Kapitału?
- O.** Tego czynić niegodzi się, kiedy niebezpieczeństwo jest nierozdzielne od pożyczania, i kiedy dłużnik zawsze zostaje do oddania obowiązany. Ale godzi się w ten czas, kiedy Wierzyciel bierze na siebie całe niebezpieczeństwo.

WYKŁAD.

Jest niebezpieczeństwo, które jest nierozdzielne od pożyczania, i jest niebezpieczeństwo, które może być od pożyczania oddzielone. Pożyczam pieniędzy moich człowiekowi podupadłemu w interesach, człowiekowi ubogiemu, pewnie, że się w ten czas wydaię na niebezpieczeństwo utraty: ale gdyby takie niebezpieczeństwo miało być przyczyną lichwy, tedy lichwa wyciągana od ubogiego, byłaby godziwa, gdy ona tym czasem jest nayniegodziwsza i naysurowiey zakazana. Jest to tedy popełniać lichwę i grzech, wyciągać prowizyi, z przyczyny zachodzącego niebezpieczeństwa o Kapitał, kiedy w przypadku utraty, dłużnik zawsze zostaje winien Wierzycielowi, który zawsze prawo swoje zachowuje sobie do niego; i to jest, co się nazywa niebezpieczeństwo nierozdzielne od pożyczania;

bo pożyczając pieniędzy, nigdy niemo-
że być bez niebezpieczeństwa mniey-
szego, albo większego, z przyczyny nie-
stateczności i rzeczy ludzkich. [z]

Ale jest inne niebezpieczeństwo, które mo-
że być sprawiedliwą przyczyną wycią-
gania prowizyi od pożyczonych pienię-
dzy. A to jest w ten czas, kiedy szkoda
w przypadku utraty Kapitału zosta-
je przy Wierzycielu; tak, iż gdyby rzecz
pożyczona przepadła, Wierzyciel po-
niósłby szkodę, a dłużnik nie byłby o-
bowiązany do oddania Summy pożyczo-
ney.

Jawna jest, że takie niebezpieczeństwo
nie jest koniecznie związane z pożycz-
niem; bo kto pożyczy komu pieniędzy,
nie traci prawa do upomnienia się od
dłużnika swej należytości, w przy-
padku zdarzonego nieszczęścia: chyba
potrzeba przez osobną umowę różną od
kontraktu pożyczania, zrzec się tego
prawa; i to dopiero przez taką umowę
ciągnięcie prowizyi staje się sprawie-
dliwe; ponieważ ta okoliczność może
być na wartość pieniężną oszacowana.
Atoli, ażeby w takim razie była godziwa
umowa o prowizyę, trzeba 1. o, ażeby
niebezpieczeństwo było prawdziwe. 2.
Ażeby prowizya nie była większa, nad
kwotę, która płacić się zwykła w Kon-
tra-

[z] Zobacz sławny Rozdz. *Naviganti. Extra. De U-
suris,*

traktach afsekuracyi, czyli zabezpieczenia. 3. Ażeby pożyczając pieniądze, dłużnikowi zostawić wolność uczynienia, albo nie, takiéy umowy. Bez tych trzech kondycyi pożyczanie byłoby lichwiarskie. [a].

P. Jaki trzeba mieć zamiar w pożyczaniu swego dobra?

O. Ten, ażeby dopełnić obowiązków miłości i przyjaźni. Jest to byź lichwiarzem, pożyczać dla tego, żeby się zbożać z pożyczania. Wolno jest, dopomnieć się tego, co było pożyczono, i oprócz tego nadgrodzienia szkody, która z tego pożyczania nastąpiła. Wolno jest ponieść w téj szkodzie wszelkie nakłady, straty, sprawiedliwe zyski utracone, których iedyną przyczyną było pożyczanie. Ale nad to nic a nic nie godzi się wyciągać. Winien iesteś lichwy, jeżeli porachowawszy wszystkie szkody, wyciągnąłeś więcéy, aniżeliś dał. Niech kto chce iak chce w oczach ludzkich lichwę pokrywa; zawsze trzeba powrócić do tego fundamentu; a Boga oszukać niepodobna. [b]

P. Dla czego szkoda poniesiona, albo sprawiedli-

(a) S. Antonin: Part: 2. tit: 1. cap: 6. & Part: 3. tit: 8. cap: 3. Fagnan, in cap: *Naviganti*. n. 19. & 20. Cajetan, Navarre, Azor, M. de Merbes, Covarruvias o Lichwie. (b) Zobacz Konstytucyą Syxtusa V. która poczyna się od tego słowa *Destabilis* 21. Octobr: 1586

wiedliwy zysk utracony, dase prawo do brania prowizyi?

O. Bo słuszną jest, aby ten, który czyni szkodę nadgrodził onę; i ażeby przysługa, która czyni się w pożyczaniu iakięj rzeczy, nieszkodziła temu, który pożycza. [c]

P. A niebezpieczeństwo w które podaje się ten, co pożycza, izali nieszkodzi pożyczającemu?

O. Nie. Niebezpieczeństwo utraty, nie jest samą utratą. Niegodzi się wyciągać tego, czego się jeszcze nieutraciło. Gdyby ta maxyma miała mieć miejsce, to ubogim zawsze godziłoby się pożyczać na lichwę: bo takim pożyczając, zawsze jest niebezpieczeństwo stracenia Kapitału. A przecież niema nikogo takiego, ktoby to śmiał powiedzieć, że ubogim godzi się pożyczać na lichwę. Religia i rozum sprzeciwiają się temu. (d)

§. 3. *O niesprawiedliwym zatrzymaniu dobra cudzego, i o innych uszkodzeniach bliźniego na dobrach jego.*

P. Którzy to są tacy, co niesprawiedliwie zatrzymują dobro cudze?

O. 1. Ci, którzy niewypłacają swoich długów: jest zaś grzech wołający o pomoc,

[c] S. Thom: 2. 2. quæst: 78. Art: 2. ad 1. (d)
Deutor: XXIII. 19.

- się, kiedy zaniedbują wypłacać załug
 slugom swoim, albo zatrzymują zapła-
 tę robotnikom w potrzebie zostającym.
 (e).
2. Ci, którzy przez zbytne wydatki
 przychodzą do tego stanu, że niemogą
 długów swoich wpłacić, albo którzy
 używają jakiego podeyscia dla ofzuka-
 nia swoich Kredytorów. [f]
 3. Ci, którzy niechęcią oddać depozytów
 sobie powierzonych. [g]
 4. Ci, którzy używając cudzego dobra,
 albo niem rządząc, niezdają wiernych
 rachunków: np. Kommissarze, Ekono-
 mie, Prokuratorowie, Pisarze, Poborcy,
 Opiekunowie, Kuratorowie. Takie wszy-
 skie osoby popełniają oczywistą nie-
 sprawiedliwość. [h]
 5. Ci, którzy znalazłszy jaką rzecz zgu-
 bioną, nieoddają ię temu komu nale-
 ży, albo niedowiadują się czyja jest,
 aby ją oddać. [i]
 6. Ci, którzy sztucznie ugodziwszy się z
 swemi Kredytorami, i uszkodziwszy ich
 w iakięś części winnego długu, nie-
 nad-

[e] Levit: XIX. 13. Deutor: XXIV. 14. i daley.
 Tob: IV. 7. 15. 16. 17. 21. i daley. Malach: III.
 5. Jac: V. 4. &c: (f) Ps: XXXVI. 21. S. Ambros:
 Libri: in Tob: cap: 21. n. 80. i daley. (g) Levit: VI.
 2. i daley. Ezech: XVIII. 7. i daley. [h] Psal: V.
 6. & 7. Deut: XXV. 16. Jerem: XXII. 13. 17. (i)
 Levit: VI. 3. Deut: XXII. 1. 2. 3. & 4. S. August.
 Scem: 178. albo 19, de Verb: Apost: cap: 6. i daley. n.
 5. 7. 8. i daley.

nadgradzając reszty, przyszedłszy do lepszego szczęścia, i będąc w stanie wyplacenia. [k]

P. Którzy to są tacy, co bywają przyczyną szkody bliźniego?

O. Można stać się przyczyną szkody bliźniego trojakiem sposobem.

1. Biorąc albo zatrzymując u siebie dobro cudze jakimkolwiek z sposobów wzwyż wymienionych. [l]

2. Mając pod swoim dozorem cudze dobro, a dopuszczając przez niedbalstwo swoje, żeby się marnowało, albo psując go przez złość, albo inaczej. [m]

3. Stając się uczestnikiem kradzieży, albo niesprawiedliwego zatrzymania, albo szkody uczynionéy bliźniemu. [n]

P. Jakim sposobem można stać się uczestnikiem szkody uczynionéy bliźniemu?

O. Może to bydź dwoiakim sposobem. 1^{od}. Nabawiając go téy szkody. 2^{re}. Niezabraniając iéy, mogąc to i będąc obowiązany uczynić.

P. Kiedy można nabawić szkody bliźniemu?

O. Kiedy dać się roszkar, pomoc, rada, pochwała, przyzwolenie, na wyrządzenie szkody.

[k] Zobacz Prawo: *Qui bonis* Cod: tit: 71. o tych, co uczynili celsyą dóbr swoich. (l) w Paragrafie poprzedzającym. [m] Zobacz Rozdz: *Si culpa*. Extra: *de injuriis & damno dato*. J Prawo: *Si merces*. Dig: Libr: 19. tit: 2. §. 3. 4. & 7. (n) S. Thom: 2. 2. quest: 62. Art: 7. S. August: in Ps: 129. n. 4. przy końcu.

szkody. 176. Kiedy odwodzi się od przedsięwzięcia tych, którzy chcieliby ię zabronić. [o]

P. Którzy to są ci, co staia się przyczyną szkody niezabraniając ię?

O. Ci wszyscy, którzy z Urzędu i z obowiązku powinni przestrzegać całości dóbr publicznych, albo partykularnych, staia się winnemi tych wszystkich szkód, które wynikają z ich niedbalstwa [p].
Np. Magistraty, które nieposkramiają, ile mogą złodziejstwa, wydzierstwa, uciemieżenia, samokupiectwa. Studzy, którzy nieostrzegają Panów swoich o szkodzie, którą im kto czyni, albo ma czynić &c:

§. 4. O Restytucyi.

P. Kiedy kto sprawił szkodę bliźniemu do czego jest obowiązany?

O. Do nadgródenia, albo Restytucyi.

P. Jakie dobro powinno być powrócone; albo nadgródenne? **O.**

[o] Zobacz List Duchowieństwa Rzymskiego do S. Cypryana, który jest 31. między Listami iego. I samże S. Cypr: w Trakt: *de lapsis* pag: 90. S. Aug: Serm: in Ps: 49. n. 25. i 26. &c: S. Thom: *ibid.* (p) S. Ambr: in Ps: 118. Serm: 18. n. 3. & 5. Orig: Hom: 9. in Jerem: pag: 377. Edit: Paris: in fol: 1619. S. Gregor: Pastor: Part: 2. cap: 4. S. Bernard: Serm: de Nativit: S. Joan: n. 9. Julian: *Pomere Libr: 1. de Vita contemplat: cap: 20.* S. Isidor. Libr: 3. de summo bono cap: 44. 45. & 46. &c: [q] Levit: VI. 5. Exod: XXI. 18. i daley. XXII. S. Aug: Epist: 153. albo 54. ad Maced: n. 20.

- O. Dobro wzięte, albo zatrzymane niesprawiedliwie, i wszelka szkoda uczyniona, albo sprawiona przez własną winę. [r]
- P. Czy też sama rzecz, która była wzięta ma być powrócona?
- O. Tak jest; jeżeli znajduie się w naturze: a jeżeli nie, to powinna być wrócona iéy sprawiedliwa wartość. [s]
- P. Czy dosyć jest powrócić tylko to, co się wzięło?
- O. Trzeba ieszcze nad to powrócić i szkodę, która nastąpiła z naszéy winy. [t]
- P. A kiedy niema sposobu powrócenia wszystkiego?
- O. To trzeba oddać co można.
- P. A kiedy kto niema nic?
- O. To na ten czas trzeba mieć wolę oddania, iak prędko będzie w tym stanie. [u]
- P. Czy ci wszyscy, którzy byli uczestnikami uczynionéy szkody są obowiązani do nadgodzenia?
- O. Tak jest. Każdy z tych, który był uczestnikiem szkody, jest obowiązany nadgodzić w szczególności zastępując drugich, gdyby niechcieli, albo nie mogli aż do szeląga, choćby sam nic był.

[r] Rozdz: *Gravis Extra: De restit: spoliat: S. Thom: 2. 2. quæst: 62. Art: 2.* [s] S. Thom: 2. 2. quæst: 62. Art: 2. [t] Exod: XXI. XXII. S. Thom: 2. 2. quæst: 62. Art: 4. [u] S. August: Epist: 153. albo 24. n. 20. & 24.

niewziął z dobra cudzego. [x]

P. Którzy to rozumieją się być uczestnikami szkody uczynionéj bliżniemu?

O. Ci, których rozkaz, albo rada, albo przyzwolenie, albo pochwała, albo Protekcyja, albo akcyja jest przyczyną, albo wcale, albo po części uczynionéj szkody; iako też i ci, którzy przez sprawiedliwość będąc obowiązani z Urzędu, albo z powinności przestrzegać dobra, albo praw służących bliżniemu, stają się przyczyną przez swoje milczenie, albo nieczynność, że bliżni odnotowali jaką szkodę, takie wszystkie osoby są obowiązane do szeląga, w proporcycy rzetelnéj szkody w jaką wpływali. Teologowie wyrażają to pośpolicie w następujących dwóch wierszach, złożonych dla poratowania pamięci.

*Iussio, consilium, consensus, palpo, recursus,
Participans, mutus, non obflans, non manifestans.*

Choćby szkoda niepochodziła od tych osób, zawsze jednak zgzezzyły, mając uczestnictwo z cudzym grzechem; ale w takim razie grzech nieobowiązuje ich do żadnéj restytucyi. Zeby być do restytucyi obowiązany, trzeba wpływać nie tylko do złéj sprawy, ale też i do szkody uczynionéj.

P.

[x] S. Thom: cad: quest: Art: 7. Prawo *Vulgatis*.
ff. De furtis. §. Si duo.

- P. Komu trzeba czynić restytucyą?
- O. Temu, komu co było wzięto; a jeżeli
li umarł, to jego Sukcesorom. [y]
- P. Jeżeli przychodzi wielom oddawać, i
ki porządek trzeba zachować w resty-
tucyi?
- O. W takim razie jest obowiązek pod su-
mieniem trzymać się rozporządzenia
Prawa, i porządku iaki zachowuje się w
Trybunałach sprawiedliwości, w podzia-
le dóbr na wielu Kredytorów. Bo Pra-
wa obowiązują nietylko w sądzie ze-
wnętrznym, ale też i w Trybunale su-
mienia, osobliwie w tém co należy do
rozdawania i possefsyi dóbr doczesnych.
[z].
- P. Jeżeli niemożna dowiedzieć się o Pa-
nu rzeczy, ani o Sukcesorach jego, co
trzeba czynić?
- O. W takim razie trzeba rozdać na ubo-
gich to, co się wzięto, aby się modli-
li za tych, którzy byli Panami rzeczy.
Dobra jest rzecz poradzić się w tej
miejscie Biskupa; są niektóre Diecezye;
w których jest obowiązkiem tak sobie
postąpić. [a]
- P. Kiedy trzeba uczynić restytucyą?
- O. Tak prędko jak tylko można: inaczej
- Część II. Q po-

(y) S. Thom: ibid: Art: 5. [z] Rom: XIII. 5. S.
Aug: Tract: in S. Johan: n. 27. & 26. (a) Rozdz:
Sicut dignum. Extra: De homicid: 5. Eos insuper: &c:
Rozdz: Cum tu. Extra: De usuris. S. Thom: ibid: Art:
5. Rochel: Libr: 2. Decret: Eccl: Gallic: pag: 231.

popelnia się grzech, bo nieprzestaje się czynić szkody bliżniemu. [b]

P. Obowiązek restytucyi czy przechodzi i do sukcesorów, kiedy ten, który uczynił szkodę bliżniemu sam iczy nie nadgrodził?

O. Tak jest. J takie jest rozporządzenie wszystkich Praw. [c]

P. Co nam Bóg przykazuje w tém ślōdmem Przykazaniu?

O. Obchodzić się z bliżnim tak, iak z nami samemi, i wspierać go iakmużnami w potrzebach. Mówiliśmy iuż tak o iednym, iak o drugim z tych obowiązków. [d]

ROZDZIAŁ IX.

O osmem Przykazaniu.

§. 1. O fałszywym świadectwie i o kłamstwie.

P. Które jest osme Przykazanie Boskie?

O. Niebędziesz czynił fałszywego świadectwa.

P. Co nam Bóg zakazuje w tém Przykazaniu?

O. wszystkiey niesprawiedliwości, iaką można wyrządzić bliżniemu, mową, albo myślą.

P.

[b] S. Thom: ibidem. Art: 8. [c] Rozdz: *Tua nos. Extra: De usuris.* Rozdz: *In litteris.* Extra: *De raptoribus.* Prawo *Hares in omne. ff. De acquir: hared: Prawo Scimus.* Cod: *De jure deliber: & de adeund: hared: &c:* [d] W Części 2. Sekc: 2. Rozdz: 4. §. 3. i 4.

P. Wielorakim sposobem można szkodzić bliźniemu niesprawiedliwie i uczynić mu krzywdę mową, lub myślą?

O. Sześciorakim sposobem. 1^{od}. Przez fałszywe świadectwo. 2^{re}. Przez kłamstwo. 3^{cie}. Przez obmowę. 4^{te}. Przez podchlebstwo. 5^{te}. Przez słowa zelżywe. 6^{te}. Przez posądzania, albo podeyżrzania lekkomyślne.

P. Co to jest fałszywe świadectwo?

O. Jest to zeznanie przeciwko prawdzie uczynione w Sądzie. (e)

P. Co trzeba czynić popełniwszy fałszywe świadectwo?

O. Trzeba nadgrodzić krzywdę uczynioną bliźniemu (f); a nawet i odwołać, jeżeli niemożna nadgrodzić innym sposobem.

P. Co to jest kłamać?

O. Jest to mówić przeciwko swojej myśli, powiada S. Augustyn. (g)

P. Czy godzi się kiedy kłamać?

O. Nigdy. Kłamstwo zawsze jest grzechem, w wszelkim bądź jakimkolwiek przypadku. (h) Q 2 Nje-

(e) Exod: XXIII. 1. 2. & 7. Prov: 1. 16. i dals: XIX. 5. XXI. 28. S. Aug: in Ps: 79. n. 13. Serm: 16. vel 1. Homil: 50. n. 4. Concil: Eliber: Can: 74. & 75. Concil: 1. Arelat: can: 14. Concil. 2. Arelat: Can: 24. Concil: Agd: Can: 17. Concil: 1. Matiscons: Can: 17. S. Thom: 2. 2. quest: 70. artic: 4. [f] Zobacz cośmy powiedzieli wyżej o Restytucji w Rozdziale 8. §. 4. téj Sekcyi. (g) S. August: Man: ad Laur: cap: 22. n. 7. (h) Levit: XIX. 11. & 13. Ps: V. 7. Ephes: IV. 25. Apoc. XXI. 8. S. Aug: in Ps: 5. n. 7. Lib: de Mendac: & Man: ad Laur: cap: 22. n. 7.

Niegodzi się nawet pokrywać kłamstwą, używając słów dwojakie rozumienie mających, albo restrykcji w myśli. Słowa mające wielorakie rozumienie, i restrykcye zachowane w myśli są zakazane, tak iak kłamstwo, bo są rodzajem kłamstwa.

WYKŁAD.

Używać słów wielorakie rozumienie mających, iest używać słowa obojętnego; dwojakiemu tłumaczeniu podległego: a używać go tym końcem, ażeby udąć rzecz inaczej iak się myśli, i przeciwko temu rozumieniu iakiego spodziewa się po nas bliźni, na fundamencie znaczenia słów w iakiem zwyczajnie brać się zwykły na świecie. Używać restrykcji w myśli, iest to zatrzymać u siebie w umyśle rozumienie którego się nietłumaczy, a zatrzymać go tym końcem, aby kogo oszukać w mowie. *Np.* Pytasz mnie się, czy byłem na Mszy; ja odpowiadam że byłem; moje rozumienie iest, że byłem wczora, a ty mnie pytasz się tym umysłem, żebyś się dowiedział, czy dziś byłem. Ja to poznałem dobrze, że cię moja odpowiedź oszukała. To nazywa się restrykcją w myśli. Używać tedy słów dwoistych; albo restrykcji w myśli, iest to kłamać. Bo kłamstwo popełnia się zawsze
w ten

w ten czas, kiedy dla ofzukania bliźniego daie mu ſię do zrozumienia co innego, iak ieſt w myſli. (i)

P. Więo nie ſamo tylko kłamſtwo ſzkodzące bliźniemu, ieſt zakazane od Boga w tém Przykazaniu?

O. Wſzelkie kłamſtwo w pewném rozumieniu, zda ſię bydź ſzkodliwe bliźniemu, który na fundamencie Uſtaw Społeczności, ma prawo wyciągać prawdy od tych, którzy mu odpowiadają, i który może ſłuſznie żalić ſię na to, kiedy ieſt ofzukany. A zatem to Przykazanie zakazuje wſzelkiego kłamſtwa. Ale choćby kłamſtwo nieczyniło żadnéj krzywdy bliźniemu, choćby mu nawet było pomocne, iako bywają takie, które nazywają ſię kłamſtwami dobroczynnemi (*mendacium officioſum*), niemniéy jednak przeto ieſt zawſze zakazane; bo wſzelkie kłamſtwo zawſze ſprzeciwia ſię prawdzie, którą ieſt ſam Bóg. (k)

P. Kiedy kto ofzukuje bliźniego na iego własne dobro, takie kłamſtwo, czy może bydź zakazane?

O. Jeſt zakazano czynić źle, tym umyſłem, żeby potém wyniknęło z tego ia-

Q 3 — — — — — kie

(i) Ps. XXXIII. 14. Ps. LI. 6. S. Auguſt: Lib: de Mendac: cap: 3. In Ps: 51. n. 10. Serm: 16. vel 1. inter 50. Homil: n. 1. & 4. Tract: 7. in S. Joan: n. 18. S. Thom: 2, 2. quaſt: 109. Art: 3. & *Quodlibet* 8. quaſt: 6. Art: 14. &c: (k) S. Auguſt. Lib: de Mendac: & in aliis locis ſupra citatis.

kie dobro. Zdecydował to S. Paweł. (1)

§. 2. O Obmowie.

P. Co jest Obmowa?

O. Jest iakie złe powiedziane o bliźnim; złe zmierzające do osławienia go. (m) Obmowa ma ięzczę oprócz tego inśze nazwiska.

Jeżeli to, co mówi się przeciwko bliźniemu jest fałszem, to nazywa się potwarzą; jeżeli jest prawda, nazywa się obelgą. Ale to słowo obelga, bierze się częstokroć za obmowę wszelkiego rodzaju. (n)

P. Wielorakim sposobem można stać się winnym obmowy?

O. Pięciorakim. 1^{od.} Powiększając złe, które uczynił bliźni. 2^{re.} Obiawiając go, kiedy niejest wiadome. 3^{cis.} Tłumaczając na złe iego dobre sprawy. 4^{te.} Chwaląc oziębłe. 5^{te.} Czyni się to także czasem przez umyślnie milczenie, o którym można przewidzieć, że będzie na złą stronę przeciwko bliźniemu tłumaczone. (o)

P.

[1] Rom: III. 3. S. August: Ibidem. [m] Prov: XXIV. 9. 21. & 27. Eccles: X. 11. Rom: I. 30. 1. Cor: VI. 10. 2. Cor. XII. 20. & 21. Jac: III. 2. i daley. IV. 11. Ps: LVI. 5. [n] S. Chrysoſt: Hom: 3. ad pop: Antioch: (o) S. Greg: Libr: 2. Moral: in Job: cap: 5. S. Thom: 2. 2. quæſt: 73. Art: 1. in corpore & ad 3.

P. Czy to iest wielkie zle obmowa, albo potwarz?

O. Są to wielkie grzechy; bo odeymią sławę bliżniemu, i pozbawiają Nieba podług Pawła swietego. (p)

P. Czy to iest wielki grzech słuchać obmowy, albo potwarzy?

O. Tak iest. Jeżeli słucha się złośliwie i z ukontentowaniem. Bo tym sposobem iest to podbudzać do dalszëy obmowy, i sławać się spółecznikiem obmowcy. (q)

P. Co trzeba czynić słyszac obmowę?

O. Trzeba ją przerwać kiedy można. Da się to zaś wykonać różnemi sposobami. 1^{od}. Nakazując milczenie, kiedy kto ma do tego powagę. 2^{re}. Zwracając mowę gdzie indziej. 3^{cie}. Nic niemówiąc, tylko pokazując twarz zasmuconą. 4^{te}. Odalając się, jeżeli można, od téy kompanii, gdzie obmawiają. (r)

P. Do czego są obowiązani ci, co rozniesli potwarz na bliźniego?

Q 4 O.

[p] 1. Cor: VI. 10. Prov: XXIV. 9. & 27. Eccles: X. 11. Eccli: XXVIII. 21. i daley. Psal: LVI. 5. Rom: I. 30. 2. Cor: XII. 20. & 21. Jac: III. 2. i daley. IV. 11. S. Chrysoſt: Hom: 7. ad popul: Antioch: Hom: 43. in S. Matth: S. Bern: Serm: 24. in Cant: n. 4. Serm: de custod: manus, linguæ & cordis, qui est 17. de diversis, n. 2. i daley. (q) S. Hier: Epist: 34. vel 2. ad Nepot: S. Bern: Libr: 2. de Confid: cap: 13. n. 22. Libr: 4. cap. 6. n. 18. S. Thom: 2. 2. quest: 73. Art: 4. [r] S. Thom: ibidem. Prov: IV. 24. XXIV. 21. XXV. 23.

O. Do odwołania i do nadgródnienia krzywdy uczynionéy. (s)

P. A kiedy obmowa fundowała się na prawdzie?

O. Na ten czas nie trzeba odwoływać tego, co się mówiło, bo niegodzi się kłamać; ale jest obowiązek naprawienia sławy bliźniego wszelkimi, iak tylko można sposobami godziwemi. (t)

P. Czy godzi się źle mówić o tych, co o nas źle mówili, albo nas spotwarzyli?

O. Niegodzi się oddawać złe za złe. Trzeba i owżem życzyć i czynić dobrze tym, którzy nam źle czynią, i modlić się za tych, którzy nas potwarzają i prześladują, mówi JEZUS Chrystus. (u)

P. Czy zawsze jest grzechem źle mówić o bliźnim?

O. W troiakiéy okazyi niema w tém grzechu, a nawet w dwóch okazyach ostatnich miłość do tego obowiązkuje.

1. Kiedy jest rzecz pewna i publiczna, godzi się o niéy mówić; byleby to nie pochodziło z złośliwości, i byleby zachodziła iaka potrzeba, albo użyteczność o tém mówienia.

2. Kiedy nieopowiada się co złego o bliźnim, tylko dla tego, aby ten, któremu

[s] S. Aug: Epist: 153. vel 54. ad Maced: n. 20. 21. 24. i daley. S. Thom. 2. 2. quest: 62. Art: 2. ad 2. [t] S. Thom: ibidem & Gerson, Resp: ad 4. Quest: quest: 1. (u) Matth: V. 44. 1. Petr: II. 23, III. 9. i daley.

mu się to objawia został ostrzeżony, i uwarował się zasadzki na siebie zaświadoney, albo iakięś szkody, któraby go mogła spotkać. Nienależy bowiem przestrzegać sławy winnego, z uszczerbkiem niewinnego. Ale w tém trzeba wielkiey roztropności; iest to materya delikatna, w któręj łatwo ołzukać się można. Bo w takim razie poządliwość i złośliwość zwykła pokrywać się mafzkarą prawdy.

5. Kiedy z roztropnością i dyskretyą donosi się co złego tym, którzy temu zaradzić mogą, albo powagą swoią, albo poradą. (x)

5. 3. *O podchlebstwie, o słowach unieważniających, i o posądzeniach, albo podeyżrzeniach lekkomyślnych.*

P. Co iest podchlebstwo?

O. Jest pochwała fałszywa, albo zbyteczna dana bliźniemu?

P. Podchlebstwo iestże grzechem?

O. Jest. Bo to iest kłamstwo, które bliźniemu bardzo szkodzi. (y)

P. W czémżeto podchlebstwo szkodzi bliźniemu?

O.

(x) S. Basil: parv: Reg: qu. 25. S. Aug: Epist: 211. vel 109. n. 11. & 14. S. Thom: 2. 2. quest: 73. Art: 2. Gerson, Resp: ad Quest: 4. quest: 1. Tom: 2. edg. 355. [y] Ps. CXL. S. Hier. Libr. 1. con. Pe. 37. pag. 837. ejusd. Tom. Edit. Paris, in fol. An. 1609.

- O. W tém, że podsyca iego pychę, i utwierdza go w występkach, albo defektach. (z).
- P. Co rozumiesz przez słowa znieważające?
- O. Rozumiem słowa krzywdzące; powiedziane komu w oczy, tym umysłem, aby go obrazić. Co zwykło się dziać trojakiem sposobem. 1o. Kiedy się wyrzuca komu na oczy defekt cielesny, albo duchowny, prawdziwy, albo fałszywy. 2. Kiedy mu się wyrzuca występki prawdziwy, albo fałszywy. 3. Kiedy mu się wyrzuca dobrodzieystwo odebrane, postępki iaki ochydny, który uczynił, stan podły, w którym znajdował się, lub znajdował się niegdyś (a; a kiedy się to wyrzuca tą myślą, żeby go zelżyć. (b)
- P. Takie wyrzucania na oczy; czy zawsze są grzechami?
- O. Jeżeli jest wiadomo, że to, co się wyrzuca bliżniemu, jest rzeczą fałszywą; zawsze jest grzechem; bo to jest kłamstwo, a kłamać niegodzi się nigdy.
- Jeżeli to, co się wyrzuca jest prawda, to jest grzechem w ten czas, gdy się to czyni tym końcem, aby co powiedzieć bliżniemu obraźliwego i uszczypliwego.

(z) S. Aug. in Ps. 9. vel 10. juxta Hebr. vers. 3. n. 21. S. Greg. Moral. in Job: Lib. 18. cap. 4. (a) S. Thom. 2. 2. quest. 72. Art. 1. ad 3. (b) S. Thom. 2. 2. quest. 72. Art. 2.

go. Ten grzech może bytż większy; lub mniejszy, podług większéy, lub mniejszéy ciężkości obrazy, i podług intencyi mniéy, lub więcéy formalnéy obrażenia bliźniego. (c)

Jeżeli w tém niemałz inšzéy intencyi, tylko żeby poprawić bliźniego, nad którym mamy zwierzchność, to na ten czas takie słowa obraźliwe nie są grzechem; byleby przy tém reguły miłości i roztropności z innéy miary były zachowane (d). Bywają tacy grzesznicy, których Przełożeni powinni karcić słowami surowemi, podług Pawła S. (e). Ale grzechby był, gdyby się przestępowaty granice roztropności i miłości.

Jeżeli kto niepoczytał u siebie za słowo obraźliwe, kterém obraża się bliźni, i niemałz intencyi urażenia go, w takim razie niemałz grzechu z strony tego, który takie słowo wymówił, chybaby czasem, mogło się stać grzechem nieroztropności (f).

P. Do czego są obowiązani ci, którzy obrażili bliźniego słowami pokrzywdzającemi?

O. Są obowiązani do nadgrodzienia sławy, której naruszili, i innych krzywd, które mogli tym sposobem sprawić bliźniemu.

P.

(c) S. Thom: *ibid: in corp:* (d) S. Thom: *ibidem*. ad 2. (e) Tit: I. 13. (f) S. Thom: *ibidem*. Arts 11. ad 1.

- P.** Do czego są obowiązani ci, którzy byli obrażonemi przez słowa pokrzywdzające??
- O.** Na to Pytanie już daliśmy obszerną odpowiedź, tam, gdzie się mówiło o darowaniu uraz. (g)
- P.** Co to jest posądzenie, albo podezrzenie lekkomyślne?
- O.** Jest posądzenie, albo podezrzenie szkodliwe bliżniemu, a na żadney słuszney racyi niefundujące się.
- P.** Kiedy jest słuszna racya sądzić o bliżnim, że źle czyni?
- O.** Kiedy jest rzecz oczywista, że źle czyni, i kiedy postępkowi jego niemożna wymówić z żadney strony. (h)
- P.** Kiedy może bydź słuszny fundament podezrzenia o bliżnim, że źle czyni?
- O.** Kiedy to czyni, co ma ze wszystkich stron podobieństwo do złego, i co po policie źle bywa. (i)
- P.** Jaka jest różność między podezrzeniem i posądzeniem lekkomyślnem?
- O.** Posądzając bliżniego, jest to bydź przekonanym na umyśle, że bliżni źle czyni. Mieć zaś podezrzenie, jest to powątpiewać o złém, nic pewnego u siebie niestanowiąc. P.

(g) Sekc. 2. Rozdz. 4. §. 6. téy Części. S. Thom: 2. 2. quæst: 72. Art: 3. in corp: (h) S. Aug: Libr: 2. de Serm: in Mont: cap: 18. n. 59. i daley. S. Thom. 2. 2. quæst: 60. Art: 2. in corp: & ad 1. & 3. (i) S. Aug: Tract: 90. in S. Jean: n. 2, S. Thom: quæst: 60. Art: 3. in corp:

- P.** Czy zawsze jest grzechem złe posą-
dzenie, lub podeyżrzenie o bliźnim?
- O.** Jest grzechem, kiedy się to czyni lek-
komyślnie. Jest rzecz dobra, kiedy się
czyni w prawdzie. (k)
- P.** Którzy to są tacy, co czasem sądzą, al-
bo mają złe podeyżrzenie o bliźnim, z
powodu miłości i sprawiedliwości?
- O.** Przełożeni, którzy są obowiązani czu-
wać nad swemi podległymi, i onych po-
prawiać; którzy mają racją obawiać się,
aby się nieznaydowali w złym stanie,
niedowierzaia im, żeby ich lepiéy po-
znali, albo dla zapobieżenia temu, a-
żby drugim nieszkodzili: a w powsze-
chności mówiać, ci wszyscy, którzy nie-
mają złego podeyżrzenia o swoim bli-
źnim, tylko na słusznych fundamentach,
albo którzy to czynia, dla sprawienia
czego dobrego, lub dla zabronienia złe-
go; i aby bądź to dla swego własne-
go, bądź to dla bliźniego pożytku, spra-
wiedliwéy ostrożności użyli. Ale czę-
stokroć zdarzyć się może, że pod zasłoną
miłości i potrzeby utai się złośliwość.
Strzedz się tego potrzeba. (l)

P.

(k) Matth: VII. 1. & 2. Luc: VI. 37. Rom: II.
1. 2. & 3. Hebr: VI. 9. S. Aug: Libr: 2. de Serm:
in Mont: cap: 18. n. 59. i daley. Tract: 99. in S.
Joan: n. 2. Serm: 306. vel 112. de diversis. cap: 9.
n. 8. Epist: 153. vel 54. ad Maced: n. 20. & 24.
[l] S. Aug. cap: 18. Lib: 2. de Serm: in Mont: n. 59.
i daley. S. Thom: 2. 2. quæst: 60. Art: 4. in corp:
ad 1.

- P. Czy godzi się opowiadać drugim, swoje złe sądy, albo podejrzenie o postępkach bliźniego?
- O. Tego niegodzi się czynić, chyba gdyby miłość do tego obowiązywała; a na ten czas trzeba, żeby to niepochodziło z złośliwości, albo z płochości.
- P. Kiedyż to miłość obowiązuje do tego?
- O. Kiedy przez to można uczynić co dobrego, albo zabronić złego, i kiedy w tem niema żadnego zamyśłu, żeby szkodzić bliźniemu. (m)
- P. Co nam Bóg przykazuje w tem ósmém Przykazaniu?
- O. 1. Mówić zawsze prawdę, kiedy co mówimy; i szczerze mówić prawdę. Bo prawdą jest sam Bóg. (n)
2. Stawiający przed Sędziami, niemówić żadnego kłamstwa, a szczerze wyznać, co wiemy o tych rzeczach, o które nas sądownie pytają, i o które pytać się mają prawo. (o)
3. Wystrzegać się tych wszystkich grzechów, które się dopiero wyżej wytłumaczyły.
4. Tłumaczyć na dobrą stronę; ile tylko można, sprawy bliźniego (p). Rzekłem, ile

[m] Zobacz, co się powiedziało wyżej o Obmowie §. 2. tego Rozdziału. [n] Zobacz, co się powiedziało przeciwko kłamstwu §. 1. tego Rozdziału. [o] S. Thom: 2. 2. quaest. 69. Art. 1. in corp. [p] S. Aug: in Psal: 147. n. 16. S. Bernard: Serm: 40. in Cant: 1.

ile można; bo kiedy złe jest oczywiste, niepodobna nieosądzić, że ten, który to czyni, grzeszy.

ROZDZIAŁ X.

O Dziewiątém Przykazaniu.

- P. które jest dziewiąte Przykazanie?
O. *Nie będziesz pożądał Zony bliźniego twego.*
P. Co zakazuje to Przykazanie?
O. Myśli, albo pożądania cudzołóstwa, i innych grzechów nieprzystoynnych zakazanych szóstém Przykazaniem.
P. Czy jest iaka różność między myślą i pożądaniem iakięj sprawy nieprzystoynnej?
O. Jest. Bo myśl jest wyobrażenie sobie rzeczy nieprzystoynnej, pożądanie zaś, jest wola wykonania. (q)
P. Pożądanie złego, czy zawsze jest grzechem?
O. Zawsze. Bo zawiera w sobie przyzwolenie woli na sprawę złą, a to jest właśnie co czyni grzech grzechem. Bo z ferca, to jest z woli pochodzą wszystkie grzechy, podług maxymy JEZUSA Chrystusa. (r)
P. Myśl o czém złem czy jest grzechem?
O. Jest grzechem w ten czas, kiedy wola

[q] S. Gregor: w miejscu niżey wzmiankowanym.
[r] Matth: XV, 18. 19. & 20.

la jakim sposobem przykłada się do nięć. (s)

Ale kiedy złe myśli, nietylko nie są nam miłemi, ale i owszem niepodobają się nam; jeżeli do nich niedaemy okazyi z własnej winy, i jeżeli je odrzucamy niezastanawiając się nad nimi z dobrowolnym ukontentowaniem; to w takim razie, nieżeby miały być grzechem; ale i owszem są dla nas materją zasługi.

P. Kiedyż to wola grzeszy przykładając się do złej myśli?

O. 1. Kiedy zezwalamy na taką myśl. 2. Kiedy zastanawiamy się nad nią z ukontentowaniem, lubo bez zezwolenia. 3. Kiedy jesteśmy niedbałemi w uprzedzeniu, albo w oddaleniu ięć. (t)

P. Czy równy jest grzech, przykładając się do złej myśli, którymkolwiek z tych trzech sposobów?

O. Większa wina jest, zezwalać na złą myśl; iak tylko zastanawiać się nad nią bez przyzwolenia; i znowu większy grzech jest zastanawiać się nad nią z dobrowolnym ukontentowaniem, iak tylko niedbale od siebie one odrzucać.

P. Czy godzi się pożądać Zony bliżniego

go

[s] S. Aug: in Ps: 99. n. 11. przy końcu. Libr: 1. de Serm: in Mont: cap: 12. n. 33. i daley. Libr: 12. de Trinit: cap: 12. n. 18. Serm: 98. albo 44. de Verb: Apost: cap: 5. n. 5. S. Greg: Libr: 4. Moral: in Job: cap: 25. & Hom: 16, in Evang: [t] Ibidem.

go swego na Żonę, iakby została Wdowa?

- O. Takie pożądanie jest grzechem, bo jest przeciwko porządkowi; i karmiąc się niem, podaje się człowiek w niebezpieczeństwo popełnienia cudzołóstwa, albo iakićy innéy nieczystości, albo życzenia śmierci Mężowi, lub innego iakowego występku. (u)

ROZDZIAŁ XI.

O Dziesiątym Przykazaniu.

P. Które jest dziesiąte Przykazanie?

O. Nieśdziedz pożądał domu bliźniego twego, ani sługi, ani słuzebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadney rzeczy, które jego są.

P. Co zakazuje to Przykazanie?

O. Bóg zakazał nam w siódmém Przykazaniu brać, lub zatrzymować niesprawiedliwie dobro bliźniego. Tym zaś Przykazaniem zakazuje nam Bóg, pożądać dobra z krzywdą jego.

P. Dla czego mówisz z krzywdą jego?

O. Bo nieieft zakazano żądać dobra bliźniego, chcąc go nabydź sposobami sprawiedliwemi bez krzywdy jego. Kontrakty przedaży i kupna, niesfundują się na czém inném, tylko na takiém pożądaniu sprawiedliwém. Gdyż nikt inaczéj.

[u] Cathech: Concil: Trident: de 9. & 10. Mand: Dei: n. 37.

częć nienakłania się do kupienia domu, albo gruntu jakiego, tylko iż mu podoba się ten dom, którego pragnie nabydź.

P. Którzy to są tacy, co grzeszą przeciwko temu Przykazaniu?

O. 1. Kupcy, którzy pragną niedostatku, albo drożyzny żywności, albo towarów, żeby się z bogacili. 2. Officerowie, Żołnierze, i tym podobni, którzy pragną wojny, żeby bezkarnie rabować mogli. 3. Lekarze, którzy żądają chorób między ludźmi. 4. Officyaliści Sądowi żądający Proceśsów. 5. Dzieci, któreby znajdowały się tak wyrodne, iżby życzyły śmierci Rodzicom swoim dla osiągnięcia dziedzictwa, a w powszechności ci wszyscy, którzy zazdroścą szczęścia, chwały, bogactw, lub zasług komu innemu.

Mówiąc o grzechach głównych, wytłumaczyliśmy już dostatecznie powody, i naturę tych grzechów (x).

P. Co nam Bóg przykazuje w tych ostatnich Przykazaniach?

O. Ażebyśmy miarkowali pragnienia nasze, prawidłami wiary i rozumu. (y)

P. Jakie jest źródło wszystkich naszych złych pragnień?

O. Pożądliwość ciała, pożądliwość oczu, i py-

[x] W tejże Części Sekc: 2. Rozdz: 2, §. 5. Zobacz miejsca tamże przywiedzione. [y] Eccli: XVIII, 30. & 31. 1. Cor: X. 6.

i pycha żywota; to jest, jakośmy to już indziéy wytłumaczyli, miłość roskoszy, honorów i bogactw, i próżna ciekawość. (z)

P. Dla czego ta troiaka pożądlivość jest źródłem naszych złych pragnień?

O. Bo nieskładamy się do żadnego ztego; tylko dla tego, aby im dogodzić.

P. Co trzeba czynić, żeby pokłonić pożądlivość?

O. Trzeba przywiązać się do Boga, który daie dobra prawdziwe i wieczne; nie miłować tylko Boga, tak, ażeby wszystko zmierzało do niego, i aby wszystko działało się w porządku miłości od niego przepisane.

P. Więc tedy miłość Boska jest zebraniem całej Religii?

O. Tak jest. W Wierze Chrześcijańskiéy wszystko funduje się na miłości Boskiéy. Bo niemożna wierzyć, ani mieć nadziei w Bogu bez miłości; Wiara zaś, nadzieia, i miłość, wszystko w sobie zawierają. (a)

P. Dla czego Bóg chciał umiarkować pragnienia ludzkie Prawem swoim?

O. 1. Aby pokazał, że przenika skrytości serca; że jest Panem wszystkiego, i że Prawo jego jest nad wszelkie Prawa ludzkie, które nierościągają się, tylko

R 2

na

(z) Rozdział Wstępny téy zgiéy Części. (a) S. Aug: Libr: 12. de Tr: cap: 14. n. 21. Man: ad Laur: cap: 3. n. 1. & 17. n. 31.

- na samą powierzchowność. (b)
2. aby zepsuł grzech w swoim źródle.
Bo złe pragnienia są zawsze źródłem
i początkiem grzechu uczynkowego
podług JEZUSA Chrystusa. (c)
3. Aby sobie nikt niepodchlebiał iakoby
był niewinnym, kiedy niepopelnia uczyn-
ków występnych; ponieważ same pra-
gnienia mogą nas uczynić grzesznika-
mi, i celem zapalczywości Boskiej. (d)

SEKCJA CZWARTA

O Przykazaniach Kościelnych.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O Przykazaniach Kościelnych w ogólności.

Pytanie. Czy dosyć jest być posłusznym Bogu, żeby być zbawionym?

Odpowiedź. Dosyć. Ale niemożna być do-
skonale posłusznym Bogu, tylko będąc
posłusznym i Kościołowi (a). A zatem
żeby wiernie zachować Przykazania Bo-
skie, trzeba znać i wypełniać Przyka-
zania Kościelne.

P. Czy ma moc Kościół nakazować nam
jakie rzeczy?

O.

[b] Psal: VII. 10. & II. Jerem: XVII. 10. Rom: VIII. 27. &c: (c) Matth: XV. 19. (d) Matth: V. 28. [a] Matth: XVIII. 17.

O. Ma. Bo wziął tę moc od samego JEZUSA Chrystusa; i jesteśmy obowiązani być mu posłusznymi. (b)

P. Któż stanowi Prawa w Kościele?

O. JEZUS Chrystus postanowił Pasterzów do rządzenia Kościoła; a zatem do nich należy stanowić Prawa, których Wierni słuchać powinni (c). JEZUS Chrystus rzekł do Apostołów, a w osobie ich do wszystkich Pasterzów: *Kto was słucha, mnie słucha; kto wami gardzi, mnie gardzi.* (d)

P. Czy też znajdujemy gdzie, żeby Apostołowie dali jakie Przykazania osobne, oprócz Boskich?

O. Tak jest. Apostołowie zgromadziwszy się na Sobór w Jerozolimie, zakazali Wiernym pożywać krwi, i mięsa zainfektowanego, albo ofiarowanego bałwanom. *Zdało się Duchowi Świętemu i nam, są słowa tego Soboru, abyśmy niekładli ciężaru na was, oprócz tych potrzebnych, abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od mięsa zainfektowanego. i t. d.* (e)

Trzeba tu uważać te słowa: *Zdało się Duchowi Świętemu i nam.* Bo one tego jasnie dowodzą, że kiedy mówi Kościół, to sam Duch S. mówi przezeń, i że do niego należy czynić Ustawy, jakie tyl-

R. 3 ko

(b) Ibidem. (c) Act: XX. 28. XIII. 17. (d) Luc: X. 16. (e) Act: XV. 28. & 29.

ko sędzi potrzebne. Tegoż samego do-
wodzi też i zwyczaj i Kanony wszy-
stkich Soborów. Sami Protestanci przy-
znają w swoim Wyznaniu Wiary, że
Kościół może czynić Ustawy, których
potrzeba słuchać. Dla tego i sami u-
łożyli sobie pewne Ustawy, które na-
zywają swoją karnością.

P. Czy to jest wielkim grzechem być nie-
posłusznym Kościołowi?

O. Tak jest. JEZUS Chrystus mówi, że ci;
którzy nie są posłuszni Kościołowi, po-
winni być poczytani jako Poganie i
zli ludzie. (f)

P. Dla czego Kościół daje Przykazania
swoim działkom?

O. 1. Ażeby urządził niektóre sprawy po-
wierzchowne należące do pobożności,
a zatem, i zachowanie Przykazań Bo-
skich. 2. Aby zdeterminował czas i spo-
sób zachowania Przykazań Boskich.

Ale można wytłumaczyć jeszcze iasnięć
tę odpowiedź przez przykłady.

Obowiązani jesteśmy rozpamiętywać so-
bie dobrodzieystwa Boskie; pobudzać
się do pragnienia żywota Wiecznego;
poczytać sobie chwałę Świętych za po-
budkę do naśladowania ich; dziękować
Bogu za ich zwycięstwa i dobrodziey-
stwa im wyświadczone. Owoż dla przy-
prawienia nas do pełnienia tych obo-
wiąz-

[f] Matth: XVIII, 17,

wiązków, są Święta ustanowione. Zobaczymy to niżej. (g)

Obowiązani jesteśmy z Prawa przyrodzonego i z Przykazania Boskiego, oddawać Bogu cześć zwierzchną, i święcić jeden dzień w każdy tydzień, obracając go na Chwałę Boską. Owóż Kościół pomagając nam do wypełnienia tego obowiązku, przykazuje nam znajdować się na Mszy w Niedziele i we Święta; bo iak zobaczymy niżej (h), Ofiara jest nayprzednieyszym aktem Religii, na iaki zdobyć się możemy.

Obowiązani jesteśmy niekiedy komuni-kować, (pokażemy to, gdy o Eucharystyi mówić się będzie (i), i spowiadać się z grzechów śmiertelnych, ieżeli się chcemy z Bogiem pojednać; (dowód tego zobaczymy niżej) (k). Kościół tedy wyznacza czas, kiedy to czynić mamy; ażeby się wierni nieopuszczali w tych obowiązkach.

Nareszcie, obowiązani jesteśmy martwić się, chłostać ciało nasze przykładem S. Pawła; podbijać go w niewolą; niekiedy pościć; podług owego, co mówi JEZUS Chrystus do Paryżeukszów, że ie-go Uczniowie mieli pościć po iego Wniebowstąpieniu (l). Kościół tedy żeby

R 4 nas

(g) Rozdz: 2. §. 1. i 16. téy Sekcyi. (h) Część 3. Sekcyi 2. Rozdział 7. [i] Część 3. Sekcyi 1. Rozdz: 4. §. 10. [k] Część 3. Sekc: 1. Rozdz: 5. § 9. (l) Lut: V. 35.

nas przywiódł do wypełnienia tych tak ważnych obowiązków, nakazuje nam pośty i wstrzeźliwość.

A zatem prawdziwie się mówi, że Przykazania Kościelne są tylko determinacją Przykazań Bożkich, i środkami do zachowania ich, przepisaniem nam od Kościoła.

P. Które są Przykazania Kościelne?

O. Rachuje się ich pośpolicie sześć, które w powszechności tyczą się wszystkich Wiernych, iakiéykolwiek kondycji i stanu.

Pierwszém, Kościół nakazuje święcić Święta wyznaczone.

Drugim, słuchać Mszy S. w Niedziele i i we Święta.

Trzecim, Spowiadać się przynajmniej raz w rok własnemu Pasterzowi, albo infzemu Kapłanowi za dozwoleciem własnego Pasterza.

Czwartém, Komunikować raz w rok i to około Wielkiéy Nocy w własném Parafii.

Piątém, pościć Suche dni, w Wigilie, w które pośt nakazany, i cały Wielki Pośt.

Szóstém, Wstrzymać się od mięsa w piątki i w soboty

Które mogą być tak wyrażone:

1. Pośtanowione od Kościoła dni Święte święcić.
2. Mszy Świętém w Niedziele i dni Święte z uczciwością słuchać.

3. Przy-

3. Przynamniéw raz w rok spowiedać się wszystkich grzechów swoich własnemu Pasterzowi, albo innszemu Kapłanowi za pozwoleniem Pasterza.
4. Przynamniéy raz w rok i to około Wielkiéy Nocy, w własnéy Parafii komunikować.
5. W Suche dni, Wigilie i Wielki Post pościć.
6. W piątki i w soboty od mięsa wstrze-
mieźliwość zachować.

Dał też Kościół oprócz tego ieszcze i inne Przykazania; iako to np. Dzieśięciny wypłacać; w pewnych czasach roku Wesela Małżeńkiego nieodprawiać; ale te Przykazania nietyczą się Wiernych wszelkiego stanu i wszelkiéy kondycyi: bo odprawowanie Wesela niemoże należyć do osób obowiązanych uroczystym ślubem czystości: podobnież osoby, które nieposiadają dóbr ziemskich; nie są obowiązane do Dzieśięciny; a nawet pomiędzy tych, co posiadają takowe dobra, bywa wielu uwolnionych od Dzieśięcin za Przywilejami. Niemówimy tu tylko o Przykazaniach, które tyczą się Wiernych wszelkiego stanu i wszelkiéy kondycyi. Niemówimy zaś o innych; bo gdybyśmy ie chcieli wyszczególnić, rzecz byłaby bez końca: dla każdego stanu są osobne Przykazania Kościelne. Są dla Biskupów, dla Kapłanów, dla Dyakonów, dla Benefi-

cvatów, dla Zakonników i Zakonnic i tam dalej. Znaczniejsze z tych fzcze-
gólnych obowiązków wytłumaczymy na
swoich miejscach w dalszym przecią-
gu tego Działa. Tu nieieść miejsce mó-
wić o nich.

ROZDZIAŁ II.

O Pierwszém Przykazaniu Kościelném.

O Święceniu Święt.

§. 1. O Świętach w ogólności, i Władzy Ko- ścioła do ustanowienia ich.

P. Które ieść pierwsze Przykazanie Ko-
ścielne ?

O. Postanowione od Kościoła dni Święte święcić.

P. Co nam przykazuje Kościół w tych Ho-
wach ?

O. Święcić pewne Święta, tak iak świę-
cimy Niedzielę.

P. Co trzeba czynić, żeby święcić Świę-
ta ?

O. 1. Wstrzymywać się od robót służeńni-
czych, a nadewszystko od grzechów.

2. Używać tych Świętych dni na chwałę
Boską: to ieść w taki dzień czynić to,
co powiedzieliśmy, że trzeba czynić;
święcąc Niedzielę (m).

3. Wchodzić w ducha każdéy Uroczystości.
P.

(m) Sekc. 3. Rozdz. 4. §. 2. téy Części.

P. Zabraniać roboty w dni Święte, nie-
ieftżeto czynić przeciwko Przykazaniu
Bożkiemu, które mówi: *Sześć dni robić
będziesz, a siódmego dnia odpoczniesz?*

O. Nie. Bo te słowa nieznaczą co inne-
go, tylko to, że w poſpolitym biegu
tygodnia, ſześć dni ſą wyznaczone do
roboty, a jeden dzień ieſt ſpoczynku
Pańſkiego. Ale nieſprzeciwiają ſię o-
bowiązkowi wſtrzymywania ſię od ro-
bót ſłużebniczych we Święta przypada-
jące nadzwyczajnie w biegu tygodnia.

P. Dla czego daieſz takie tłumaczenie
tym ſłowom?

O. Bo ſam Bóg tak ie wytłumaczył. Po-
kazuje ſię to z ſaméjże Xięgi Exodu,
ſkąd te ſłowa ſą wzięte. Bo czytamy
w téjże Xiędze, że czasem przypadały
Święta w biegu tygodnia, w które nie-
godziło ſię robić, tak iak w dzień So-
botni. (n)

Tę odpowiedź potwierdza w ſpoſób nie-
zaprzeczony Rozdział dwudzieſty trze-
ci Lewityku. Gdzie Moyżeſz położy-
wſzy te ſłowa: *Sześć dni robić będziesz, a
siódmego dnia odpoczniesz*, wylicza Święta,
w które niegodziło ſię robić. Takie zaś
Święta były Wielkanoc, Świątki, Trąb-
ki, Oczyszczzenia, Kuczki, Nowie Mie-
ſiǳów. (o)

P.

(n) Exod: XII, 15. & 16. XXIII. 14. i daley.

(o) Zobacz też Rozdz: XVI. Deutor:

- P.** Kościół, czy ma moc stanowienia takich Świąt, w któreby niegodziło się robić?
- O.** Synagoga Żydowska miała tę moc; tém bardziéy ma ją Kościół Chrześcijański.
- P.** Jak tego dowodzisz, że Synagoga Żydowska miała tę moc?
- O.** Z Pisma Świętego, w którym znajdujemy ustanowionych wiele Świąt po ogłoszeniu Prawa: i w Ewangelii widzimy, iako sam nawet JEZUS Chrystus obchodził iedno z takowych Świąt, to jest Święto Poswięcenia Kościoła, ustanowione przez Synagogę pod Judą Machabeuszkiem. (p)
- P.** Do kogo należy w Kościele Prawo nakazywania obchodzić Świąta?
- O.** Do Biskupów, którzy są od Boga na to postanowieni, aby powodowali i rządzili wiernymi, podług owego co mówi Paweł święty w Rozdziale dwudziestym Dzieł Apostolskich. (q)
- P.** Od kogo były nakazane te Świąta, które teraz obchodzimy w Kościele?
- O.** Niektóre z nich mają początek z Tradycyi Apostolskiej: takie są po większey części Świąta ściągające się do JEZUSA

(p) 1. Machab: IV. 59. Joan: X. 22. Zob: Elisha: IX. 10. i daley. Święto Łosów ustanowione przez Mardocheusza. Judith XVI. 31. Święto ustanowione na pamiątkę zwycięstwa odnieśionego nad Holofernesem. Et 2. Mach: XV. 36. & 37. Świąta ustanowione na pamiątkę zwycięstwa nad Nikanorem przez Judę Machabeusza. (q) Act: XX. 28.

SA Chrystusa. Są znownu inne, które potem albo ustanowił, albo przyjął cały Kościół. A nareszcie są inne, które każdy Biskup w własnéj Dyecezyi nakazuje. (r)

P. Te ostatnie Święta, czy jest obowiązek tak święcić, iako i inne?

O. Tak jest. Jest obowiązek święcić tak iedne, iako i drugie, i stosować się w tęg mierze do tego, co jest urządzono i postanowiono przez Pasterzów, i co zachowuje się w Kościołach partykularnych, w których się kto znajduje. (s)

P. Dla czego trzeba stosować się do zwyczajów Kościołów partykularnych, w których się kto znajduje?

O. Bo wszędzie, gdzie się kto znajduje powinien budować Wiernych swoiemi postępkami, zachować iednostayność w karności, i być posłusznym Pasterzom, do których w każdég Dyecezyi należy Prawo urządzenia sposobu i czasu służby Bołkiég. (t)

P. Na co są ustanowione Święta?

O. Dla czci Bołkiég i dla nauki Wiernych.

P. Jakże to Kościół czci Boga przez Święta?

O. Obchodząc z uroczystością głównieysze

[r] S. Aug: Epist: 54. alias 118. ad Januar: Zobacz Traktat Xdza Thomassina o Świętach, gdzie tę materię traktuje z gruntu. [s] S. Aug: Epist: 55. alias 119. ad Januar: n. 34. [t] Hebr: XIII. 17. S. Augu: ibidem.

fze Tajemnice Religii naszey; albo odnawiając pamiętkę Najsświętszey Panny, i Świętych Pańskich, w których Bóg naybardzięy dary swoje okazał, i oddając mu za to dziękczynienia. (u)

P. Jakże Kościół naucza Wiernie przez Święta?

O. Przypominając Wiernym przednieysze Tajemnice Wiary, albo przednieysze Akcye Świętych. (x)

P. Jakie są te różne Święta, które Kościół obchodzi?

O. Kościół obchodzi Święta na cześć Przenajświętszey Trójcy, JEZUSA Chrystusa, Najswiętszey Panny, Aniołów i Świętych Pańskich, i na pamiętkę poświęcenia Kościołów.

P. Jakim sposobem możemy wchodzić w Ducha tych Uroczystości?

O. Rozmyślając te Tajemnice, które Kościół czci, albo cnoty Świętych, które nam podaje do naśladowania, i zabawiając się w te dni Święte sprawami Świętemi, tak iak w dzień Niedzielny. (y)

§. 2.

[u] S. August: ibidem. & Libr: 8. de Civitat: Dei cap: 27. n. 1. & 2. [x] S. August: ibidem. (y) S. Chrysost: Hom: de Lazaro pag: 564. Tom: 6. Edit: Paris: in fol: 1624. An: S. Basil: in cap: 1. Isai: pag: 836. Tom: 1. Edit: Paris: in fol: An: 1618.

§. 2. O Świętach w szczególności, a nayprzód
o Uroczystości Trójcy Najsświętszey.

P. Kiedyż Kościół obchodzi Święto Trój-
cy Najswiętszey?

O. Wszystkie dni, a osobliwie Niedzielę;
i same nawet Święta świętych Pańskich;
właściwie mówiąc, są poświęcone Trój-
cy Najswiętszey (z). Ale oprócz te-
go, blisko od sześciuset lat Kościół wy-
znaczył między innemi jeden dzień ka-
żdego roku, na osobliwsze uczczenie
tęj Tajemnicy. Bywa to zwyczajnie
pierwsza Niedziela po Zielonych Świę-
tkach. Rzekłem zwyczajnie; bo nie-
które Kościoły Francuzkie, iako to Nar-
boneński i Cenomaneński obchodzą tę
Uroczystość w ostatnią Niedzielę po
Świątkach, a niektóre, iako to Senoneń-
ski, Klaromontański, Alwerneński, i in-
ne, obchodzą ją dwa razy do roku, to
jest w pierwszą i w ostatnią Niedzie-
lę po Świątkach. (a)

P. Dla czego mówisz, że wszystkie dni są
poświęcone Trójcy Najswiętszey?

O. Bo iakiekolwiek Święta obchodzimy;
nigdy ani adorujemy, ani wielbimy cze-
go

[z] Decr: *Quoniam* Ext: *de Feriis*. Hęc Decret: est
Alex: II. licet ponat: sub nne: Alex: III. [a] Micro-
logus de Eccl: Observ: cap: 60. Tom: 18. Biblioth:
PP. pag: 489. Edit: Lugd: An: 1677. Radulph: de
Rivo de Observ: Can: Decan: Tongr: prop: 16. Tome
26. Biblioth: PP. pag: 307. Edit: Lugd:

go innego, tylko samego Boga w trzech osobach iedynego.

- P. Co trzeba czynić, żebyśmy się złączyli z duchem Kościoła, w Niedzielę poświęconą Trójcy Najświętszej?
- O. Trzeba adorować Boga w trzech Osobach, wyniszczać się w obecności Jego, upokarzać się pod Wszechmocną ręką Jego, i poddać się bez żadnej rezerwy Opatrzności Jego (b).

§. 3. *Święta JEZUSA Chrystusa; Jego Poczęcie w dzień Zwiastowania.*

- P. Które są Święta tyżące się JEZUSA Chrystusa, które Kościół rozkazuje obchodzić?
- O. Jego Poczęcie, Narodzenie, Obrzezanie, Epifania, czyli Objawienie, Ofiarowanie w Kościele, Jego Męka, Pogrzeb, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, i Święto Bożego Ciała, czyli Przenajświętszego Sakramentu.
- P. Kiedyż obchodzi się Poczęcie JEZUSA Chrystusa?
- O. Dwudziestego piątego Marca, i nazywa się dzień Zwiastowania. (c)
- P. Dla czego ten dzień nazywa się dniem Zwiastowania?
- O. Bo tego dnia Anioł nazwany Gabryeł, zwia-

(b) 1. Petr: V. 6. (c) S. August: Libri: 4. de Trinit: cap: 5. n. 9.

związał Nayświętszcy Pannie Taie-
mnicę Wcielenia. (d).

P. Jak przyięła Nayświętsza Panna tę No-
winę?

O. Nayprzód zmieszana się niewiedząc kto
do nię mówi, i sądząc się być niego-
dną Macierzyństwa Boskiego. W któ-
réy to okoliczności wydała się w nię
osobliwie Miłość czystości, pokora i
posłuszeństwo. (e)

Miłość czystości, w tém kiedy się oświad-
czyła, że wołała raczy niebydź Ma-
tką Bożą, aniżeli niedochować uczy-
nionego ślubu Panieństwa. (f)

Pokora, w tém, kiedy rzekła: *Oto ja* *pu-*
żebnica Pana mego, a to w tym razie, kie-
dy była obrana za Matkę Boską.

Posłuszeństwo, w tém, kiedy rzekła: *Niechay*
mi się stanie według słowa twego.

Jak tylko Nayświętsza Panna przyzwoli-
ła, tak zaraz poczęła JEZUSA Chrystu-
sa w swoim Żywocie Nayświętszym za
sprawą Ducha S. A tak w ten dzień ob-
chodzi się Święto JEZUSA Chrystusa, i
Święto Nayświętszcy Panny razem.

P. Co powinniśmy czynić, żebyśmy się
złączyli z duchem Kościoła w to dwo-
jaki Święto?

Część II.

(d) Luc: I. 26. i daley. [e] S. Ambr: Sermon: 2. de
Virginie: n. 7. & 11. In 1. cap: S. Luc: Libr: 2. n. 8,
9. 14. i daley. [f] Zobacz wszystkich Tłumaczyw
Katolickich na to miejsce S. Łukafza. Tillemont: Hi-
stor: Eccles: Tom: 1. cap: 2. de B. Virgine.

O. Trzeba adorować Słowo Przedwieczne; wyniszczone aż do przyięcia na siebie człowieczeństwa. Trzeba czcić Najświętszą Pannę, naśladować ją i wzywać ię. Rozmyślać te cudowne rzeczy, które się w ten wielki dzień przeznę stały. Poczować się do obowiązku, który winniemy JEZUSOWI Chrystusowi, brzydzić się grzechem. i t. d. (g)

§. 4. O czasie Adwentowym.

P. Dla czego nazywają się Adwentem, cztery tygodnie poprzedzające Święta Narodzenia Pańskiego?

O. Bo Kościół chce, aby ten czas był użyty na przygotowanie się do godnego obchodzenia Święta pierwszego Przyjścia JEZUSA Chrystusa. Bo Adwent, albo Przyjście, jedno znaczą.

Kościół Medyolański obchodzi Adwentu sześć tygodni, poczynając go zaraz po S. Marcinie. Tenże zwyczaj był chowany dawniey i w Kościele Toletańskim, iako też i w Kościołach Francuzkich przed Karolem Wielkim. (h)

P. Które jest Święto pierwszego Przyjścia JEZUSA Chrystusa?

O. Jest święto Narodzenia JEZUSA Chrystusa. P.

(g) Vid: 3. Serm: S. Bernardi de Festo Annunciat: & 4. ejusd: Homil: in hac Verba *Misus est*. (h) P. Martene Libr. de Aut: Discipl: Offic: Divin: cap: 10. n. 1. & 2.

- P. Co trzeba czynić, żeby się przygotować do obchodzenia święta Narodzenia Pańskiego?
- O. Trzeba 1. Uznać iak potrzebuujemy JEZUSA Chrystusa, dla słabości naszych i grzechów naszych.
2. Wzdychać do JEZUSA Chrystusa i prosić, aby przyszedł i uleczył nas.
3. Często adorować Słowo Wcielone.
4. Przygotować się przez pokutę, przez osobność i przez uczęszczanie na Kazania, do przyięcia JEZUSA Chrystusa w dzień Święty Narodzenia Pańskiego. (i).

Dawniey w wielu Kościołach poszczono przez cały Adwent (k): dla tego Kościół ieszcze dotąd w tym czasie używa Apparatów świątecznych, i zatrzymał Pacierze, których dziś nieużywa, tylko w dni postne i Wigilie.

P. W ten czas Adwentowy, czy niezabawia się także Kościół ostatniem przyściem JEZUSA Chrystusa?

O. Tak iest. Nauki swoje Adventowe rozpoczyna przypominając nam ostatnie Przyście JEZUSA Chrystusa w Chwale na Sąd wszystkich ludzi.

S 2.

Po-

(i) Zobacz względem sposobu, iakim trzeba się gotować przez Adwent do obchodzenia Święta Bożego Narodzenia. S. Leona. Serm: 18. de jejun. dec: mens. Et S. Bern: Serm: de Advent. [K] Tract: de jejuniis P. Thomassin. Part: 1. cap: 23. n. 1. & 2. Part: 2. cap: 19. n. 2. i daley. P. Martene ibid: n. 2. 3. 4. 5. & 6.

Postępuie sobie zaś tak. 1. Aby nas pobudził do pokuty przez rozważanie Sądów Boskich: a tym sposobem, aby nas przygotował do przyięcia JEZUSA Chrystusa, iako do dnia doskonałego naszego wybawienia i ziednoczenia się z Głową naszą.

W tymże duchu, to jest, aby nas pobudził do pokuty w czasie Adwentowym Kościół w tym czasie każe nam czytać Nauki, które dawał Żydom S. Jan Chrzciciel Poprzedziciel JEZUSA Chrystusa. Wszystkim wiadomo, że Ewangeliee na trzy ostatnie Niedziele Adwentowe, są o S. Janie Chrzcicielu. (1)

P. Co to są owe O. Adwentowe?

O. Są Antyfony uroczyste ściągające się do JEZUSA Chrystusa, wyrażające sposobem przenikającym, w własnych słowach Pisma Świętego, pragnienie Przyjęcia Jego. Każda z tych Antyfon zaczyna się przez tę niby wzywającą Exclamacyą O. (m).

§. 5. O Święcie Narodzenia Pańskiego.

P. Którego dnia obchodzimy Narodzenie JEZUSA Chrystusa?

O. Dwudziestego piątego Grudnia. (n)
P.

(1) Sermon: 4. 5. & 6. S. Bernard: de Adv: [m] Zobacz wytlumaczenie każdéj z tych Antyfon w Xiążce umyślnie tym koscim napisanéj, w Paryżu u Desprez. (n) S. Aug: Libr: 4. de Trinit: cap: 5. n. 9. Tillemont: not: 4. de J. C. Tom. 1. Hist: Eccles:

P. Jaki jest duch Kościoła w téj Uroczystości?

O. Kościół chce. 1. Abyśmy adorowali dziecię JEZUSA Chrystusa. 2. Abyśmy się poczuwali ku niemu do żywój wdzięczności. 3. Abyśmy pożytkowali z nauk, które nam dał w okolicznościach Narodzenia swego. (o)

P. Jakie okoliczności łączą się z Narodzeniem JEZUSA Chrystusa?

O. Przedniejsze są te: że JEZUS Chrystus narodził się w podróży, o północy, w Bethleem w stajni, w porę w całym roku nayprzykrzejszą. (p)

P. Dla czego Najsświętsza Panna w ten czas w podróży zostawała, kiedy porodziła JEZUSA Chrystusa?

O. Bo musiała była pójść do Bethleem, żeby wypełniła rozkaz Cesarza Augusta. Podobało się Bogu użyć tego Cesarza Poganina, do spełnienia i orocstw, które przepowiedały, że Zbawiciel miał się narodzić w Bethleem (q; a JEZUS Chrystus chciał, aby ta okoliczność Narodzenia Jego, była dla nas nauką.

P. Czegoż nas uczy JEZUS Chrystus przez te okoliczności Narodzenia swego?

S 3 O.

(o) Zobacz Kazania S. Augustyna, S. Leona, Sgo Grzegorza, S. Bernarda, i innych Ojców Kościoła na Święto Bożego Narodzenia. [p] Luc: II. Zobacz 1. Część tego Dzieła. Histor: Narodz: J. Chr: Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 4. [q] Mich: V. 2. Matth: II. §. 6.

- O.** 1. Abyśmy byli posłusznymi i pokornymi i poczytali się za obcych i pielgrzymów na téj ziemi.
- 2.** Abyśmy miłowali ubóstwo, a gardzili bogactwami, okazałościami i próżném ubieganiem się za wygodami.
- 3.** Abyśmy miłowali przykrości, i przewyciężali w sobie skłonność, którą mamy do prowadzenia życia zmyślnego. (r).
- P.** Dla czego JEZUS Chrystus chciał się narodzić w tych wszystkich okolicznościach?
- O.** Bo chciał zaraz od urodzenia swego wojnę toczyć z pożądliwością ciała, pożądliwością oczu i z pychą żywota.
- P.** Dla czego JEZUS Chrystus zaraz od Narodzenia swego chciał wojnę toczyć z tą trojaką pożądliwością?
- O.** Bo zaraz od Narodzenia swego chciał sprzeciwić się grzechowi w samém źródle, i w przykładzie swoim pokazać ludziom Zbiór wszystkich Nauk, które miał im dawać w dalszym przeciągu życia swojego.

WYKŁAD.

Wszystkie Nauki JEZUSA Chrystusa, wszystkie fundamenta Moralności, które założył, nie mają innego celu, tylko aby nas oderwały od pożądliwości, a przywodzi.

wodziły do zamiętowania iedynie samego Boga. Wielkie zepsucie świata, na uleczenie którego przychodził JEZUS Chrystus, nie miało innego początku, tylko tę pożądlivość troiaka; iefzcze i po dziś dzień ona iest początkiem wszyskiego złego. JEZUS Chrystus zaraz od narodzenia swego, chciał pokazać najwyższą wsgardę tego wszyskiego, co ludzie ofzukani tą pożądlivością, miłowali, poważali, za czém iedynie uganiali się.

Niemógł dać ludziom żadney Nauki potrzebneyfzey; a niechciał zostawać ani na ieden moment na ziemi, bez przekładania im téy nauki. Ale też potém biada temu, kto z nię niepożytkuie: biada temu, kto miłue i ugania się za tém, czém wsgardził JEZUS Chrystus. (s).

P. Dla czego odprawiają się trzy Msze w dzień Bożego Narodzenia?

O. Jest to pamiątka dawnego zwyczaju Kościoła, podług którego odprawowano wiele Mszów w dni uroczyste, bo na iedney niemogli się znaydować wszyscy, a te Msze pospolicie miewał ieden i tenże sam Kapłan. O tym zwyczaju obszerniey mówić będziemy w trzeciéy Części Dzieła terażnieyszego, przy wytłumaczeniu tego, co należy

S 4

do

(s) Zobacz Rozdział Wstępny téy drugiéy Części.

do przenajdosłowniejszój Ofiary Mszy Świętej. (t)

Możnaby też powiedzieć, że przez te różne trzy Msze Święte, Kościół chce uczcić i obchodzić troiakié Rodzenie Syna Bożego.

P. Które to są te trzy Rodzenia Syna Bożego?

O. Syn Boży rodzi się przed wieki na łonie Ojca swóiego; narodził się w cząnie na łonie Najsłwieższej Panny, i codziennie rodzi się duchownie w sercach ludzi sprawiedliwych, w których mieszka przez łaskę, iako mówi Paweł S. (u). Na które to trzecie Rodzenie mając wzgląd tenże Apostół, pisząc do Galatów, mówi: że cierpi dla nich bóle rodzenia, aż do póki nieuformuje się w nich JEZUS Chrystus. (x)

P. Któreż Rodzenie obchodzi się na Mszy Pułnocnej?

O. Narodzenie doczesne Syna Bożego; i składa się JEZUS Chrystus na Ołtarzu o puł noey tak, iak o podobnéyże godzinie złożony był w Bethleem w żłobie, podług pospolitego mniemania.

P. W jakim duchu potrzeba znajdować się na Mszy Pułnocnej?

O. Na téy Mszy trzeba adorować JEZUSA Chrystusa rodzącego się w łayni, a to osobiłwie pod czas konsekracyi.

P.

[t] Sekcja 2. Rozdz. 7. §. 18. [u] Ephes: III. 17. i daley. [x] Galat: IV. 19.

P. Które Rodzenie obchodzi się na Mszy o-Switaniu?

O. Msza o świtanii ustanowiona jest, na uczczenie Objawienia JEZUSA Chrystusa Pasterzom; a zatem można uważać tę Mszę, iako obchodzenie rodzenia się jego duchownego w sercach ludzi sprawiedliwych.

P. W jakim duchu potrzeba znajdować się na téj Mszy?

O. Trzeba łączyć się z owemi Pasterzami, którzy oddali pokłon JEZUSOWI Chrystusowi nowo narodzonemu, i z Aniołami, którzy owém wesołem Pieniem, zwiastowali ludziom to Narodzenie.

P. Jakie to jest owo Pienie?

O. *Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokłóy ludziom dobréj woli; to jest (y), ludziom, którym dał Bóg tak osobliwy dowód swoiéj miłości i dobroczynności; albo (z), ludziom, którzy chcą pożytkować z tej łaski.*

P. Które Rodzenie obchodzi się na trzeciéj Mszy Bożego Narodzenia?

O. Ponieważ Kościół na téj trzeciéj Mszy, czyta początek Ewangelii S. Jana, gdzie Rodzenie Syna Bożego na łonie Ojca, wyraża się tak cudnie; i ponieważ na Epistolę téj Mszy obrał pierwszy rozdział Listu S. Pawła do Żydów, gdzie też sama prawda tłumaczy się obczynie;

[y] Biorąc podług mocy znaczenia słowa Greckiego.
[z] Podług pierwszego rozumienia, iakie wystawia umysłowi Text Łaciński.

nie; przeto można uważać tę trzecią Mszę, iako Obchodzenie tego to Boskiego przedwiecznego Rodzenia.

P. W jakim duchu potrzeba znaydować się na téj Mszy?

O. Trzeba łączyć się z Chorami Anielskimi i ze Świętymi, którzy adorują w Niebie Syna Bożego, którzy dziękują mu za dobrodziejstwo wyswadczone ludzkom, i którzy mu także oddali pokłon, iak tylko się narodził, iako mówi Paweł Święty. (a)

P. Czy jest obowiązek słuchania wszystkich trzech Mszy w Boże Narodzenie?

O. Słuchając jednéj, czyni się zadosyć Przykazaniu Kościelnemu. Ale słuchając wszystkich trzech, czyni się zadosyć Świętemu Nabożeństwu, które Kościół wielce pochwała.

§. 6. O Obrzezaniu JEZUSA Chrystusa.

P. Ktorego dnia obchodzi się Święto Obrzezania JEZUSA Chrystusa?

O. W ośm dni po Święcie Narodzenia: pierwszego dnia Roku.

P. Co to było to Obrzezanie?

O. Była ceremoniia starego Prawa, która praktykowała się na wszystkich dzieciach płci męzkiey, w ośm dni po Narodzeniu. (b)

P. Na co była ustanowiona ta Ceremoniia?
O.

(a) Hebr: I, 6, (b) Gen: XVII. 10. i daley.

- O. Dla rozróżnienia ludu Bożego od wszystkich ludów na ziemi. (c)
- P. Kiedy była ustanowiona ta Ceremonia?
- O. W ten czas, kiedy Bóg uczynił przymierze z Abrahamem: Obrzezanie było znakiem tego Przymierza; iużeśmy to powiedzieli. (d)
- P. Co znaczyło Obrzezanie szczególniejszym sposobem?
- O. Ze początek rodzaju ludzkiego stał się nieczystym, przez grzech pierworodny. (e).
- P. Więc JEZUS Chrystus niebył obowiązany do Prawa Obrzezania?
- O. Nie. Bo on był samą Świętością.
- P. Dla czegoż chciał poddać się temu Prawu?
- O. Bo przyjął na siebie postać człowieka grzesznego, chciał ponosić karę za grzechy nasze, i zgładzić ie krwią swoją. (f)
- P. Czy stało się co godnego uwagi przy Ceremonii Obrzezania JEZUSA Chrystusa?
- O. Podług zwyczaju Żydowskiego, u których przy Ceremonii Obrzezania nadawano imiona, tak iak u Chrześcian nadają

(c) Ibid. Rom: II. 25. i daley. S. Chrysoſt: Hom 39. in Genes: pag: 567. & 568. Edit: Paris: in fol An: 1514. (d) Genes: XVII. 10. i daley. Zobacz Część I. Sekc: I. Rozdz: 4. §. 5. (e) Catech: Melchens: Lekc: 3. o Świętach. S. Aug: Tr: 30. in S. Ioh: an: n. 4. & 5. (f) Philipp: II. 7.

daia przy Chrzcie; tego dnia nazwano imię jego JEZUS, które znaczy *Zbawiciel*. Odebrał zaś to imię, iako Anioł Gabriel oznaymił Nayswiętższy Pannie, dla tego, że przyśzedł aby nas zbawił od grzechów naszych. (g)

P. Czy ieżże to wielkie imię, to Jmie JEZUS?

O. S. Paweł mówi, że wszelkie kolano; Niebieskie, Ziemskie, i podziemne upadać powinno na to Jmie JEZUS. (h)

P. Co powinniśmy czynić w to Święto, stosując się do ducha Kościoła?

O. 1. Odnowić się w służbie Boskiej z początkiem Roku.

2. Przyuczać się do wzywania z ufzowaniem tego Nayswiętższego Jmienia JEZUS.

3. Pracować około duchownego Obrzezania naszego. (i)

P. Na czém zależy Obrzezanie duchowne?

O. Na oderwaniu się od chciwości, i na zrzeczeniu się wszelkiej pożądliwości (k). Słowem na tém, abyśmy zaprzawczy się, iako mówi Paweł S. *w wszelkiej niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekiwając błogostawionéj nadziei, i przyścia Chwały Wielkiego Boga i Zbawiciela*

(g) Matth: I. 21. Luc: II. 21. (h) Philipp: II. 10.
(i) Serm: Jvon: Carthus: & S. Bernard: de festo Circumcis. (k) Deutor: X. 16. XXX. 6. Jerem: IV. 4. Rom: II. 29. Philipp: III. 3. Coloss: II. 11.

ciela naszego JEZUSA Chrystusa. (1).

§. 7. *O Epifanii JEZUSA Chrystusa, czyli o adoracyi Mędrców, co pospolicie nazywa się Świętém Trzech Królów.*

P. Jakie Święto obchodzi się dnia szóstego Stycznia?

O. Epifania JEZUSA Chrystusa. (m)

P. Co znaczy to słowo Epifania?

O. Jest to słowo Greckie, znaczy *Objawienie*. (n).

P. Dla czego to Święto nazywa się *Epifanią*?

O. Bo w to Święto obchodzą się trzy wielkie Tajemnice, przez które JEZUS Chrystus chwałę swoją objawił ludziom.

1. Adoracya Mędrców. 2. Chrzest JEZUSA Chrystusa przyjęty od S. Jana. 3. Pierwszy cud, który JEZUS Chrystus uczynił, kiedy przemienił wodę w wino na godach w Kanie Galilejskiej. (o)

P. Którzy byli ci Mędrzecy?

O. Byli to Filozofowie Pogańscy z Krajów Wschodnich. Nazywają ich pospolicie Królami, lubo niewiadomo dostatecznie, jakimi byli kondycyi; z tém wszystkiém, jest podobieństwo do prawdy, że byli wielkimi Panami: podług zdania wie-

[1] Tit: II. 12. & 13. (m) Tillemont: Hist: Eccles: Tom: 1. not: 9. de J. C. (n) S. August: Serm: 203. alias 64. de divers: qui est s. de Epiph: n. 1. & 3. (o) Vid: 3. Serm: S. Bernard: de Epiph:

ju biegłych Tłumaczów Ewangelii. Do takiego zaś mniemania są powodem Pro-roctwa, które przytoczyliśmy wyżej; tyczące się téy okoliczności Zycia JE-ZUSA Chrystusa. (p)

P. Jeszcze nam wiadoma liczba tych Mędr-ców?

O. S. Leo rozumie, że ich było trzech. Ale o tém niemamy doskonałej pewno-ści; (q)

P. Czy wiemy iakie były Imiona tych Mędr-ców?

O. To, co niektórzy Autorowie pozwo-ili sobie napisać o Imionach Mędr-ców; jest rzeczą bardzo niepewną. A zatem; lepiéy jest wyznać, że niewiemy. (r)

P. Dla czegoż oni przybyli oddać pokłon JEZUSOWI Chrystusowi?

O. Bo poznali, że był Królem Nieba i Zie-mie, a to przez postrzeżenie nowéy gwiazdy, złączone z nadzwyczajném natchnieniem Boskiém.

P. Dokądże przybyli Mędr-cowie z odda-niem pokłonu JEZUSOWI Chrystusowi?

O. Do Bethleem, gdzie się narodził.

P. Skądże się dowiedzieli, że JEZUS Chry-stus narodził się w Bethleem

O. Udali się naprzód do Jerozolimy Sto-łecznego Miasta Ziemi Judzkiej, i głó-wne.

[p] Część 1. Sekcja 2. Rozdz. 1. §. 4. Zobacz Tłu-macz: na 2. Rozdz. S. Mat: & Tillemont: not: 12. de J. C. [q] Zobacz Tłumacz: na 2. Rozdz. S. Mat: (r) Tillemont: Histor: Eccles: not: 12. de J. C.

wnego siedliska Kościoła Żydowskiego; a tam dowiedzieli się od Kapłanów, że podług Proroctw, Mesiysz, miał narodzić się w Bethleem.

P. Dla czegoż Bóg posłał Mędrców do Jeruzolimy, kiedy to tam niebyło miesce iego narodzenia?

O. Bo chciał, aby nieinaczey poznali prawdę, i przystąpili do JEZUSA Chrystusa, tylko za posługą Kościoła owych czasów.

Z tego postępku iasnie pokazuje się, iako Bóg chce, żeby ludzie nieinaczey uczyli się dróg zbawiennych, tylko za posługą Kościoła.

P. Dla czego Kapłani Żydowscy; którzy oznaymili Mędrcom, gdzie się miał narodzić Mesiysz, sami też tam nieudali się z niemi?

O. Byłto znak odrzucenia Żydów i figura straszna.

Atoli kiedy Ministrowie Pańscy, nieczynią tak iak mówią, należy przykładem Mędrców, pożytkować z nauk tych Ministrów Pańskich, ale obyczaiów ich nie naśladować, podług owego, co mówi JEZUS Chrystus: *Czyście to co oni mówią, ale nieczyście tego co czynią.* (s)

P. Kto zaprowadził Mędrców do Bethleem?

O.

[s] Matth: XXIII. 2. S. Chrysoſt: Hom: 7. in S. Matth: S. Aug: in omnibus, Sermon: suis de Epiph:

- O. Gwiazda, którą Mędrcowie zobaczyli na Wschodzie, szła przed nimi od Jeruzolimy, aż do tego miejsca, gdzie się narodził JEZUS: i tam stanęła.
- P. Co uczynili Mędrcowie znalazłszy JEZUSA Chrystusa?
- O. Oddali mu pokłon, i ofiarowali Złoto, Kadzidło i Mirrę. Złoto jako Królowi, kadzidło jako Bogu, a mirrę jako człowiekowi śmiertelnemu. (t)
- P. W jakim duchu powinniśmy obchodzić to Święto?
- O. 1. Powinniśmy dziękować Bogu, iż nas z szczerego miłosierdzia swego powołał do Wiary Chrześcijańskiej, nas, którzy byliśmy Poganami; gdy tymczasem zostawia Żydów i tak wiele innych Narodów w swojej ślepotcie i sprawiedliwym sądem swoim. (u)
2. Oddać pokłon JEZUSOWI Chrystusowi na wzór Mędrców, i oddać mu przykładem ich ofiarę dóbr naszych figurowaną przez złoto, ofiarę modlitew naszych figurowaną przez kadzidło, i ofiarę złych skłonności naszych, figurowaną przez mirrę, której gorycz wyraża umartwienie. (x)

3.

(t) Zobacz S. Hieron: na to miejsce. Et S. Hilary: cap: 1. in S. Matth: n. 5. (u) Rom: IX. 21. 22. i daley. X. 9. i daley. XI. 11. i daley. S. Hilary: cap: 1. in S. Matth: n. 5. S. Aug: Serm: 199. & 5. subsequent: de Epiph: (x) S. Bernard: Serm: 3. de Epiph:

yl
je-
ne

E.

to
wi
co-

cié

as

o-

ô-

a-

ch

i-

vi

y-

o-

a-

o-

o-

y-

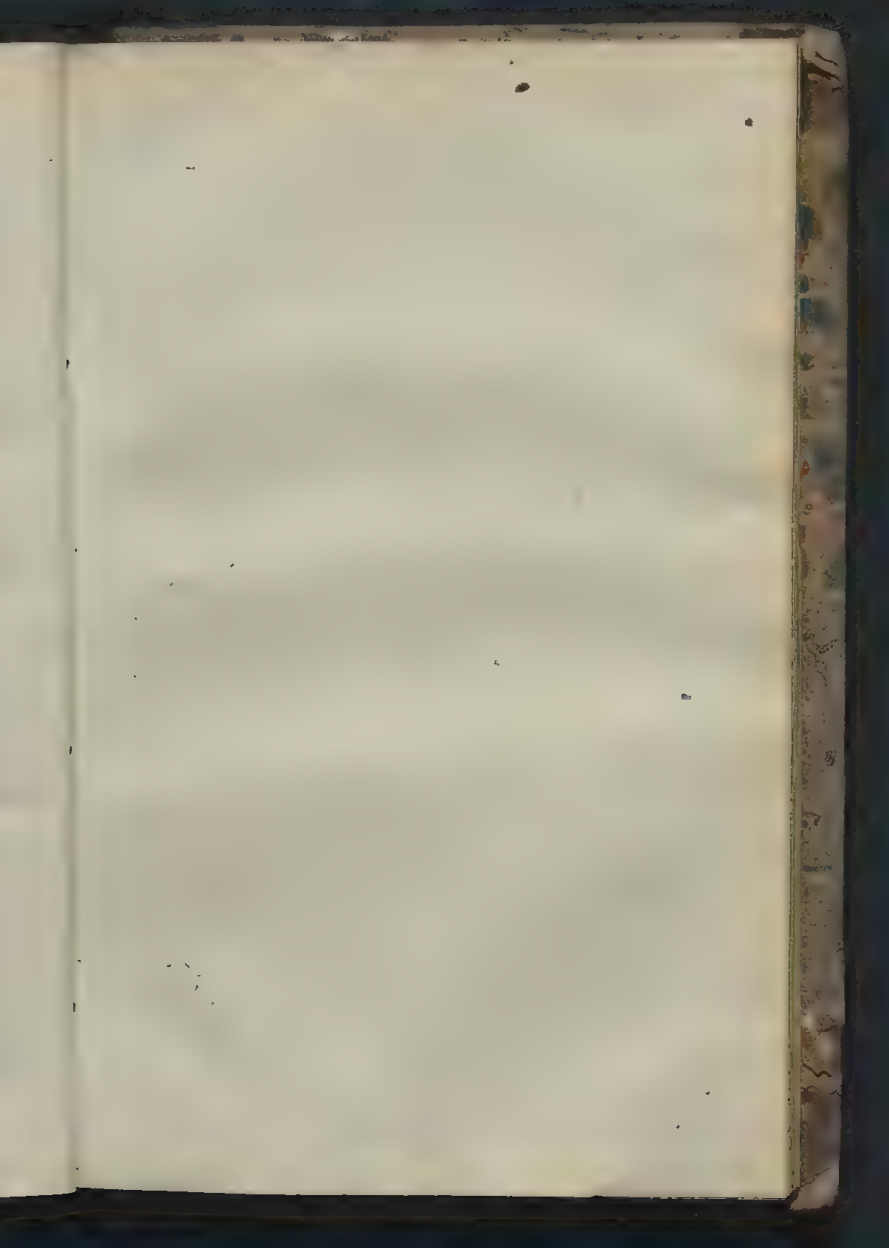
r:

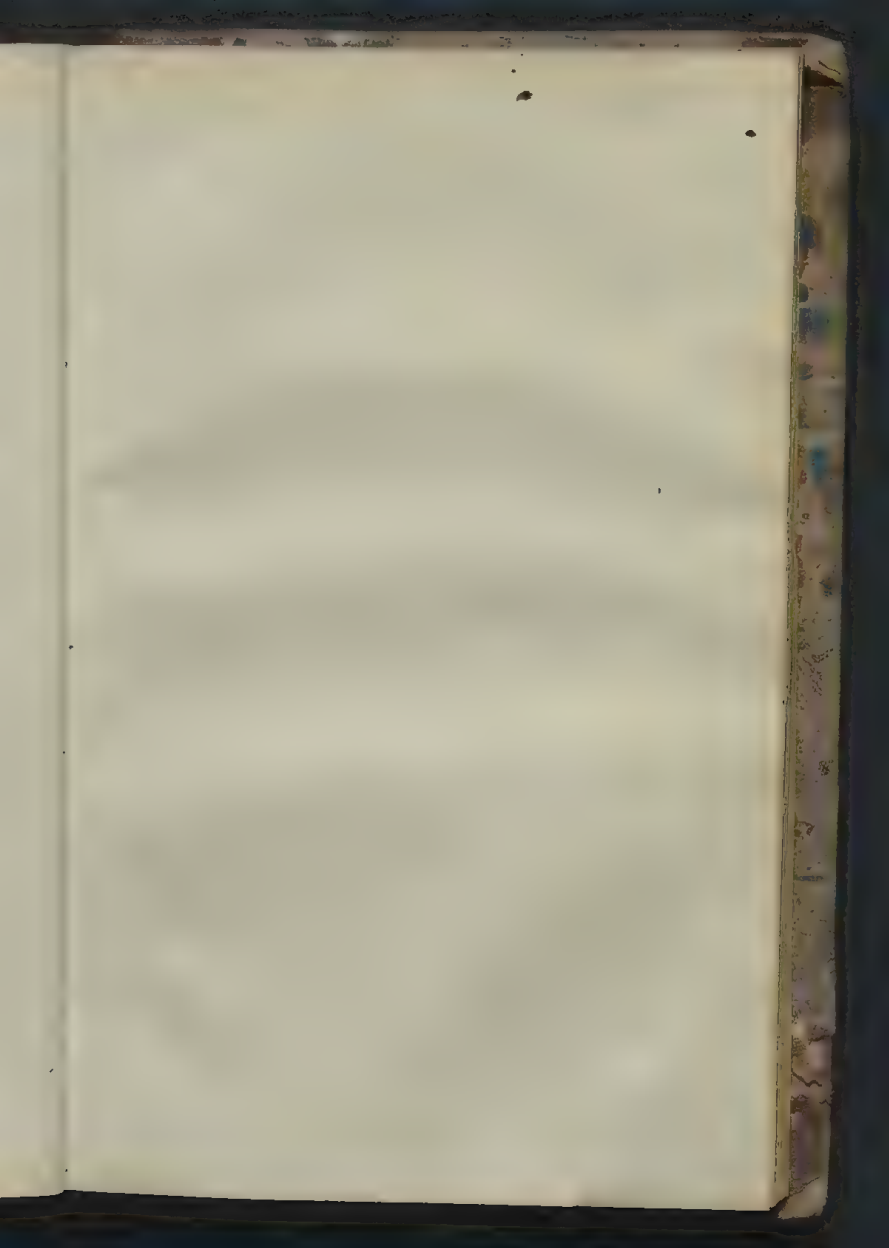
i

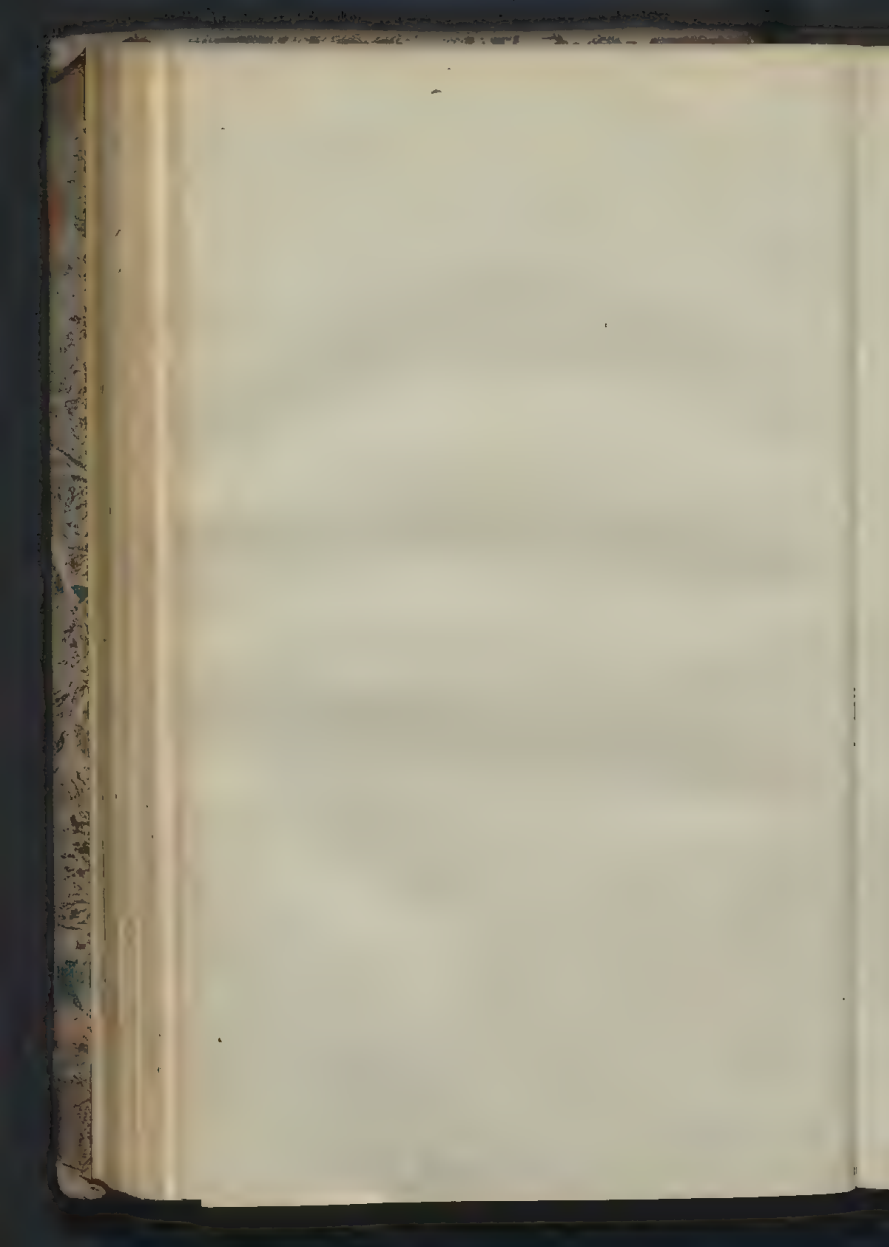
o:

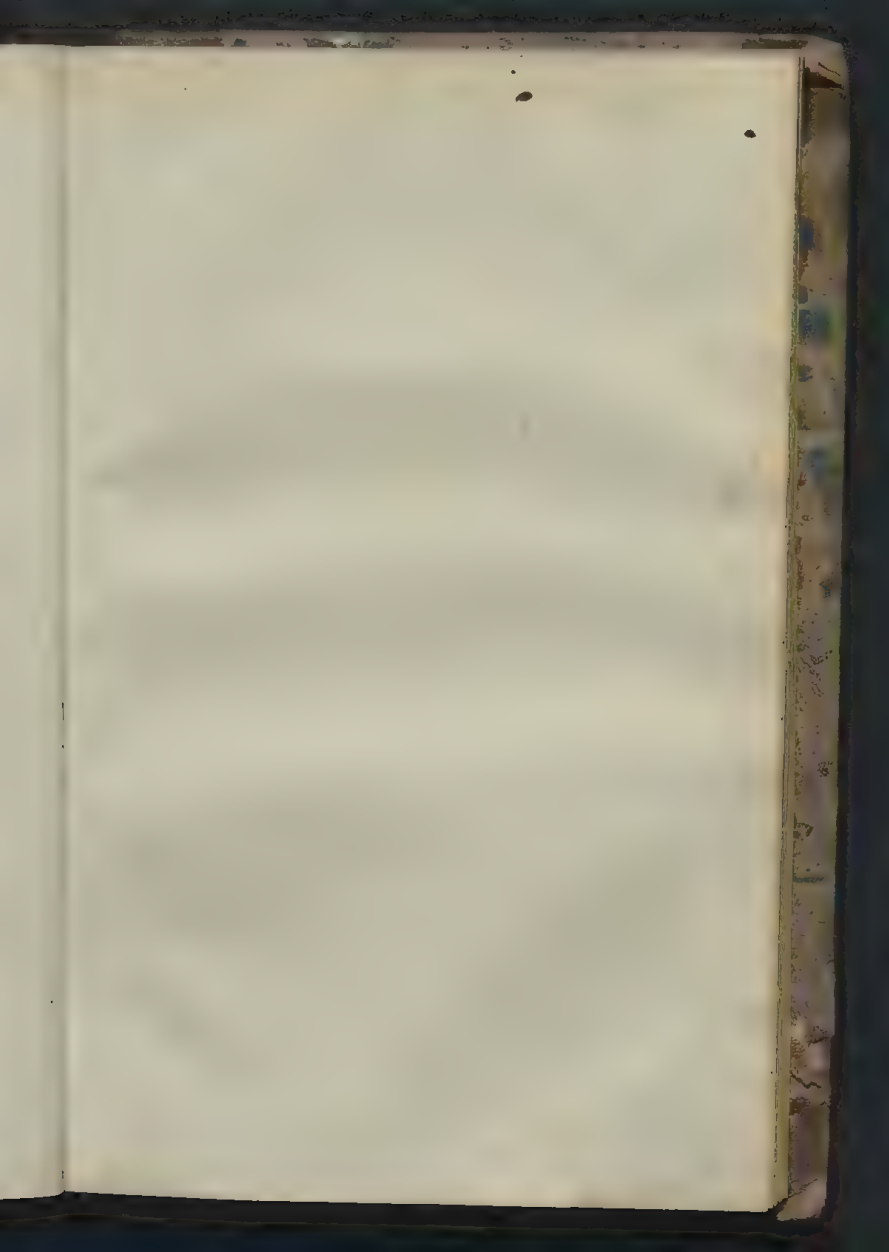
-

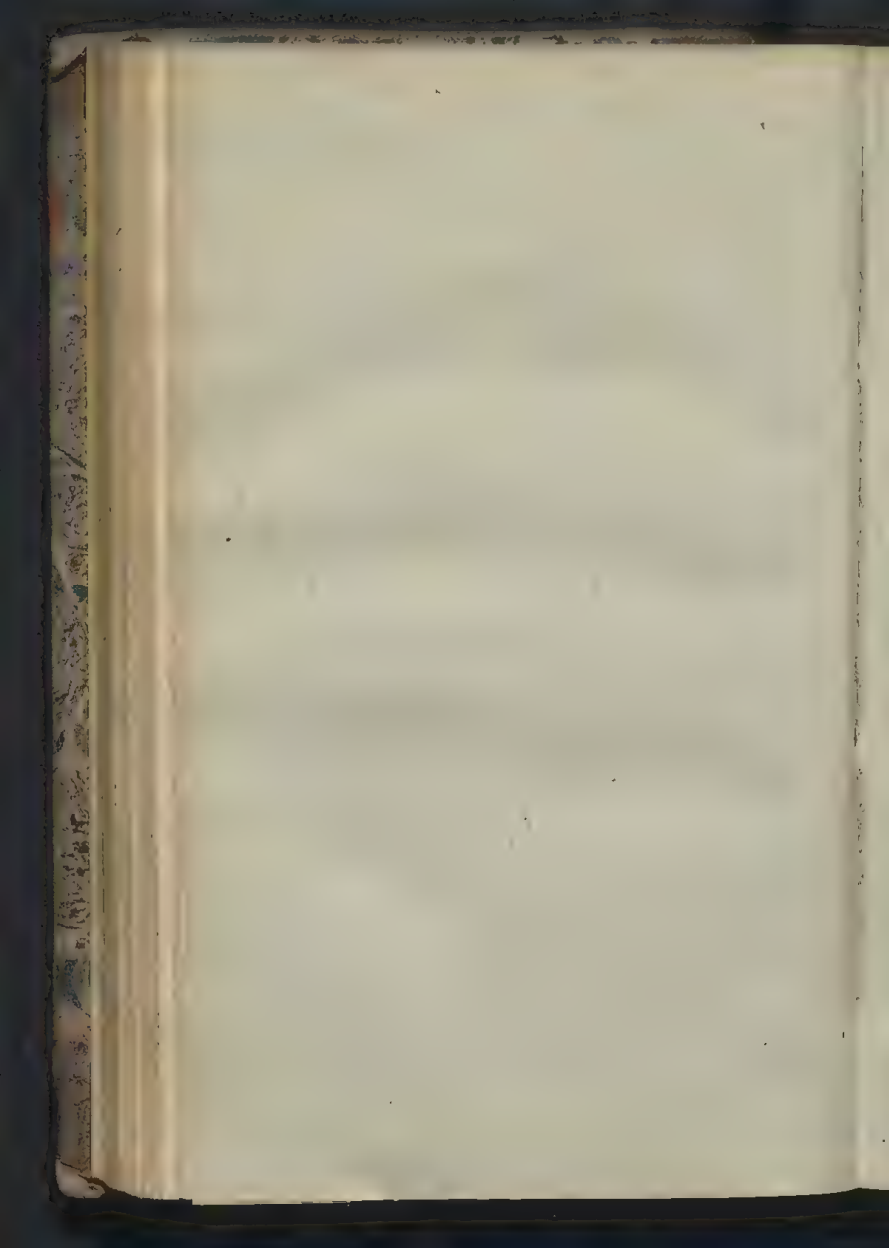
a

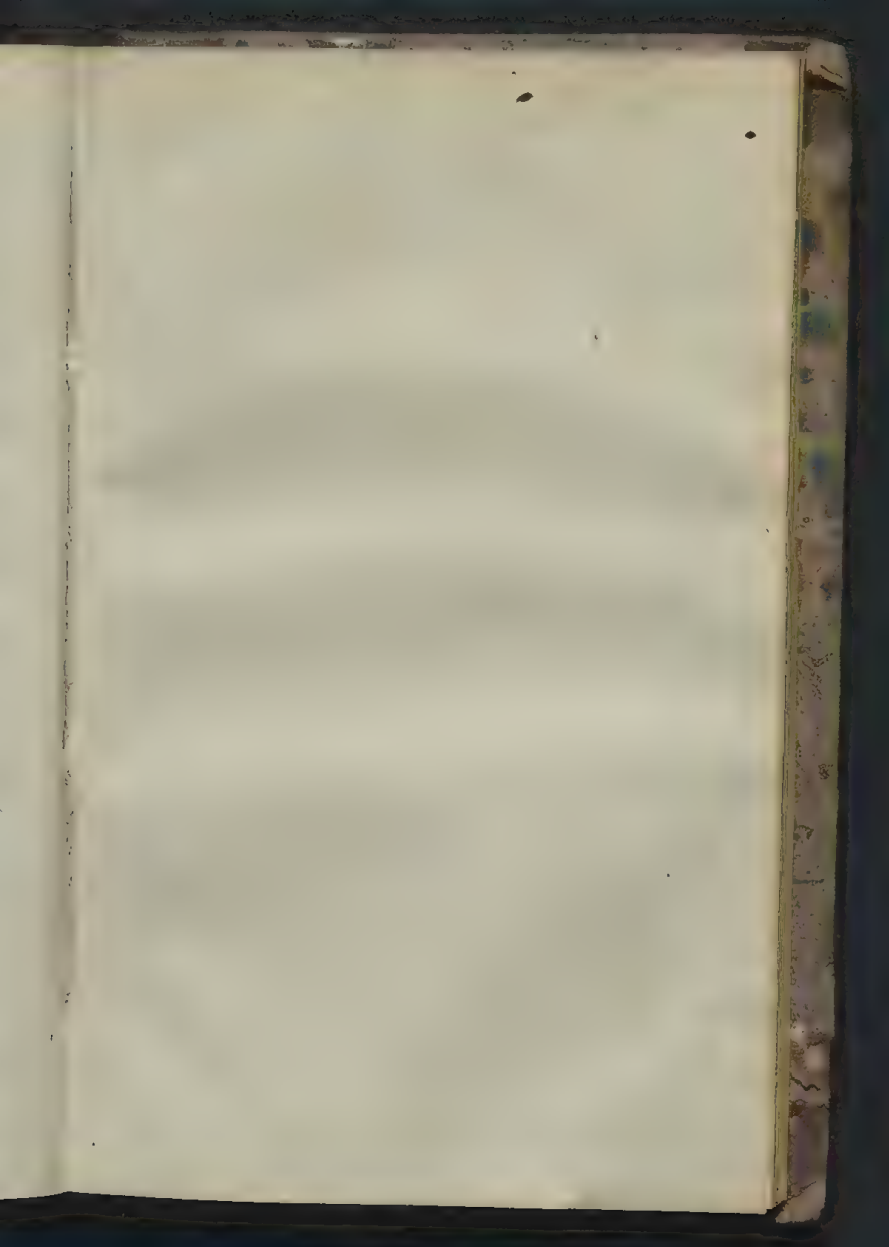


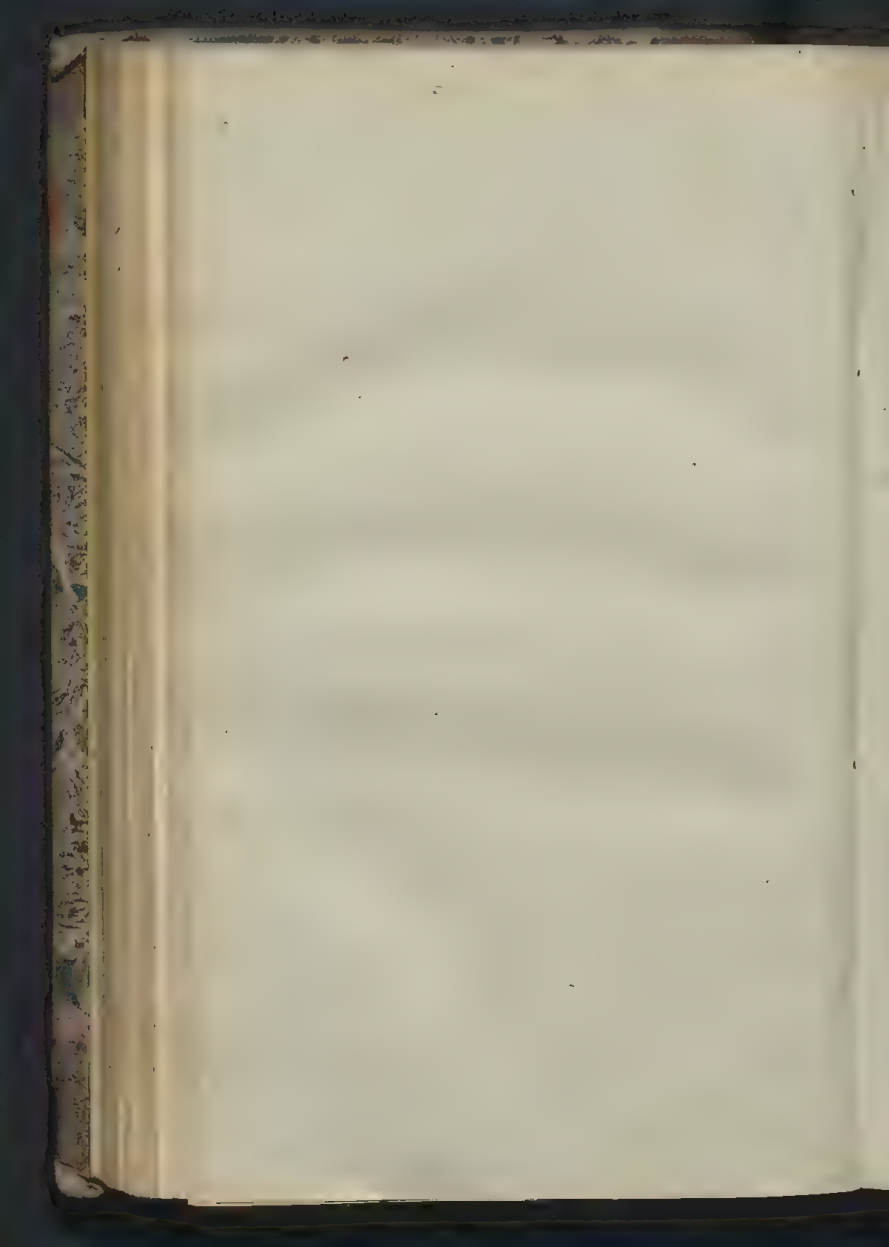


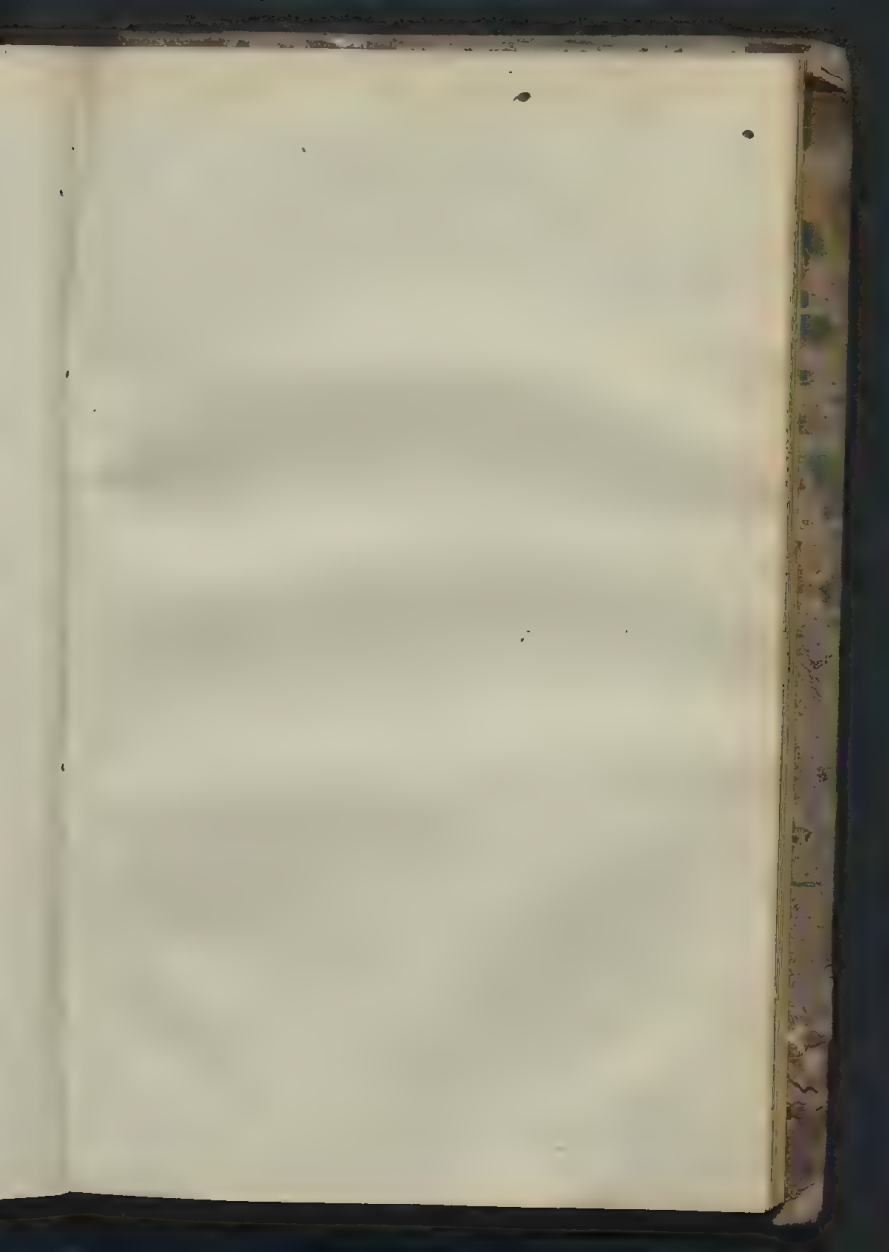


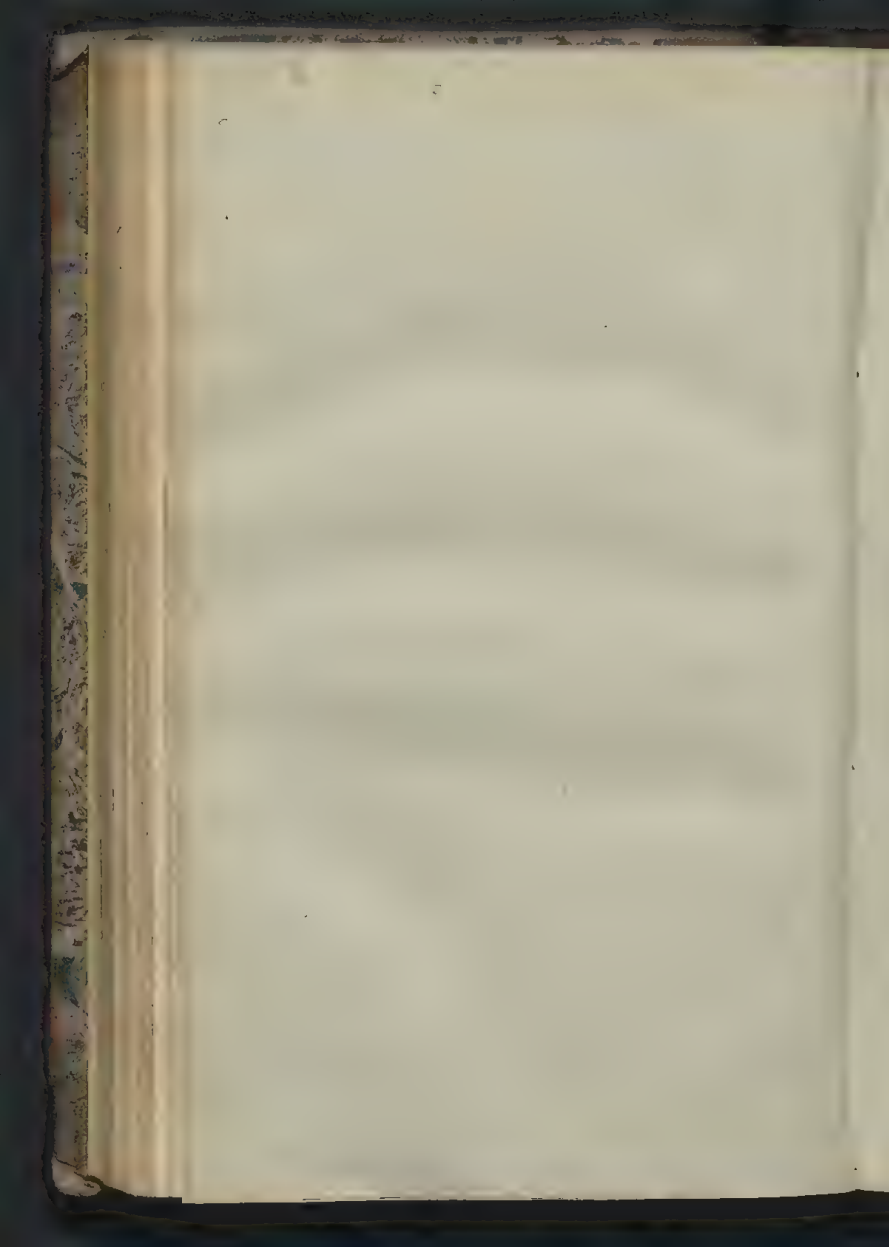


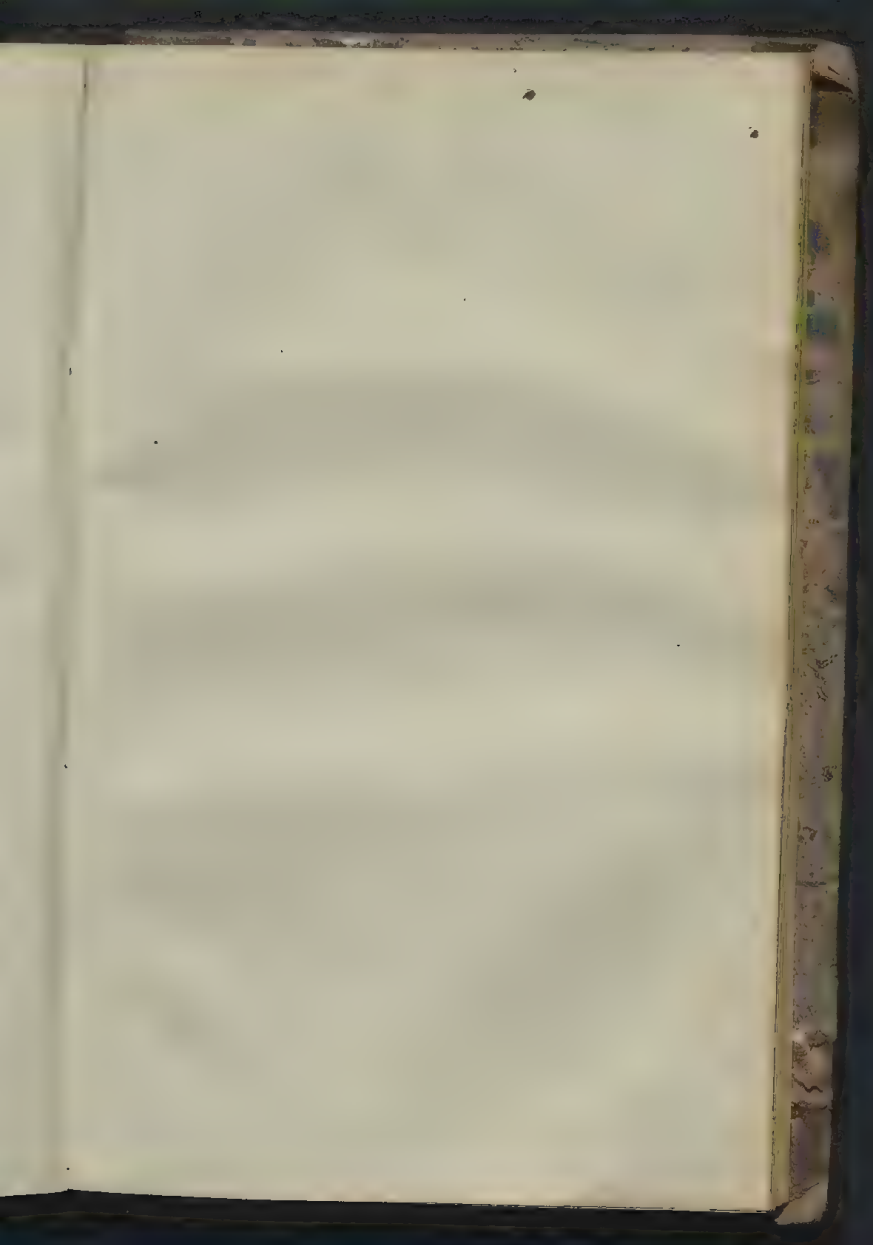


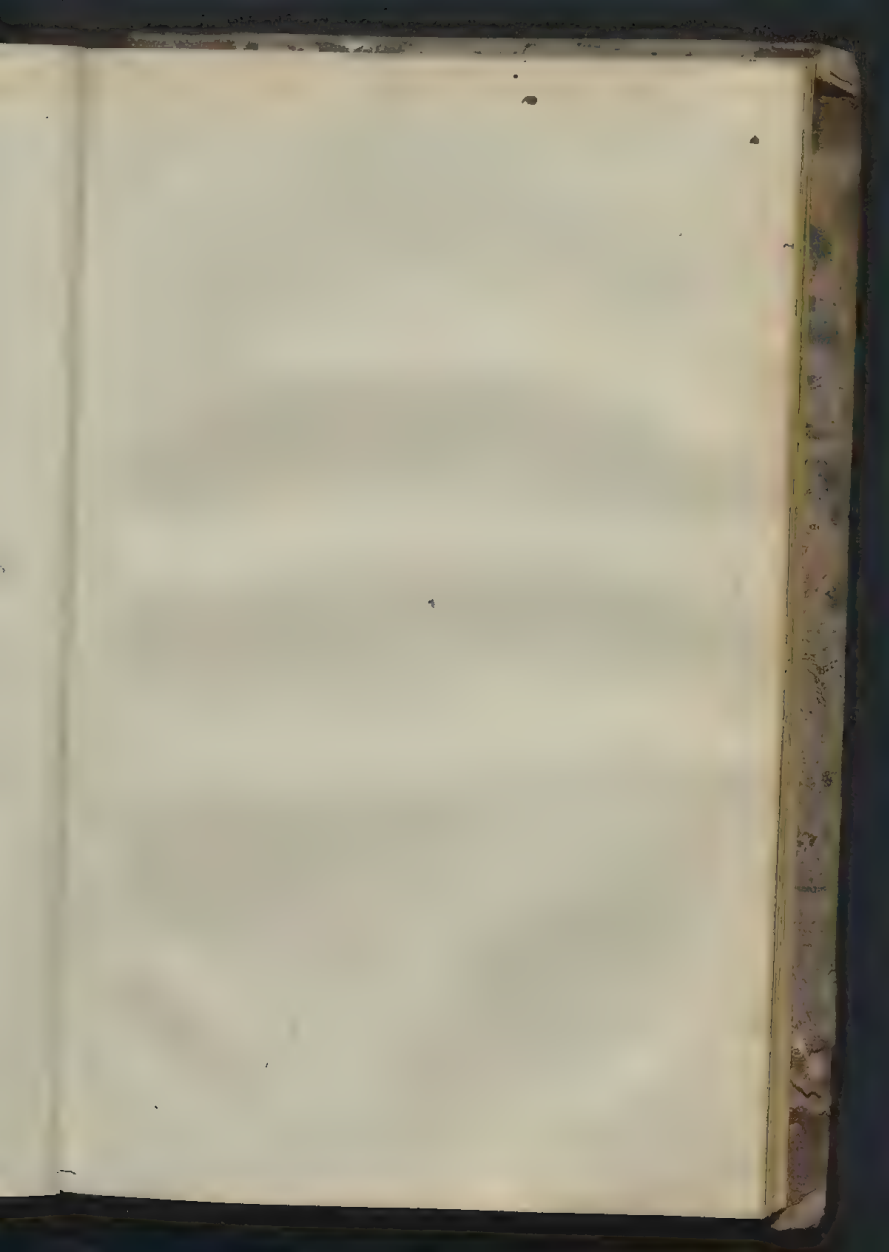


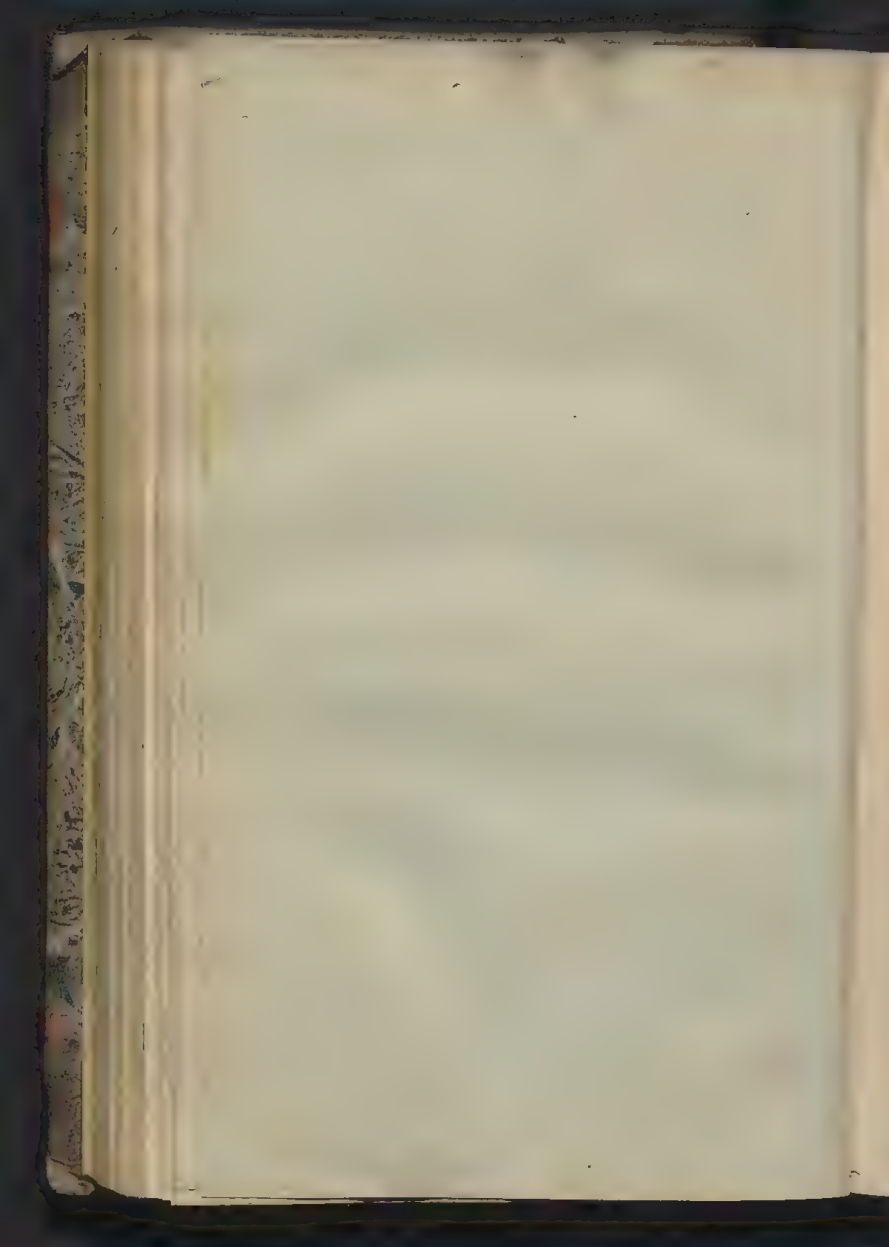












Katedralnych wprowadzono zwyczaj
śpiewania rano Nabożeństwa Nocnego.

P. Dla czego pod czas Ciemnégó Jutrzní
stawiają przed Ołtarzem Świecznik tró-
kątny, zaślawiony wielu świecami, któ-
re potem gaszą z kolei przy końcu ka-
żdego Psalmu?

O. Jest to zabytek dawnego zwyczaju Ko-
ścioła: bo w wielkim Tygodniu zachowuje się wiele zwyczajów Starożytnych.
Dawniey niestawiano Lichtarzów na Oł-
tarzach. Są jeszcze i dotąd niektóre
takie Kościoły, co to zachowują. Z tém
wszystkiem używanie światła, świec, al-
bo lamp, jest praktyką naydawniejszégó
Starożytności po wszystkich Kościołach
całego Świata, iak to pokażemy w dal-
szym przeciągu. (q)

Stawiano tedy te światła albo na Lustrach
zawieszonych, albo na wysokich słupach,
rozstawionych przez cały wchód do Cho-
ru, albo na wielkich Lichtarzach nie-
ruchomych, umocowanych blisko Ołta-
rza; niewspominając o Lichtarzach, któ-
re nosili Akolici. Te nieruchome Li-
chtarze bywały różnégó postaci. Jedne
bywały zrobione iak krzewie, drugie iak
trójkąty, inne bywały rozłożyste na wie-
le niby gałęzi. Tey ostatniey figury
Lichtarze widzieć się jeszcze dają w
Kościele Lugdunńskim i indziéy, oso-
bnie II. U bli-

bliwie w Burgundyi, gdzie ten rodzaj Lichtarzów jest dotąd w wielkiem użyciu. Te Świece i te Lampy zapalano z potrzeby pod czas nocnego Nabożeństwa. We dnie niezapalano ich, tylko w czasy nayuroczyjszego Nabożeństwa i do Mszy. Dla tego w Paryżu i po wielu innych Kościołach, niezapalaia się nigdy we dnie pod czas Godzin mniejszych. W wielkie Uroczystości Nabożeństwo nocne trwało aż do dnia, bo śpiewano bardzo poważnie; ile tedy przybawało widoku, tyle ugaszano światła.

Bydż tedy może, że dla zachowania pamiętki tego starożytnego zwyczaju, pod czas Ciemnéj Jutrznj zakładają wiele Świec na Lichtarzu trójkątnym, które potem po iednéj gaszą.

Zwyczaj gaszenia tym sposobem świec pod czas Ciemnéj Jutrznj, jest bardzo dawny. Już się praktykował w Rzymie od siódmego, albo osmego wieku, kiedy to całe Nabożeństwo kończyło się iednocześnie wśród nocy. Co się pokazuje z pierwszego Porządku Rzymskiego wydanego przez X. Mabillona. (r)

Wielu biorą tę Ceremonią w rozumieniu Duchowném, i mówią, że te świece, które z kolei gaszą, wyrażają Apostołów

[r] *Museum Italicum*. Tom: 2. pag: 30. & 31. Marten: *ibid*: & Boc quillot: *Tract: histor: de Liturg: Lib: 2. cap: 4.*

łów i Uczniów JEZUSA Chrystusa, którzy samże JEZUS Chrystus nazywa Świątłością świata; a którzy byli pouczeni i pokryli się w czasie Męki Pana naszego.

P. Dla czego gaśzą się Lampy; przy końcu Hymnu *Benedictus*?

O. Bo tym Hymnem kończy się Nabożeństwo, a dawniey tak, iako i dziś przy końcu Nabożeństwa gaśzono lampy i świece. Dziś zostawia się lampa zapalona przed wielkim Ołtarzem. z przyczyny zachowanego tam Najświętszego Sakramentu. Ale dawniey, (co też i jeszcze i dotąd jest we zwyczaju po wielu Kościołach, iako to w Lugduńskim, Wiedeńskim, Narboneńskim, Montpelliańskim, i prawie po wszystkich Katedrach w Langwedocyi), niewolno było chować Najświętszego Sakramentu w wielkim Ołtarzu, ale w osobnéy Kaplicy, albo w Zakryty: a po małych Parafiach, wcale go niezachowywano, ale jeżeli chory potrzebował Wiatyku, Pleban odprawiał Mszę, bądź o której chce godzinie, chociażby ią już był odprawił, a to dla konsekrowania Hostyi, aby chory nieumierał bez Wiatyku (s). Ale ten zwyczaj odprawowania Mszy o któreykolwiek godzinie z

U 2

po-

(s) Durand: in 4. dist: 15. cap: 11. n. 13. Synod: Lingon: de An: 1404. 1452, 1455.

potrzeby, dla dania Wiatyku choremu; już się nie zachowuje; a zatem, już teraz niegodzi się tak czynić. Gaszono tedy dawniejsze świece i lampy przy końcu Nabożeństwa, i niezapalano ich aż znowu na drugie Nabożeństwo. Tak i teraz gaszą wszystko Światło, przy końcu Ciemnej Jutrzni w Wielki Tydzień dla zachowania śladu tej Starożytności. Ale jeżeli (jak jest zwyczaj w niektórych miejscach), Najświętszego Sakramentu nieprzenoszą z Wielkiego Ołtarza, to zgaszona lampa przed nim, znowu zapala się zaraz, aby bez światła nie zostawała. I ta to jest przyczyna, dla której po zgaśnięciu wszystkich świec na Ciemnej Jutrzni, chowa się jedna zapalona za Ołtarz, aby służyła do zapalenia tej lampy przed Najświętszym Sakramentem; co lubo niebysza potrzebno tam, gdzie Przenajświętszy Sakrament na te dni indziej przenoszą, atoli zwyczaj z tej racji wprowadzony pozostał się.

Dawniej zaś po zgaśnięciu wszystkich świec na Ciemnej Jutrzni, którą spiewano w nocy, zostawiano jedną zapaloną, którą chowano albo za Ołtarzem, albo w Zakrytyi, przez czas Modlitew, które odmawiały się klęczący; a po skończonych Modlitwach, przynoszono tę świecę, dla podania światła Duchowieństwu i ludowi, z Kościoła wychodzić

dzie mającemu przede-dniem. Pokazuje się to że wszystkich Rytuałów, albo Ceremoniałów starożytnych, że ten zwyczaj przynoszenia na ostatku zapalonéy świecy, niemiał inżego fundamentu. Dla czego po więkšzéy części Kościołów, zamiast zapalonéy świecy, przynoszono do Choru przy końcu Ciemnéy Jutrzni latarnią zapaloną. (t)

Drudzy oprócz tego naznaczają ielzcze inną duchowną przyczynę téy świecy, naprzód schowanéy, a potém pokazanéy przy końcu Nabożeństwa Ciemnéy Jutrzni. Powiadają, że schowana świeca znaczy śmierć JEZUSA Chrystusa: i że dla tego używa się do tego téy świecy, która stoi na samym wierzchołku Lichtarza trójkątnego, iako szczególniéy wyrażającéy JEZUSA Chrystusa; że schowawszy tę świecę czynią się Modlitwy do Boga, prosząc o odniesienie pożytku z Męki Zbawiciela; że nareszcie pokazuje się znowu ta świeca zapaloną, oznaczając Zmartwychwstanie JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego czyni się łoskot po skończoném Nabożeństwie przez te trzy dni Wielkiego Tygodnia?

O. Jest to także zabytek Starożytności. Dawniéy, (co też ielzcze i teraz pra-

U 3 kty-

[t] Martene Libr: de divin: Offic: cap: 22. n. 8. Zobacz też Extrakty Rytuałów, albo Ceremoniałów, które tenże Autor przywodzi w tym Rozdziale.

ktykuie się po Zgromadzeniach); Celebrujący uderzał ręką w Książkę, albo w stołek, dając znak do wychodzenia. W te zaś dni powinien był uderzyć mocniéj iak zwyczajnie, aby był słyszany od tego, który za Ołtarzem, a czasem aż w Zakrystyi czekał z świecą zapaloną, o której już mówiliśmy wyżej; bo bez tego znaku niemógliby być wiedzieć, kiedy trzeba było przynieść światło do Choru; gdyż i na ów czas tak; iak teraz Kollektą *Respice* odmawiała się niskim głosem i kończyła się po cichu. (u) **Brewiarz Rzymski** ostrzega, że ten łoskot powinien być niewielki, *sit fragor & strepitus aliquantulum*. A w nowym **Brewiarzu Paryzkim** pierwszý Edycyi dołożono było, że ten łoskot powinni byli uczynić tylko sami Kantorowie, którzy śpiewali za Ołtarzem *Agnus cleyson*. Ale w późniejszý Edycyi tegoż **Brewiarza** za rozkazem Kardynała de Noailles, przepisuje się, aby ten łoskot uczynił tylko sam Kapłan Celebrujący: co się lepiéj zgadza z Starożytnością, i wyrażniéj pokazuje, że to jest znak do wychodzenia. Ten zaś łoskot spólny, który się dzieie po niektórych miejscach, jest zgoła rzeczą nową. Niektórzy mówią, że przez to wyraża się owo pomieśzanie, które dało się wiedzieć

dzieć po wszystkiej ziemi przy śmierci JEZUSA Chrystusa. Jest to myśl pobożna. Ale nienależy, aby wyrażenie owego pomieszania Świata, działa się iak czasem bywa w sposób mniej przyzwoity.

P. Dla czego odzieraiają Ołtarze na te trzy dni?

O. I to jest zabytek Starożytności. Dawniey codziennie po Ofierze Świętęj; rozbierano Ołtarze, tak iak po Obiedzie zbierają Stoły. Po niektórych Kościołach ieszcze i teraz praktykuje się to codziennie. W Kościele Najswiętżey Panny, w Kaplicy Świętęj Paryżkięj, i po wielu Parafiach Miasta Paryża, po skończonych Mszach SS. zdeymuią z Ołtarzów Obrusy po Kaplicach bardziey na oko wystawionych; jest to albo potrzebna ostrożność przeciw złodzieiom; albo zabytek Starożytności.

Ale już od dawnego czasu, to odzieranie Ołtarzów w wielki Czwartek, poczytane jest za Ceremonią, przypominającą nam, iako JEZUS Chrystus figurowany przez Ołtarz, odarty był z szat w czasie Męki swoiey: dla tego dziś przy tém odzieraniu Ołtarzów odmawia się Psalm dwudziesty pierwszy, który jest żywém przepowiedzeniem Męki JEZUSA Chrystusa, gdzie też znajduje się te słowa: *Rozdzielili sobie szaty moje, a o*

U 4 suknią

Juknij moig los miotali. (x)

§. 11. *O Wielkiy Sobocie.*

P. Jaka Tajemnica obchodzi się w Kościele w Wielką Sobotę?

O. Tajemnica pogrzebu JEZUSA Chrystusa, i zstąpienia Jego do Piekłów.

P. Czy zabawia się Kościół tą Tajemnicą pod czas Nabożeństwa publicznego, które widzimy odprawiające się w Wielką Sobotę rano?

O. Dawniy Kościół nieodprawował żadnego Nabożeństwa publicznego w Wielką Sobotę rano: ale to publiczne Nabożeństwo w Wielką Sobotę odprawował dopiero wieczór (y). I dla tego to w tem Nabożeństwie, które z przyczyny długości swoiey trwało w późną noc, Kościół zabawia się osobliwie Zmartwychwstaniem JEZUSA Chrystusa.

P. Błogosławienie nowego Ognia, i Paschału, czyli Gromnice Wielkonocney, Czytanie Proroctw, Błogosławienie Wody do Chrztu, Chrzest, Msza, która się odprawia w Wielką Sobotę, i pod czas której dawana bywa Ordynacya, to wszystko czy jest e to Praktyką bardzo dawną w Kościele?

O.

(x) Rhaban Maur: Libr: 2. de Instit. Cleric: cap: 36. Rupert: Libr: 7. de divin: Offic: cap: 30. (y) P. Martenc. ibidem. cap: 24. n. 1. & 2. & 24.

- O.** To wszystko jest Praktyką bardzo dawną. Ale przedtém zaczynano to Nabożeństwo Sobotne wieczorem, o trzecię godzinie po południu, i przeciągano go aż w noc wielkonocną. Dla tego, ponieważ z przyczyny przedłużonego Nabożeństwa godzina Nieszporna przeminęła, więc tego dnia niebywało Nieszporów (z). Co dało okazać, że i teraz tylko jeden króciutki Psalm składa całe Nieszpory, które śpiewają się przy końcu wielkiej Mszy.
- P.** Dla czego Kościół odmienił ten zwyczaj odprawowania Wieczór tego Nabożeństwa?
- O.** Uprzedzenie godziny Obiadowej w dni postne, wprowadziło powoli, iak powiemy niżej (a), uprzedzenie także godziny w Nabożeństwach publicznych Wielkosobotnich, tak iako i w inne dni Wielkiego Postu; ale Kościół w samém Nabożeństwie starodawném nic nieodmienił. I Modlitwy, które się śpiewają tego dnia, dają znać, iakby się to wszystko wieczór śpiewało.
- P.** Dla czego tego dnia wznieca się nowy ogień z Uroczystością?
- O.** Jest to zabytek Starożytności. Dawnięj wzniecano zawsze nowy ogień każdego dnia przed Nabożeństwem, do zapalania

(z) Zobacz Antiqu: Ordin: Roman: (a) Sekcya 4. rozdz: 6: §. 2. téy Części.

Iania Świec i błogosławiono go: bo Kościół zawsze błogosławił to, czego używa publicznie. Błogosławienie nowego ognia, odprawia się w Wielką Sobotę z większą uroczystością; z przyczyny, że w ten dzień takowy ogień uważa się, jako wyrażenie JEZUSA Chrystusa, światłości świata zgaszonej i zmartwychwstałej. Dawniéj w Rzymie ten nowy ogień wzniecano już od Wielkiego Czwartku. (b).

P. Dla czego błogosławia Paschał?

O. Paschał dawniéj służył za Światło dla Wiernych przez całą noc Wielkonocną: pokazuje się to z samychże słów Benedykcyi jego. (c)

W Paryżu i po innych Kościołach pali się ieszcze dotąd przez tę całą noc, podług zwyczaju starodawnego. Uważa się po spolicie ta Gromnica, jako wyrażająca JEZUSA Chrystusa zmartwychwstałego: iak się to pokazuje ze wszystkich Modlitew i Ceremoniy, używanych przy téj Benedykcyi: z téj przyczyny po wielu Kościołach Paschał zapala się przez cały przeciąg czasu Wielkonocnego, noszony bywa na Procefsyi, a w dzień Wniebowstąpienia, zdeymuje się zaraz po Ewangelii, w którój znajduje się o: powie-

[b] Zobacz *Antiq. Ordin. Rom. & Commentar. P. Mabillon.* [c] *Ut ad expellendam hujus noctis caliginem indeficiens perseveret.* Benedic: Cer: Paschał: Zobacz *P. Martene, de divin. Offic. cap. 24. n. 10.*

powiedziano, iako JEZUS Chrystus wstąpił na Niebiosa w obecności Apostołów swoich.

Opat Rupertus tłumaczy nam tę allegoryą w pobożnych uwagach następujących. Dyakon błogosławiąc tę Gromnicę zakłada w nią pięć ziarn kadzidla wprzód nim ją zapali. Co może wyrażać ową akcją Jozefa z Arymatyi, Nikodema i innych Uczniów, którzy nabalsamowali umarłe ciało JEZUSA Chrystusa masćmi wonnemi. Pięć dziur w Gromnicy, w które Dyakon zakłada pięć ziarn, mogą być uważane, iako wyrażenie pięciu Ran JEZUSA Chrystusa. Po téj Ceremonii zapala się Gromnicą, oznaczając iakoby zmartwychwstanie ciała JEZUSA Chrystusa namaszczonego. Ze zaś tę Benedykcyą odprawuje Dyakon a nie Kapłan, lubo wszystkie inne Benedykcyje w Kościele, sami Kapłani czytają: to zdaie się oznaczać, że nie Apostołowie namaścili ciało JEZUSA Chrystusa, i że nie oni pierwsi zmartwychwstanie Jego ogłosili, ale Jozef, i pobożne Niewiasty. (d)

Szóstego Wieku w Kościele Rawennateńskim Benedykcyą Paschału, sam Biskup odprawował. (e)

Jakoż używania Paschału, różne Kościoły

(d) Rupert: Libr: 6. de divin: Offic: cap: 28. 29. 30. & 31. [e] P. Martene. Libr: de divin: Offic: cap: 24. n. 7.

ły różne zwyczaje mają. Najpośpoli-
ciej bywa, że się pali od Benedykcyi,
przez całe Nabożeństwo dnia Wielko-
nocnego. W Szwecyi niegaszono go
aż przy końcu Kompletu we śródę po
Wielkiej nocy, tak że się palił przez
ten wszystkie czas dzień i noc (f). Po
większej części Kościołów, zapala się
na wszystkie nabożeństwa przez cały
przebieg czasu Wielkonocnego, ale krom
Nabożeństwa niepali się nigdy ani we
dniu, ani w nocy. W Polsce pali się
pospolicie przez cały czas Wielkonoc-
ny, ale krom dnia Wielkonocnego tyl-
ko na Mszy przez Ewangelią, a na Nie-
szporach przez *Magnificat*. W Paryżu ga-
si się po Kompletie dnia Wielkonocne-
go, i niezapala się aż na Wielką Mszę
i na Nieszpory, przez Oktawę aż do
Mszy Sobotniej, na której jeszcze się
pali. Potem już niezapala się aż do-
piero na pierwsze Nieszpory Wniebo-
wstąpienia, i tak się już pali aż do koń-
ca Kompletu nazajutrz. Pali się także
jeszcze od pierwszych Nieszporów Świą-
tecznych aż do końca Kompletu dnia
Świątecznego; a potem już więcej nie-
zapala się (g). Chwają też i inne Ko-
ścioły ten sam zwyczaj. Dawniej by-
wały takie Kościoły, a może jeszcze i
teraz

(f) P. Martene. cap: 25. de divin: Offic: pag: 498.
& 499. (g) Zobacz Ceremoniał Paryski wydany Ro-
ku 1703. Część 4. Rozdz: 14. Artyki: 3. 4. 14.

teraz znajduią się; gdzie w Wigilię Świąteczną, błogosławiono nową Gromnicę Wielkonocną, tak iak w Wielką Sobotę. Taki był Kościół Bizantyński (h).

P. Dla czego błogosławia w Wielką Sobotę Wodę do Chrztu?

O. Odprawia się to Błogosławienie w Wielką Sobotę i w Wigilię Świąteczną: bo zawsze te dwa dni wyznaczone były do uroczystego sprawowania Chrztu w Kościele; a dawniey błogosławiono za każdym razem wodę do Chrztu, kiedy chrzcic miano, tak iak ieszcze i dziś błogosławia się sól do Chrztu, ieżeli wprzód niebyła błogosławiona.

P. Czy to dawno jest we zwyczaju błogosławiać Wodę, służyć mającą do Chrztu?

O. S. Bazyli, który żył w czwartym wieku Kościoła, kładzie tę Ceremonią w liczbie tych rzeczy, które Apostołowie podali Kościołowi przez Tradycyą (i). Jakoż w rzeczy saméy, zawsze to Błogosławienie praktykowało się i praktykuje się aż dotąd po wszystkich Kościołach całego Świata, a początku iego nigdzie niewidać. (k)

P.

(h) Marten: cap: 28. n. 9. de divin: Offic: (i) Lib: de Spir: S. cap: 27. [k] Zobacz obszerny wywód tego starodawnego zwyczaju niżej w 4ciej Części tego Dzieła, gdzie się tłumaczy Ceremonia téy Benedykcyi. Sekc: 2. Rozdz: 8. §. 9.

P. Dla czego przed Błogosławieniem Wo-
dy do Chrztu czytają się Proroctwa?

O. Te Proroctwa zawierają w sobie ca-
łą treść Religii krótko zebraną. Da-
wniey śpiewano je dla Nauki tych, któ-
rzy mieli przyjmować Chrztę, iednak-
że i osobno oprócz tego przysposabia-
no do Chrztu tych, którzy potrzebowali
szczególniejszego do tego przygoto-
wania. (1)

P. Dla czego na Mszy śpiewają *Alleluia*?

O. *Hallelu - Jah*, iest słowo Hebreyskie; zna-
czące, *Chwalcie Boga*. To Pienie wyra-
żające Wesołość, zaczyna się używać
od tego dnia, z przyczyny radości, któ-
rą sprawuje Zmartwychwstanie JEZUSA
Chrystusa. (m)

P. W jakim duchu trzeba obchodzić Wiel-
ką Sobotę?

O. Trzeba rozmyślać Pogrzeb JEZUSA
Chrystusa, i Tajemnice, które na Nau-
kę naszą w sobie zawiera.

S. Paweł uczy nas, które to są te Taie-
mnice; kiedy mówi: że iesteśmy pogrze-
bieni z JEZUSEM Chrystusem, abyśmy
iż w więcéy niegrzeszyli, i podług po-
żądliwości naszych niechodzili. (n)

P. Co trzeba czynić w ten dzień pod czas
rannego Nabożeństwa, stosując się do
ducha Kościoła?

O.

(1) Ord: Rom: pag: 88. Marten: de div: Offic: cap: 24. n. 13. [m] S. Jfidor: Hispal: Libr: 1. de Offic: Eccles: cap: 13. (n) Rom; VI. 4. Colofs: II, 12.

- O.** Trzeba 1. Znajdować się na Benedykcyi Paschału w duchu świętęy radości. 2. Adorować JEZUSA Chrystusa po-
grzebionego, a potém zmartwychwsta-
łego. 3. Słuchać z uwagą Modlitew tęg
Benedykcyi, które są bardzo piękne i
przenikające.
- P.** Co trzeba czynić pod czas czytania
Proroctw?
- O.** Czytać, albo słuchać tych Proroctw, i
pożytkować z tych Nauk, które nam
Bóg daie przez swoich Proroków.
- P.** Co trzeba czynić pod czas Benedykcyi
Wody do Chrztu?
- O.** Słowa i Ceremonie tęg Benedykcyi są
arcy piękne (o). Trzeba wchodzić w
ich rozumienie, one rozmyślać, dzie-
kować Bogu za łaskę powołania do
Chrzejtu; i odnowić Obietnice, któreśmy
na nim uczynili JEZUSOWI Chrystusowi.
- P.** W jakim duchu trzeba znajdować się
na Mszy w Wielką Sobotę?
- O.** Z uwagą, a przytém prosić Boga; aby
oświecił rozumy nasze około tych Ta-
jemnic, których pamiętkę obchodzimy.

§. 12. *O Święcie Wielkonocném.*

- P.** Ktorego dnia obchodzi się Zmartwych-
wstanie JEZUSA Chrystusa?
- O.** W Niedzielę zaraz następującą po czter-
nastym

(o) Wytlumaczymy ie potém niżey w 3cięy Czę-
ści Węki: 2. Rozdz: 2. §. 9.

nałym dniu Xiężycy Miesiāca Marca.

WYKŁAD.

Zachodziły dawniey wielkie sprzeczki w Kościele około wyznaczenia dnia, którego Święto Wielkonocne miało być obchodzone. Sobór generalny Niceński odprawiony Roku 325. zdecydował; aby stósując się do starodawnego zwyczaju Kościoła Rzymskiego, i więkšzey części innych Kościołów, Święto Wielkonocne na zawsze i wszędzie było obchodzone w pierwszą Niedzielę zaraz następującą po czternałym dniu Xiężycy po Porównaniu dnia z nocą Wiosenném; żeby zaś zapobiegł wszelkim różnicom, które mogły wynikać z rachunków Astronomicznych tego Porównania; tenże Święty Sobór przerzeczonemu Porównaniu wyznaczył dzień dwudziesty pierwszy Marca; i z téyto przyczyny Święto Wielkonocne i wszystkie inne Święta od niego zależące; nazwane dla tego Świętami Ruchome, przypadają raz prędzey, drugi raz późniey.

P. Dla czego to Święto nazywa się Paschą, albo Wielkonocą?

O. Dla podobieństwa z Paschą, albo Wielkonocą Żydowską.

WYKŁAD.

WYKŁAD.

Święto Wielkonocne było u Żydów ustanowione na pamiątkę. 1. Przeyścia Aniola, który pozabijał pierworodne Egipskie, a zachował Żydowskie: (i z tęto przyczyny to Święto nazwane było *Paschą*; bo to słowo znaczy *Przeyście*) (p). 2. Wyjścia ydów z Egiptu, wybawienia ich z niewoli Faraonowey, i wfszystkich okoliczności, tyczących się tego wielkiego czynu.

Chrześcianie w dzień Wielkonocny obchodzą pamiątkę Zmartwychwstania JEZUSA Chrystusa, to jest iego Przeyścia od śmierci do żywota, przez złączenie się duszy z ciałem, które śmierć była rozłączyła. Przeyście mocą którego JEZUS Chrystus, zwyciężył czarta, wyrwał nas z iego niewoli, wybawił nas od śmierci wieczney, i otworzył nam wrota do Nieba. (q)

P. Dla czego tak uroczyscie obchodzimy to Święto?

O. Po w ten dzień spełniło się dzieło Odkupienia i przeiednania naszego z Bogiem.

[p] Exod: XII. 11. To słowo pochodzi od *Pasach*, co w Hebreyskim znaczy *Przeyść*. [q] Rom: IV. 25. *Deus, qui eternitatis nobis aditum devicta morte reserasti: Boże, którego dnia dzisieyszego śmierć zwyciężywszy, weyście do wieczności nam otworzyć raczył.* Taki jest początek Kollekt na ten dzień. Zobacz Sgo Leon: Serm: de Resurrect: S. Jldor: Libr: de Officiis Eccles: cap: 31, 8cc:

giem. JEZUS Chrystus wydan jest dla występku naszych, mówi Paweł S., a wstał zmartwych dla usprawiedliwienia naszego. (r) Obchodzi się to Święto wciąż przez trzy dni na znak radości, i na oświadczenie wdzięczności za dobrodziejstwa, które nam JEZUS Chrystus wyśłużył przez zmartwychwstanie swoje. Dawnięj obchodzono go przez cały Tydzień, z po-przeżaniem wszelkiej roboty (s. Kościół, idąc za wyrazem S. Grzegorza Nazjanieńskiego, nazywa jeszcze to Święto, *Świętém nad Święta, Uroczystością nad Uroczystością*, to jest najwyższą Uroczystością.

P. Dla czego w dzień Wielkonocny Nabożeństwo, nazwane *Matutinum*, bywa tak krótkie?

O. Bo zachowano w tém dawny zwyczaj, kiedy było niepodobna przeciągać go dłużej: gdyż *Matutinum* śpiewało się w nocy, a Nabożeństwo Wielko-Sobotnie zabierało czas aż do północy, iak już powiedzieliśmy wyżej. (t)

P. Co trzeba czynić, żeby godnie obchodzić Święto Wielkonocne, podług ducha Kościoła?

O. 1. Trzeba adorować JEZUSA Chrystusa Zmartwychwstałego, a to w duchu radości i wdzięczności, stosownej do
tego

(r) Rom: IV. 25. [s] Zobacz P. Marten: de Offic: divin: cap: 25. n. 1. & 2. [t] Zobacz P. Martene: cap: 25. n. 5.

tego, co w ten dzień uczynił dla nas.

2. Zmartwychwstać z JEZUSEM Chrystusem. (u)

P. Coto jest zmartwychwstać z JEZUSEM Chrystusem?

O. Jest to na wzór JEZUSA Chrystusa wziąć nowe życie, ażeby więcej nieumierać. (x)

P. Na czém zależy to życie nowe?

O. Na rzeczeniu się wszelkiego grzechu; tak ażeby nieżyć więcej tylko dla Boga.

P. Skąd możemy poznać, iżśmy się rzekli grzechu?

O. Zreklismy się grzechu na ten czas, kiedy już więcej grzechu niemiłujemy, i kiedy chronimy się wszelkich okazji prowadzących do niego.

P. Skąd to poznaemy, że nieżyjemy tylko dla samego Boga?

O. Żyjemy dla samego Boga w ten czas, kiedy gardzimy tem wszystkiem, co miłują i za czem ubiegają się ludzie światowi, iakoto okazałościami, roskoszami, bogactwami, próżnemi strojami, miękościami i wygodami tego żywota, a kiedy przy tem mamy smak w rzeczach Niebieskich. (y)

P. Co to jest mieć smak w rzeczach Niebieskich

O. Jest kochać Boga i to wszystko co nas

W 2

pro-

(u) Colofs: III, 1. & 2. [x] Rom: VI, 9. [y] Cda Iosens: III, 1. i dalej.

prowodzi do Boga: np. modlitwę, pobożne czytania, nabożeństwo, Kazania; słowem wszystkie ćwiczenia gruntowne pobożności. (z)

P. Dla czego modlimy się stojący w przeciągu czasu Wielkonocnego?

O. Czyni się to na okazanie radości, wyrażając przez to Zmartwychwstanie JEZUSA Chrystusa. (a)

§. 13. Święto Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa.

P. Kiedy obchodzi Kościół Wniebowstąpienie JEZUSA Chrystusa?

O. W czterdziesti dni po Święcie Wielkonocnym, bo też i JEZUS Chrystus w Niebo wstąpił w czterdziesti dni po swoim Zmartwychwstaniu. (b)

Jużemy wytłumaczyli to wszystko, co się tyczy Wniebowstąpienia i Przymiotów JEZUSA Chrystusa w Niebie. Powtarzać tego niema potrzeby. (c)

P. Jak trzeba obchodzić Święto Wniebowstąpienia, stosując się do ducha Kościoła?

O. Trzeba 1. Adorować JEZUSA Chrystusa, iako sprawującego w Niebie Urząd Po-

(z) Zobacz Kazania S. Augustyna, S. Chryzostoma, S. Leona, S. Bernarda, i innych Ojców na Święto Wielkonocne. (a) Can: 20. Concil: Nic: (b) Tillemont: Art: 24. & Not: 52. de J. C. Hiftor: Eccles: (c) Przeczytaj sobie tu, cośmy powiedzieli w 1szej Części Sekc: 2, Rozdz: 1. §. 22. 23. 24. 25. i 26.

- Póśrednika, obrońcy i kapłana. (d)
 2. Podnosić ferca nasze wzgórze, a odry-
 wać je od ziemi. Uważać Niebo iako
 Oyczyznę naszą, dokąd JEZUS Chrystus
 wszedł tego dnia służąc nam za Poprze-
 dnika: a ziemię poczytać za mieysce
 wygnania i pielgrzymowania naszego.
 (e)
 3. Trzeba w ten dzień począć, tak iak u-
 czynili Apostołowie, gotować się do
 przyięcia Ducha S., przez osobność,
 przez modlitwę, czytanie Xiążek pobo-
 żnych, i przez ziednoczenie ferc. (f).

§. 14. *Uroczystość Świąteczna.*

- P.** Którego dnia obchodzi się Zstąpienie
 Ducha S. na Apostołów?
O. W dzień Świąteczny, piędziesiątego
 dnia po Wielkiéynocy (g). To słowo
 Greckie *Pentecoste*, znaczy *piędziesiąty dzień*.
P. O której godzinie Duch S. zstąpił na
 Apostołów?
O. Około dziewiątęj godziny z rana. (h)
P. Gdzież się znaydowali na ten czas?
O. Znaydowali się wszyscy razem na mo-
 dlitwie z Najsświętszą Panną, wielu po-
 bożne.

W 3

(d) Hebr: IX. 15. 24. 1. Joan: II. 1. & 2. [e]
 Hebr: VI. 20. XI. 13. 1. Petr: II. 11. Colofs: III.
 1. & 2. [f] Act: I. 12. 13. 14. Czytaj Kazania
 S. Augustyna, S. Leona, S. Chryzostoma, S. Bernarda
 na Wniebowstąpienie Pańskie. [g] S. Aug: Epist: 54.
 alias 118. n. 1. & 55. vel 119, ad Januar: n. 28.
 & 29. (h) Act: II. 15.

bożnemi Niewiaściami i wszystką bracią w Mieście Jeruzalem, podług rozkazu JEZUSA Chrystusa. (i)

P. Jakże to Duch S. zstąpił na nich?

O. Stał się szum wielki, iakoby wiatru gwałtownego; i ukazały im się rozdzielone języki iakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna (k). A w tym razie odebrali dar mówienia wszystkim językami i czynienia cudów. Stali się ludźmi nowemi, pełnemi mądrości, światła i gorliwości.

Już mówiliśmy o zstąpieniu Ducha Świętego, a zatem powtarzać tego nie będziemy. (l)

P. Żydzi, czy byli także świadkami tych dziwów?

O. Znajdowali się na ten czas w Jerozolimie Żydzi, ze wszystkich części świata, którzy przybyli na Uroczystość Świąteczną. Zbiegli się na ten szum, każdy z nich słyszał Apostołów mówiących językiem Kraju swojego, i nawróciła się wielka liczba tych Żydów. (m).

P. Którego dnia przypadały Świątki Żydowskie?

O. Tak iak i nasze, piędnastego dnia po Wielkiénocy; a był to u nich dzień bardzo uroczysty. (n)

P.

[i] Act: I. 14. Luc: XXIV. 49. (k) Act: II. 2. & 3. (l) Czytaj, cośmy powiedzieli w 1. Części Sekc: 1. Rozdz: 2. §. 1. (m) Act: II. 5. 6. 7. 41. [n] Levit: XXIII. 9, i dalej. Deut: XVI. 9, i dalej.

P. Dla czego ten dzień był uroczysty u Żydów?

- O. Po 1. Podobnego dnia, to jest w pięćdziesiąt dni po Wielkieynocy, albo po wyjściu z Egiptu, odebrali Prawo Boże przy górze Synai za posługą Mojżesza, wpośród ogniów i błyskawic, na dwóch Tablicach kamiennych. (o)
2. Tego dnia ofiarowali Bogu uroczyste chleby uczynione z pierwszych owoców nowożęcia. (p)

Te Świątki były figurą naszych. Bo 1. Tego dnia zstąpił Duch S., aby wyrzósował Prawo Boże, już nie na Tablicach kamiennych, ale na sercach Apostołów i innych wiernych, iako to byli przepowiedzieli Prorocy; i aby ie napełnił nie boiaźnią, ale Miłością Boską. (q)
2. Tego dnia, pierwsze owoce żniwa duchownego Apostolskiego były Bogu ofiarowane. Żydzi, których nawróciło się trzy tysiące na pierwszym Kazaniu Świętego Piotra, byli temi pierwszymi owocami. (r).

P. W jakim duchu powinniśmy obchodzić tę wielką Uroczystość?

O. Powinniśmy 1. Napełnić się temi wszystkimi cudami, i one rozmyślać.

W 4. 2. Ado-

[o] Exod: XIX. 9. i daley. XX. S. Hier: Epist: ad Fabiol: S. Aug: Libr: 2. quæst: in Exod: quæst: 25. & 70. Zobacz Commentar: in cap: 19. Exod: [p] Levit: XXIII. 9. &ccc: [q] Ezech: XXXVI. 26. Jerem: XXXI. 33. Hebr: X. 16. (r) Act: II. 41.

2. Adorować Ducha S., i prosić go, aby sprawił w nas to, co sprawił w Aposto-
łach. To jest, aby wtrysował Prawo
i maxymy JEZUSA Chrystusa na fercach
naszych, i dał nam je zamiętować i pra-
tykować.
3. Rozważać sobie, że tego dnia obcho-
dzimy, zakończenie wszystkich Taie-
mnic JEZUSA Chrystusa, i wypełnienie
wielkiego dzieła jego. Bo w dzień Świę-
teczny JEZUS Chrystus uformował swój
Kościół, spuszczając na Wierne Ducha
Świętego. który jest Duszą Jego. I to-
to jest wielkie dzieło JEZUSA Chrystu-
sa. (s)

§. 15. Święto Przenajświętszego Sakramentu.

- P. Którego dnia obchodzi się Uroczyste
Święto Przenajświętszego Sakramentu
Eucharystyi?
- O. W pierwszy Czwartek po Oktawie Świę-
tecznej.
- P. Dla czego nieobchodzi się to Święto
w wielki Czwartek, który jest dniem
ustanowienia Eucharystyi?
- O. Lubo Kościół obchodzi w wielki Czwar-
tek ustanowienie Eucharystyi; atoli, po-
nieważ tego dnia zabawny jest osobli-
wie męką Zbawiciela, przeto obrał na
to inny Czwartek, aby weń obchodził
iedy-

(s) Zobacz Kazania S. Leona i S. Augustyna na to
Święto

iedynie samę tylko pamiątkę téy Wielkiéy Tajemnicy. Obrął zaś na ten koniec pierwszy Czwartek po Oktawie Świątecznéy, dla tego, że obchodząc w dzień Świąteczny Uroczystość ufundowania Kościoła, przyzwoitą rzeczą było, ażeby w pierwszy Czwartek po Oktawie tego Święta, obchodziła się pamiątka téy Wielkiéy Tajemnicy, którą się Kościół karmi, umacnia i doskonalą. (t).

P. Dla czego Kościół postanowił to Święto?

O. Aby się oparł tym, którzy się deklarowali nieprzyjaciółmi Przenajświętszhey Eucharystyi.

WYKŁAD.

Był to Urban IV. Papież, który ustanowił to Święto, przez Bullę na to wydano dnia 8. Września Roku 1262. A Klemens V. potwierdził tę Bullę na generalnym Soborze Wiedeńskim (u). To Święto ustanowione było dla oparcia się błędowi tych, którzy temu przeczyli, żeby JEZUS Chrystus znawdował się rzetelnie obecny w przenajświętszhey Eucharystyi. Berengaryusz Archidyakon Andegaweński był pierwszym autorem tego błędu Roku 1004. Odwołał go potem i umarł Katolikiem; ale błąd niezołatał znie.

(t) S. Thom: Offic: SSmi Sacram: [u] Martene Lib: de Divin: Offic: cap: 29. n. 1. 2. & 3.

zniesiony przez jego odwołanie. Miał takich Sektarzów, którzy go nienasławiali w pokucie. Dalej ten błąd prawie już potłumiony, został odnowiony przez Zwingliusza Kalwina, i innych Sakramentarzów. (x)

- P. Dla czego w ten dzień Kościół odprawia Procesję uroczystą, w której nosisz Przenajświętszy Sakrament?
- O. Dla wyrażenia tryumfu, który JEZUS Chrystus dał odnieść Kościołowi swemu nad nieprzeciwnikami tej Tajemnicy.
- J. z tej to przyczyny ta Procesja odprawia się z tak wielką uroczystością osobliwie w Andegawie, gdzie Berengaryusz tego błędu nauczał.
- P. W jakim duchu trzeba znajdować się na tej Procesji?
- O. Trzeba na niej znajdować się 1. z skromnością i w skupieniu.
2. Adorować JEZUSA Chrystusa w tej Tajemnicy.
3. Stawać się uczestnikiem jego tryumfu.
4. Starać się nadgradzać mu, te zniewagi, które codziennie odbiera w tej Tajemnicy, a osobliwie te, któreśmy mu podobno sami wyrządzali.
5. Dziękować mu za ten dar wyświadczony, i za Wiarę, którą nam dać raczył.
- P.

(x) Baron: in An: 1018. 1035. 1050. 1059. 1079. 1088. J. C. D. de Roye in Academ: Andegaven: Jur: Doct: super Can: *Ego Berengari*: 41. De Consecr: Dist: 2. typis mand: Andegavi apud Petr: Avril: An: 1656

P. Co trzeba czynić przez tę całą Oktawę?
 O. Dobra jest rzecz bywać przez całą Oktawę codziennie na Mszy Świętę, na Kazaniu, gdzie bywa na Benedykcyi, i obrać sobie iaki czas na oddanie adoracyi JEZUSOWI Chrystusowi w téj Tajemnicy, i dziękczynienia za to, iż nam się tak raczy udzielać sposobem niewystawionym.

§. 16. *Uroczystościach Świętych. A naprzód Nazywają się Panny. Jęj Poczucie.*

P. Co nazywają Uroczystościami Świętych?
 O. Nazywają się tak dni, które Kościół poświęca Bogu, na pamiątkę Świętych.
 (y)

P. Zwyczaj obchodzenia Uroczystości Świętych, jestże dawny w Kościele?

O. Uroczystości Męczenników są z Tradycyi Apostolskiej. Uroczystości zaś innych Świętych, były ustanowione na wzór Świąt Męczenników; ale już późniéj. (z)

Tradycja Kościoła tycząca się zachowania Świąt, pokazuje się iasnie z Xiążki Konstytucyi Apostolskich (a), z Tertulliana (b), S. Cyprjana (c), S. Bazylego

(y) Euseb: Libr: 4. Hist: Eccles: cap: 15. (z) Constit: Apost: Libr: 8. cap: 33. (a) Zobacz Notę poprzedzającą. (b) Tertull: Libr: de Coron: cap: 3. [c] S. Cypr: Epist: 12. alias 37. ad Presbyter: & Diacon Eccles: suæ.

lego (d); S. Grzegorza Niszeńskiego (e); S. Grzegorza Nazyńskiego (f), Sgo Hieronima (g); S. Chryzostoma (h), Teodoret (i), S. Paulina (k), S. Augustyna (l). Próżnobyśmy tu przywozili późniejszych Ojców: bo i tych liczba jest więcej jak dostateczna, na przekonanie się o tej Tradycji. Jakoż, lubo ją Kalwiniści odrzucili, ale wszyscy Protestanci; iakoto pokazuje się z Liturgii Angielskiej i z Kalendarza położonego na czołe tej Liturgii, której w Anglii aktualnie używają.

P. Jaki jest duch Kościoła w tych Świętach?

O. Kościół tym sposobem dziękuje Bogu za łaski wyświadczone tym Świętym i Kościołowi przez nich; a nam wystawia ich iako wzory, którychbyśmy naśladowali i iako Przyczynców, którychbyśmy wzywali. (m)

P.

[d] S. Basil: Orat: 19. de S. Gordio Tom: 1. pag: 515. Edit: Paris: in fol: An: 1618. [e] S. Gregor: Nisen: Orat: de S. Theodoro. [f] S. Gregor: Nazianz: Orat: 26. [g] S. Hieron: in cap: 4. Epist: ad Galat: & Epist: 23. alias 19. ad Eustoch: [h] S. Chryzost: Homil: 46. de S. Juliano & Homil: 19. [i] Theodoret: Libr: 8. de Martyrib. [k] S. Paulin: Hymn: 2. & 3. in Fest: S. Felicis, Poemat: 17. & 18. [l] S. August: in Ps: 61. n. 1. & 15. Sermon: 1. in Psal: 88. n. 10. & 27. Sermon: 2. in eund: Psal: n. 11. & 14. Można zobaczyć w dziełach tego Ojca w Tomie 5. wielką liczbę Kazań przez niego mianych w różne Święta wielu Męczenników. [m] S. Chryzost: w Homil:

P. Którzy to są Święci, których Uroczystości Kościół obchodzi?

O. 1. Najsświętsza Panna. 2. Święci Aniołowie. 3. Święty Jan Chrzciciel. 4. Święci Apostołowie. 5. Ewangelistowie. 6. Święci Męczennicy. 7. Święci Biskupi. 8. Święci Wyznawcy. 9. Święte Panny. 10. Święte Niewiasty, zamężne, albo Wdowy, albo pokutnice.

P. Które Uroczystości Najsświętszhey Panny Kościół rozkazuje święcić?

O. Jęj Poczęcie, Narodzenie, Zwiastowanie, Oczyszczenie, i Wniebowzięcie.

O. Zwiastowaniu i Oczyszczeniu już mówiliśmy, traktując o Świętach JEZUSA Chrystusa z temi świętami połączonych. (n). Inne zaś trzy teraz wytłumaczymy.

P. Kiedyż obchodzi Kościół Poczęcie Najswiętszhey Panny?

O. Osmego dnia Miesiąca Grudnia. (o)

P. Najswiętsza Panna, czy była poczęta bez grzechu pierworodnego; Jęj Poczęcie, czy było niepokalane?

O. Takie jest zdanie powszechne. Ale Kościół ięszcze dotąd téj Kwestyi niedecyduje.

mit: o tém, że trzeba naśladować Świętych, których Czcimy. S. August: Sermon 285. alias 4. inter edit: ex Maj. Carch: n. 1. 4. & 5. Sermon: 311. alias 115. de divers: n. 1. Sermon: 325. alias 30. ex Sirmond: n. 1. & 2. Libr: de Civit: Dei cap: 27. n. 1.

(n) Zobacz §§. 3. i 8. tego Rozdziału. (o) Zobacz Tillemont: not: 4. de Beat: Virg: Hist: Eccles: Tom: 1.

cydował (p). Kiedy idzie o grzech, S. Augustyn chce, aby o Najsświętszej Pannie w żaden sposób niemówić, z przyczyny téj czci, którą winniśmy Synowi Jéy Panu naszemu. (q). "Nietrzeba" o tém wątpić, że Póg uczynił pewnie "Maryą cale czystą i cale Świętą w taki moment i w taki sposób, iak najsłodszy przyśłało wykonaniu przedwiecznych Jego zamysłów, miłosierdziu, które Jéy chciał wyswiadczyć, i wybraniu Jéy na to, aby była Matką JEZUSA Chrystusa. (r)

P. Mniemanie wymuiące Najsświętszą Panię od grzechu pierworodnego, czy nie sprzeciwia się temu, co mówi Pismo, że zgrzeszyli wszyscy ludzie w Adamie?

O. Pokazuje się to z samego Piśma, że Propozycye generalne, iaką i ta jest, mogą mieć swoje excepcye; i nie jest to być lekko myślnym, przypuścić iakie wyłączenie, kiedy się to dzieje z dozwoleniem Kościoła. **P.**

(p) Zobacz Bullę *Grave nimis* Syxtusa IV. Roku 1483. odnowioną na Soborze Trydent: Sess: 5. *De peccato originali*. Zobacz także Bullę Piusa V. *Super Speculam* Roku 1570. Pawła V. *Regis Pacifici*. R. 1616. Grzegorza XV. 24. Maia 1622. Alexandra VII. *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*, R. 1661. Nareszcie zobacz Estyusza in 3. Libr: Sent: Dist: 3. §. 2. i daley; tudzież innych Teologów.

(q) S. August: Libr: de Nat: & grat: cap: 36. n. 42.

(r) Te słowa są wyjęte z Pacierzy wydrukowanych na rozkaz Kardynała de Noailles.

- P.** Jeżeli Najświętsza Panna poczęła się bez grzechu, to JEZUS Chrystus nie-
jest iéy Zbawicielem?
- O.** JEZUS Chrystus jest zawsze iéy Zba-
wicielem, bo nieinaczéy tylko przez łá-
skę JEZUSA Chrystusa mogła bydź za-
chowana od grzechu, któremu powin-
na była podlegać tak iak i inni ludzie.
- P.** Jaki jest duch Kościoła w tém Święcie?
- O.** Jest ten, abyśmy uczcili pierwszy mo-
ment poświęcenia Matki Bożkiéy, i dzię-
kowali Bogu za to, że dał Światu Naj-
świętszą Pannę, z której narodził się
JEZUS Chrystus. (s).

§. 17. O Narodzeniu Najświętszhey Panny.

- P.** Kiedyż Kościół obchodzi Narodzenie
Najświętszhey Panny?
- O.** Osmego dnia Września. (t)
- P.** Najświętsza Panna, czy narodziła się
w grzechu tak iak inne niewiasty?
- O.** Broń Boże, żebyśmy tak myślili, Bóg
bez wątpienia dał większą łaskę Naj-
świętszhey Matce, aniżeli świętemu Ja-
nowi Chrzcielowi, który ieszcze w
żywocie Matki był poświęcony. (u)
- P.** Najświętsza Panna czy żyła wcale bez
grzechu?

O.

(s) Bellarm. de cultu Sanctor: Libr. 3. cap: 16. (t)
Tillemont: Tom: 1. Hist: Eccles: not: 4. de B. Virg:
(u) S. Ambr: in 1. cap: S. Lucę Libr: 1. n. 29. &
Catechi Melden: Lect: 2. de fest:

- O. Tak jest. Nigdy niepopelniła żadnego grzechu nawet powszedniego. Była pełna łask. (x)
- Z. Jakie było życie Najsświętszhey Panny?
- O. Prowadziła życie ubogie, utajone, pokorne, zabawiając się zawsze Bogiem i obowiązkami swoimi. (y)
- P. Co jest najswięczey uwagi godnego w cnotach Najswiętszhey Panny?
- O. Obietnica, którą uczyniła Bogu oddzieleniśwa zachowania czystości Panieńskiey przez całe życie, co było dotąd bez przykładu, iako uważają wszyscy dawni Oycowie. (z)
- Pewny sławny Protestant utrzymował (a), że to niebyło bez przykładu u Żydów przed JEZUSEM Chrystusem, widzieć Panny poświęcające się na całe życie do zachowania czystości; i przywodzi na to z Filona jeden ciemny urywek. W czém sprzeciwia się całey starożytności. (b)
- P. Jacy byli Rodzice Najswiętszhey Panny?
- O. Pospolite mniemanie jest, że była Córka

[x] Concil: Trident: Sess: 6. Can: 23. S. Ambrose Sermon: 22. in ult: vers: Psalm: 118. n. 27. i daley. S. Aug: Libr: de Nat: & grat: cap: 36. n. 42. (y) S. Ambr: Libr: 2. de Virgin: n. 7. Vita Bæ Virg: Tillemont. Tom: 1. Hist: Eccles: [z] Wyliczenie ich zobaczyć można w Komentarz. na 1. Rozdz: S. Łukasz i w Tillemontyuszu Hist: Eccles: Tom: 1. Art: 2. de B. Virg: [a] Grotius in 1. cap: S. Luc: n. 27. & 34. [b] Zobacz dowód tego w Xiążkach wskazywanych wyżej w nocie pod literą z.

- ką Świętęy Anny i S. Joachima. (c)
P. Z jakiego rodu była?
O. Z Familii Królewskiéy Dawida. (d)
P. Jaki jest duch Kościoła w tém Święcie?
O. Kościół chce 1. Abysmy czcili i naśladowali światobliwości Nayświętżéy Panny. 2. Abyśmy usławali tak iak Ona stać się godnemi przyjęcia JEZUSA Chrystusa do siebie. (e)

§. 18. O Wniebowzięciu Nayświętżéy Panny.

- P. Ktòrego dnia obchodzi się śmierć Nayświętżéy Panny?
O. Dnia piętnastego Sierpnia. (f)
P. Co znaczy to słowo *Wniebowzięcie* Nayświętżéy Panny?
O. Śmierć i przeniesienie Nayświętżéy Panny do Nieba. Kościół nazywał też niekiedy *Wniebowzięciem* śmierć także innych Świętych; bo gdy umierają, Bóg je woła do siebie i przenosi z Ziemi do Nieba. (g)
P. Nayświętża Panna, czy była przeniesiona do Nieba z ciałem i z duszą?
O. Takie jest mniemanie, które ma wielki fundament; i ta jest pobożna Tradycja.

Część II.

X

dycja

(c) Tillemont: Tom: 1. Hist: Eccles: not: 3. de B. Virg: 2. Edit: (d) Marth: l. 16. 18. & 25. Luc: l. 26. i daley. [e] S. Bern: Sermon: 2. de B. Virg: n. 7. & 8. Sermon: 2. de Assumpt: B. Virg: n. 2. 8. & 9. (f) Tillemont: not: 17. de B. Virg: (g) Zobacz, co się przywodzi niżej.

- dycya wielu sławnych Kościołów. (h)
- P. Na co osobliwie uważać powinniśmy w tém Święcie?
- O. Na to, że Najsświętsza Panna wywyższoną została w miarę swoihey pokory; (i). Wywyższona jest nad Anioły, iak śpiewa Kościół.
- P. Czy byłaż bardzo pokorna tu na ziemi?
- O. Była najpokorniejsza, a oraz i najdoskonalsza ze wszytkiego stworzenia.
- P. Do czego nas Kościół upomina w to Święto?
- O. 1. Abyśmy mieli wielką ufność w przy czynie Najswiętszhey Panny.
2. Abyśmy się oddawali w Jęj Opiekę: Tym umysłem odprawuie się po całej Francyi Proceksya uroczysta w dzień Wniebowzięcia Najsów: Panny, czyniąc zadosyć Słubowi Ludwika XIII., który oddał Królestwo swoje pod Opiekę Najswiętszhey Panny.
- P. Jak możemy sobie zasłużyć na Opiekę Najswiętszhey Panny?
- O. Przez naśladowanie jęj cnot, osobliwie pokory, czyśności, oderwania się od swiata, przywiązania się do Boga, spuszczenia się na Opatrzność. (k)

§. 19.

(h) D. Joly in Martyrol: Usuardi. Baron: in Martyrol: Rom: 15. Aug: & in An: 48. J. Chr: n. 4. & 12. Thomassin: Tract: de Fest: pag: 411. Tillemont: not: 15. 16. & 17. de B. V. Histo: Eccles: &c: [i] S. Bern: Serm: de fest: Assumpt: [k] Tillemont: Tom: 1. Histo: Eccles: de B. Virg:

§. 19. *O Świętach Aniołów.*

P. Którego dnia obchodzi Kościół Święto Aniołów?

O. Dwudziestego dziewiątego Miesiąca Września. Obchodzi także Kościół dnia drugiego Października Święto Aniołów Stróżów, ale to nie jest Święto uroczyste, i nieobchodzą go wszystkie Kościoły.

P. Dla czego Święto Świętego Michała nazywa się Świętem Aniołów?

O. Bo Święty Michał jest Wodzem Świętych Aniołów; i że w ten dzień obchodzi się i jego Święto i innych Świętych Aniołów.

P. Dla czego Kościół obchodzi Święto Świętych Aniołów?

O. Bo 1. Aniołowie należą do Kościoła; i głową ich tak iak i nas, jest JEZUS Chrystus. (1)

2. Zażywają téż szczęśliwości, które też i my spodziewamy się. A Kościół tego dnia dziękuje Bogu, za owo zwycięstwo, które im dał otrzymać. (m)

3. Bo oni są pośłani, aby byli Ministrami naszego zbawienia, Obrońcami Kościoła, i każdego Wiernego, i że do ich obrony uciekamy się. (n)

X 2

4.

[1] Ephes. I. 22. Coloss. II. 10. (m) Tob. XII. 15. Luc. I. 10. Matth. XVI. 27. XVIII. 10. XXII. 30. (n) Hebr. I. 14. Daniel. XIII. 55. 59. Matth. XVIII. 10. S. Hilar: in hunc loc: n. 5. & 6.

4. Zanośzą nasze modlitwy przed Tron Boski; dla tego Kościół obiera jeden dzień na podziękowanie Bogu za tę łaskę. (o)
- P. Co trzeba czynić tego dnia chcąc obchodzić Święto Świętych Aniołów, podług ducha Kościoła?
- O. Trzeba 1. Dziękować Bogu za to, że nas umieścił w społeczności z Aniołami, i uczynił nas godnymi przez JEZUSA Chrystusa, abyśmy im byli podobni. (p)
- a. Naśladować pilności i przywiązania do Boga, pokory, miłości, posłuszeństwa, czuności, czystości, gorliwości, i gorącości Świętych Aniołów, abyśmy tym sposobem mogli swego czasu być uczestnikami ich szczęśliwości.
3. Dziękować Bogu za to, iż nam dał Aniołów, aby nas strzegli i ratowali.
4. Mieć wielkie ufzanie do nich, bo Aniołowie ich zapatrują się nieustannie na twarz Boską. (q)
5. Czczyć Świętych Aniołów, którzy są około nas, a niezasnuwać ich żadnym grzechem. (r)
6. Prosić Świętych Aniołów, aby zanośzili modlitwy nasze przed Tron Boski; iako

[o] Tob: XII. 12. Apocal: VIII. 4. S. Hilari: in cap: 18. S. Matth: n. 5. & 6. [p] Matth: XXII. 30. 59] Matth: XVIII. 10. (r) S. Bern: Serm: 1. de SS. Ang: Custos

iako wonność przyjemnego zapachu. (s)

§. 20. *O Święcie Świętego Jana Chrzciciela.*

P. Kto był Święty Jan Chrzciciel?

O. Był człowiek posłany od Boga, aby przywodził Żydów do poznania JEZUSA Chrystusa, i przygotował ludzi na przyście jego. I dla tego nazwany jest jego Poprzednikiem. Opisalimy już wyżej krótko zebrane życie jego. (t)

P. Które Święta obchodzi Kościół na honor Świętego Jana?

O. Narodzenie i śmierć jego. (u)

P. Dla czego Kościół obchodzi Narodzenie S. Jana Chrzciciela?

O. Bo iezcze w żywocie Matki swojej był poświęcony; i że przy Narodzeniu jego stało się wiele cudów, które można sobie przeczytać w drugim Rozdziale S. Łukasza.

P. Dla czego w ten dzień palą po niektórych miejscach radosne ognie?

X 3

O.

[s] Apocal: VIII. 4. Serm: duo S. Bern: in feste S. Michael. Origen: in sine Homil: 4. in S. Luc: Calsian: Collat: 8. cap: 17. S. Hieron: Libr: 2. contra Jovin: pag: 544. Edit: Paris: in fol: An: 1609. S. Cleinens Alex: Libr: 7. Strom. pag: 501. Edit: Leiden: in fol: An: 1616. Zobacz cośmy powiedzieli o Aniołach w Iwżey Części Sekc: 1. Rozdz: 2. §. 2. (t) 1. Część Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 5. (u) S. August: Serm: 288. alias 23. Sirmondi, qui est 2. de Nativit: S. Joan: n. 1. Serm: 290. alias 44. ex 50. Homil: qui est 4. de ead: Nativit: n. 2. Serm: 293. alias 5. P. Vignieri.

O. Aby się spełniło; co przepowiedział Anioł, że się miano weselić przy Narodzeniu S. Jana. (x)

P. Jaka jest przyczyna téj radości?

O. Jest przybliżenie się JEZUSA Chrystusa, którego Jan S. miał być Poprzednikiem. Kiedy kto w ciemności chodzi, raduje się zobaczywszy iutrzenkę; bo wkrótce po niéy pokaże się i słońce. Ludzie zostawali w ciemnościach, powinni się tedy byli weselić na przyścisie S. Jana, który był iakoby iutrzenką JEZUSA Chrystusa Światłości Świata. Ale radość tego Święta niepowin. na zachodzić aż do zbytku, ani aż do zabobonu.

P. Dla czego Święty Jan nazywa się Chrzcicielem?

O. Bo miał szczęście ochrzcić JEZUSA Chrystusa, i że chrcił Żydów gotując ich do przyięcia Mefsyasza. (y)

P. Jaki to był ten Chrzest Świętego Jana?

O. Była to Ceremonia, przez którą Jan Święty dawał znać Żydom, aby się oczyścili z grzechów swoich i czynili pokutę, dla przysposobienia się do przyięcia Mefsyasza. (z)

P. Jak żył S. Jan Chrzciciel?

O. Jużśmy to powiedzieli. Żył na puszczu. Prowadził życie w bardzo ostréj poku-

(x) Luc: I. 13. i daley. S. Bern: Sermon: de Nativitate S. Joan: n. 4. (y) Matth: III. 1. i daley. (z) Matth: III. 11.

Pokucie i umartwieniu. Niepił nigdy tylko wodę. Pokarm jego był dziwny surowości (a). Odzienie jego, które zawsze nosił, było nakształt włóścienicy. Żydowie przychodzili do niego tłumem na puszczę. A on nauczał ich i gotował do przyięcia JEZUSA Chrystusa. (b)

P. Jak umarł Święty Jan?

O. Był wsadzony do więzienia, ja potem ścięty z rozkazu Heroda, z przyczyny świętęj wolności, z iaką karał słowy gorszące życie tego Pana, który żył w publiczném cudzołóstwie i kazirodztwie. (c)

P. Czego mamy się uczyć od S. Jana?

O. Uciekać przed światem i łączyć umartwienie z niewinnością; nieulegać Panom w rzeczach sprzeciwiających się Prawu Bożemu i obowiązkom Święte-

X 4

go

[a] Pismo S. mówi, że Jan S. karmił się *Szarańczę i miodem leśnym*. Tłumacze różnie rozumieją te słowa. Jedni to słowo *Szarańczę* biorą za Ziola, albo leguminy; inni go biorą za zwierzynę o czterech nogach, której Prawo pozwalało Żydom pożywać, iak się to pokazuje z Lewityku XI. wiers: 2 r. a zatem, która była różna od tego, co pospolicie przez te słowo rozumiemy. Bądź co chce, Pismo S. nie wspomina o tym pokarmie S. Jana, tylko dla tego, aby nam dało znać o dziwny surowości umartwienia jego. Zobacz Komment: Maldou: Jansen: Gand: i innych Tłumaczy Ewangelii. [b] Matth: III. & XI. Marc: I. Luc: VII. &c: Jos: Hist: jud: Libr: 18. cap: 7. n. 781. [c] Matth: XIV. 4. Marc: VI. 18. Luc: III. 19. 30.

go Urzędu naszego, chociażby nas to miało i życie kosztować; bydź pokornemi; miłować bardzo JEZUSA Chrystusa; czynić co tylko z nas bydź może, pomagając drugim do poznania i zamięłowania JEZUSA Chrystusa. (d)

§. 21. *O Świętach Świętych Apostołów, Męczenników, Biskupów, Wyznawców, Świętych Pasterzy, i Niewiast zamężnych, albo Pokutnic.*

P. Którzy to są Święci Apostołowie?

O. Są ci, których wybrał JEZUS Chrystus na to, aby szli na cały świat, opowiadali Ewangelią i nawracali ludzi. (e) Daie się też także to imię i owym, którzy pierwsi opowiedzieli Wiarę w jakim Kraju, albo na powtór zanieśli do niego światło Ewangelii, gdzie już było wygasło. S. Dyonizyusz jest nazwany Apostołem Francyi; S. Paweł z NARBONY, Apostołem Gallii Narboneńskiey; S. Marcyalisz Apostołem Akwitańskim; S. Augustyn Zakonnik S. Benedykta, Apostołem Angielskim; S. Franciszek Xawery Apostołem Indyjskim. i tam dalej.

P. Którzy są Ewangeliści?

O. Ci, którzy opisali Historią życia JEZUSA Chrystusa.

P.

(d) Serm: S. Aug: de S. Joan: supr: citat: Serm: S. Bern: de Nativit: S. Joan: S. Chrysost: Hom: 38. de Decollat: S. Joan: Tom: 6. pag: 381. Edit: Paris: in Jol: An: 1624. (e) Marc: XVI. 15. &c;c;

P. Co trzeba czynić podług ducha Kościoła w Święta Apostołów i Ewangelistów?

- O.** 1. Dziękować Bogu, że nam przez nich dał poznać prawdę.
2. Prosić go o łaskę, abyśmy trwali sta-
tecznie w Wierze, którą nam opowie-
dzieli.
3. Prosić o takich Pasterzów, którzyby
tchnęli ich duchem.
4. Modlić się za Kościół, którego Aposto-
łowie byli Fundatorami, i za Pasterzów,
którzy nim rządzą. Wzywać na ten ko-
niec ich przyczyny. (f)

P. Których to Świętych nazywamy Mę-
czennikami?

O. Tych, którym odebrano życie dla te-
go, że bronili sprawy JEZUSA Chrystu-
sa; a mówiąc w powszechności, którzy
bronili prawdy, pobożności, Religii.

P. Co trzeba czynić w Święta Świętych
Męczenników?

O.

(f) S. August: Serm: 295. alias 108. de divers: qui
est 1. de festo: S. Petri & Pauli n. 8. S. Leo Serm:
80. alias 1. de cis: SS. Apost: cap: 1. 3. i daley. Ser-
81. in Octava eorund: SS. Apost: cap: 1. & 2. Zob:
cap: 55. Observat: Eccl: aut: Microlog:, który mówi,
że dawniey obchodzono Święto wszystkich Apostołów
razem dnia 1. Maja. Bibliot: PP. Tom: 18. pag: 488.
Edit: Lugd: in fol: An: 1677. S. Chryso: Hom: 30.
de S. Petro & Paulo Tom: 6. pag: 315. Hom: 31.
de 12. Apost: pag: 320. Hom: 32. de S. Tho: Hom:
67. de S. Joan:

- O.** Trzeba 1. Dziękować Bogu za to męstwo, którem ich natchnął, i za nagrodę, którą im dał.
- 2.** Prościć Boga o tęż łaskę i dla nas samych przez ich przyczynę. (g)
- P.** Co trzeba czynić w Święta Świętych Biskupów?
- O.** Trzeba czynić prawie toż samo co w Święta Apostołów, których Biskupi są Następcami. (h)
- P.** Których Świętych nazywamy Wyznawcami?
- O.** Dawniey imię Wyznawców JEZUSA Chrystusa niedawało się, tylko tym, którzy oddali świadectwo prawdzie, którzy dla obrony iéy, wystawiali się na więzienia, na wygnanie, na postradanie dóbr swoich, na męki, i owszem na utratę samego życia; ale go jednak samą wczęą nieutracili. Nazywano ich Wyznawcami dla tego, że Imię JEZUSA Chrystusa głośno wyznali. Niekiedy nazywano ich też Męczennikami, z przy-

[g] S. Greg: Nazianz: Orat: 18. de S. Cypr: Orat: 22. de Machab: S. Chrysost: Hom: ad pop: Antioch: 40. 41. 42. 43. 44. 46. 47. 48. 49. 50. & 58. Libr: de S. Babil: Hom: 70. 71. & 74. S. August: Serm: 273. i daley. tudzież inni Oysowie o Świętach Męczenników. [h] S. Petr: Chrysost: Serm: 126. de S. Adelp: Episc: S. Maxim: Hom: 1. & 2. de S. Euseb: Episc: Vercellen: S. Bern: Serm: 1. de S. Malach: n. 2. 5. & 8. Serm: 2. n. 5. i daley, o różnych Świętach Biskupów. S. August: Serm: de Pastorib: qui est 46. alias 165. de temp: n. 2. 4. 5. 7. & 11,

przyczyny świadectwa, które oddali prawdzie (i). Ale od wielu wieków Wyznawcami nazywają się w powzię-
chności wszyscy Święci, którzy nie są ani Apostołami, ani Ewangelistami, ani Męczennikami. Nazywają się zaś tak, dla tego, że wszyscy wyznali Wiarę, JE-
ZUSA Chrystusa, i oddali świadectwo prawdzie przez świętobliwość żywota swego. (k)

P. Co trzeba czynić w Święta Wyznawców?

O. Trzeba rozważać cnoty, któremi się poświęcili, i prosić Boga przez ich przy-
czynę o łaskę do naśladowania ich.

P. Co trzeba czynić w Święta Świętych
Panienek?

O. Trzeba zachęcać się do służenia Bo-
gu, i do zwyciężenia świata ze wszy-
stkimi jego przyłudami, a to przykła-
dami mężstwa i cnoty, które nam z nie-
bie dały te Święte Panny, lubo w tak
ślabém ciele. (l)

V.

(i) Zobacz Epist: 37. S. Cypr: ad Presbyter: & Con-
fess: quæ est 16. in Edit: Pamel: [k] Zobacz Tract:
S. Gregor: Turonens: de gloria Confessor: Gdzie Wy-
znawcę bierze w takim rozumieniu, iak i my dziś
bierzemy; skąd pokazuje się starożytność tego zna-
czenia. Bo S. Grzegorz Turoneński żył w szóstym wie-
ku. Zobacz osobliwie Rozdział 3. 20. 26. 28. 29.
41. 51. 54. 57. 60. 81. 83. 88. 97. 99. 100. 101.
i 102. (l) Zobacz Serm: S. Gregor: Nazianz: S. Gre-
gor: Nyss: in vita S. Macrinæ Tom: 2. pag: 479. E-
dit: Paris: in fol: An: 1628. S. Chrysost: Homil: 41.

ad

P. Co trzeba czynić w Święta Świętych Niewiaśc i Świętych Wdów?

O. Trzeba dziękować Bogu, że powołał do świątobliwości osoby wszelkiego stanu, a zachęcać się przykładem tych Świętych Niewiaśc, do pełnienia powinności stanu, w którym zostaniemy, abyśmy się tak poświęcili jak one. (m)

P. Co trzeba czynić w Święta Świętych Pokutnic?

O. 1. Trzeba się pobudzać do pokuty i do pokory ich przykładem.

2. Zachęcać się do nadziei, rozważając sobie miłosierdzie, które Bóg z niemi uczynił; a spodziewać się dla siebie podobnego miłosierdzia. Tym umysłem zdobywać się na wszelkie uślności, żeby namiętności swoje zwyciężyć. (n).

§. 22. O Święcie Wszystkich Świętych.

P. Jakiego Święto obchodzi Kościół z tak wielką Uroczystością pierwszego dnia Listopada?

O.

ad pop: Antioch; de S. Pelag: Hom: 40. de Io. Virgin: Tom: 6. pag: 392. Edit: Paris: in fol: An: 1624. S. August: de Virgin:

(m) Zobacz co napisali S. Augustyn Tom: 5. i S. Grzegorz Hom: 3. o Święt: Perpet: i Felicity, tudzież Libr: S. August: de bono conjug: n. 3. 4. 6. 8. 10. 11. 12. 18. & 21. & de bono Viduit: n. 20. 23. 26. & 28. (n) Zobacz w Żywotach Świętych. Żywot Świętę Maryi Egipcyaki, Świętę Pelagii, i innych Świętych Pokutnic.

- O. Święto Wszystkich Świętych.
P. Dla czego Kościół obchodzi to Święto?
O. 1. Dla uczczenia w ten dzień Świętych
znajomych i nieznanomych, których
Święta nie są umieszczone w przeciągu
rocznym.
2. Dla nadgrózenia przez tę Uroczystość
niedostatków, które trafić się mogły w
inne Święta w przeciągu roku.
3. Dla pobudzenia nas tym potężnię do
cnoty, przez tak wiele przykładów zie-
dnoczonych ludzi wszelkiego wieku;
wszelkiey płci, wszelkiey profesyi; i
przez nadgrode, którey zażywają.
4. Dla ściągnięcia obfitszych łask na Wier-
ne, przymnażając im nieiako u Pana Bo-
ga Przyczynców.
5. Dla podziękowania Panu Bogu za wszy-
stkie dusze błogosławione. (o)
P. Dla czego Kościół obchodzi to Świę-
to z tak wielką Uroczystością?
O. Bo to Święto zawiera w sobie wszy-
stkie Święta innych Świętych; i że jest
niby obrazem owego Święta wieczne-
go, które sam Bóg obchodzi w Niebie
ze wszystkiemi Świętymi. (p)
P. Co powinniśmy czynić chcąc obcho-
dzić godnie to Święto?
O. Trzeba stosować się do ducha Kościo-
ła względem każdej z przyczyn wzwyż
przywiedzionych. P.

[o] Zobacz 5. Kazali S. Bernarda na to Święto.
[p] S. August: Serm: 336. alias 256, de temp: qui est
1. de Dedicat: n. 1.

- P. Jakimi uwagami możemy się pobudzać do naśladowania przykładu świętych?
- O. Rozważając sobie to, że Święci byli tak słabemi jak i my, podlegli tymże pokusom i tymże trudnościom co i my, i że jesteśmy członkami tegoż samego ciała, ożywieni tymże duchem, zmocnieni temiż samemi posiłkami, wyuczeni przez tegoż samego Mistrza, powołani do téjże samej nagrody, co i oni. (q)

§. 23. O Dniu Zaduszny.

- P. Dla czego Kościół wyznacza jeden dzień osobny do modlenia się za umarłe?
- O. Aby im dał ratunek powszechny.
- P. Dla czego Kościół wybrał na ten koniec dzień przypadający nazajutrz po wszystkich Świętych?
- O. Dla pokazania jedności, iaka zachodzi między wszystkiemi członkami Kościoła.

WYKŁAD.

Wierni, którzy są w Niebie w Czyscu i ci, co tu na ziemi zostają, są członkami Kościoła. Wszyscy są powołani do szczęśliwości wiecznćy. Te trzy Kościoły nie składają tylko jeden Kościół pod

[q] Zobacz S. Bernarda Kazania na Święto WW. SS. i S. August: w wielu Kazan: o SS. Męczennikach. Kazan: 325. n. 1.

pod jedną i tąż samą Głową JEZUSEM Chrystusem. Jużemy to wyżej dowiedli i wytłumaczyli (r). Kościół Ziemski pobudza się do zasługowania sobie na tę szczęśliwość, ciesząc się w dzień Wszystkich Świętych z tego, że ci Święci już ją posiadają; a chce iéy téż przychylić Kościołowi Czyscowemu, przez modlitwy, które czyni nazajutrz za dusze składające ten Kościół.

P. Zwyczaj modlenia się za zmarłe, jest-
że bardzo dawny w Kościele?

O. Tak jest. Kościół modlił się zawsze za zmarłe. Jest to zwyczaj ufundowany na Tradycyi Apostolskiej. (s)

P. Modlitwa za umarłe, czy może być
dowiedziona z Pisma?

O. Tak jest. Można dowieść tego zwyczajau tak z starego, iak z Nowego Testamentu. (t)

P. Za iakich to zmarłych trzeba się modlić?

O. Za tych, o których można się spodziewać, że ich dusze dostały się do Czyśćca: bo ci tylko sami modlitwami naszymi mogą być ratowani; Święci tego niepotrzebują, a za potępionych daremniebyśmy się modlili. (u)

WY-

(r) 1. Część Sekc: 2. Rozdz: 3. §. 1. i 2. [s] Zobacz Dowód tego w 3. Części tego Dzieła. Sekc: 1. Rozdz: 5. §. 17. O Czyściu. Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 3. Rozdz: 7. §. 12. i 13. §. 22. n. 24. [t] 2. Machab: XII. 43. i daley. 1. Cor: XV. 29. 2. Timot: I. 18. Zobacz Komment: na te miejsca Pisma S. [u] S. Aug: *de cura gerenda pro mortuis*. cap: I. n. 1. i daley.

WYKŁAD.

A] zatem niemodlimy się za Męczenników; bo to byłoby krzywdę im czynić, mówi S. Augustyn: ale raczy wzywać ich potrzeba, przydać tenże (x). Toż samo powiedzieć można o innych Świętych, których świętobliwość jest publicznie uznana od Kościoła; iako też i o dzieciach zmarłych po Chrście, nim przyszły do używania rozumu.

Niemodlimy się za Niewierne, za Heretyki, Schizmatyki, za Apostaty i mianowicie Wyklęte, o których wiadomo, że umarli nie na łonie Kościoła. Bo wiemy; że potępienie takich osób pewne jest.

Modlimy się zaś w powszechności za wszystkie Wierne, umierające na łonie Kościoła; czy to życie ich było arcy święte i przykładowe, bo zawsze lękać się dla nich potrzeba Sądów Boskich; czy to życie ich byłoby występne i nieprzykładne, jeżeli przed śmiercią dali jakiś znak żalu, albo jeżeli je nagła śmierć zastrzeliła: bo Kościół pokłada nadzieję w miłosierdziu Boskiem: a w takiej wątpliwości woli raczy modlić się za takie wszystkie osoby, aniżeli ubliżyć swojej pomocy tym, którym mogłaby być pożyteczna.

P.

[x] S. Aug: Libri: 20. contra Faust: cap: 21.

- P. Dla czego nasze Modlitwy, potępionym są niepożyteczne?
- O. Bo meki piekielne niemogą być ani zmniejszone ani skrócone. (y)
- P. Za kóreto zmarłe trzeba ośobliwie modlić się nazajutrz po wszystkich Świętych?
- O. Myśl Kościoła jest, abyśmy nazajutrz po wszystkich Świętych błagali Boga w powszechności za wszystkie dusze w Czyśćcu zostające; a modlitwy szczególne za Rodziców albo Przyjaciół naszych zmarłych abyśmy na inny czas odłożyli. Po ten dzień wyznaczony jest na modlitwę powszechną, tak iak poprzedzający dzień wyznaczony jest na obchodzenie Święta wszystkich Świętych w powszechności, a nie zaś którego Świętego w szczególności.
- P. Czy tylko przez same modlitwy ratować możemy dusze w Czyśćcu zostające?
- O. Przez modlitwy rozum iemy także Przenajdosłowniejszą Ofiarę Mszy Świętej, która jest nayprzedniejszą Modlitwą. Ale oprócz tego, możemy też ieszcze ratować dusze w Czyśćcu zostające iakż muźnami i innemi dobrými uczynkami. (z)

Y . . . §. 24.

[y] S. Aug. *ibid.* [z] S. Aug. *de cura pro mort.* cap. 1. & ult. &c: Zobacz też i inne dzieła tegoż Ojca w Artykułach o Czyśćcu i o Ofierze za umarłych. S. Bern, *Ser m.* 66, in *Cant. n.* 11.

§ 24. O Świącie Poświęcenia Kościoła

P. Co to jest Poświęcenie Kościoła?

O. Jest Ceremonia, przez którą poświęca się od Biskupa Budynek iaki na Dom Modlitwy, aby już odtąd służył tylko samemu Bogu. (a)

P. Dla czego ta Ceremonia odprawia się z tak wielką uroczystością?

O. Bo ją uważamy iako figurę i wyobrażenie owego Poświęcenia, które ma się odprawić w Niebie Kościoła żywego Świętych Pańskich.

WYKŁAD.

Przedziwne zachodzi podobieństwo między Budynkami materyalnemi które poświęcają Biskupi, i owym Budynkiem duchownym, który ma być poświęcony w Niebie. Przez ten Budynek Duchowny, rozumie się zgromadzenie Świętych w Niebie, które iak już powiedzieliśmy indziej (b) nazywa się Kościołem tryumfującym, Jerozolimą Niebieską, Miastem Bożem.

Owóż to podobieństwo. Nim Budynek materyalny będzie postawiony, wprzód każdy kamień bywa od Architekta wybrany i podług rozkazu jego obrobiony.

Po-

(a) Zob. porządek i wytłumaczenie tej Ceremonii
▼ 3. Cz. tego Dzieła Sek. 2. Roz. 8. §. 7. i 8.
(b) Cz. 1. Sek. 2. Roz. 3. §. 2.

Potém dopiero kładzie się każdy na swoim miejscu. Ziednoczenie tych wszystkich kamieni składa Budynek, który Biskup poświęca, Biskup też zakłada najpierwszy kamień z wielką uroczystością. Jest to figura, której takie jest wytłumaczenie.

Ludzie są żywymi kamieniami Budynku Duchownego; Architektem jego jest Bóg. Gdyby Bóg obchodził się z temi kamieniami tak jak zasługują, żaden z takowych kamieni do tego Budynku nie byłby zgodny; bo wszystkie nie są warte tej łaski, z przyczyny tego stanu do którego ich grzech przyprowadził. Bóg wedle swojej sprawiedliwości, zostawia niektóre z nich w tém dobrowolném zepłuciu, na które się sami wydali; a drugie wedle miłosierdzia swego wybiera, aby z nich wystawił ten Budynek. Takowe kamienie obrabia tu na ziemi przez Sakramenta, przez nauki, przez łaski, przez utrapienia. To wszystko, że tak powiem, daje kształt i polor tym kamieniom żywym, wybranym do Budynku Niebieskiego. JEZUS Chrystus jest kamieniem węgielnym i fundamentalnym, na którym wszystkie inne zakładają się. Miłość zaś iednoczy te żywe kamienie. Ponieważ miłość poczyną się tu na ziemi, Budynek też Duchowny poczyną się także wystawiać na ziemi. Ale do

Y 2 pie,

piero w Niebie, po skończeniu świata; te kamienie nabędą doskonałego związku między sobą; bo 1. Miłość niebędzie doskonała aż w Niebie. 2. Dopiero przy końcu świata wszystkie kamienie żywe tego budynku zostaną ziednoczone, a tym czasem wiele z nich zostawać będzie w rozproszeniu. Dopiero przy końcu świata, kiedy każdy kamień osadzony będzie na miejscu wyznaczoném sobie od Architekta, zostaną wszystkie już na wieki między sobą ziednoczone. A na ten czas JEZUS Chrystus, figurowany przez Biskupa, odprawi poświęcenie Budynku; który na zawsze trwać i żyć będzie jedynie dla Boga. To jest, że JEZUS Chrystus, iako mówi Paweł S. (c) *ślawi swój Kościół przed Bogiem czysty i bez zmazy*, aby z nim na wieki ziednoczony zostawał, i przez całą wieczność zabawiał się wielmożnością i miłosierdziem Boga Wszechmogącego. (d)

P. Co znaczą te wszystkie kamienie i Ceremonie używane przy poświęceniu Kościoła?

O. Wytlumaczemy je niżej, gdy o Benedyktach mówić będziemy. (e) P.

[c] Ephes v. 27. [d] S. Aug. serm. 336. alias 256 de Temp. n. 1. §. 8. & 6. Sermon. 337. alias 16. ex superadditis in edit. Parisien. de a. 1686. De Civit Dei lib. 17. cap. 8. n. 2. i dal. S. Bernard. Sermon. de Dedicatione Eccl. n. 1. 4. i dal. Ivo Carnot. Sermon. 4. de Dedicatione Eccl. in Bibliot. PP. [e] 3. Cz. Sekc. 2. Rozd. 8 §. 7. i 8.

- P. Dla czego obchodzi się corocznie pamiątka poświęcenia Kościoła?
- O. Ta Pamiątka obchodzi się przez wzgląd na Budynki materjalne, ale o-
sobliwie przez wzgląd na budynek Du-
chowny dopiero wyżej wytłumaczo-
ny. (f).
- Przez wzgląd na Budynki materjalne ;
na podziękowanie Bogu, że raczymie-
szkać w Kościołach naszych, wysłuchi-
wać modlitew naszych, w nich karmi-
nas słowem i Ciałem JEZUSA Chrystu-
sa Syna swego. (g). Przez wzgląd na
Budynek Duchowny; abyśmy sobie przy-
pominali, że jesteśmy Kościołami Bo-
żemi, że czasu swego mamy wnieść do
Budynku Niebieskiej Jeruzolimy, i a-
byśmy się tym czasem tą nadzieją cie-
rzyli, póki zostaniemy pod dółtem Ar-
chitekta przez utrapienia i przeciwno-
ści. (h)
- P. Dla czego tak wiele świec zapalaia
w to Święto?
- O. Dla okazania radości, którą w nas
sprawia nadzieia wnieścia czasu swe-
go do tego budynku Duchownego ; i dla
oswiadczenia Bogu, że pragniemy tak
zupełnie strawić się dla niego, jak te
świece.
2. Te świece wyobrazaią Apostołów, któ-
rzy są światłością świata, iako mówi
- Y 3 JE-

(f) S. Aug. & S. Bern. ibid. [g] Deutor. IV. 7.
3. Reg. VI. 11, 39. [h] Sermon. 336. & 337.

JEZUS Chrystus, i fundamentami Kościoła, iako mówi Paweł S. (i)

P. Co trzeba czynić chcąc dobrze obchodzić to Święto?

O. Trzeba 1. Odnowić w sobie ufzanowanie powinno Kościołowi, w którym sam Bóg mieszka.

2. Oświadczyć Bogu to ufzanowanie, przykładając się we wszystkim, ile z nas jest, do ozdoby jego.

3. Chętnie odprawiać modlitwy w Kościele, bo na to szczególniejszym sposobem jest poświęcony, aby był miejscem Modlitwy. (k)

4. Przypominać sobie że jesteśmy Kościołem Bożym, i nie takiego nieczynić, coby się sprzeciwiało czci tego Kościoła.

5. Prosić Pana aby tu na ziemi czynił co wola jego, aby rznął, obcinał, palił, trapił; byleby w wieczności uczynił z nami miłosierdzie, dawszy nam miejsce w swoim Budynku Niebieskim. (l).

P. Czy jestże bardzo dawna ta Ceremonia Poświęcania Kościoła?

O. Sam Bóg nakazał był Poświęcenie Kościoła Salomonowego. Kościoł ten Ceremonii zaraz począł używać, iak tylko

[i] Ephes II. 20. Zob. wytlumaczenie Cerem. Pośw w 3. Cz. tego dzieła Sekc. 2. Roz. 8. §. 8. (k) S. Bern. Sermon. 6. de Dedic. Eccl. Zob. co się powie w 3. Cz. tego Dzieła o ufzanow. Kościołów, w Sekc. 2. Rozdz. 1. §. 11. [l] S. Aug. Sermon. 336. & 337, S. Bern. Sermon. 1. de Dedic.

ko nabył wolności publicznego używania Domów Boskich. Zawsze błogośta-
wił albo poświęcał to wszystko, co
służy do publicznego używania, a tém
bardziej Kościoły. (m)

- P. Co znaczyła Ceremonia Poświęcenia
Kościoła Salomonowego?
O. Toż samo co znaczy Poświęcenie na-
szych Kościołów, to jest Poświęcenie
Kościoła Niebieskiego. (n)

ROZDZIAŁ III.

O Drugim Przykazaniu Kościelnem

*O Obowiązkach Słuchania Mszy w Niedziele i we
Świąta i o Mszy Parafialnej.*

P. Które jest drugie Przykazanie Kościel-
ne?

O. Mszy Świętej w Niedziele i dni Święte z
uczciwością słuchać.

P. Cóż tu Kościół przykazuje w tém
Przykazaniu:

O. Znajdować się na Ofierze Mszy S. w
Niedziele i we Świąta przykazane.

P. Jak dawno wydał Kościół to Przykaza-
nie?

O. Jest we zwyczaju zaraz od pierwszych
wieków. (o) A S. Łukasz mówi, że

Y 4 pier-

(m) Zob. dowody starożytności tej Ceremonii w
3. Cz. tego Dzieła w miejscu wyżej przytoczonym.
Sekc. 2. Roz. 8. §. 7. (n) Zob. 1. Cz. Sekc. 1. Roz.
4. §. 17. (o) S. Justin. Apolog, 2. Concil, Aga. Can.

pierwsi Chrześcijanie zgromadzali się pier-
wszego dnia tygodnia, na łamaniu chle-
ba; to jest na sprawowanie Świętej O-
fiary (p).

P. Dla czego Kościół chce, aby w te
dni znajdować się na Mszy Świętej?

O. Bo znajdować się na Mszy Świętej,
jest sprawą najsświętszą i najpożyte-
czniejszą, iaką tylko możemy uczynić
wte dni poświęcone na służbę Boską. (q)

P. Jak trzeba słuchać Mszy S. żeby za-
dobyć uczynić Przykazaniu Kościelne-
mu?

O. Trzeba słuchać całej Mszy nabożnie. (r)

P. Co trzeba czynić, żeby słuchać Mszy
nabożnie podług Ducha Kościoła?

O. Trzeba iey słuchać z uszanowaniem;
z uwagą i ikromnością; i niemasz nic
lepszego, iako czynić to co Kapłan czy-
ni, łączyć się z nim, i ofiarować z nim
Przenajsświętszą Ofiarę. (s).

P. Ja-

47. S. Leo Epist. 11. alias 81. ad Diosc. S. Cezar.
Arelat. Hom. 80. i. c. Sermon. 281. in Append. S. Au-
gust. novae Editionis. [p] Act. XX. 7. Zob. 3. Cz.
Sekk. 2. Roz. 7. §. 18. O dniach w które odprawo-
wał się ma Msza S. [q] Zob. co o tém mówimy w
Traktacie o Ofierze Mszy S. w 3. Cz. tego dzieła Sekc. 2
Roz. 7. §. 9. [r] Can. 47. Concil. Agat. Can. 26
I. Conc. Aurelian. &c. S. Cezar. Hom. 80. super. cit.
Hom. 82. alias sermon. 283. in Append. S. Aug. Can.
Quando de Consecrat. Dist. 2. cap. *Dolente*, Extra. *De*
celebr. Missarum &c: Zob. co mówimy w §. 20. o
Ofierze Mszy S. w. 3. Cz. tego dzieła. (s) Zob. w 3.
Cz. tego dzieła §. 20. o Ofierze Mszy S. gdzie to
pytanie jest obszerniecy wytłumaczone.

- P. Jakiej Mszy jesteśmy obowiązani słuchać w Niedziele i we święta?
- O. Kościół żąda aby wierni w każdą Niedzielę i w znaczniejsze święta znajdowali się na Mszy Parafialnej (t)
- P. Czy grzeszy ten, który nieznamyduie się na Mszy Parafialnej?
- O. Grzeszy kiedy to czyni bez sprawiedliwej przelztkody.
- P. Na Czemże fundujesz ten obowiązek?
- O. Na tém, że Kościół na wielu Soborach tak dawnieyszych iako i poźnieyszych sądzi bydz godnemi kłatwy tych; którzyby bez słuszney przyczyny przez trzy Niedziele jedna po drugiej uchybili Mszy Parafialnej (u).
- P. Które są słuszne przyczyny wymawiające od Mszy Parafialnej?
- O. Kościół wprowadzie niedeterminował przyczyn, ktoreby uwalniały od Mszy para-

(t) Conc. Trid. Sess. 22. Decr. de his quae observanda & vitanda sunt in Celebrat. Missae. Zob. Sess. 24. cap. 4. de Reform. gdzie Sobór mówi, iż ten obowiązek rościł się na wszystkich wiernych. (u) Conc. Eliber. Can. 21. Conc. Sardic. Can. 11. Conc. 1. Narnet. Can. 1. & 2. Conc. Senon. 2. 1524. Conc. Carnot. 2. 1526. Conc. Paris. 2. 1557. Conc. Narbon. 2. 1551. Can. 36. Conc. Rothomag. 1581. tit. de obligat. Curat. & Parochian. n. 21. Conc. Burdeg. 1583. Can. 5. Conc. Turon. 1583. cap. 15. Convent. Cleri 1625-1635. 1645. 1655. Zob. Bochela lib. Decret. Eccl. Gallic: & lib. sub tit. *Missae Parochialis* Zob. także Rytuał Lingon. 1679. i nowy Ryt. Paryzki wydany z rozkazu Kardyn. de Noailles Arcybiskupa Paryzkiego.

Parafialney. Ale dość wyraźnie daie do zrozumienia, że te przyczyny powinny pochodzić z potrzeby, *n.p.* dla choroby, dla dalekiej i zley drogi, w czasy bardzo złe, kiedy ktoniema pojazdu i. t. d. (x)

P. Jakie są przyczyny nakłaniające Kościół do obowiązywania Wiernych, aby słuchali Mszy Parafialney?

O. Czyni to Kościół osobliwie z dwóch przyczyn. 1. Aby wszystkie członki Kościoła partykularnego zjednoczyły się z swoim Pasterzem do modlitwy i do ofiarowania wraz Przenajświętszey Ofiary. (y).

2. Aby wszyscy wierni znajdowali się na Naukach, które obowiązani są dawać w te dni Pasterze (z)

P. Alboż Wierni niemogą gdzie indziej bywać na Naukach krom własney Parafii?

O. Nauki które Wierni odbierają gdzie indziej, są to nauki dawane nad obowiązek, a nie z obowiązku tak iak nauki Parafialne.

2. Wiele rzeczy bywa potrzebnych do wiedzenia, o których uwiadomić się nie można tylko w Parafii *n.p.* Zapowiedzi Małżonków, Pofty, Święta, Monitoria,

Roz-

(x) Zob. Sobory wżwyż wyrażone. (y) Zob. S. Justin. Apol. 2. Epist. Clcul. Cleri Gal. 2. 1655. (z) Conc. Trid. Sess. 24. cap. 4. de Reform. & Sess. 22 cap. 8. Decr. de iis quæ obfer. in Celeb. Missæ.

Rozporządzenia Biskupie. i innych wiele rzeczy, których niewiadomość bywa przyczyną wielu grzechow. (a).

ROZDZIAŁ IV.
O Trzeciem Przykazaniu Kościelném.

O Spowiedzi Roczney.

- P. Które jest trzecie Przykazanie Kościelne?
- O. Przynajmniej raz w Rok spowiadać się wszystkich grzechów swoim własnemu Kapłanowi.
- P. Co nam przykazuje to Przykazanie?
- O. Spowiadać się przynajmniej raz w rok własnemu Pasterzowi. (b)
- P. W jakim wieku obowiązuje to Przykazanie?
- O. Jak tylko przyjdzie człowiek do lat należytego rozeznania, to jest. iak tylko stanie się sposobnym do popełnienia grzechu śmiertelnego.
- P. W którym czasie roku, jest obowiązek spowiadania się żeby zadosyć uczynić Przykazaniu?
- O. Kościół nieustanowił nic wyraźnego względem czasu Roczney Spowiedzi.
- Ale

(a) Zob. co mówimy o zalecaniu z Ambony, gdzie tłumaczymy Modlitwy i Cerem. Mszy w 3. Cz. tego dzieła Sekc. 2. Roz. 7. §. 22. n. 8. (b) Can. 21. *Omnis utriusque sexus*. Conc. gen. Later. IV, sub Innoc. III. a. 1215. Extra *De penitentibus & remissionibus*. Conc. Trid. Sess. 14. cap. 5. & Can. 8.

Ale Przykazanie o Kommunii Wielkonocney daie dostatecznie do zrozumienia, że myśl iego iest, aby ta Spowiedź służyła za przygotowanie do Kommunii Wielkonocney.

P. Dla czego Kościół niewyznaczył wyraźnego czasu dwuniedzielnego Spowiedzi Roczney, tak iak wyznaczył do Kommunii?

O. Bo wie, że iest wielka liczba takich Chrześcian, którzy potrzebują dłuższego czasu na przygotowanie się do Kommunii Wielkonocney. I tego żąda, aby Chrześcianie spowiadali się na początku Postu, owszem ieszcze i wczesniej, aby tak mogli bydź w stanie komunikowania na Wielkanoc. (c)

P. Więc ci, którzy potrzebują dłuższego przygotowania, jeżeli nieprzystępują do Spowiedzi w czasie dwuniedzielnym Wielkonocnym, już niebędą mogli wypełnić powinności przepisanej na Wielkanoc?

O. Będą mogli, bo Kościół zostawia w mocy Spowiednika odłożenie Rozgrzeżenia a zatem i Kommunii tym, którzy ieszcze nie są dostatecznie przyposobieni. (d)

P.

[c] Conc. Trid. Sess. 14. cap. 5. Conc. 5. Mediol. sub S. Carolo, Theodulph. Aurelian. Capit. directo ad Presbyter. suae Dioces. a. 845. n. 36. Zob. też Borchela, który przywodzi w tej materji wiele Dekret. Kościół po rożn. Dycezyach: Zob. Registr. materji.

[d] Can. Omnis ut iussit sexus. & infra Nisi forte &c.

- P. Przed kimże trzeba odprawić Spowiedź roczną?
- O. Przed Biskupem albo przed Plebanem swoim, lub przed innym Kapłanem aprobowanym, i na to od Biskupa wyznaczonym. (e)

WYKŁAD.

To rozumie się o wiernych, którzy są poruczeni staraniu Plebanów; bo Zakonnicy, Zakonnice, jako też inni Wierni, których Plebani nie są własnymi Pasterzami, powinni spowiadać się przed temi, którzy dla nich zastępują miejsce własnych Pasterzów, albo przed innymi Kapłanami na to wyznaczonymi od Przełożonych: i dla tego Sobór Laterański mówi, że się trzeba spowiadać przed własnym Kapłanem, *pr. prio Sacerdoti*.

- P. Więc tedy grzeszy, kto nieodprawia Spowiedzi rocznej w swojej Parafii?
- O. Tak jest. Grzeszy, jeżeli to czyni bez pozwolenia Plebana, albo Biskupa lub Oficjła jego. (f).

P.

(e) Can. *omnis utriusque*. Zob. 1. Conc. Mediol. sub S. Carol. Conc. Narbon. An: 1501. Can. 50. Conc. Rhemen. 1583. Conc. Burdegal. 1624. Convent. Gall. 1655. &c. Zob. tę Kweśną obżernicy traktowaną w Natalis Alex. disert. 4. in hist. Eccl. 13. & 14. Sæculi &c. (f) Zob. Can. *Omnis utriusque*, i inne Sobory wżwyż przywiedzione.

P. W takim razie Spowiedź czy jest nieważna?

O. Tak jest; nieważna. Mówi to wyraźnie Sobór Laterański. Owoż są słowa jego. Jeżeli kto chce spowiedać się grzechom swoim, dla jakiej przyczyny słusznej, przed innym Kapłanem obcym; powinien pierwszy prosić i otrzymać na to pozwolenie od własnego Kapłana; bo bez takowego pozwolenia, inny Kapłan nie może go ani rozwiązać, ani związać.

P. To Prawo zdaie nam się być nowe; Chciejże nam go całe przytoczyć żebyśmy go lepiej pojęli?

O. Bardzo chętnie. Owoż jest, iak następuje, ten cały Kanon po Łacinie i po Polsku; to jest Kan. 21. czwartego Soboru generalnego Laterańskiego; odprawionego w roku 1215.

Omnis utriusque sexus fidelis, postquam ad annos discretionis pervenerit, omnia sua solus peccata fideliter confiteatur, saltem semel in anno proprio Sacerdoti, & iunctam sibi poenitentiam studeat pro viribus adimplere; suscipiens reverenter ad minus in Pascha Eucharistia Sacramentum: nisi forte de consilio proprii Sacerdotis, ob aliquam rationabilem causam, ad tempus ab eius perceptione duxerit abstinendum; alioquin & vivens ab ingres-
su

Każdy z Wiernych obojczy płci, przyszedłszy do lat rozeznania, wszystkich swoich grzechów, sam [to jest bez świadków] niechay się wyspowiada przynajmniej raz w rok, przed własnym Kapłanem, i nassegnoną sobie pokutę po długomości niech się stara odprawić; przyjmując z uciążliwością przynajmniej na Wielkanoc Przenajświętszy Sakrament: chyba gdyby za radą własnego Kapłana dla jakiej słusznej przy-

fu Ecclesiae arceatur, & moriens Christiana careat sepultura. Unde hoc salutare statutum frequenter in Ecclesiis publicetur; ne quisquam ignorantiae cecitate velamen excusationis assumat. Si quis autem alieno Sacerdoti voluerit iuxta de causa sua confiteri peccata, licentiam prius postulet & obtineat, a proprio Sacerdote; cum aliter ille ipsum non possit solvere vel ligare.

Sacerdos autem sit discretus & cautus ut more periti Medici superinfundat Vinum & Oleum vulneribus sauciati: diligenter inquirens & peccatoris circumstantias & peccati: per quas prudenter intelligat, quale illi consilium debeat exhibere, & cuiusmodi remedium adhibere, diversis experimentis utendo ad sanandum aegrotum.

Caveat autem omnino, ne verbo, vel signo, vel alio quovis modo prodatur aliquatenus peccatorem: sed si prudentiori consilio indigerit, illud

przyczyny, wstrzymać się od niego do czasu, zarzecz przyzwolitą, osądził: inaczej i żyw będąc do Kościoła niech niebędzie przypuszczony, i po śmierci Chrześcijańskiego pogrzebu niech niema. Dla czego ta zbawienna ustawa często ma być publikowana w Kościołach, aby się nikt pozorem niewiadomości niemógł zaślaniać. Gdyby zaś ktoś z sprawiedliwej przyczyny chciał przed jakim obcym Kapłanem spowiadać się grzechów swoich, to wprzód • pozwolenie niech prosi i one otrzyma od własnego Kapłana; bo inaczej niebędzie go mógł ani rozwiązać ani związać.

Kapłan zaś ma być roztropny i przeznany, aby na wzór biegłego Lekarza nalewał wina i oleju w rany skałeczonego: dopytując się pilnie okoliczności tak samego grzesznika iako też i grzechu: z których mógłby roztropnie wyrozumieć, jaką ma dać radę i jakie lekarstwo przyłożyć używając różnych doświadczeń dla uleczenia chorego.

Alc zgoła ma się wystrzegać, ażeby ani słowem ani znakiem, ani jakimkolwiek innym sposobem bynajmniej niewydał grzeszni

illud absque ulla expressione persona caute requiratur; quoniam qui poenitentem in poenitentiali sibi sibi detectum praesumpsit ut revelare, non solum à Sacramentali Officio deponendum decernimus, verum etiam ad agendam perpetuam poenitentiam, in artem Monasterium detrudendum.

sznika: ale jeżeliby roztropniejszy rady potrzebował, ten ma zasięgnąć ostrożnie bez wyrażenia osoby: bo kto by śmiał wyjawiać grzech wyznany na Trybunale Pokuty, taki nie tylko ażeby z Kapłańskiego Urzędu był złożony Ranowiemy, ale oraz ażeby aż do zgonu życia dla czynienia pokuty w ścisłym Kłosterze był osadzony, mieć chcemy.

P. Dla czego Kościół obowiązuje wszystkich Wiernych do spowiedzania się raz w rok?

O. Ażeby kto niegnił w grzechu, ale żeby każdy starał się nawrócić się do Pana.

P. Czy tylko raz w rok trzeba się spowiadać?

O. Doświadczenie pokazuje, że ci, którzy niepowiadają się tylko raz w rok, nieżyją po Chrześcijańsku. Dla tego Kościół upomina wszystkich Chrześciana aby się częściej spowiadali, (g)

P. Jakiej reguły trzymać się trzeba w uczęszczaniu do Spowiedzi?

O. Trzeba pójść za radą biegłego Przewodnika i człowieka cnotliwego; a o raz wymierzenie czasu od spowiedzi do Spowiedzi stosować do własnej potrzeby.

(g) Zob. wszystkie Rytuały.

by. Ale Przykazanie Kościelne nieobowiązuje tylko raz w rok.

ROZDZIAŁ V.

O Czwartém Przykazaniu Kościelném.

O Kommunii Wielkonocney,

P. Które jest czwarte Przykazanie Kościelne?

O. *Przynajmniej raz w Rok około Wielkieynocy w własney Parafii komunikować.*

P. Co przykazuje to Przykazanie?

O. Komunikować raz w Rok w czasie wyznaczonym około Wielkieynocy, w własney Parafii, albo w Kościele zastępującym mieysce Parafii. (h)

P. W jakim wieku jest obowiązek Komunikowania?

O. Jak tylko osoba, podług rozsadku Pasterza, przywdzie do należytego rozeznania; i ma naukę dostateczną, aby to mogła pożytecznie uczynić.

P. Czy się czyni zadość Przykazaniu Kościelnemu, kiedy się Komunikuje gdzie indziej a nie w własney Parafii?

O. Nie. Jeżeli się to dzieje bez wyraźnego pozwolenia Biskupa albo Plebana.

P. A kiedy kto chorował przez czas Wielkonocney Spowiedzi?

Z

O.

[h] Zob. Can. *omnis utriusque*, w §. poprzedzającym.

- O. To iak prędko przyidzie do zdrowia, powinien uczynić zadość temu obowiąz-
kowi. Atoli ieżeliby kto chorując,
przyiął S. Kommunią w czasie wielko-
nocnym z rąk swojego Plebana, albo
mieysce iego zastępującego, to tym spo-
sobem już wypełniłby Przykazanie o
Kommunii Wielkonocney. (i)
- P. A ieżeli Spowiednikowi zdawać się bę-
dzie, aby Penitent niekomunikował w
czasie Wielkonocnym?
- O. Kościół nakazuje Spowiednikowi, aby
zatrzymał Kommunią Wielkonocną tym,
którzy do niej nie są dostatecznie przy-
spobieni.
- P. Cóż ma czynić Penitent w takim razie?
- O. Spособić się do Kommunii Świętey,
nawracając się do Pana, i czyniąc go-
dne owoce Pokuty Świętey, a gdy każe
Spowiednik komunikować potem w
własney Parafii.
- P. Jaką karę postanowił Kościół na tych,
którzy niedopełnili powinności Wiel-
konocney?
- O. Ażeby żywi będąc niebyli przypuszczeni
do Kościoła, a po śmierci aby niemie-
li Pogrzebu Chrześcijańskiego (k)
- P. Czy dosyć jest tylko raz w rok kom-
munikować?

O.

(i) Jest to duch tegoż samego Kanonu: *Omnis utri-
usque Sexus.* (k) Zob. około tego wszytkiego co się
powiedziało w tym §. Kan. *Omnis utriusque,*

- O. Stofuiąc się do ducha Kościoła, trzeba tak żyć po Chrześcijańsku żeby być w stanie społobnym do częstej Komunii (1)
(Gdy mówić będziemy o Sakramencie Eucharystyi, wytłumaczymy przysposobienia potrzebne do częstej Komunii.) (m)
-

ROZDZIAŁ VI.

O piątém Przykazaniu Kościelném.

O Pościach.

§. 1. O Poście w ogólności.

- P. Które jest piąte Przykazanie Kościelne ?
O. *W dni postanowione od Kościoła Bożego Pościć zachować.*
P. Cóż nam Kościół przykazuje w tém Przykazaniu ?
O. Przykazuje nam pościć przez czterdzieści dni Wielkiego Postu, w Suchedni i wigilie które są nakazane z postem.

Z 1

P.

(1) S. Cypr. lib. de Orat. Dom: S. Ambr. sive Aut. lib. de Sacram lib. 7. Cap. 4. S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. S. Cyrill. Alex. lib. 3. in S. Joan. Conc. Ttid. Sefs. 22. cap. 6. &c: (m) Cz. 3. Sekc. 1. Roz. 4. §. 8.

P. Co to jest pościć?

O. Jest to wstrzymywać się od pewnych potraw, i nieieść tylko raz na dzień. (n).

P. Od jakiego mięsa trzeba wstrzymać się w dni postne?

O. Od mięsa zwierząt żyjących na ziemi; i ptactwa żyjącego na powietrzu; a oprócz tego w Wielkipost od iay i nabiātu, każdy podług zwyczaju swojej Dyecezyi. (o)

P. Dla czego wstrzymujemy się od tych gatunków mięsa?

C. Przez umartwienie; bo są posilniejszy nad inne.

P. Izali w tém niesprzeciwiamy się temu co mówi Paweł S. *Pożywajcie wszystkiego co się sprzeda w iatkach.* (p)

O. S. Paweł mówił to do owych, którzy przez skrupuł niechcieli pożywać mięsa, które sprzedawano w iatkach, obawiając się żeby niebyło ofiarowane bałwanom. Kościół zaś w dni ordynaryine, pozwala wszelkiego rodzaju mięsa: a jeżeli w dni postne wstrzymacie się od niego, czyni to z powodu ducha Pokuty.

W Y K Ł A D.

S. Paweł mówi w tém mieyscu do Koryntyjan o mięsie ofiarowaném bałwanom.

Mię

(n) Thomassin Tr. de Jeun. Part. 1. cap. 10. 15. Part. 2. cap. 9. S. Thom. 2. 2. quest. 147. art. 6.

o) Vide Thomass. locis, supra cit. [p] 1. Cor. X. 25.

Miedzy Chrześcianami Koryntskiemu by-
li iedni, którzy pożywali tego mięsa
bez najmniejszego skrupułu: a drudzy
nietylko nieśmieli go pożywać, ale na-
wet nieśmieli ani kupować mięsa w
iatkach, obawiając się żeby nietrafili
na takie, które już było ofiarowane
bałwanom. S. Paweł tedy lecząc tak-
wy skrupuł, mówi że trzeba kupować
i pożywać bez braku wszelkiego mięsa,
które tylko przedają w iatkach, niepy-
tając się czy było czy nie bałwanom
ofiarowane. Ale ieżeliby kto ostrzegł,
że to mięso już było ofiarowane bał-
wanom, na ten czas, trzeba się od
niego wstrzymać. żeby nieobrazić su-
mnienia słabszych. (q) A tu u nas nie
o to idzie. Kościół jest o tém przeko-
nany, że wszystkie mięsna dobre są,
i można ich dobrze zażyć: ieżeli zaś
wstrzymuje się od nich w dni postne,
czyni to tylko z powodu umartwienia
i pokuty; bo taka była praktyka całej
starożytności. Sam nawet JEZUS Chry-
stus upoważnia ten zwyczaj, chwalać
S. Jana stąd, że niejadał tylko szarań-
czę i miód leśny z powodu ducha po-
kuty. (r) Tak dalece że Proteſtańci,
którzy u siebie zniesli wstrzemięźli-
wość od mięsa w dni swoich postów,

Z 3

i

(q) Czyt. ten Roz. 10. S. Pawła od wiersza 9. aż
do końca. (r) Math. III. 4. Zob. Notę którą przyda-
liśmy na ten pokarm S. Jana w §. 20. Roz. 2. tej Sekc.

i którzy w tym punkcie potępiają Kościół, pomawiając go o zaboboność, oddalają się tym sposobem od praktyki wszystkich wieków, i samego JEZUSA Chrystusa potępiają. (s)

P. Możeszli tego iawnie dowieść, że w dni postne wstrzymywano się zdawna z powodu pokuty, od niektórych potraw mięsnych, których w inſze dni godziło się pożywać?

O. Chybaby kto chciał przeczyć i zapierać rzeczy najyasniefzych, gdyby chciał poddawać tę prawdę pod wątpliwość. To pewna jest, że we wszystkich posty Kościelne, osobliwie w Wielki post, wstrzymywano się zawsze od mięsa i od wina. Pokazuje się to z S. Bazylego (t) S. Grzegorza Nisseńskiego (u), S. Chryzostoma (x), S. Cyrylla Jerozolimskiego (y), Teofila Alexandryjskiego (z), S. Hieronima (a), S. Augustyna (b), Juliana Pomera (c), S. Ful-

[s] Zob. Thomaś. w miejscach wżwyż powiedz: (t) S. Basil. Orat. 1. de Jeiun. (u) S. Greg: Nyssen. Serm in capite. Jeiun. (x) S. Chrysoſt. hom. 4. & 6 ad pop. Antioch. Hom. 8. de pœnit. tom. 1. &c. (y) S. Cyril. Hieros. Catech. 4. (z) Theophil. Alexandr. Epist. 3. Paschal. (a) S. Hier. Epist. ad Nepot. & Epist. ad Letam de Educat. filie sue. (b) S. Aug. we wszystkich swoich Kazaniach o Wielkim poście, które są wciąż położone w 7. tom. dzieł jego Edyc: XX. Benedyktyn. począwszy od 205. Et lib. 30. cont. Faust. cap. 4. (c) Julian. Pomere lib. 2. de vita contemplat. cap. 23.

Fulgencyusza (d). Bywały też posty ieszcze ścisleysze, w które nieiadano ani mięsa, ani ryb, ani potraw gotowanych. (e) Taki bywał post Wielko-tygodniowy; i dla tego ten tydzień nazywano tygodniem *Xerofagii*, to jest tygodniem suchym. (f) Po to znaczy to słowo Greckie. Dopiero w szóstym albo siódmym wieku, poczęto rozwalniać się w wstrzemieszliwości od wina; i to tylko w niektórych stronach partykularnych: nareszcie pozwolenie używania wina, które zrazu dawano tylko osobom słabego żołądka, rozeszło się powszechnie: i w osmym wieku, już tak iak dziś, wstrzymywanie się od wina tylko było radą dla tych, którzy się mogli zdobyć na tę pokutę. (g) Ale wstrzemieszliwość od mięsa, zawsze była złączona z postem, podług iednostajnie stateczney Tradycji.

P. O której godzinie trzeba iadać w dni postne?

O. Dawniej w dni postne Wielkiego postu nieiadano aż w wieczór; a zaś w inne dni postne iadano o trzeciej godzinie po południu. (h) Jest rzecz chwa-

Z 4

le-

(d) S. Fulgent. lib. de fide directo ad Petrum cap. 3.
(e) S. Epiph. Expos. fid. n. 22. & Hæres. 75. n. 3.
(f) S. Epiph. Hæres. 70. n. 12. (g) Thomasiu Tract. de Jeion. Part. 2. cap. 6. (h) Thomassin. Part. 2. cap. 9. & 12. S. Bern. Serm. 3. de Jej. Quadrag. S. Thom. 2. 2. quæst. 147. art. 7. Microlog. cap. 49.

lebna i teraz tak czynić, kto może. Ale Kościół pozwala dziś obiadować w dni poſtne ośmio godziny południowej.

P. A kolacya wieczorna nieieſtże pozwolona?

O. Póki dawna karność Kościoła była we zwyczajnie, niewolno było ieſdź tylko raz na dzień (i). Teraź, kiedy już wolno ieſdź na południe, Kościół pozwala w wieczór poſilić ſię na kolacyą, ale pod temi kondycjami: 1. Zeby to niebyła wieczerza. 2. Zeby ieſdź bardzo mało, i tylko tyle co potrzeba do utrzymywania ſię do intra. 3. Zeby nieieſoż ani mięſa, ani ryb, ani iay, ani maſta, ani mleka. (k)

P. Kładzieſz tu mleko między temi rzeczami, od których trzeba ſię wſtrzymać na kolacyą w dni poſtów nakazanych od Kościoła. Tym czasem znayduie ſię wiele oſób żyjących porządnie które go w tym razie bez ſkrupułu używają?

O. Niemaſz żadnego Prawa Koſcielnego, któreby wyraźnie przepiſowało te rzeczy, których można godziwie używać na kolacyą w dni poſtne: bo też i ta kolacya żadném Prawém wydaném nie by-

(i) Co do kolacyi zob. Xiążkę pod tyt. *Difſertation ſur l' Hemine de vin & ſur la livre de pain de S. Benoit.* od n. 45. aż do końca. Znaydzieſz tam wiele rzeczy wybornych i wielce budujących w materyi Poſtu. w Paryżu u Gwilhelma Deſprez [k] Thomafin, Part. 2. cap. 11,

była ustanowiona. Ale ta kolacya nieznacznie wprowadziła się przez zwyczaj, który Kościół już musiał cierpieć, odtąd iak przyzwolił przerwać post około południa. Na to zgadzają się wszyscy, że ta kolacya niepowinna być poczytana za wieczerzą; i że na niej trzeba iedź bardzo mało. Co się zaś tyczy iakości rzeczy, których można używać na kolacyą. Teologowie iedniściesniają drudzy rozprzeżstrzenia ią w tym punkcie swoje pobrażanie, iedni mniej a drudzy więcej. Mowią poсполicie, że w tej mierze trzymać się trzeba zwyczaju przyjętego i użowanego od Biskupa tej Dyecezyi w której kto żyje; bó tu nieidzie o takie rzeczy któreby się tykały Prawa przyrodzonego albo Boskiego. Nam się zdaie, że ponieważ mleko zakazane iest w wielkim pócie nawet na obiad, i tylko w niektórych Dyecezyach pozwała się przez pobrażanie, przeto słuszna i potrzebna iest, tém bardziey wstrzymać się od niego na kolacyą; ponieważ to przyznają wszyscy, że na niej niegodzi się używać ryb, które można iedź na obiad, niepotrzebując na to żadnego pobrażania.

P. Czy w dni postne trzeba się także wstrzymać i od napoju krom czafów postiku, tak iak od iedzenia?

O.

O. W dni poſtne tak ſię trzeba martwić co do napoju iak co do iadła, znoſić głód i pragnienie z pobudki pokuty. Ale czy poſt właſnie przelamuje ſię, kiedy kto krom czasu poſiłku ſzklanę wody wypije, około tego zdania Teologów ſą rozdwoione; a Koſciół nic nie decydował. (l).

P. Ktorzy ſą obowiązani do poſtu?

O. Ci wſzyſcy, którzy mają dwudzieſty pierwſzy rok już ſkończony, ieżeli od tego niemają ſłuſzney dyspenſy. (m)

P. Ktorzy ſą dyspenſowani od poſtu?

O. Mamki, niewiaſły ciężarne, chorzy; bawiący ſię robotami takimi, które ſię z poſtem niemogą zgodzić, ſtarzy po więkſzey części, ale wieku ich Koſciół niedeterminował; ſłowem ci wſzyſcy, którzyby niemogli poſeić bez uymy zdrowia ſwoiego. (n)

P. Cóż trzeba czynić, kiedy kto znajduje ſię w takim przypadku, dla którego nieieſt w ſtanie poſzczenia?

O. 1. Nietrzeba dyspenſować ſię bez zaſignięcia mądrey rady: a nawet, kiedy to być może, trzeba udać ſię o dy-

(l) Przyczyny i zdania tych, co rozumieją że wo-
da ſamie poſt, zob. u Thomaffin. Part. 1. cap. 13. &
part: 2. cap. 7. Tract. de Jeiun, Zob: także S. Thom.
2. 2. quaest. 147. art. 9. (m) Thomaffin- part. 1. Cap.
17. & part. 2. cap. 13. & 26. (n) Ibid. Zob. Xiąż-
kę P. Hecquet, ſławnego Lekarza Paryżk. o dyspen-
ſach W. Poſt. w Paryżu 1709. u Fournieriego.

- dyspensę do Przełożonego Kościelnego. (o)
2. Zachować przynajmniej nie można, czyto post czy wstrzemięźliwość.
 3. Co czego niemożna wypełnić, nadgradzając iaszemi uczynkami pokutnemi. Bo nikt nieieft wyięty od czynienia pokuty. (p)
 - P. O iakie dyspozycye wewnętrzne starać się powinni ci, którzy dla słabosci lub inley iakiey przyczyny, niebędąc w stanie poszczenia w dni przykazane, są przymuszenni prosić o dyspensę kościelną?
 - O. Iakie osoby powinny mieć serdeczną żałość stąd, że nie są w stanie łączenia się z całym zgromadzeniem wiernych w uczynku tak wielce zasługującym i tak skutecznym do otrzymania odpuszczenia grzechów, iak iest post podług Pisma Świętego. (q)
 - P. Dla czego post iest ustanowiony?
 - O. Dla umartwienia ciała, i dla zadość uczynienia Bogu przez pokutę. (r)
 - P. Co trzeba czynić żeby nasz post uczynić zasługującym?
 - O. Trzeba przydać do postu, modlitwę, dobre uczynki, a osobliwie iasnużnę jeżeli można. (s) P.

[o] Conc. S. Tolet. Can. 9. Conc. Narbon. an. 1609. cap. 10. (p) Tho nassin. cap. ult. Kardyn. de Noailles o Dysp. na W. Post. (q) S. Greg. lib. 3. Dialog. cap. 23. (r) Zob. Kazania S. Bazylego, S. Chryzostoma. S. Augustyna. S. Leona, o Poście i Trakt. S. Aug. de utilitate Ieiun. cap. 3, [s] Is. LVIII. 2. i dal.

P. Którzy grzeszą przeciwko przykazaniu Postu?

- O.** 1. Ci, którzy jedzą potrawy mięsne, zakazane w te święte dni. (t)
 2. Ci którzy krom czasów posiłku, jedzą albo piją napoje posilne. (u)
 3. Ci którzy na obiad jedzą zbytecznie albo wymyślnie. (x)
 4. Ci którzy na kolacyą więcey sobie pozwalają iak trzeba. Bo podług Oyców Świętych, pościć, iest to tylko raz na dzień ięszć. (y)
 5. Podług niektórych Teologów, ci którzy krom czasu posiłkowego piją nawet wodę bez potrzeby, (z)
 6. Panowie, którzy bez potrzeby, w dni posilne każą robić sługom takie roboty, dla których niemoga zachować postu, grzeszą także przeciwko temu Przykazaniu. (a)

§. 2. O Wielkim Poście Ceterdziesiętniowym.

P. Kto postanowił Wielki Post?

O. Ten post z Tradycyi Apostolskiej, zachowywany był przez wszystkie czasy,

PO

Tob. XII. 8. &c. Thomassin. part. 2. cap. 26. & Concion. PP. supr. cit. [t] S. Aug. Serm. 205. al. 68. de divers. Serm. 207. al. 71. de divers. 208. alias 72. de divers. 210. al. 74. de divers. [u] S. Thom. 2. 2. quæst. 147. art. 6. [x] Zob. Kazan. S. Aug. S. Bazyl. S. Leona o Poście a osobliwie Kaz. 207. 208. i 210. S. Aug. [y] Zob. wyżej [z] Zob. cośmy powiedzieli wyżej. [a] Conc. 1. Aurel. Can. 27.

po wszystkich Kościołach całego świata, począwszy od Apostołów (b)

P. Dlaczego Wielki Post jest ustanowiony?

O. 1. Dla naśladowania Postu JEZUSA Chrystusa, który po Chrzcie, pościł czterdzieści dni na puszczy.

2. Aby wierni przez pokutę i przez post czterdziestodniowy przygotowali się do godnego obchodzenia Święta Wielkonoconego. (c).

P. Dla czego pierwszy dzień Wielkiego Postu nazywa się Popielcem?

O. Z przyczyny Ceremonii posypowania głów popiołem, odprawiający się tego dnia.

P. Ta Ceremonia jestże dawna w Kościele?

O. Jestto zabytek dawney karności, który używał Kościół z Penitentami publicznymi, kiedy zaczynali pokutę swoją. Biskup albo Penitencyarz posypował im głowy popiołem, aby tak naśladowali Niniwitów, którzy chcąc przez pokutę prześlagać gniew Boski, okryli się worami i posypowali się popiołem. (d).

Kościół używa teyże Ceremonii ze wszystkich wiernymi na początku Postu;
bo

(b)Zob. dowod tego w Thomassin. part. 1. cap. 4. § 6. 7. & part. 2. cap. 3. Tudzież w Kazaniach S. Augustyna wzwyż przywiedzionych. (c) Zob. Kazanie S. Augustyna, S. Leona i innych Ojców o Poście czterdziestodniowym. (d) Jon. III, 6. Morin. lib. 6. de Penit. cap. 2.

bo ten czas, jest czasem pokuty publicznej dla wszystkich wiernych. (e).

P. Jaki jest duch Kościoła w tém używaniu Popiołu?

O. Kościół tym sposobem chce nas pobudzić do pokuty, przypominając nam śmierć, która jest karą grzechu. *Pamiętaj Człowiecze, że proch jesteś i w proch się obrócisz*, mówi Kościół. (f)

P. W jakim duchu należy przyjmować Popielec?

O. W duchu upokorzenia i skruchy, z szczerem pragnieniem odprawienia postu w pokucie. (g)

P. Co trzeba czynić, żeby odprawić post świątobliwie w duchu Kościoła?

O. Trzeba 1. pościć, dawać jałmużnę, żyć w ośobności, uczęszczać na Kazania.

2. Wstrzymać się od wszelkiego grzechu; od gry i rozrywek zwyczajnych.

3. Modlić się wiecéw iak zwyczajnie, bywać często na publicznych Nabożeństwach w Kościele.

4. Zaraz na początku mieć się do Sakramentu Pokuty, ażeby się wcześniefy przygotować do komunii Wielkonocney. (h)

P.

[e] Zob. Kazania Oyców wzwyż przywiedzionych: A ośobliwie dwa Kazania S. Bernarda *In Cap. Jeiunii*. [f] Gen: III. 19. [g] S. Bern. Serm. *In cap. Jeiunii* [h] Zob. Kazania S. Augustyna, S. Leona, S. Bernarda, S. Bazylego, S. Chryzostoma o poście czterdziestodniowym. Et Thomassin, part. I. cap. 36. & part. 2. cap. 23.

P. W jakim duchu trzeba znaydować się na Kazaniach?

O. W Duchu Wiary, powolności, i skruchy, nie z powodu żadney ciekawości ani też dla krytyki.

P. Dla czego w Wielki Pość Nieszpory mówią się przed południem?

O. Dawniej w Poście niebrano pościku aż w wieczór: a zatem odprawując Nieszpory o zwyczajney godzinie, to jest przy schyłku dnia, około godziny piątej albo szóstej wieczornej, odprawowały się przed obiadem. Słabość Wiernych przyspieszyła nieznacznie godziny obiadowej, ale w teyże proporcji przyspieszono też i Nieszpory, aby można było mówić, że Pość zachowuje się aż po Nieszporach. Za czasów S. Tomazsa z Akwinu, to jest w trzynastym wieku, kończono Nieszpory w Wielki pość około godziny trzeciej, aby około tey godziny można było zaczynać obiad pośtny. Od owego czasu, rzeczy rozvolniły się coraz bardziey w tym punkcie. Nareszcie, gdy został wprowadzony zwyczaj przerywania poścju około południa, zachowano zwyczaj mawiania Nieszporów przed obiadem, aby można było zawsze mówić, że się pość nieprzerywa aż po Nieszporach.

Ten zabytek starożytności jest nieustanną naganą, bądź to słabości, bądź to nie-

dbal-

dbałstwa Wiernych, która powinna im być pobudką, przynajmniej do iak najszybszego zachowania poſtu, kiedy przez tak wiele pobłażania, ſtał ſię tak łatwym do wytrzymania: Poſtu oprócz tego, tak dalece zaleconego z ſwojej ſtarożytności, z uſtaſowania, i który grzechy naſze czynią dla nas tak bardzo potrzebnym. (i)

§. 3. O Poście Suchedniowym i Wigiliów,

P. Co ſą Poſty Suchedniowe ?

O. Są Poſty, które Kościół przepiſuje co trzy mieſiące, we ſrrodę, w piątek i w ſobotę, w jednym tygodniu.

P. Zwyczaj tych Poſtów, ieſtże dawny w Kościele ?

O. Ten zwyczaj był wprowadzony do Kościoła Rzymskiego przed piątym wiekiem. A S. Leo związy owego czaſu, ^Wpowiada, że te poſty ſą z podania Apostołſkiego. (k).

P. Dla czego te poſty ſą uſtaſowane ?

O. 1. Dla poſwięcenia kaźdey pory roku przez pokutę kilkodniową.

2. Na błaganie Boga o zachowanie owców Ziemi. i na podziękowanie, za te które użyczyć raczył.

2.

(i) Zob. Trakt. de P. Hemine wyżej wſpomniany n. 49. i dal. S. Thom. 2. 2. quæſt. 47. art. 7. Thomassin de Jejun. part. 1. cap. 15. part. 2. cap. 9. & 12;
(k) Thomassin part. 1. cap. 21. Part. 2. cap. 18.

3. Na uproszenie u Boga Kościołowi dobrych Pasterzów; bo w tych czasach bywają Ordynacye.
- P. Dla czego cały Kościół modli się i pości na uproszenie u Boga dobrych Pasterzów?
- O. Bo pospolicie zbawienie ludu zawisło od Pasterzów: Bóg daie nam dobrych w swoim miłosierdziu, a złych przepuszcza w gniewie swoim. (1)
- P. W jakim duchu trzeba pościć Suchedni?
- O. Trzeba łączyć się z intencjami Kościoła, a do postu przydawać modlitwę, ośobność i dobre uczynki (m)
- P. Co są posty Wigiliine?
- O. Sąto Posty przykazane w Wigilie Świąt nayuroczystszych.
- P. Dla czego Kościół nakazuje te Posty?
- O. Aby Wierni przygotowali się przez pokutę do godnego obchodzenia tych Uroczystości.
- P. Dla czego te dni postne są nazwane Wigiliami?
- O. Bo dawniey w te dni, część nocy trawiono w Kościele na Modlitwie. A *Vigilia* Łacińskie słowo znaczy *Czuwanie*. (n)
- P. Dla czego są takie Wigilie; w które niemasz Postu?

Aa

O.

(1) Zob. 1. part. Pastor. S. Gregor. cap. 1. (m) Zob. Serm. S. Leonis de ieiun. 10. mens; quadrag. Pentecost. & 7. mens. (n) Thomassin part. 1. cap. 18. part. 2, cap. 14.

- O. Bo dawniej bywały takie dni uroczystsze, które poprzedzały czuwania w Kościele ale bez obowiązku Postu (o)
- P. Dla czego już teraz nie zachowuje się to nocne czwanie w Kościele?
- O. Kościół zniósł te nocne zgromadzenia dla nieprzyzwoitości, które się trafiały częstokroć z tego przyczyny; zachował jednak jeszcze ten zwyczaj w obchodzenia Wigilii Pożego Narodzenia.
- (Po niektórych Kościołach odprawia się jeszcze te nocne czuwania na Wielkanoc i w niektóre inne dni)
- P. Czy nie ma jeszcze jakich innych dni postnych, krom wielkiego postu, Suchedni i wigiliów?
- O. Dawniej w wielu Kościołach poznaczono także cały Adwent. Ale dziś nie zachowuje się post przez Adwent tylko w piątki i w soboty, a po niektórych miejscach iako i u nas w Polsce i we Szody. Są Kościoły w których przedtém zachowywano kilka Postów czterdziestodniowych; Grecy mają wiele takich Postów, którzy my niemamy, a my mamy także których oni nie mają. Każdy Biskup może nakazać posty extraordinaryne w swojej Diecezyi, może ich też i umniejszyć. W tym punkcie trzeba się trzymać zwyczajui Diecezyi, w której się

się kto znawduie, podług maxymy S. Augustyna. (p).

ROZDZIAŁ VII.

O szóstém Przykazaniu Kościelném.

O Dniach wstrzemięźliwości.

P. Które jest szóste Przykazanie Kościelne?

O. *W Piątki i w Soboty wstrzymać się od potraw mięsnych.*

P. Dla czego Kościoł nakazał w każdy tydzień tę wstrzemięźliwość?

O. Abyśmy żyli zawsze życiem pokutném.

P. Dla czego Kościoł obrał na to Piątki i Soboty?

O. Obrął Piątek z przyczyny śmierci JEZUSA Chrystusa, a Sobotę na pamiątkę jego pogrzebu, i oraz abyśmy się przygotowali przez pokutę do obchodzenia Świętego dnia Niedzielnego

P. Jakże dawno są we zwyczaju te dni wstrzemięźliwości?

O. Używanie wstrzemięźliwości, ustanowione było zaraz od początku Kościoła; ale dawniej przydawano do tego post; niektóre zaś Kościoły obchodziły śródę zamiast Soboty. (q)

Aa 2

P.

[p] S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. Thomassin. Tract. de Jejun. Part. 1. Cap. 19. 20. 22. 23. 24. 25. Part. 2. Cap. 15. 16. 19. 20. 21. & 22.

(q) S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. Thomassin. Part. 1. Cap. 19. & 20. Part. 2. Cap. 15. 16.

P. Dla czego śrzodę?

O. Bo we śrzodę Żydzi postanowili zabić JEZUSA Chrystusa, i Jodasz w tenże dzień obiecał im go wydać. (r)

P. Czy niema jeszcze innych dni wstrzemięźliwości?

O. Zachowuje się także wstrzemięźliwość w Krzyżowe dni i na S. Marek. Ale te, wstrzemięźliwości nie po wszystkich Dyecezyach są przykazane. (s)

P. Jak się trzeba zachować względem tych wstrzemięźliwości, które nie są uniwersalne?

O. W tym punkcie, trzeba stosować się do rozporządzenia Dyecezyi w których się kto znajduje, i zachowywać czyto wstrzemięźliwości czyto posty w niey przykazane: a kiedy kto bez żadnego podeyscia znajduje się w takiej Dyecezyi, gdzie wstrzemięźliwość albo post nieieść przykazany, to bez skrupułu może użyć tej wolności, którą tam zastaje od Przełożonych ustanowioną. (t)

P. Co rozumiesz przez to, znajdować się w jakiej Dyecezyi bez podeyscia?

O. Rozumiem, żeby tam nieprzybydź umyślnie dla uchwienia się od postu albo wstrzemięźliwości. *n.p.* Interes jaki prawdziwy sprowadza mnie do Dyecezyi

(r) S. Aug. Epist. 36. alias 86. ad Casulan. (s) Thomassin. part. 1. cap. 24. part. 2. cap. 21. (t) S. Aug. Epist. 14. alias 118. ad Januar. & Epist. 36. al. 86. ad Casulan.

zyi Nemuzyańskiej, iednego z pierwszych dwóch dni krzyżowych, w które zachowuje się wstrzemieszliwość w Dyecezyi Montpelliańskiej, ale iey nie maś w Dyecezyi Nemuzyańskiej. w takim razie mogę bez skrupułu iedź mięśo w Ne muzyum: bo się tam znajduję bez podeyscia. Jestem w drodze, i przejeżdżam przez takie mieysca, gdzie iest wolno używać iay w wielki post, lubo w moiey Dyecezyi są zakazane; znajduję się tedy w takich mieyscach bez podeyscia, a zatém mogę iedź iaiia. Ale ieżeli umyślnie na dzień postny wyieżdżam z domu, ażebym wyiechawszy za Dyecezyą mógł iedź z mięsem, dla tego że tam wolno iedź z mięsem; wyieżdżam podstępnie, a zatém grzeszę. (u)

Ni-którzy teologowie utrzymują, że wszędzie można zacnować się podług Prawa tey Dyecezyi, z ktorey kto iest. Ale ci teologowie wyraźnie sprzeciwiają się S. Augustynowi, za ktorego zdaniem bez wątpienia raczey poysdź trzeba. (x).

P. Dla czego wstrzemieszliwość iest ustanowiona w dzień S. Marka i w dni Krzyżowe?

O. Te wstrzemieszliwości nie są uniwersalne

[u] Zob. 1. Conc. Mediol. sub S. Carolo part. 2. tit. de Ieiunio. [x] S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. cap. 2

ne. Po wielu Dyecezyach ustanowione są z przyczyny Procesyji, które się odprawiają w te dni, prosząc p. Boga o zachowanie owoców ziemi, zostających popolicie o tej porze czasu w wielkiem niebezpieczeństwie. (y)

P. Jakież to jest związek między tą wstrzemięźliwością i temi Procesyjami?

O. Kościół przydaie wstrzemięźliwość do Modlitwy, aby łatwiej otrzymał od Boga to o co prosi.

(O Procesyjach na inżém mieyscu mówić będziemy) (z)

P. Dla czego w dni S. Marka i dni Krzyżowe, nie jest także przykazany Post przy wstrzemięźliwości?

O. Bo dzień S. Marka i dni Krzyżowe przypadają zawsze w przeciągu czasu Wielkonocnego, który jest czasem wefołości, kiedy zakazany jest post, wedle dawnych Kanonów Kościelnych.

Z tem wszystkiem potrzeby publiczne, które dały okazyą, do pierwszego ustanowienia dni krzyżowych, to sprawiły, że po wielu mieyscach przy wstrzemięźliwości był nakazany i post na te trzy dni bez względu na czas Wielkonocny.

(a) Ale potem przestano na samey wstrzemię-

mie.

(y) Thomassin. part. 1. cap. 24. part. 2. cap. 21.

(z) W 3. Cz. tego Dzieła Sekc. 2. Roz. 9. (a) Thomassin. part. 1. cap. 20. part. 2. cap. 17. Mattene lib. de Offic. divin. cap. 27. n. 3.

mieźliwości, i owszem po niektórych Dyecezyach i tę zniesiono.

Bywa to że Biskupi w czasie potrzeby nadzwyczajney, naznaczają post na trzy dni Krzyżowe. Postępują sobie w tém podług ducha Kościoła, jaki miał w ustanowieniu modlitew publicznych przez te trzy dni. I tak uczynił był Biskup Montpelliański w roku 1709. (b)

ZAKONCZENIE TEY DRUGIEY CZĘŚCI

O Do doskonałości życia Chrześcijańskiego i o Radach Ewangelicznych.

P. Wytlumaczyles nam aż dotąd, na czém zależą powinności życia Chrześcijańskiego. Pokazałeś w szczególności obowiązek w którym zostaliśmy, abyśmy byli oderwanemi od wszelkiego grzechu, a praktykowali wszelkie cnoty; a oraz abyśmy byli posłusznemi Bogu i Kościołowi. Pokazałeś także wczém i iak trzeba wypełniać te różne powinności; Jestże to już wszystko, co w tey materyi potrzeba wiedzieć?

O. Jeszcze nam zostaje jedna ważna rzecz do wytłumaczenia: to jest, na czém zależy doskonałość życia Chrześcijańskiego.

P. Na czémże tedy zależy doskonałość życia Chrześcijańskiego?

(b) Mandatem wydanym dnia 30, Kwietnia. Roku 1079

- O. Na doskonałości miłości. Im bardziej jest kto oderwany od świata a złączony z Bogiem, tém jest doskonalszy. A im kto jest bardziej przywiązany do świata i oddalony od Boga, tém jest niedokonalszy i gorszy: bo w Religii wszystko zmierza do miłości (c).
- P. Jakimi sposobami można przyjść do doskonałości Chrześcijańskiej?
- O. JEZUS Chrystus pokazał nam drogę; przez którą możemy łatwo dostać się do doskonałości. Zależy ona na praktyce Rad Ewangelicznych. (d)
- P. Co rozumiesz przez Rady Ewangeliczne?
- O. Rozumiem pewne uczynki wyborne, które radził JEZUS Chrystus i do których zachęcał, niewkładając atoli żadnego obowiązku onych praktykowania.
- A tak różnica między Przykazaniami a między Radami Ewangelicznymi, na tém zależy, że Przykazania są obowiązkiem same przez się; niezachowując ich, niemożna być zbawionym żadnym sposobem w żadnym stanie; można zaś być zbawionym bez praktykowania Rad Ewangelicznych. Nie są one obowiązkiem tylko dla tych, którzy się obligowali do nich ślubami. (e)
- P. Które to są te Rady Ewangeliczne?
- O.

(c) S. Aug. Man. of Laur. cap. 121. lib. 83. Quest. 36. S. Thom. 2. 2. quest. 184. art. 1. & 2.
 (d) Epist. 24. alias 2. S. Paulini ad Suspici. Server. S. Thom. 2. 2. quest. 184. art. 3. ad 1. (e) S. Aug. Man. ad Laur. cap. 121. in Ps. 83. n. 4. lib. de Sancta Virginit. 14.

- O. Główniejsze z nich są Czystość, Ubóstwo i posłuszeństwo (f)
 Przez Czystość Ewangeliczną, rozumiem rzeczenie się Małżeństwa dla prowadzenia życia w dozwolonej powściągliwości. (g)
 Przez Ubóstwo Ewangeliczne, rozumiem dobrowolne rzeczenie się bogactw, i dóbr tego świata, dla naśladowania JEZUSA Chrystusa w ubóstwie jego. (h)
 Przez Posłuszeństwo Ewangeliczne, rozumiem wyrzeczenie się własnej woli, idąc za wolą Przełożonego, któremu się kto podda. (i)
 P. Kiedy można być zbawionym bez praktykowania tych Rad, na coż je zalecał JEZUS Chrystus?
 O. Zalecał je, jako praktyki arcy wyborne same przez się, i jako sposoby prowadzące do doskonałości, i ułatwiające zachowanie Przykazań. WY.

[f] Math. XIX. 12. & 21. 1. Cor. VII. 8. 25. & 26. Luc. IX. 23. &c. [g] 1. Cor. VII. Zob. dzieła S. Cyprjana, S. Atanazego, S. Grzeg. Nazjanz. S. Bazylego, S. Ambrożego, S. Augustyna, S. Hieronima &c. o Panieństwie i o stanie Wdowim. [h] Math. XIX. 21. Luc. XIV. 33. S. Hieronim in cap. 19. S. Math. Epist. 5. alias 1. ad Heliod. Epist. 7. alias 150 ad Eudic. S. Basil. lib. Regul. quest. S. S. Aug. Serm. 355. alias 49. de diversis S. Bernard. in hac verba: Ecce nos reliquimus omnia &c. [i] Math. XVI. 24. Luc. IX. 23. S. Ioan. Clim. Scala Parad. 4. grad. Obedient. Cassian. Collat. 2. & 4. S. Bern. de grad. Obedient. S. Hier. Epist. 95. alias 4. ad Rustic. deinceps Archiep. Narbon. S. Basil. lib. Regul. quest. 24. S. Aug. de mor. Eccl. Cath. lib. 1. cap. 31. in Ps. 130. &c.

WYKŁAD

1. Rady Ewangeliczne są praktyki arey wyborne same przez się; bo niemasz nic wyborneyszego, iako uczwić odtarg Boga z ciała swojego, z swoich dóbr i z własney woli swojej: to zaś wykonywa się żyjąc w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie Ewangelicznem. (K)
2. Praktyka Rad prowadzi do doskonałości; bo doskonałość Chrzesciańska zależy na oderwaniu się od wszelkiej pożądliwości, i na złączeniu się z samym Bogiem. Niemasz zaś nic zdolnieyszego do sprawienia w nas tych dyspozycji, iako żyć w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Czystość odrywa nas od pożądliwości ciała; ubóstwo od pożądliwości oczu; posłuszeństwo od pychy żywota, to jest od iedynych zawad, które nam przeszkadzają ziednoczyć się z Bogiem, tak iak jesteśmy obowiązani. (I)
3. Naostatek Praktyka Rad Ewangelicznych jest środkiem, do łatwieyszego wypełnienia Przykazań. Łatwo to jest pokazać, względem każdej z tych trzech Rad Ewangelicznych.
Przykazano jest, aby niedzielić serca między Boga i stworzeniem. (m). Łatwiej zaś jest, byź przywiązany tylko do samego Boga, kiedy się żyje w powścią-

(K) Math. XVI. XIX. Luc. IX. 27. (I) S. Thom.
2. 2. quest 186. art. 7. in Corp. [m] Math. VI. 24.

wściągliwości, iak kiedy się żyje w małżeństwie. (n).

Przykazano iest, bydź oderwanym od dóbr tego świata. (o). Daleko zaś łatwiey iest, bydź od nich oderwanym, kiedy się zgola opuszczają, iak kiedy zachowuje się ich własność. (p)

Przykazano iest, martwić miłość własną i umrzeć samemu sobie. (q). Daleko zaś łatwiey iest, dokazać tego, poddawszy się Przecłożonemu i słuchając we wszystkim rozkazów jego, aniżeli będąc panem spraw swoich. (r).

P. Jakże trzeba praktykować Rady Ewangeliczne?

O. Z trzema dyspozycjami, bez których ta praktyka, niepomogłaby nic do zbawienia.

1. Z wielką czystością intencji; nie szukając w tém tylko przypodobania się samemu Bogu i onego uczczenia.
2. Z wielką pokorą; nie przenosząc się nad tych, którzy tych rzeczy niepraktykują.
3. Z wielką wiernością w zachowaniu tego, co iest Przykazaniem. Trzeba zacząć od praktykowania Przykazań; bo bez tego, praktykowanie rad na nicby się nie zdało. (s)

P.

[n] 1. Cor. VII. 32. 33. [o] Luc. XIV. 33. [p] S. Aug. lib. de mor. Eccl. Cath. lib. 1. cap. 31. S. Paulin. Epist. 74. ad Sever. [q] Math. XVI. 24. Luc. IX. 23. [r] Zob. micyśca wzwyż przytoczone o posłuszeństwie [s] S. Aug. lib. de sancta Virginit. a cap. 33. usque ad finem. Et Epist. S. Leonis ad Virg. Demetriad. cap. 16. i dal.

- P. Niemożesz się tak trafić, że ci którzy żyją w zachowaniu Przykazań, bez praktykowania Rad, mogą być doskonalsi nad tych co praktykują Rady?
- O. Jeżeli ci, którzy niepraktykują Rad, ale żyją wposród świata, są bardziej oderwanymi od wszelkiej pożądlivości, bardziej złączonymi z Bogiem i wierniejszymi w zachowaniu Przykazań, aniżeli ci którzy słubują praktykować rady, (co się niekiedy trafia), to w takim razie bez praktykowania rad są doskonalsi, nad tych którzy je praktykują. (t)
- Bo doskonałość nie zależy właściwie na praktykowaniu rad, ale na doskonałości miłości i oderwaniu się od świata, co absolutnie mówiąc, można mieć lubo trudniej, bez praktykowania Rad Ewangelicznych. (u)

Koniec drugiej Części.



ZEBRA-

(t) S. Paulin. Epist. 24. ad Sever. S. Aug. lib. de bono conjug. cap. 23. i daley. & lib. 16. de Civit. Dei cap. 36. [u] S. Aug. lib. de mor. Eccl. Cath. lib. 1. cap. 33. S. Them. 2. 2. quest. 184. art. 3.

ZEBRANIE T Y T U Ł O W

NAUKI POWSZECHNE w sposób Katechizmowy,
w których tłumaczą się krótko z Pisma S. i z Tra-
dycyi, Historia, fundamenta Religii, Obyczajność
Chrześcijańska, Sakramenta, Modlitwy, Ceremonie
i zwyczaje Kościoła.

ROZDZIAŁ WSTĘPNY

Wyobrażenie ogólne życia Chrześcijańskiego Karta 1.
Sekcja I. O Grzechach.

ROZDZ: I. O Grzechach w powszechności

§. 1. Wyobrażenie ogólne grzechów i rodzajów
onychże 7.

§. 2. O różnych rodzajach grzechów aktualnych,
a najprzód o grzechu śmiertelnym i o grzechu
powiedzim 12.

§. 3. O innych rodzajach grzechów aktualnych. 18.

ROZDZ: II. O grzechach w szczególności.

§. 1. O pyrze 24

§. 2. O Łakomstwie - - - 36.

§. 3. O Nieczystości - - - 41

§. 4. O Obżarstwie - - - 44

§. 5. O Zazdrości - - - 46

§. 6. O Gniewie - - - 49

§. 7. O Lenistwie - - - 52

SEKCJA DRUGA o Cnotach - - - 56

ROZDZ: I. O Cnotach w powszechności

ROZDZ: II. O Cnotach w szczególności a najprzód
o Wierze

§. 1. Co jest Wiara - - - 59

§. 2. O Powadze Kościoła w rzeczach należących
do Wiary - - - 62

§. 3. O Piśmie Świętym - - - 66

§. 4. O Powadze Tradycyi w rzeczach należących
do Wiary - - - 71

§. 5. O Powadze Soborów i Ojców SS. Kościoła
w rzeczach należących do Wiary - - - 79

§. 6. O Potrzebie Wiary - - - 89

§. 7.

§. 7. O Grzechach przeciwko Wierze. O znakach Wiary a mianowicie o znaku Krzyża S.	92.
ROZDZ. III. O Nadziei	
§. 1. Co jest nadzieia	99
§. 2. O Grzechach przeciwko nadziei	102.
ROZDZ. IV. O Miłości	
§. 1. O Miłości Boskiej	104
§. 2. O Miłości nas samych	110
§. 3. O Miłości Bliźniego	114
§. 4. O Jałmużnie	118
§. 5. O Poprawie Braterskiej	124
§. 6. O Darowaniu uraz	128
ROZDZ. V. O Cnotach Chrześcijańskich, które nazywają moralnemi	
§. 1. O czterech Cnotach Kardynalnych	133
§. 2. O Cnotach, które wypływają z Cnot Kardynalnych, i o występkach, które przeciwiały się tym Cnotom.	141
SEKCJA III. o Przykazaniach Boskich.	
ROZDZ. I. O Przykazaniach Boskich w ogólności	146
ROZDZ. II. O Pierwszém Przykazaniu	
§. 1. Co nakazuje to Przykazanie	152
§. 2. O Grzechach przeciwko pierwszemu Przykazaniu, a naprzód o Bałwochwaltwie	157
§. 3. O Czci i wzywaniu Świętych	159
§. 4. O czci, która oddać się Relikwiom	163
§. 5. O Czci która oddać się Krzyżowi i Obrazom	172
§. 6. O Świętokradztwie i Zabobonach, które są innemi grzechami zakazanemi przez pierwsze Przykazanie	183
ROZDZ. III. O drugim Przykazaniu	
§. 1. Wyobrażenie ogólne tego Przykazania	186.
§. 2. O Słubach	187
§. 3. O Przyśiegach i o Błaznierstwie	194
ROZDZ. IV. O Trzecim Przykazaniu	
§. 1. Który dzień Chryścianie powinni święcić	198.
§. 2. Jak trzeba święcić dzień Pański	201
ROZDZ. V. O Czwartém Przykazaniu	
§. 1. O Powinności poddanych ku swoim Przecłożonym	204
	§. 2.

§. 2. Powinność Pzzłożonych ku swoim Podda- nym	208
ROZDZ: VI. O <i>Piątém Przykazaniu</i>	213
ROZDZ: VII. O <i>Szóstém Przykazaniu</i>	217
ROZDZ: VIII. O <i>Siodmém Przykazaniu</i>	
§. 1. O różnych sposobach brania dobra cudzego	220
§. 2. O Lichwie	225
§. 3. O niesprawiedliwém zatrzymaniu dobra cu- dzego i o innych uszkodzeniach bliźniego na do- brach jego	235
§. 4. O Restytucyi	238
ROZDZ: IX. O <i>Osmém Przykazaniu</i>	
§. 1. O fałszywém świadectwie i o kłamstwie	242
§. 2. O Obmowie	246
§. 3. O Podchlebstwie, o słowach znieważających i o potwarzaniach albo podczyrzeniach lekko- myślnych	249
ROZDZ: X. O <i>Dziewiątém Przykazaniu</i>	255
ROZDZ: XI. O <i>Dziesiątém Przykazaniu</i>	257
SEKCJA IV. O Przykazaniach Kościelnych	
ROZDZ: I. O <i>Przykazaniach Kościelnych w ogól- ności</i>	260
ROZDZ: II. O <i>Pierwszém Przykazaniu Kościelném O Święceniu Święt</i>	
§. 1. O Świętach w ogólności i Władzy Kościo- ła do ustanowienia ich	266
§. 2. O Świętach w szczególności a naprzód o U- roczystości Trócy Najświętszey	271
§. 3. Święta JEZUSA Chrystusa. Jego poczęcie w dzień Zwiastowania	272
§. 4. O czasie Adwentowym	274
§. 5. O Święcie Narodzenia Pańskiego	276
§. 6. O Obrzezaniu JEZUSA Chrystusa	282
§. 7. O Epifanii JEZUSA Chrystusa, czyli o A- doracy Mędrców, co po polsku nazywa się Świę- tem Trzech Królów	285
§. 8. O Ośiarowaniu JEZUSA Chrystusa w Ko- ściele, i o Oczyszczeniu Najświętszey Panny	289
§. 9. O Wielkim Tygodniu, a naprzód o Kwie- tnicy Niedzieli	294

112

98

12

19

24

25

28

31

35

37

39

341

44

48

50

54

59

63

69

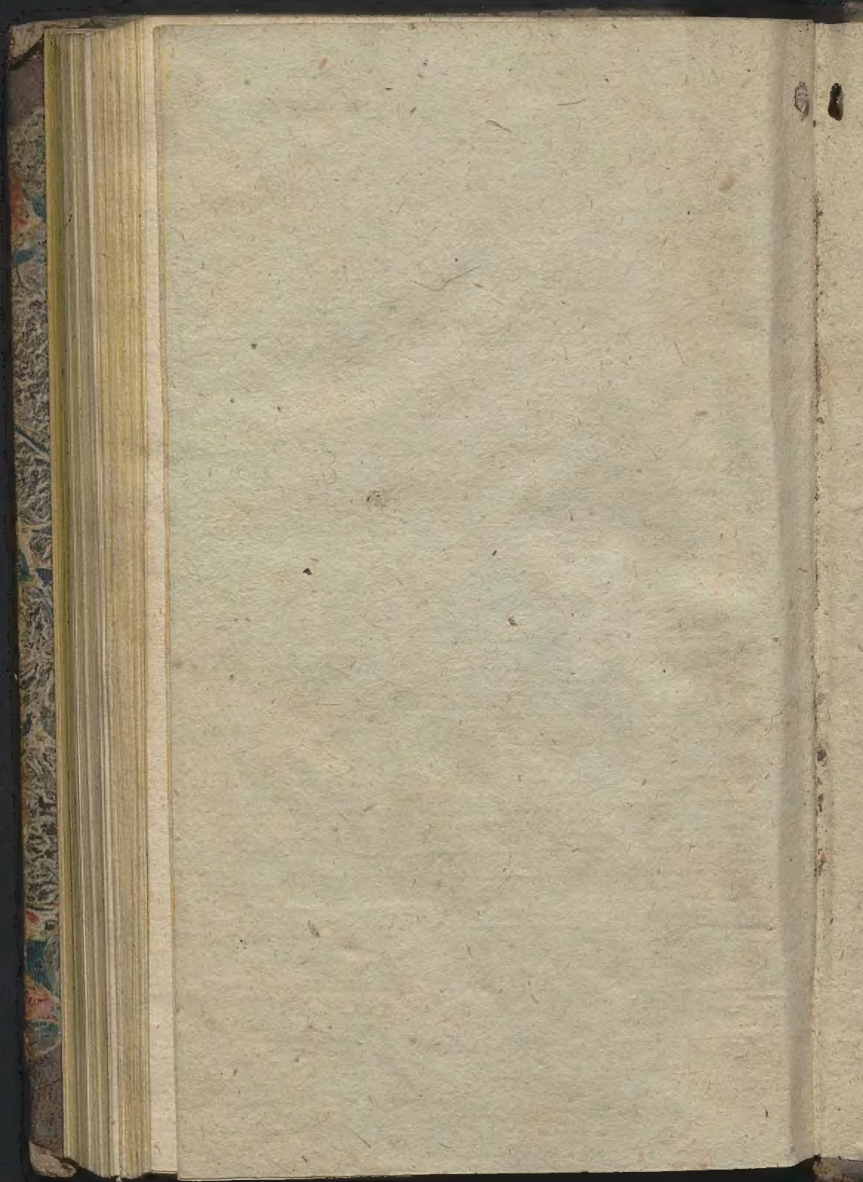
71

80

84

87

91



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023915

